Grey Scale #13
Part Code ST1316
DANES-PICTA.COM

AKADEMIA
SZTABU GENERALNEGO
IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

KATEDRA STRATEGII

ASG WP wewn. 3517/80

110

175
Egz. Nr.....

Gen. broni Józef KAMIŃSKI

KOALICJE WOJSKOWE
(ZARYS DZIEJÓW)

Nr ewid. 5/851
BIBLIOTEKA GŁÓWNA
4189

WARSZAWA MAJ 1980

Colour Chart #13
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
Inches Centimetres
DANES-PICTA.COM

110

AKADEMIA
SZTABU GENERALNEGO
IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

KATEDRA STRATEGII

ASG WP wewn. 3517/80

175
Egz. Nr .....

Gen. broni Józef KAMIŃSKI

KOALICJE WOJSKOWE
(ZARYS DZIEJÓW)

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Nr ewid. 5/851
Nr ewid. 4189

WARSZAWA MAJ 1980

A K A D E M I A S Z T A B U G E N E R A L N E G O WP

KATEDRA STRATEGII

ASG wewn. 3517/80

Egz.nr 175

Gen.broni Józef KAMIŃSKI

KOALICJE WOJSKOWE

/zarys dziejów/

BIBLIOTEKA NAUKOWA AON WP
nr ewid. 5/8.51 (II)
Oddział Zbiorów Ogólnych

BIBLIOTEKA GŁÓWNA AON
nr ewid. 4189
Oddział Zbiorów Jawnych - Akademii

WARSZAWA 1980 r.

"Układ Warszawski, koalicyjna solidarność, radzieckie strategiczne gwarancje tworzą sojuszniczy fundament naszego bezpieczeństwa"

gen.armii Wojciech JARUZELSKI

/Z przemówienia na uroczystej akademii z okazji 35 rocznicy ludowego Wojska Polskiego/

SPIS TREŚCI

str.

WSTĘP 7

Część I. KOALICJE WOJSKOWE PAŃSTW O USTROJACH EKSPLOATATORSKICH OD CZASÓW NAJDAWNIEJSZYCH DO WSPÓŁCZESNOŚCI 39

Rozdział 1. Koalicje wojskowe do V wieku naszej ery 40

Rozdział 2. Koalicje wojskowe od V do XV w. 53

Rozdział 3. Koalicje wojskowe od XVI do końca XIX wieku 70

Rozdział 4. Koalicje wojskowe współczesnych państw kapitalistycznych 110

Część II. KOALICJE OBRONNE PAŃSTW SOCJALISTYCZNYCH 231

Rozdział 1. Kształtowanie się zalążków koalicji obronnych państw socjalistycznych w latach 1917-1941 232

Rozdział 2. ZSRR główną siłą koalicji antyhitlerowskiej w latach II wojny światowej /1941-1945/ .. Polityczno-wojskowe sojusze rewolucyjnych sił wyzwoleńczych krajów okupowanych przez blok agresorów 257

Rozdział 3. Polityczno militarne sojusze państw socjalistycznych w latach 1944-1954 273

Rozdział 4. Układ Warszawski - polityczny i wojskowy sojusz obronny euro-

pejskich państw socjalistycznych.
/1955-1980/ 297

ZAKOŃCZENIE 372

BIBLIOGRAFIA 379

WSTĘP

Dążenie do jednoczenia uzgodnionych wysiłków, z myślą o urzeczywistnieniu określonych celów, należy do żelaznych kanonów skutecznego działania. Dotyczy to wysiłków jednostkowych i zbiorowych, a zwłaszcza funkcjonowania skomplikowanych organizmów we wszystkich dziedzinach ludzkiej społeczności, zarówno w układach wewnętrznych, jak i w stosunkach zewnętrznych.

W płaszczyźnie militarnej prawidłowość ta, wyrażona w formie zasady współdziałania, znajduje odzwierciedlenie w podstawowych założeniach nauki i sztuki wojennej. Współdziałanie jako uniwersalna zasadą ma szczególne znaczenie dla sprawności funkcjonowania sił zbrojnych oraz innych komponentów potencjału wojennego każdego państwa.

O wielkości i sile tego potencjału decydują zarówno czynniki wewnętrzne /m.in. wartości moralno-polityczne narodu, walory demograficzne, poziom rozwoju gospodarczego państwa, stan sił zbrojnych i obrony cywilnej, jego usytuowanie geograficzne/, jak i zewnętrzne uwarunkowania /m.in. trwałość i skuteczność systemu międzynarodowych powiązań politycznych i wojskowych/. Sprzężenia zwrotne, zachodzące między czynnikami wewnętrznymi i zewnętrznymi, dotyczą wszelkich organizmów państwowych we wszystkich znanych formacjach społeczno-ekonomicznych.

W rozważaniach na ten temat godzi się przypomnieć, że Karol Marks, charakteryzując rozwój stosunków społecznych, pisał m.in.:

"W społecznym wytwarzaniu swego życia ludzie wchodzą ze sobą w określone, konieczne, niezależne od ich woli stosunki, które odpowiadają określonemu szczeblowi rozwoju ich materialnych sił wytwórczych. Całokształt tych stosunków produkcji stanowi ekonomiczną strukturę społeczeństwa, realną podstawę, na której wznosi się nadbudowa prawna i polityczna i której odpowiadają określone formy świadomości społecznej"[1/].

Charakter nadbudowy politycznej, w tym również polityki zagranicznej, a więc międzynarodowych powiązań /politycznych sojuszów i wojskowych koalicji/ każdego państwa, określają zatem stosunki społeczne właściwe różnym formacjom ekonomicznym, a przede wszystkim struktury klasowe państw, które tym formacjom służą.

Od czasów najdawniejszych, w ślad za rozwojem cywilizacyjnym i międzynarodową wymianą handlową, poszczególne państwa nawiązywały pokojowe kontakty polityczno-gospodarcze, bądź też rozwiązywały sporne problemy przy użyciu siły. W tym ostatnim przypadku łączenie wysiłków zbrojnych stron zainteresowanych było zjawiskiem równie prastarym, jak i wojny, których geneza sięga okresu rozpadu wspólnoty pierwotnej i początków kształtowania się społeczeństw rodowych i plemiennych. W sensie międzynarodowym i formalnoprawnym o pierwszych powiązaniach polityczno-militarnych /sojuszach i koalicjach/ można

---

1/ K.Marks i F.Engels: Dzieła, t.13, Warszawa 1966, s.9.

jednak mówić dopiero po uformowaniu się państw, jako instytucji reprezentujących prawno-polityczną nadbudowę określonych społeczeństw.

Analizując rolę i znaczenie czynnika zewnętrznego w procesie umacniania potencjału wojennego każdego państwa trzeba podkreślić, że jednym z zasadniczych celów polityki zagranicznej zawsze było i jest nadal tworzenie korzystnego - z punktu widzenia interesów danego państwa lub grupy państw - układu sił na arenie międzynarodowej. Służą temu różnego rodzaju zabiegi i wysiłki zmierzające m.in. do zawierania politycznych, gospodarczych i militarnych sojuszów /koalicji/, których najgłębszy sens polega na wzajemnej pomocy i współdziałaniu państw sprzymierzonych w celu osiągnięcia wspólnych celów.

Prawidłowością powstawania, funkcjonowania i rozpadania się sojuszów /koalicji/ jest przy tym to, że międzynarodowe porozumienia polityczne i gospodarcze mogą istnieć niezależnie od powiązań militarnych, podczas gdy te ostatnie z reguły stanowią funkcje politycznego współdziałania państw sprzymierzonych. Międzypaństwowe porozumienia, obejmujące zarówno sferę współdziałania politycznego, jak i wojskowego, z reguły posiadają dwie struktury organizacyjne. Mogą one występować w postaci jawnej lub ukrytej i być mniej lub bardziej rozbudowane. Ich wspólnym i adekwatnym mianem jest pojęcie polityczno-militarnego sojuszu /polityczno-militarnej koalicji/.

Charakterystycznym zjawiskiem jest to, że ustrojowe formy państw - sygnatariuszy układów sojuszniczych /koalicyjnych/ nie stanowią zasadniczej przeszkody na drodze międzynarodowego współdziałania we wszystkich dziedzinach życia i działalności poszczególnych społeczeństw.

Międzynarodowe sprzężenia sojusznicze przybierają formę porozumień bilateralnych lub wielostronnych. Wśród motywów kreujących określone układy sojusznicze /koalicyjne/ w płaszczyźnie polityczno-militarnej najczęściej wysuwane są na czoło dążenia zmierzające do zapewnienia układającym się stronom bezpieczeństwa zewnętrznego.

Nie wyklucza to oczywiście innych motywów i rzeczywistych intencji, którymi kierują się państwa w ramach realizacji podstawowych założeń swojej polityki zagranicznej. Cele i założenia tej polityki mogą odzwierciedlać zarówno dążenia do pokojowej współpracy i stworzenia zbiorowego bezpieczeństwa międzynarodowego, jak też służyć zamiarom agresywnym, ekspansjonistycznym i hegemonistycznym.

Znajomość wielowiekowych dziejów sojuszniczych układów pozwala sformułować tezę, że w państwach o ustrojach eksploatatorskich, szczególnie wśród silnych organizmów państwowych pod względem politycznym, gospodarczym i militarnym, doniosłą rolę w polityce zagranicznej odgrywały /i nadal odgrywają/ dążenia do rozszerzania terytoriów macierzystych /zdobycia kolonii/, walka o rynki zbytu i strefy wpływów. Charakteryzując ogólnie sojusze i koalicje państw tego typu należy podkreślić takie właściwości ich porozumień polityczno-militarnych, jak: krótkotrwałość i zmienność układów sojuszniczych oraz wiarołomność przyjętych zobowiązań.

Nową erę w historii międzynarodowych porozumień polityczno-militarnych zapoczątkowało powstanie Kraju Rad - pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, a następnie ukształtowanie się światowego systemu socjalistycznego - wspólnoty państw o ustrojach sprawiedliwości społecznej. Sekretarz

Generalny KPZR, Przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR, tow. Leonid Breżniew, analizując proces kształtowania się i rozwoju światowego systemu socjalistycznego, określa wspólnotę socjalistyczną jako sojusz nowego typu, oparty nie tylko na wspólnocie interesów grupy państw. Sojusz ten jest rodziną narodów kierowanych przez partie marksistowsko-leninowskie, które łączy wspólny światopogląd, wspólne szczytne cele, stosunki braterskiej wzajemnej pomocy i solidarności[1/].

Zasadniczym celem polityki zagranicznej państw nowego typu, poczynając od zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Rosji, było jest i pozostanie niezmienne dążenie do utrzymywania dobrosąsiedzkich stosunków oraz pokojowej i wielostronnie korzystnej współpracy na arenie międzynarodowej.

Cechą wyróżniającą państwa nowego typu jest m.in. to, że ich polityczno-militarne układy sojusznicze powstają tylko w warunkach zagrożenia zewnętrznego. Mają one zatem charakter wyłącznie obronny, wynikający z istoty ustroju sprawiedliwości społecznej i podstawowych założeń nauki marksistowsko-leninowskiej. Kolejną cechą szczególną sojuszów politycznych i koalicji wojskowych państw i armii socjalistycznych jest trwałość i niezawodność zawartych układów.

Niespotykane w historii właściwości tych układów wynikają ze wspólnoty celów ideowych i potrzeby jedności działania we wszystkich dziedzinach życia narodów i państw sprzymierzonych. Drogowskazem jedności państw nowego typu jest przy tym

---

1/ L.Breżniew: Świat socjalizmu - zwycięstwo wielkich idei. Moskwa 1979.

proletariacki internacjonalizm, ukształtowany na gruncie międzynarodowej solidarności proletariatu walczącego o wyzwolenie spod władzy burżuazji i ukształtowanie się w samodzielną siłę społeczno-polityczną. Powstanie pierwszego państwa sprawiedliwości społecznej oraz utworzenie światowego systemu socjalistycznego sprawiło, że rozwiniętą formą internacjonalizmu proletariackiego stał się internacjonalizm socjalistyczny.

Współcześnie charakterystycznym wyjątkiem, potwierdzającym zresztą prawidłowości kształtowania się stosunków między państwami nowego typu, jest wielkomocarstwowa, ekspansjonistyczna i hegemonistyczna polityka maoistowskiego kierownictwa Chin. Ewidentne odejście tego kierownictwa od pryncypiów marksizmu-leninizmu, od ideałów proletariackiego internacjonalizmu, zrodziło zaciekłą wrogość wobec Związku Radzieckiego i pozostałych państw socjalistycznych. W konsekwencji maoizm sprawił, że chińskie kierownictwo państwowe wkroczyło na drogę nie maskowanych, mniej lub bardziej formalnych powiązań z siłami światowej reakcji i imperializmu.

Perspektywa 63 lat, jakie mijają od chwili zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Rosji, upoważnia do stwierdzenia, że główną linię podziału współczesnego świata wytyczają dwa przeciwstawne systemy ustrojowe - kapitalistyczny i socjalistyczny. W ślad za tym określające znaczenie w rozwoju międzynarodowych stosunków mają dwie zasadnicze linie polityki zagranicznej, reprezentowane z jednej strony przez ugrupowanie państw imperialistycznych, z drugiej zaś wspólnotę państw socjalistycznych. Pokojowe współistnienie tych systemów ustrojowych, politycznych ugrupowań i militarnych potencjałów, należy do kardynalnych wa-

runków cywilizacyjnego rozwoju ludzkości. Podsumowując obrady VIII Zjazdu PZPR, I Sekretarz KC PZPR tow. Edward Gierek powiedział m.in.:

"Sprawą dla nas najświętszą jest zachowanie i utrwalenie pokoju. W imieniu Polski, której stanowisko w kwestii wojny i pokoju, a także odprężenia jest dobrze znane, apelujemy do wszystkich państw Europy i świata, do wszystkich sił pokojowych o aktywne współdziałanie na rzecz zachowania i kontynuacji odprężenia.

... Tylko w warunkach pokoju, jego stabilizacji w Europie, i w każdym innym rejonie świata, można pomyślnie rozwiązywać doniosłe problemy współczesności, zabezpieczać żywotne interesy każdego narodu. Pokój jest dziś niezbywalnym prawem i dobrem wszystkich ludzi, podstawowym warunkiem istnienia i dalszego rozwoju ludzkości"[1/].

Walka z socjalizmem i postępem społecznym niezmiennie stanowi główny cel sił imperialistycznych, których hegemonem są Stany Zjednoczone AP. Przebiega ona na wielu różnych płaszczyznach /ideologicznej, politycznej, gospodarczej, militarnej i innych/, a także przybiera różnorodne formy, nie wyłączając licznych prób konfrontacji zbrojnej.

W walce z socjalizmem i postępem społecznym państwa kapitalistyczne zawierają różnego rodzaju układy i porozumienia, sojusze i koalicje. Dla państw wspólnoty socjalistycznej i światowego pokoju szczególnie wielkie zagrożenie stwarza Pakt Północnoatlantycki - NATO, jego agresywne cele i poczyna-

---

1/ "Trybuna Ludu" nr 40 z 16-17 lutego 1980 r.

nia, wynikające z dążenia sił imperialistycznych do wszechwładnego panowania nad światem.

Zasadniczą zaporą na drodze realizacji agresywnych planów NATO jest Układ Warszawski - obronna organizacja polityczno-militarna państw socjalistycznych, wśród których potencjał obronny Związku Radzieckiego odgrywa rolę największą. Doniosłe znaczenie Układu Warszawskiego polega na tym, że będąc tarczą obronną państw socjalistycznych, jednocześnie stanowi on ogniwo równowagi sił wojennych dwóch światów - socjalizmu i kapitalizmu. Od zachowania tej równowagi zależy obecnie utrzymanie pokoju w skali globalnej.

Z przedstawionych refleksji natury ogólnej wynika zasadniczy wniosek, że w drugiej połowie XX wieku powstanie i funkcjonowanie dwóch przeciwstawnych ugrupowań polityczno-militarnych, reprezentowanych przez agresywny Pakt NATO i obronny Układ Warszawski, stanowi swoiste uwieńczenie wielowiekowego procesu rozwoju polityczno-militarnych sojuszów i koalicji.

x

Wielokrotne posługiwanie się w dotychczasowych rozważaniach takimi pojęciami jak: sojusze i koalicje, sprawia wrażenie pewnej dowolności, którą pogłębia fakt wymiennego ich stosowania. Gwoli terminologicznej ścisłości należy przeto wyjaśnić etymologię używanych pojęć. W tym względzie zasadnicze znaczenie ma łacińskie pochodzenie słowa "koalicja" od "coalitio" - zgromadzenie, związek, sojusz/utworzonego od pierwotnego "coalesco" - jednoczyć się/.

W języku potocznym pojęcie koalicja używane jest w odniesieniu do wszelkiego rodzaju porozumień stron zainteresowanych

uzgodnionym działaniem. W życiu społecznym mianem koalicji określa się m.in. przejściowe lub trwałe porozumienie partii politycznych z myślą o wspólnym udziale w wyborach /koalicje wyborcze/ lub w celu uzyskania większości parlamantarnej /koalicje parlamentarne/ i utworzenia wspólnego rządu /koalicje rządowe/.

Jako przykład koalicji partyjnej, która odegrała niezwykle istotną rolę w dziedzinie przemian ustrojowych państwa, może służyć Demokratyczny Blok Partii i Stronnictw Politycznych Polski Ludowej. Działalność tego bloku w wyzwolonej Polsce walnie przyczyniła się do odbudowy życia politycznego w oparciu o zasadę tradycyjnego modelu wielopartyjnego, przy zachowaniu /do 1948 r./ dwunurtowej struktury ruchu robotniczego i kierowniczej roli Polskiej Partii Robotniczej. Nawiązując do zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego i utworzenia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej /15 grudnia 1948 r./ godzi się przypomnieć umowę o współpracy PPR i PPS podpisaną 28 listopada 1946 r., która określiła nie tylko konkretne zadania na przyszłość oraz formy ich wspólnego urzeczywistnienia, lecz także po raz pierwszy dwustronnie sformułowała cel ostateczny współdziałania, jakim było utworzenie jednej partii klasy robotniczej - czołowej siły narodu polskiego.

W stosunkach międzynarodowych miano sojuszu /koalicji/ odnosi się do różnego rodzaju porozumień dwu lub kilku państw, działających wspólnie przeciwko innemu państwu lub grupie państw. W rozumieniu międzynarodowego prawa wojennego koalicje oznaczają sojusz dwu lub więcej państw, które łączą swoje wysiłki polityczne, gospodarcze i militarne w celu wspólnego prowadzenia wojny przeciwko innemu państwu lub grupie państw.

Synonimami koalicji w sensie polityczno-militarnym są takie pojęcia jak:

- przymierze, np. "święte przymierze" zawarte w 1815 r. na Kongresie Wiedeńskim przez Rosję, Austrię i Prusy oraz "trójprzymierze" Niemiec, Austrii i Włoch z 1882 r.;

- Ententa, /franc. - porozumienie/ w czasie I wojny światowej 1914-1918 r. koalicja 25 państw walczących przeciwko tzw. państwom centralnym; w latach 1918-1920 część państw Ententy uczestniczyła w zbrojnej interwencji przeciwko Rosji Radzieckiej;

- Sojusz, np. sojusze polityczno-wojskowe Polski w międzywojennym dwudziestoleciu 1919-1939;

- pakt, m.in. Pakt Trzech zwany paktem berlińskim - porozumienie Niemiec, Włoch i Japonii z 27 września 1940 r. w sprawie podziału świata na strefy wpływów /do paktu państw osi przystąpiły: w 1940 r. - Węgry, Rumunia i Słowacja, w 1941 r. - Bułgaria/; także Pakt Północnoatlantycki - NATO, podpisany 4 kwietnia 1949 r. w Waszyngtonie przez 12 państw kapitalistycznych;

- układ, m.in. Układ Warszawski - porozumienie 8 europejskich państw socjalistycznych podpisane 14 maja 1955 r.

Warto podkreślić, że szczególnie szerokie upowszechnienie pojęcia koalicji nastąpiło w latach II wojny światowej. Mianem koalicji antyhitlerowskiej /zwanej również Wielką Koalicją/ określono wówczas wspólnotę kilkudziesięciu państw walczących z niemieckimi, włoskimi i japońskimi agresorami oraz ich satelitami. Warto dodać, że skuteczność współdziałania w okresie wojny oraz poczucie odpowiedzialności członków koalicji antyhitlerowskiej za rozwój stosunków międzynarodowych w czasie

pokoju sprawiły, iż w kwietniu - czerwcu 1945 r. powstała Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Formalnoprawną podstawą tworzenia i funkcjonowania sojuszów i koalicji są różnego rodzaju porozumienia międzypaństwowe lub międzynarodowe, zawierane w czasie pokoju lub w toku wojny. Porozumienia te znajdują odzwierciedlenie w takich dokumentach polityczno-wojskowych, jak: traktaty, konwencje, umowy, układy itp. Należy dodać, że nie wszystkie dokumenty polityczno-dyplomatyczne, regulujące stosunki międzypaństwowe lub międzynarodowe, mają charakter kompleksowy i obejmują również współdziałanie militarne. O powstaniu koalicji wojskowej świadczą tylko te porozumienia, które wyraźnie o tym stanowią.

Współczesne prawo międzynarodowe określa porozumienia militarne jako układy zawierane przez państwa w sprawach wojskowych. Rozróżnia się przy tym dwa rodzaje układów: o charakterze ogólnym oraz dotyczące konkretnych spraw militarnych. Do pierwszego rodzaju zalicza się umowy międzypaństwowe lub międzynarodowe dotyczące określonej i stałej współpracy militarnej, zwane koalicjami, sojuszami lub paktami wojskowymi. Do drugiego rodzaju porozumień zalicza się układy wojskowe /zwane również umowami/ zawierane w czasie konfliktu zbrojnego przez walczące strony /np. rozejmy ogólne i miejscowe, zawieszenia broni, kapitulacje bezwarunkowe lub ograniczone/.

W jawnych dokumentach /oświadczeniach/ kreujących sojusze i koalicje problematyka współdziałania militarnego /cele, zakres, formy/ z reguły bywa tylko sygnalizowana w ogólnikowej formie. Zazwyczaj odpowiednie ustalenia szczegółowe są opatrywane klauzulą tajności, bądź też stanowią treść specjalnych aneksów lub oddzielnych dokumentów o charakterze niejawnym.

Zakres i formy koalicyjnego współdziałania są niezwykle zróżnicowane, a tym samym trudne do jednoznacznego zdefiniowania. Z analizy wielowiekowych dziejów tworzenia i funkcjonowania różnorodnych koalicji wynika, że najbardziej kompleksowy charakter mają współczesne formy wielostronnego współdziałania międzypaństwowego, reprezentowane zarówno przez organizacje gospodarcze typu EWG i RWPG, jak i przeciwstawne organizacje polityczno-militarne, a mianowicie: NATO i układ Warszawski. Rozpatrując zróżnicowanie zakresów i form koalicyjnego współdziałania należy podkreślić, że wielostronnym, ścisłym i wysoce zorganizowanym wspólnotom koalicyjnym towarzyszą różnego rodzaju międzypaństwowe więzi bilateralne.

W odniesieniu do stosunków między państwami socjalistycznymi, a także między nimi a państwami wstępującymi na drogę socjalistycznego rozwoju, różnorodne zakresy i formy dwustronnych porozumień o charakterze koalicyjnym reprezentują układy lub deklaracje o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

Jako przykłady zróżnicowanych więzi bilateralnych mogą służyć m.in.: układ między Rosją Radziecką a Mongolską Republiką Ludową z 25 listopada 1921 r. oraz pakt o wzajemnej pomocy między ZSRR i MRL z 12 marca 1936 r.; układ między ZSRR i PRL z 21 kwietnia 1945 r., przedłużony 8 kwietnia 1965 r. o następne 20 lat; układ między ZSRR a Socjalistyczną Etiopią z 12 listopada 1978 r. oraz odpowiednia deklaracja o przyjaźni i współpracy między PRL a Socjalistyczną Etiopią z 12 grudnia 1978 r.; układ między ZSRR a Socjalistyczną Republiką Wietnamu z 3 grudnia 1978 r.; układ między ZSRR a Demokratyczną Republiką Afganistanu z 7 grudnia 1978 r.

Dobór wymienionych przykładów tylko pozornie jest przy-

padkowy. W rzeczywistości odzwierciedla prawie 60-letni okres kształtowania się stosunków między państwami socjalistycznymi, a zarazem uwzględnia zarówno udział określonych krajów w ramach wielostronnych porozumień polityczno-militarnych /m.in.ZSRR i PRL w Układzie Warszawskim/, jak i gospodarczych /m.in. ZSRR, PRL, MRL i SRW w RWPG/.

Wielowiekowa historia rozwoju stosunków międzynarodowych wskazuje, że z punktu widzenia celów tworzenia i funkcjonowania układów militarnych, wszelkie koalicje można podzielić na dwa zasadnicze rodzaje, a mianowicie: obronne /odporne/ i agresywne /zaczepne/.

Istota i cele koalicji obronnych nie wymagają - jak się wydaje - obszerniejszych wyjaśnień. Obronny charakter tego typu koalicji stanowi przede wszystkim konsekwencję rzeczywistego zagrożenia militarnego, natomiast zasadniczy cel ich powstania i działalności jest funkcją dążenia do zapewnienia sygnatariuszom porozumienia skutecznych środków i sposobów obrony niepodległości, suwerenności i bezpieczeństwa zewnętrznego[1/].

Dotyczy to oczywiście koalicji, których obronny charakter jest najzupełniej ewidentny. Nie dotyczy natomiast koalicji pozornie obronnych, których rzeczywiste motywy powstania są ukryte, a cele i plany militarnego współdziałania - zdecydowa-

---

1/ Podstawowe kategorie teorii państwa. Pojęcia dialektycznie współzależne: niepodległość - wolność i samodzielność bytu państwowo-narodowego, immanentny składnik i wyznacznik świadomości społeczeństw o rozwiniętym poczuciu przynależności narodowej; suwerenność - niezawisłość, niezależność, swobodne, wolne od obcej integracji decydowanie o ustroju politycznym, społecznym i gospodarczym państwa; bezpieczeństwo zewnętrzne - zespół czynników polityczno-militarnych zapewniających zachowanie niepodległości, integralności terytorialnej oraz suwerenności w warunkach zagrożenia zewnętrznego.

nie agresywne. Koalicje takie w różny sposób kamuflują swój prawdziwy charakter, stwarzając np. pozory zagrożenia lub obwieszczając konieczność udzielenia pomocy militarnej państwom zagrożonym; własne wystąpienia zaczepne z reguły usprawiedliwiają zasadą "najlepszą obroną jest atak".

Istotę i charakter koalicji agresywnych najpełniej definiuje pojęcie "agresja" /od łac.słowa aggresio - napad/. Z punktu widzenia międzynarodowego prawa wojennego agresją jest zbrojna napaść jednego państwa na drugie. Państwo napadnięte, które odpowie akcją zbrojną w swojej obronie, oraz państwa przychodzące z pomocą ofierze agresji, nawet jeśli same nie zostały napadnięte - nie są agresorami.

To ogólne stwierdzenie nie wyczerpuje całej złożoności problemu agresji zbrojnej i prawa do jej odparcia przy użyciu siły. Sięgając do historii warto podkreślić, że współczesne zdefiniowanie pojęcia agresji, poprzedziły liczne próby uzasadnienia prawa stosowania siły w sporach międzypaństwowych. Geneza tych prób sięga okresu średniowiecza. Do najbardziej znanych można zaliczyć prawo tzw. represalii, czyli uprawnień jednego państwa do naruszenia praw innych państw w odpowiedzi na pogwałcenie jego własnych, w celu zadośćuczynienia i restytucji naruszonych stosunków wewnętrznych i zewnętrznych. Dodajmy, że teoria represalii została rozwinięta m.in. przez Włocha Bartolo de Sassoferrato, pozostającego w służbie dworu francuskiego. W traktacie z 1334 r. głosił on, że zastosowanie prawa represalii może mieć miejsce w ramach regulowania spornych problemów między państwami tylko w przypadku niepowodzenia zabiegów dyplomatycznych i rozwiązań politycznych[1/].

1/ Historia dyplomacji /przekł.z ros./, Warszawa 1973, tom I, s.220.

Sprecyzowanie pojęcia "agresja" nastąpiło stosunkowo niedawno, zaledwie przed 45 laty. Pouczająca historia zabiegów z tym związanych warta jest przypomnienia choćby w zarysie. W 1933 r. dyplomacja radziecka zainicjowała akcję na rzecz przyjęcia definicji agresji w drodze umowy międzynarodowej. W wyniku tej akcji podpisano 1933 r. w Londynie trzy konwencje o określeniu napastnika /agresora/. Według tych konwencji /przyjętych m.in. przez Polskę/ agresorem jest państwo, które pierwsze popełni jeden z następujących czynów:

- wypowie wojnę innemu państwu;
- wtargnie przy użyciu sił zbrojnych na terytorium innego państwa nawet bez wypowiedzenia wojny;
- zbombarduje przy użyciu sił lądowych, morskich lub lotniczych terytorium innego państwa albo zaatakuje jego okręty lub statki powietrzne;
- zastosuje blokadę morską wybrzeża lub portów innego państwa;
- udzieli poparcia uzbrojonym grupom, które zorganizowały się na jego terytorium i dokonują napadów na terytorium innego państwa.

Po drugiej wojnie światowej Związek Radziecki, wśród wielu różnorodnych propozycji zmierzających do utrwalenia pokoju i zapewnienia międzynarodowego bezpieczeństwa, ponownie wszczął akcję na rzecz zdefiniowania pojęcia "agresja", tym razem na forum ONZ. Pomimo oporu większości państw kapitalistycznych, zwłaszcza USA, wysiłki dyplomacji radzieckiej zostały uwieńczone sukcesem.

W dniu 14 grudnia 1974 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ jednomyślnie podjęło uchwałę /rezolucję/ nr 3314/XXIX w sprawie

definicji agresji wraz z załącznikiem, którego artykuł 1 głosi:[1/]

"Agresją jest użycie przez państwo siły zbrojnej przeciwko suwerenności, integralności terytorialnej lub niepodległości politycznej innego państwa lub w jakikolwiek inny sposób niezgodny z Kartą Narodów Zjednoczonych, jak to określono w niniejszej definicji..."

Treścią artykułu 2 jest ważkie stwierdzenie, że użycie siły zbrojnej z pogwałceniem Karty przez państwo, działające jako pierwsze, stanowi wystarczający dowód "prima facie" /dowód wstępny, nieostateczny - przyp.red./ aktu agresji, chociaż Rada Bezpieczeństwa może - działając zgodnie z Kartą - dojść do wniosku, że stwierdzenie, iż został popełniony akt agresji, nie jest uzasadnione w świetle innych stosowanych okoliczności, w tym również dlatego, że określone akty lub ich skutki nie są dostatecznie poważne.

Artykuł 3 omawianego załącznika stanowi natomiast, że każde z działań poniżej wymienionych, niezależnie od tego, czy nastąpiło wypowiedzenie wojny, kwalifikuje się jako akt agresji:

a/ inwazja lub atak sił zbrojnych jednego państwa na terytorium innego państwa, albo wszelka okupacja wojskowa, nawet czasowa, będąca wynikiem takiej inwazji lub ataku, lub też jakakolwiek aneksja terytorium lub części terytorium innego państwa przy użyciu siły;

b/ bombardowanie przez siły zbrojne państwa terytorium innego państwa lub użycie przez państwo jakichkolwiek broni

---

1/ Cytowane fragmenty omawianego załącznika zaczerpnięto ze zbioru dokumentów "Międzynarodowe prawo wojenne". Warszawa 1978, s.352-354.

przeciwko terytorium innego państwa;

c/ blokada portów lub wybrzeży państwa przez siły zbrojne innego państwa;

d/ atak sił zbrojnych państwa na siły zbrojne lądowe, morskie lub powietrzne albo na marynarkę lub lotnictwo cywilne innego państwa;

e/ użycie sił zbrojnych państwa znajdujących się na terytorium innego państwa za zgodą państwa przyjmującego, niezgodnie z warunkami określonymi przy wyrażeniu zgody lub wszelkie przedłużanie ich pobytu na tym terytorium po wygaśnięciu zgody;

f/ wyrażanie przez państwo zgody, by jego terytorium, które oddało do dyspozycji innemu państwu, było wykorzystane przez to inne państwo dla dokonania agresji przeciwko państwu trzeciemu;

g/ wysyłanie przez państwo lub w jego imieniu band lub grup zbrojnych, oddziałów nieregularnych lub najemników, które dokonują zbrojnych aktów przeciwko innemu państwu w stopniu dorównującym aktom wymienionym powyżej, względnie zaangażowanie się w znaczny sposób w takie działanie".

Godzi się zaznaczyć, że kolejny artykuł /4/ stwierdza, iż wyliczenie powyższych działań nie jest wyczerpujące i Rada Bezpieczeństwa może uznać, że inne akty stanowią agresję w rozumieniu postanowień Karty.

Na uwagę zasługują również trzy punkty aktykułu 5, które głoszą:

1/ żaden wzgląd, jakiejkolwiek byłby on natury - polityocznej, ekonomicznej, wojskowej, czy innej - nie może usprawiedliwić agresji;

2/ wojna agresywna jest zbrodnią przeciwko międzynarodowemu pokojowi. Agresja pociąga za sobą odpowiedzialność międzynarodową;

3/ żadne nabycie terytorium i żadna szczególna korzyść wynikająca z agresji nie są i nie będą uznane za legalne.

Niezwykle doniosłe postanowienia zawiera artykuł 7, którego treść brzmi następująco:

"Nic w niniejszej definicji, a w szczególności artykuł 3, w żaden sposób nie może naruszyć wynikającego z Karty prawa do samostanowienia, wolności i niepodległości narodów pozbawionych siłą tego prawa, do których odnosi się Deklaracja w sprawie zasad prawa międzynarodowego dotyczących przyjaznych stosunków i współpracy między państwami zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych, zwłaszcza narodów pod kolonialnymi i rasistowskimi reżimami lub innymi formami obcego panowania, ani też prawa tychże narodów do walki o te cele, do poszukiwania i otrzymywania poparcia zgodnie z zasadami Karty i stosownie do wymienionej wyżej Deklaracji"[1/].

Próby zdefiniowania agresji i jej "umiędzynarodowienia" nie były celem samym w sobie. Stanowiły natomiast organiczny fragment szerszego, złożonego i znacznie bardziej doniosłego w skutkach problemu potępienia i zakazu dokonywania wojen agresywnych. Trzeba powiedzieć, że sprawa ta od dawna była przedmiotem międzynarodowej wymiany poglądów. Pierwszym krokiem w tym kierunku był uchwalony przez Ligę Narodów protokół genewski z 2 października 1924 r., w którym uznano przestępczy charakter agresji i zakazano jej dokonywania chociaż jednoznacznie nie zdefiniowano jeszcze tego pojęcia. Protokół ten nie wszedł

1/ Tamże.

jednak w życie. Zresztą sam pakt Ligi Narodów przewidywał sytuacje, w których dopuszczalna była napaść zbrojna jednego państwa na drugie dla rozwiązania istniejącego między nimi sporu, jeśli Rada Ligi nie potrafiła w określonym terminie rozwiązać go w drodze pokojowej.

W okresie międzywojennym akt agresji został postawiony poza prawem na mocy układu /traktatu/ paryskiego z 1928 r. o wyrzeczeniu się wojny jako narzędzia polityki. Oto treść głównych artykułów tego traktatu:

"Art.1. Wysokie umawiające się Strony oświadczają uroczyście w imieniu swoich ludów, że potępiają uciekanie się do wojny w celu załatwienia sporów międzynarodowych i wyrzekają się jej jako narzędzia polityki narodowej w swych wzajemnych stosunkach.

Art.2. Wysokie umawiające się Strony uznają, że załatwienie i rozstrzygnięcie wszystkich sporów lub konfliktów bez względu na ich naturę lub pochodzenie, które mogłyby powstać między nimi, powinno być osiągane zawsze tylko za pomocą środków pokojowych"[1/].

Liczne konflikty zbrojne w latach trzydziestych oraz wybuch II wojny światowej stanowią dobitne świadectwo nieskuteczności tego układu. Dotyczy to również okresu po II wojnie światowej, aczkolwiek intencje wspomnianego układu zostały potwierdzone i rozwinięte w Karcie Narodów Zjednoczonych, podpisanej w San Francisco 26 czerwca 1945 r. i ratyfikowanej 24 października 1945 r. przez 5 mocarstw i większość pozostałych członków. Dla celów porównawczych warto przytoczyć treść punktu 3 i 4 artykułu 2 Karty ONZ:

1/ Tamże, s.300-301.

3. Wszyscy członkowie powinni załatwiać swe spory międzynarodowe przy pomocy środków pokojowych w taki sposób, że ani pokój międzynarodowy, ani bezpieczeństwo, ani sprawiedliwość nie będą wystawione na niebezpieczeństwo.

4. Wszyscy członkowie powinni w swych stosunkach międzynarodowych powstrzymywać się od stosowania groźby lub użycia siły przeciwko nietykalności terytorium albo niepodległości politycznej któregokolwiek państwa lub wszelkiego innego sposobu, niezgodnego z zasadami Narodów Zjednoczonych"[1/].

Na podstawie litery i ducha definicji agresji oraz zakazu użycia siły w sporach międzynarodowych można sformułować jednoznaczną tezę, że współcześnie dopuszczalne jest zawieranie tylko koalicji obronnych, takich jak Układ Warszawski. Wynika to m.in. z artykułu 52 punkt 1 Karty ONZ:

"Nic w niniejszej Karcie nie wyłącza istnienia porozumień lub organizacji regionalnych, mających na celu zajmowanie się sprawami będącymi w związku z utrzymaniem międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, a które nadają się do akcji regionalnej, byleby takie porozumienia lub organizacje i ich działalność dały się pogodzić z celami i zasadami Narodów Zjednoczonych"[2/].

Wyraźnie agresywne cele koalicji wojskowych typu NATO, SEATO i CENTO, skierowane przeciwko państwom socjalistycznym i ruchom narodowowyzwoleńczym, wskazują na rozbieżność między teorią i praktyką współczesnych stosunków międzynarodowych.

1/ Tamże, s.303.
2/ Tamże..

x

Proces powstawania, funkcjonowania i rozpadu koalicji wojskowych - jak zresztą wszelkich zjawisk społecznych - jest niezwykle skomplikowany. Znajomość dziejów tego zjawiska skłania do wielu refleksji różnej natury. Co prawda nie sposób przedstawić w uogólnionej formie wszystkich niuansów i różnorodnych aspektów tego problemu, ale niektóre z nich zasługują na podkreślenie.

Nawiązując do marksistowsko-leninowskich poglądów na temat wojen sprawiedliwych i niesprawiedliwych trzeba zaznaczyć, że charakter koalicji wojskowych jest niezależny od sposobów prowadzenia działań zbrojnych. Chodzi o to, że siły zbrojne koalicji zaczepnych mogą ponosić porażki i być zmuszone do prowadzenia działań obronnych, co wcale nie oznacza zmiany ich agresywnego charakteru. Dotyczy to również koalicji obronnych, których istota nie ulega zmianie w przypadku pomyślnego prowadzenia wojny, pokonania agresora i zwycięskiego zakończenia konfliktu zbrojnego. Współczesnym przykładem zmiennych kolei losu w II wojnie światowej są dzieje obronnej koalicji antyhitlerowskiej i agresywnego bloku państw faszystowsko-militarystycznych.

Dokonując podziału koalicji z punktu widzenia ich charakteru z natury rzeczy zakłada się ich powstanie w trybie dobrowolnym. Formalne porozumienia militarne - jak już wspomniano - jednoczą strony zainteresowane urzeczywistnieniem wspólnych celów.

Nie dezawuując tej zasady trzeba mieć jednak na uwadze, że historia zna przykłady koalicji, których stopień trwałości

i niezawodności był bardzo zróżnicowany, przy czym rozpadanie się koalicji wojskowych następowało, chociażby ze względu na niepowodzenia i klęski /polityczne, gospodarcze i militarne/ poszczególnych sygnatariuszy danego porozumienia.

Wśród koalicji agresywnych znamienne jest nie tylko odstępowanie poszczególnych sygnatariuszy od zawartych porozumień, lecz także ich przechodzenie na stronę przeciwną, a nawet wypowiadanie wojny i kierowanie sił zbrojnych przeciwko dotychczasowym sojusznikom. Jako przykłady z dziejów najnowszych można przytoczyć zerwanie w 1915 r. przez Włochy traktatu "Trójprzymierza" i opowiedzenie się po stronie Ententy oraz podobny fakt z okresu II wojny światowej. W tym ostatnim wypadku charakterystyczne było również kolejne wycofanie się poszczególnych uczestników z Paktu Trzech /Rumunia, Bułgaria i Finlandia/ oraz podjęcie przez nich działań zbrojnych przeciwko III Rzeszy.

Historia rozstrzygania sprzeczności i sporów międzynarodowych przy użyciu siły dostarcza przykładów powstawania i funkcjonowania koalicji, w których stanem wojny formalnie nie byli objęci wszyscy sojusznicy. Tak np. w II wojnie światowej Japonia przystąpiła do Paktu Trzech, na Dalekim Wschodzie prowadziła działania zbrojne przeciwko państwom koalicji antyhitlerowskiej, ale Związkowi Radzieckiemu wojny nie wypowiedziała.

Charakterystyczne jest również istnienie koalicji agresywnych, w których słabsi sygnatariusze porozumienia militarnego uczestniczą pod wpływem różnego rodzaju presji ze strony silniejszych partnerów. Wrogość wobec przeciwnika lub przeciwników nie zawsze była jednoznaczna z możliwościami i dążeniami

do rozstrzygnięcia konfliktów przy użyciu siły, a stan wojny między państwami nie zawsze oznaczał wrogość między narodami. Składa się na to cały splot przyczyn różnej natury - polityczno-ideologicznych, gospodarczych i militarnych, a także uwarunkowań historycznych i względów tradycyjnych.

Sięgając do czasów najdawniejszych, jako przykład koalicji zawieranych pod presją można przytoczyć tzw. wojną sojuszniczą starożytnego Rzymu /lata 91-88 p.n.e./ z ludami Italii. W czasie tej wojny państwo rzymskie rozciągając swą władzę nad całą Italią zmuszało pokonane ludy /Italikowie, Samuici/ do zawierania z nim sojuszów, by w końcu nadać im prawa obywatelskie, wcielać do legionów i wykorzystywać w wojnach domowych i podbojach innych narodów.

Współczesność również dostarcza wielu charakterystycznych przykładów. Świadczą o tym dzieje agresywnego bloku państw faszystowsko-militarystycznych i ich satelitów. Polityczne, gospodarcze i militarne presje wywierane przez Niemcy i Japonię na kraje uzależnione są powszechnie znane. Dotyczy to zarówno Finlandii, jak też Rumunii, Węgier, Słowacji i Bułgarii, przy czym to ostatnie państwo uczestnicząc w Pakcie Trzech i znajdując się w stanie wojny ze Związkiem Radzieckim, bezpośrednio jednak nie uczestniczyło w zbrojnej napaści na Kraj Rad.

W kontekście podziału koalicji wojskowych na obronne i agresywne trzeba zwrócić uwagę na nowe i niespotykane w dziejach ludzkości zjawisko społeczno-polityczne, a mianowicie na proces rodzenia się po II wojnie światowej szczególnego rodzaju sojuszu państw i narodów. W komentarzu Polskiej Agencji Prasowej, opublikowanym 29 listopada 1978 r. po posiedzeniu

Biura Politycznego KC PZPR na temat sprawozdania delegacji PRL, która pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR, Edwarda GIERKA, uczestniczyła w moskiewskiej naradzie Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego, czytamy m.in.:

"Polska wespół ze Związkiem Radzieckim, z sojusznikami z Układu Warszawskiego, wespół z innymi państwami socjalistycznymi, w przyjaznej współpracy z ruchem krajów niezaangażowanych i wszystkimi innymi siłami dążącymi do realizacji podstawowego prawa ludzi i narodów - prawa do życia w pokoju, wnosić będzie swój wkład do umacniania światowej koalicji walki /podkr. J.K./ o położenie kresu wyścigowi zbrojeń, o międzynarodowe bezpieczeństwo i powszechny pokój"[1/].

Sygnalizując jedynie ten problem należy dodać, że nowa nieformalna postać koalicji stanowi realną siłę polityczną, która wespół z pokojowymi wysiłkami Związku Radzieckiego i pozostałych państw-sygnatariuszy Układu Warszawskiego wywiera zasadniczy wpływ na kształtowanie się współczesnych stosunków międzynarodowych.

x

Problematyka związana z powstaniem i funkcjonowaniem koalicji obronnej państw socjalistycznych stanowi integralny składnik procesu kształtowania się socjalistycznej myśli wojskowej. Doniosłe znaczenie tej problematyki wynika przede wszystkim z potencjalnego niebezpieczeństwa agresji sił imperialistycznych na państwa wspólnoty socjalistycznej.

1/ "Trybuna Ludu" z 29 listopada 1978 r.

Podkreślając ogromne znaczenie procesów odprężeniowych w stosunkach międzynarodowych po II wojnie światowej I sekretarz KC PZPR, tow. Edward GIEREK, w czasie podsumowania ćwiczeń "Kraj-73" stwierdził m.in.:

"Układy, porozumienia, umowy i konwencje międzynarodowe, zwłaszcza między państwami socjalistycznymi i kapitalistycznymi, nie załatwiają automatycznie wszystkich problemów. Nie likwidują bowiem klasowych źródeł sprzeczności między przeciwstawnymi systemami oraz istniejących obiektywnie ekonomicznych i społecznych podstaw imperializmu, jego militarystycznych struktur i hegemonistycznych tendencji"[1/].

W tej sytuacji zdolność i gotowość państw socjalistycznych do skutecznego przeciwstawienia się agresywnym poczynaniom imperialistycznego wroga posiada szczególne znaczenie dla ich niepodległości, suwerenności, bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju. Członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej PRL, gen. armii Wojciech JARUZELSKI, w czasie dyskusji plenarnej VIII Zjazdu PZPR powiedział m.in.:

"Uznanie zasady równego bezpieczeństwa stron, wytrwałe negocjacje, dalsza wola i zaufanie jest żywotną potrzebą współczesności. W myśl tych założeń temat militarny, obronny nigdy nie był i nie będzie dla nas - w odróżnieniu od praktyk stosowanych na Zachodzie - przedmiotem sensacji, "bombardowania strachem", a więc de facto naruszaniem prawa człowieka do spokoju, do rzetelnej informacji, do psychicznego odprężenia, temat ten będziemy jak zawsze rozpatrywać i mówić o nim rzeczowo, z rozwagą, z pełną partyjną, państwową odpowiedzialnością.

1/ "Żołnierz Wolności" nr 37 z 15 lutego 1980 r.

Żarliwe pokojowe dążenie socjalistycznych państw i narodów nie wynika ze słabości. Nie występują one z pozycji petenta. Mimo to nie posługują się argumentem siły. Posługują się siłą argumentu. Wynika to z istoty socjalistycznej doktryny obronnej. W odróżnieniu od imperialistycznych doktrynalnych zygzaków i manipulacji, jest ona klarownym programem takiego budowania mocy obronnej ludowego państwa, całej socjalistycznej koalicji, która - nie wykraczając poza niezbędne potrzeby - stanowiłaby wyraźny próg przestrogi, gwarantowała bezpieczeństwo i nienaruszalność ich granic. Taki jest właśnie nieodzowny potencjał obronny socjalizmu. Jego fundamentem i ogniwem decydującym jest radziecka potęga. Współtworzy go również Polska Ludowa, nasze wojsko cenione jako sojusznik dobry, silny i wiarygodny, wnoszący istotny wkład do wspólnie bronionej sprawy"[1/].

Wieloletnia praktyka koalicyjnego współdziałania państw socjalistycznych i ich sił zbrojnych jest niezwykle bogata i różnorodna w treści i formach występowania. Aktualne potrzeby doskonalenia tej praktyki, w tym również kształtowania koalicyjnej doktryny wojennej, wskazują na konieczność potęgowania wysiłków badawczych, zmierzających do opracowania i uogólnienia wniosków wynikających z tej praktyki.

Obecny stan badań nie jest zadowalający, a opublikowane rezultaty można określić jako fragmentaryczne, przyczynkowe i okazjonalne. Dotyczy to zresztą nie tylko funkcjonowania organizacji obronnej Układu Warszawskiego, lecz także innych sojuszów i koalicji od czasów najdawniejszych do współczesności.

1/ "Trybuna Ludu" nr 39 z 15 lutego 1980 r.

Ten ostatni aspekt powszechnego zjawiska, jakim są polityczne sojusze i związane z nimi koalicje wojskowe, odgrywa ważną rolę, albowiem stwarza możliwość porównawczego rozpatrywania koalicji obronnych państw socjalistycznych na szerokim tle historycznym, ze szczególnym uwzględnieniem współczesności.

Dążąc do częściowego choćby wypełnienia luki w tej dziedzinie podjęto odpowiednie wysiłki badawcze, którym przyświecały dwa zasadnicze cele:

- po pierwsze dokonanie próby opracowania syntetycznego zarysu dziejów koalicji wojskowych na przestrzeni wieków, aby uzyskać w ten sposób dostatecznie odległą perspektywę spojrzenia na zjawisko antynomii agresji zbrojnej i obrony przed nią, a nade wszystko pokazać zasadniczą przeciwstawność agresywnych sprzężeń państw o ustrojach eksploatatorskich i obronnego charakteru koalicji państw nowego typu;

- po drugie usystematyzowanie materiału podbudowującego wysiłki zmierzające do umocnienia i doskonalenia organizacji obronnej Układu Warszawskiego, jako czynnika bezpieczeństwa poszczególnych państw i całej wspólnoty socjalistycznej, a zarazem ważkiego elementu równowagi sił militarnych socjalizmu i kapitalizmu nie tylko w Europie, lecz również na całym świecie.

Spełnienie nakreślonych celów wymagało pokonania licznych trudności natury metodologicznej i warsztatowej. Wynikają one przede wszystkim z tego, że historię koalicji wojskowych, które stanowią integralny element politycznych dziejów powszechnych, wytyczają wydarzenia i zjawiska niezmiernie bogate zarówno pod względem ilości jednostkowych faktów, jak i różnorodności uwarunkowań i związków przyczynowo-skutkowych.

Miarą trudności badawczych i narracyjnych może być również to, że jak dotychczas nie zostało opracowane żadne zestawienie chronologii zawartych i funkcjonujących porozumień polityczno-militarnych, nawet w odniesieniu do wybranych okresów historii międzynarodowych stosunków. Zestawienie takie szacunkowo liczyłoby zapewne kilka tysięcy pozycji, a ich analiza mogłaby stanowić tematykę wielu monografii o różnym stopniu uszczegółowienia, w zakresie treściowym i układzie rzeczowym.

W tej sytuacji, kierując się wskazaniami materializmu historycznego i marksistowsko-leninowskiej metody dialektycznej, przedmiotem dociekań zamierzam uczynić najbardziej charakterystyczne uwarunkowania i właściwości koalicji państw reprezentujących - cztery formacje społeczno-ekonomiczne, a mianowicie: niewolnictwo, feudalizm, kapitalizm z jego najwyższym stadium - imperializmem oraz socjalizm. W ślad za periodyzacją dziejów powszechnych stosowaną w historiografii, węzłowe problemy powstawania, funkcjonowania i rozpadania się koalicji wojskowych przedstawiono, według następujących okresów: do V w.n.e. /starożytność/, od V do XV w. /średniowiecze/, od XVI do końca XIX w. /czasy nowożytne/ oraz wiek XX /współczesność/.

Tworzenie warsztatu badawczego polegało przede wszystkim na doborze odpowiedniej literatury przedmiotu, jako głównego źródła ustaleń faktograficznych, autorskich przemyśleń, rozważań, refleksji i ocen. Stąd też analiza i synteza przestudiowanych publikacji stały się podstawowymi metodami postępowania badawczego. Dostępne pozycje literatury przedmiotu zostały ujęte w formie selektywnej bibliografii i umieszczane na końcu niniejszego opracowania.

O literaturze przedmiotu trzeba powiedzieć, że z punktu widzenia węzłowych problemów tematu opracowania, jest ona raczej skromna. Wśród niewielu monografii, poświęconych wyłącznie koalicjom wojskowym, godne uwagi są przede wszystkim następujące pozycje: H.Woroncow: Wojennyje koalicji i koalicjonnyje wojny, Moskwa 1976; J. Ciałowicz: Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921-1939, Warszawa 1970; W.T. Kowalski; Wielka Koalicja 1941-1945, t.I-III, Warszawa 1972-1977; Bojewoje sodrużestwo bratskich narodow i armii, pod red.marsz. I.Jakubowskiego, Moskwa 1975; M.Jurek i E. Skrzypkowski: Tarcza pokoju /XX-lecie Układu Warszawskiego/, Warszawa 1975; A.Charisius, T. Dobias i Wł. Kozaczuk: NATO - strategia i siły zbrojne 1949-1975, Warszawa 1977.

Zestawienie powyższych tytułów wymownie świadczy o braku opracowania, które mogłoby spełniać rolę podstawowego kompendium wiedzy o dziejach koalicji wojskowych. Trzeba zaznaczyć, że najbliższa tej ideii jest monografia A.Woroncowa, traktująca historię koalicji wojskowych w kontekście ośmiu wybranych wojen od średniowiecza do współczesności, z uwzględnieniem polityczno-militarnego Paktu NATO i polityczno-obronnego Układu Warszawskiego.

Podjęcie próby opracowania zarysu dziejów koalicji wojskowych, w warunkach stosunkowo skromnej liczby publikacji specjalistycznych, wymagało szerokiego wykorzystania różnego rodzaju syntez i monografii historycznych, w których problemy międzynarodowych porozumień polityczno-militarnych stanowią jeden z wielu wątków powszechnego procesu dziejowego i historii Polski. Wykorzystana bibliografia jest bardzo obszerna. Wybrane tytuły wydawnicze liczą kilkadziesiąt pozycji /zob.załączony

wykaz bibliograficzny/. Wśród tych pozycji najbardziej pomocne okazało się zbiorowe opracowanie: Historia dyplomacji, t.I do 1871 r., t.II 1871-1914, t.III 1914-1939, przekł. z ros. Warszawa 1973; oraz praca W.Israeliana: Historia dyplomatyczna 1941-1945. Warszawa 1963 i inne.

Oddzielną grupę publikacji stanowią odpowiednie fragmenty dzieł klasyków marksizmu-leninizmu. Cenne sformułowania o istocie i treści współczesnych koalicji zawierają publikacje przywódców narodu radzieckiego i polskiego, Leonida Breżniewa /np. Świat socjalizmu - zwycięstwo wielkich idei. Moskwa 1979/ i Edwarda Gierka /m.in. O wojsku i obronności. Warszawa 1974/, a także enuncjacje ministrów obrony ZSRR, marsz. J.Greczko i marsz. D.Ustinowa oraz ministra obrony narodowej PRL, gen. armii W.Jaruzelskiego, publikowane na łamach prasy codziennej i różnych periodyków.

Odnośnie artykułów trzeba powiedzieć, że w zdecydowanej większości dotyczą one Układu Warszawskiego i Paktu NATO, przy czym w prasie i periodykach wojskowych /radzieckich i polskich/ dotyczą one przede wszystkim problemów dowodzenia koalicyjnego, dla przykładu należy wymienić najnowszą publikację szefa sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego gen.armii A.Gribkowa: "Problemy dowodzenia koalicyjnymi zgrupowaniami wojsk /doświadczenia historyczne i współczesność/", zamieszczoną na łamach "Wojennaja Myśl" nr 9 z 1979 r.

Pomocnicze znaczenie miały źródła historyczne i to wyłącznie publikowane w postaci odpowiednich zbiorów dokumentów, zawierające teksty międzynarodowych układów, traktatów, przymierzy itp. /np. Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Tom I-III, Warszawa 1969; Międzynarodowe prawo wojenne,

pod red. M.Fleminga, Warszawa 1978; J.Tyranowski: Traktaty sojusznicze Polski Ludowej. Warszawa 1972/. Dokumentalną podstawę uzupełniły teksty międzynarodowych porozumień, zaczerpnięte z odpowiednich syntez i monografii historycznych. Ponadto szeroko wykorzystano różnego rodzaju encyklopedie i leksykony /m.in. Wielka Encyklopedia Powszechna,t.I-V; Warszawa Mała Encyklopedia Wojskowa, t.I-III, Warszawa 1967-1971; Encyklopedia prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych. Warszawa 1976; Encyklopedia organizacji międzynarodowych. Warszawa 1975; Leksykon wiedzy wojskowej. Warszawa 1979/.

Przedstawione w tym opracowaniu ustalenia faktograficzne, uzupełnione rozważaniami i refleksjami natury wojskowo-politycznej , stanowią próbę monograficznego potraktowania koalicji wojskowych jako integralnego elementu powszechnego procesu dziejowego. O zakresie i sposobie ujęcia treści tego opracowania, a także o wybiorczym doborze przykładów historycznych, które podbudowują węzłowe problemy politycznych sojuszów i wojskowych koalicji, zadecydowało głębokie przekonanie, iż powszechna dostępność odpowiedniej literatury zwalnia od obowiązku obszernego opisu, przy czym zastosowanie w miarę licznych przypisów bibliograficznych umożliwia zainteresowanym korzystanie z opracowań szczegółowych.

Biorąc pod uwagę fakt, że różnorodność i złożoność historycznych uwarunkowań może zaciemnić obraz zmian zachodzących w poszczególnych okresach dziejów koalicji wojskowych, myślą przewodnią wysiłków narracyjnych uczyniono dążenie do eksponowania najbardziej charakterystycznych właściwości procesu powstawania, funkcjonowania i rozpadania się sojuszniczych związków międzynarodowych w poszczególnych okresach historycz-

nych. Główną uwagę skoncentrowano przy tym na europejskim TW, z uwzględnieniem udziału Polski w określonych koalicjach wojskowych oraz wpływu określonych układów międzynarodowych na położenie narodu polskiego.

Zakres i układ rzeczowy opracowania można określić jako problemowo-chronologiczny. Odzwierciedla to podział opracowania na dwa zasadnicze wątki narracyjne, których tytuły brzmią jednoznacznie: część I- koalicje wojskowe państw o ustrojach eksploatatorskich od czasów najdawniejszych do współczesności oraz część II- koalicje obronne państw socjalistycznych. Układ rozdziałów w części I jest chronologiczny, natomiast w części II chronologiczno-problemowy. Przyjęte założenia konstrukcyjne sprawiły, że - jak się wydaje - uzyskano obraz diametralnej przeciwstawności polityczno-militarnych układów państw eksploatatorskich i polityczno-obronnych porozumień państw nowego typu.

Niniejsze opracowanie nie wyczerpuje obszernej, złożonej problematyki koalicji wojskowych. Stanowi jedynie propozycję określonego spojrzenia na miejsce i rolę koalicji wojskowych w ramach systemu wojennego każdego państwa i w rozwoju stosunków międzynarodowych. Miarą wartości poznawczych i użytkowych tej propozycji będzie przede wszystkim przydatność w procesie szkolenia kadr dowódczo-sztabowych i kierowniczych ogniw systemu obrony państwa, a także spożytkowanie w ramach doskonalenia organizacji wojskowej Układu Warszawskiego i kształtowania koalicyjnej doktryny obronnej państw socjalistycznych.

C Z Ę Ś Ć I

KOALICJE WOJSKOWE PAŃSTW O USTROJACH EKSPLOATATORSKICH OD CZASÓW NAJDAWNIEJSZYCH DO WSPÓŁCZESNOŚCI

ROZDZIAŁ I

KOALICJE WOJSKOWE DO V WIEKU NASZEJ ERY

W świecie starożytnym ekonomiczną podstawę różnego rodzaju organizmów państwowych stanowiło niewolnictwo, co woale nie oznacza, że formy ich ustroju polityoznego były identyczne. W procesie historycznego rozwoju ukształtowało się kilka różnych typów państw bazujących na czynniku przymusu pozaekonomicznego, żeby wymienić mniej lub bardziej despotyczne monarchie /księstwa, królestwa i cesarstwa/, dyktatorskie tyranie i starożytne republiki[1/].

W dziedzinie polityki zewnętrznej ich wspólną i trwałą cechą było to, że spory międzynarodowe rozstrzygano zazwyczaj przy użyciu siły zbrojnej, co nie wykluczało oczywiście stosowania pewnych elementów rodzącej się dopiero polityki zewnętrznej i dyplomacji. Prowadzone wówczas wojny miały z reguły charakter zaborczy, wynikający z dążenia do zagarnięcia cudzych terytoriów, zdobycia niewolników i grabieży zasobnych sąsiadów. Wśród państw szybko rosnących w siłę dominowały tendencje ekspansjonistyczne i hegemonistyczne. Przestrzenna rozległość terytoriów macierzystych i anektowanych, mała gęstość zaludnie-

---

1/ Jaczynowska M., Mączkowska A., Tyloch W.: Historia starożytna. Warszawa 1969; Wolski J.: Historia powszechna. Starożytność. Warszawa 1965.

nia oraz prymitywne środki transportu i łączności nie stanowiły zasadniczej przeszkody w zakresie tworzenia i funkcjonowania koalicji wojskowych. Porozumienia polityczno-militarne uruchamiały współdziałanie nie tylko krajów ościennych, lecz także państw znacznie od siebie odległych. Przymierza polityczne i koalicje wojskowe cechowała ogromna płynność układów sojuszniczych[1/].

Podstawę ekonomiczną militarno-teokratycznych państw starożytnego Wschodu /despotycznej monarchii egipskiej, państw Mezopotamii, królestwa Hetytów, Asyrii, Persji, starożytnych Chin i Indii/ stanowiło wczesne niewolnictwo, które nie oddzieliło się jeszcze całkowicie od ustroju wspólnoty rodowej[2/]. Niezwykle scentralizowany system władzy państwowej reprezentowali despotyczni władcy, w których imieniu zawierano odpowiednie porozumienia militarne w ramach realizacji zaborczej polityki, zachowania i utrwalenia istniejącego "status quo" lub zapewnienia państwu bezpieczeństwa zewnętrznego. W procesie powstawania i rozpadania się polityczno-militarnych sojuszów określoną rolę odgrywały względy dynastyczne, koligacje rodowe i unie personalne. System sojuszów polityczno-wojskowych był ówcześnie nie tylko jednym z ważniejszych elementów umacniających potencjał militarny wielkiego państwa, lecz także odgrywał ważną rolę integrującą - spoiwa wiążącego podbite kraje i prowincje z władzą centralną[3/].

1/ Historia dyplomacji /przekł.z ros./: Warszawa 1973, T.I, s.11-93. Koranyi K.: Powszechna historia państwa i prawa w zarysie. T.I. Epoka niewolnictwa. Warszawa 1951; Bokszczanin A.G.: Istoria mieżdunarodnych otnoszenji i dipłomatji w driewniem mire. Moskwa 1948.

2/ Awdijew W.I.: Historia starożytnego Wschodu. Warszawa 1957.

3/ Awdijew W.I.: Wojennaja istoria driewniego Egipta. T.1-2. Moskwa 1948-1959.

Jednym z wielu przykładów odzwierciedlających przedstawione spostrzeżenia natury ogólnej może być traktat zawarty w 1296 roku przed n.e. przez egipskiego faraona Ramzesa II z królem Hetytów Hattusilisem II. Układ ten zasługuje na uwagę również dlatego, że jest najstarszy ze znanych tego rodzaju źródeł historycznych.

Egipt już w III tysiącleciu przed naszą erą był jednym z największych państw starożytnego Wschodu. W połowie II tysiąclecia /XIV w.p.n.e./ do wielkiej potęgi doszło państwo Hetytów w Azji Mniejszej, którego stolica znajdowała się na terytorium dzisiejszej Turcji, w pobliżu Ankary. W XXIV i XIII w.p.n.e. Hetyci toczyli zacięte wojny z Egiptem o wpływy w Syrii i Palestynie. Wojny te wyczerpały obu przeciwników. Ponadto zaczęło im zagrażać wspólne niebezpieczeństwo ze strony Asyrii, której stolica Assur znajdowała się nad środkowym biegiem Tygrysu, w Mezopotamii. Wzajemne ustępstwa egipskich faraonów i władców państwa Hetytów doprowadziły do zawarcia pokoju i podpisania układu o nieagresji i wzajemnej pomocy. Organiczną częścią tego układu było przymierze wojskowe. Oto fragment odpowiedniego artykułu omawianego traktatu:

"Jeśli jakikolwiek wróg wystąpi przeciw posiadłościom Ramzesa, to niech Ramzes powie wielkiemu królowi Hetytów: pójdź ze mną przeciw niemu ze wszystkimi swoimi siłami zbrojnymi ... Jeśli Ramzes zapłonie gniewem na swych niewolników i będzie chciał poskromić wzniecone przez nich powstanie, to i król Hetytów obowiązany jest iść z nim ręka w rękę"[1].

Tak więc sprzymierzeńcy gwarantowali sobie wzajemną pomoc zarówno przeciwko wrogom zewnętrznym, jak i wewnętrznym.

1/ Cyt.wg : Historii dyplomacji, op.cit. tom I, s.15.

Ten ostatni przypadek dotyczył podległych im prowincji, zwłaszcza egipskich posiadłości w Azji Mniejszej /syryjskich i palestyńskich/, w których wojny, bunty i powstania zdarzały się bardzo często.

W antycznych państwach Grecji i Rzymu podstawę stosunków społeczno-politycznych stanowiła bardziej rozwinięta forma ustroju niewolniczego, ukształtowana pod wpływem rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej i handlu morskiego.

Procesowi powstawania i umacniania się greckich miast - państw /XI-VIII w. p.n.e./ towarzyszyły nieustanne walki o rozszerzenie terytoriów i zagarnięcie niewolników oraz ekspansja kolonialna w basenie M. Śródziemnego i M.Czarnego. Narastająca rywalizacja, liczne wojny domowe i dążenia hegemonistyczne przyczyniały się do podejmowania wysiłków zmierzających do zjednywania sprzymierzeńców, zawierania przymierzy zaczepnych i obronnych, do powstawania ugrupowań polityczno-militarnych. Określoną rolę odgrywały również względy religijne, żeby wymienić Amfiktionię Delficką /związek miast-państw utworzony w celu ochrony świątyni Apoliina w Delfach/ i prowadzone przez niego tzw. święte wojny /I wojna - 590 r.p.n.e., II - 555-546, III - 339-338 p.n.e./.

W obliczu zagrożenia samodzielności Hellady przez najazdy Persów /wojny grecko-perskie 500-448 r. p.n.e./ w stosunkach między greckimi miastami-państwami ujawniły się tendencje do jednoczenia wysiłków obronnych. Po wojnach grecko-perskich nastąpił wzrost natężenia wewnętrznych walk o hegemonię w antycznej Helladzie, przede wszystkim między dwoma najpotężniejszymi ugrupowaniami polityczno-militarnymi - Ateńskim Związkiem Morskim i Związkiem Peloponeskim, któremu przewodziła

Sparta /m.in. tzw. wojna peloponeska 431-404 r. p.n.e., zakończona klęską Aten/[1].

Nowy okres w dziejach świata hellenistycznego nastąpił w okresie podbojów Aleksandra Macedońskiego /336-323 r.p.n.e./, który uosabiał dążenia zjednoczeniowe w świecie hellenistycznym połączone z ekspansją na Wschód /Azja Mniejsza i Średnia, Indie/. Rozpad monarchii macedońskiej doprowadził do powstania dwóch związków państw greckich: Achajskiego i Etolskiego, których rywalizacja ułatwiła Rzymowi - nowej potędze militarnej - pokonanie greckich państewek i związków miast - państw.

Historia koalicji wojskowych starożytnego Rzymu jest równie skomplikowana jak dzieje państwa, którego powstanie, rozwój i upadek jak najściślej były związane z niewolnictwem. Abstrahując od kolejnych przekształceń ustroju politycznego /królestwo, republika, cesarstwo/ można powiedzieć, że główną treścią dziejów tego państwa były liczne i długotrwałe wojny zewnętrzne /ekspansjonistyczne podboje znanego Rzymowi świata antycznego/ i zewnętrzne /wojny domowe o władzę/. Pochodnym zjawiskiem wszelkich wojen było tworzenie i rozpadanie się różnego rodzaju porozumień polityczno-militarnych starożytnego Rzymu.[2]

Długotrwałość i jednoczesność wydarzeń wojennych na rozległych obszarach Europy, Afryki Północnej i Azji Mniejszej, a także duża zmienność układów sojuszniczych, niezmiernie utrudniają próbę nakreślenia syntetycznego obrazu rzymskich koalicji

---

1/ Sergiejew W.S.: Historia starożytnej Grecji. Warszawa 1955.
2/ Naszkin N.A.: Historia starożytnego Rzymu. Warszawa 1955.

wojskowych według określonych etapów periodyzacyjnych. W tej sytuacji właściwości tych koalicji można scharakteryzować jedynie w sposób ogólny, ograniczając się do porozumień zewnętrznych i świadomie pomijając układy sił wewnętrznych towarzyszące wojnom domowym.

Ekspansjonizm antycznego Rzymu, który jeszcze w VIII-VI w. przed n.e. stanowił niewielką gminę nad dolnym Tybrem rządzną przez królów, trwał nieprzerwanie od V wieku p.n.e. do pierwszych lat II wieku naszej ery, obejmując najpierw ujarzmienie ludów Półwyspu Apenińskiego, a następnie zachodniej części basenu M.Śródziemnego /Sycylia, Sardynia, Korsyka, płd. Galia, Hiszpania i płn-zach. Afryka/, Półwyspu Bałkańskiego i Azji Mniejszej, wcielanie Egiptu, opanowanie całej Galii, zagarnięcie ziem naddunajskich, Brytanii oraz załamanie się próby podboju Germanii.

W konsekwencji imperium rzymskie stanowiło swoisty konglomerat najróżnorodniejszych organizmów politycznych /miast, gmin, prowincji i państw/. Swoistą federację poszczególnych tworów politycznych cechowały zróżnicowane prawa, przywileje i obowiązki oraz różny stopień zależności od metropolii. Spoiwem wiążącym rozległe imperium w jedną całość przede wszystkim była militarna presja metropolii reprezentowana przez odpowiednią dyslokację rzymskich legionów. Ważną rolę odgrywały sojusze i porozumienia polityczno-wojskowe oraz dyplomatyczne zabiegi, a nawet intrygi realizowane w myśl zasady "dziel i rządź".

Zróżnicowany pod względem formalnym system porozumień i układów politycznych oraz sojuszów i koalicji wojskowych służył dwóm zasadniczym celom imperialnej polityki Rzymu: eko-

nomicznej eksploatacji podbitych narodów i państw sprzymierzonych oraz wykorzystania ich potencjału militarnego w ramach kolejnych wojen i podbojów.

Przykładów tworzenia koalicji wojskowych przez antyczny Rzym jest wiele. Wśród nich na uwagę zasługują przede wszystkim wysiłki zmierzające do poszukiwania sprzymierzeńców w okresie wojen punickich /lata 269-146 p.n.e./, albowiem właśnie wówczas rodzące się imperium rzymskie wkroczyło na szeroką arenę międzynarodową, przekształcając wojnę z Kartaginą o hegemonię w zachodniej części M. Śródziemnego w konflikt zbrojny, którego wynik nie był obojętny dla większości państw świata śródziemnomorskiego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że o przebiegu i rezultatach trzech wojen punickich, a także o zwycięstwie Rzymu nad Kartaginą zadecydowały m.in. dyplomatyczne zabiegi, które z jednej strony walnie przyczyniały się do pozyskiwania sprzymierzeńców i tworzenia korzystnych układów polityczno-militarnych /m.in. z ptolemejskim Egiptem, syrakuzańskim państwem tyranów syrakuzańskich, greckimi związkami miast - państw - Etolskim i Achajskim/, z drugiej zaś działały destrukcyjnie na kartagińskie koalicje antyrzymskie /m.in. z plemionami Hiszpanii i Galii, księstwami numidyjskimi, królestwami Macedonii, Syrii, Persji i Armenii/.

Oddzielną kartę stanowią sojusze z ludami "barbarzyńskimi" których największy napływ na terytorium rzymskie i osiedlanie się na prawach sprzymierzeńców datuje się na III i IV wiek naszej ery. Pod względem prawnym byli oni uważani za "cudzoziemskich sprzymierzeńców", korzystali z prawa rzymskiego i przywilejów, i dlatego różnili się od innych kategorii barbarzyńców, mieszkających w granicach imperium rzymskiego, ale

nie związanych z Rzymem odpowiednimi układami. Wśród wielu sojuszniczych porozumień Rzymu z "cudzoziemskimi sprzymierzeńcami" największe znaczenie miały układy zawarte z Gotami kolejno w latach: 332, 369, 376 i 382 r. naszej ery[1/].

Goci nękani przez Niemców chętnie zawierali sojusze z Rzymem, który widział w nich przede wszystkim siłę zbrojną /jazda gocka uchodziła za najlepszą/, tak bardzo potrzebną do obrony północnych granic imperium nad Dunajem. Obowiązek służby wojskowej Gotów w interesie Rzymu zwalniał przy tym rzymskich właścicieli ziemskich od konieczności dostarczania rekruta.

Faktem jest, że w ostatnich latach swego istnienia /od połowy III w.n.e./ imperium rzymskie pod względem militarnym opierało się prawie wyłącznie na sprzymierzonych oddziałach "cudzoziemskich barbarzyńców", których wodzowie z jednej strony wywierali coraz większy wpływ na stosunki społeczno-polityczne imperium rzymskiego, z drugiej zaś ulegali procesowi romanizacji.

Rozpatrując rolę i znaczenie polityczno-militarnych układów starożytnego Rzymu warto również podkreślić wpływ oddziałów wojsk sprzymierzonych na rozwój armii rzymskiej jako swoiście rozumianej "koalicyjnej siły zbrojnej". Oto kilka podstawowych faktów.

Jak już wspomniano w antycznym Rzymie zjawiskiem charakterystycznym był terytorialny ekspansjonizm, którego rezultaty umacniały liczne sojusze zawierane z podbitymi ludami. Sojusze te zapewniały Rzymowi także prawo rekrutacji sprzymie-

---

1/ Historia dyplomacji, op.cit., s.91-93.

rzonych do służby wojskowej w armii rzymskiej. Spowodowało to różnego rodzaju reperkusje /m.in.polityczne i narodowościowe/, wśród których określone znaczenie miały kolejne przekształcenia strukturalne rzymskich sił zbrojnych.

Wyjaśnienie tego problemu należy rozpocząć od stwierdzenia, że charakter państwa niewolniczego wykluczał niewolników ze służby wojskowej. W konsekwencji siły zbrojne starożytnego Rzymu składały się początkowo wyłącznie z legionów, w których służbę wojskową pełnili tylko rodowici Rzymianie. W miarę rozwijania przez Rzym ekspansji na Półwyspie Apenińskim już na początku III wieku przed naszą erą, obok legionów zaczęły pojawiać się wojskowe oddziały sprzymierzeńców; tworzone z kontyngentów ludzkich tych miast /gmin/ italskich, które zawarły z Rzymem odpowiednie sojusze i w połowie III wieku przed naszą erą utworzyły Związek Itlaski pod hegemonią Rzymu.

Początkowo wszyscy sprzymierzeńcy dostarczali tyle piechoty, ile posiadał sam Rzym oraz trzykrotnie większy kontyngent jazdy. Dowodzenie całością sił oddziałów sprzymierzonych spoczywało w rękach Rzymian, ale dowódcy poszczególnych oddziałów pieszych i jazdy pochodzili z miast i gmin, które je wystawiali. Z czasem liczebność oddziałów sprzymierzonych zwiększono o 20 procent. Z dodatkowego kontyngentu tworzono osobny oddział do zadań specjalnych. Należy dodać, że stosownie do potrzeb wynikających z prowadzenia wojny /wojen/ Rzym zwiększał nie tylko liczbę legionów, lecz także powoływał pod broń dodatkowe kontyngenty sprzymierzeńców.

Pod koniec III wieku p.n.e., obok legionów i oddziałów sprzymierzonych, w armii rzymskiej pojawiły się oddziały najemników jako tzw.wojska posiłkowe /auxilia/, złożone głównie

z libijskich łuczników, balearskich procarzy i numidyjskiej jazdy.

Po tzw. wojnie sojuszniczej /lata 90-88 przed n.e./[1], gdy prawami obywatelstwa rzymskiego objęto wszystkich Italików /ludy zamieszkujące Półwysep Apeniński/, pełnili oni służbę wojskową na równi z Rzymianami. Oddziały sprzymierzeńców włączono wówczas organicznie do legionów. Pojawiły się natomiast oddziały wojsk posiłkowych złożone z żołnierzy pochodzenia pozaitalskiego.

U schyłku I wieku p.n.e. /po bitwie pod Akcjum w 31 roku/[2] reformy wojskowe Oktawiana doprowadziły m.in. do podziału armii rzymskiej na trzy zasadnicze człony. Pierwszym z nich były legiony, które stanowiły trzon sił zbrojnych. Służbę wojskową w legionach pełnili obywatele rzymscy oraz sprzymierzeni, pochodzący z najbardziej zromanizowanych prowincji. Otrzymywali oni obywatelstwo rzymskie z chwilą wstąpienia do służby wojskowej. Drugi człon tworzyły najemne oddziały posiłkowe /auxilia/, uzupełniane sprzymierzeńcami, którzy obywatelstwo rzymskie otrzymywali dopiero po ukończeniu służby wojskowej. Wojska posiłkowe były rozdrabniane na małe

---

1/ Wojna prowadzona przez Rzym z ludami Italii w celu ich zmuszenia do zawarcia sojuszów, które miały zapewnić Rzymianom niepodzielną władzę nad całym Półwyspem Apenińskim. Pokonani Italikowie mieli bardzo ograniczone prawa w ramach państwa rzymskiego. Domagając się przyznania obywatelstwa rzymskiego chwycili za broń. W 90 roku p.n.e. powstanie ogarnęło całą środkową i południową Italię. Rozmach powstania sprawiał, że senat rzymski nadał obywatelstwo rzymskie tym Italikom, którzy pozostaną wierni Rzymowi. W 89 roku p.n.e. odpowiednią ustawą objęto również tych, którzy złożą broń w ciągu dwóch miesięcy. Powstanie upadło w 88 roku p.n.e.. Jedynie Samnici walczyli jeszcze przez sześć lat. W rezultacie obywatelstwo rzymskie nadano wszystkim Italikom.

2/ Akcjum, przylądek i miasto w północno-zachodniej Grecji. Rejon bitwy morskiej, która 2 września 31 roku p.n.e. zadecydowała o zwycięstwie Oktawiana nad Antoniuszem w ich walce o władzę w imperium rzymskim. Bitwa ta zakończyła okres wojen domowych w Rzymie. Całą władzę przejął Oktawian.

oddziały i stanowiły niejako dodatek do legionów. Trzeci człon armii rzymskiej stanowiła cesarska gwardia przyboczna /pretorianie/ utworzona z dawnego oddziału przybocznego republikańskich wodzów. Pretorianie wywodzili się początkowo wyłącznie z Italii, a następnie z najbardziej zromanizowanych prowincji Rzymu. Oddziały gwardii stacjonowały zarówno w Rzymie, jak i w innych miastach Italii. Zapewniały one dominację elementu italskiego w armii. Jako bezpośrednia ochrona cesarzy odgrywały wielką rolę polityczno-wojskową.

Kolejne zmiany w strukturze armii rzymskiej nastąpiły w III wieku naszej ery, ściślej po roku 212, z chwilą nadania rzymskich praw obywatelskich mieszkańcom poszczególnych prowincji cesarstwa, co otworzyło im dostęp do służby wojskowej na równi z mieszkańcami Italii. Spowodowało to m.in.likwidację wojsk posiłkowych i zastąpienie ich sprzymierzonymi z Rzymem oddziałami "cudzoziemskich barbarzyńców",o których była już mowa. Trzeba jednak dodać, że z czasem barbarzyńcy osiągnęli w rzymskiej armii polowej zdecydowaną przewagę liczebną nad Rzymianami. Ponadto, służąc dla zysku, często wyłamywali się z karbów dyscypliny, buntowali się i byli przekupni. Ich dowódcy zdobywali dominujące wpływy w państwie rzymskim, a cesarze bywali marionetkami w ich ręku.

Należy podkreślić, że prowincjalizacja i barbaryzacja armii rzymskiej stanowiła jedną z wielu przyczyn upadku rzymskiej sztuki wojennej i - co ważniejsze - całego imperium. Oznaki rozkładu tego cesarstwa wystąpiły już w końcu II wieku naszej ery. Klasyczne niewolnictwo jako podstawa ustroju społeczno-ekonomicznego zaczęło zanikać wypierane przez nowe na wpół feudalne formy eksploatacji producentów /kolonów i

wyzwoleńców/. Określoną rolę odegrały również kilkakrotne /w ciągu IV wieku/ podziały imperium na dwa cesarstwa /zachodnie "łacińskie" i wschodnie zwane "bizantyjskim"/. W roku 395 nastąpiło ostateczne i trwałe usankcjonowanie tego zjawiska. W 476 r. cesarstwo zachodniorzymskie przestało istnieć. Jak już wspomniano wódz zaciężnych oddziałów germańskich barbarzyńców - Odoaker - ogłosił się wówczas królem Italii.

W sumie, zaostrzenie się sprzeczności wewnętrznych,a także ingerencja ludów "barbarzyńskich", osłabiły potęgę gospodarczą i militarną oraz zmniejszyły aktywność polityki zewnętrznej Rzymu. W ślad za tym zmalała rola i znaczenie ekspansjonistycznych porozumień politycznych oraz sojuszów i koalicji wojskowych, ustępując miejsca układom o charakterze obronnym, które przede wszystkim miały zapewnić bezpieczeństwo zewnętrzne i zapobiegać oznakom nieuchronnego upadku imperium[1/].

Bardziej trwałe okazało się cesarstwo wschodnie /395-1453 r./, w którym rozkład ustroju niewolniczego dokonywał się znacznie wolniej, a powstrzymywaniu zbrojnych napaści barbarzyńców /m.in. Wizygotów i Hunów/ towarzyszyły wysiłki zmierzające do nawiązywania z nimi skomplikowanych kontaktów politycznych i porozumień wojskowych, w tym również układów o charakterze sojuszów polityczno-militarnych[2/].

W cesarstwie wschodnio-rzymskim /Bizancjum/ zdołano zlikwidować odrębność oddziałów najemnych, stawiając na ich czele oficerów bizantyjskich. Zniesiono też prywatne oddziały możnowładców i dostojników państwowych, formowane głównie z

---

1/ GIBBON E.: Zmierzch cesarstwa rzymskiego. T.I-II, Warszawa 1960.
2/ Ostrogorski J.: Dzieje Bizancjum. Warszawa 1967.

Germanów i Hunów. Na dłuższy czas armia bizantyjska została uratowana przed rozkładem. Dopiero w średniowieczu, ściślej w XIII-XV wieku upowszechnił się w Bizancjum system wojsk najemnych i zaciężnych. Stanowiąc jedyną siłę zbrojną kurczącego się terytorialnie państwa, wojska te nie zapobiegły upadkowi cesarstwa, o czym będzie mowa w następnym rozdziale.

x

Starożytność w dziejach koalicji wojskowych można ogólnie scharakteryzować jako okres kształtowania się zrębów międzynarodowych porozumień i układów polityczno-militarnych. Liczne i długotrwałe wojny wewnętrzne /walki o władzę/ i zewnętrzne /podboje, grabieże/ stanowiły główny czynnik sprawczy powstawania, funkcjonowania i rozpadania się politycznych sojuszów i wojskowych koalicji. Powszechnym zjawiskiem była płynność i wiarołomność zawieranych układów i przymierzy. Najbardziej charakterystyczną doniosłą rolę odegrały one w antycznym Rzymie, przyczyniając się do upadku tego imperium.

DOZDZIAŁ 2

KOALICJE WOJSKOWE OD V DO XV WIEKU

W średniowiecznej Europie złożony proces kształtowania się i umacniania ustroju feudalnego, jako nowej formacji społeczno-ekonomicznej, rzutował w sposób bezpośredni na właściwości koalicji wojskowych tego okresu dziejów.[1/]

W płaszczyźnie ekonomicznej decydujące znaczenie miało zburzenie w większej części Europy starożytnego ładu /wskutek powszechnego kryzysu niewolniczego sposobu produkcji/ oraz nierównomierne i dość długotrwałe w różnych częściach kontynentu rodzenie się nowych stosunków produkcji, których podstawę stanowiła feudalna własność ziemi i poddaństwo ludzi uprawiających tę ziemię. Nowe stosunki produkcji - porównawczo wydajniejsze od starych - charakteryzował jednak nadal niski poziom sił wytwórczych, dominacja gospodarki naturalnej oraz słaby rozwój społecznego podziału pracy.

1/ Przy opracowaniu historycznych uwarunkowań funkcjonowania koalicji wojskowych średniowiecza korzystano m.in. z następujących opracowań: T. Manteffel: Historia Powszechna. Średniowiecze. Warszawa 1968; B.Zientara; Historia Powszechna, Średniowiecze. Warszawa 1968; Historia Wieków Średnich /przekł.z ros./. Warszawa 1956; Historia Polski /PAN/. T.I-III. Warszawa 1955-1960; Baszkiewicz; Myśl polityczna wieków średnich. Warszawa 1970: S.D.Skazkin: Istoria mieżdunarodnych otnoszenji i dipłomatji w sierednije wieka. Moskwa 1948: Historia dyplomacji. /przekł. z ros./, op.cit. T.I, s.97-228.

Dla warstw rządzących głównymi sposobami zdobycia mienia i innych dóbr materialnych były przede wszystkim lenna /daniny/ nakładane przez suwerenów i seniorów na wasali i podwładnych, których podporządkowywano sobie siłą, bądź też innymi sposobami. W tych warunkach niezmiernie doniosłą rolę odgrywały wojny, zabory i grabieże. Przemoc zbrojna była zjawiskiem powszechnym.

W płaszczyźnie międzynarodowej dominowały nie ustabilizowane stosunki polityczne. Jednym z wielu czynników sprawczych tego zjawiska był proces kształtowania się państw narodowych. Odgrywały one rolę rzecznika narodowej wspólnoty i występowały jako suweren klasy posiadającej i panującej.

Mechanizm działania państwa w omawianej dziedzinie - z pewnym uproszczeniem - można przedstawić następująco. Występując w imieniu wspólnoty narodowej państwo określało najpierw swoje terytorium i jego granice. Wewnątrz tych granic dążyło do utworzenia spójni poddanych, ale nie równych sobie pod względem praw społecznych i obywatelskich. Natomiast na zewnątrz zmierzało do tego, aby poddani w określonym stopniu byli zrównani wspólnotą interesów wobec rzeczywistego lub domniemanego wroga. Państwo określało też kto jest tym wrogiem. W ślad za tym decydowało o wojnach, określało ich cele i skalę, zawierało odpowiednie układy sojusznicze itp.

Problem bezpieczeństwa zewnętrznego stał się zatem integralnym składnikiem systemu państwowego, a zarazem czynnikiem kształtowania stosunków międzynarodowych, przy czym zapewnieniu tego bezpieczeństwa służyły zarówno wojny /obronne i agresywne/, jak i zbrojny pokój, który przy stosownej okazji przeradzał się często w wojnę prewencyjną[1/].

1/ J.STEFANOWICZ: Stary nowy świat. Ciągłość i zmiana w stosunkach międzynarodowych. Warszawa 1978. Zob.też recenzję politologa i historyka państwa i prawa, prof.F.RYSZKI: "Sprawy Międzynarodowe" nr 10/1979, s.469.

Tworzone na tym podłożu wszelkiego rodzaju układy międzynarodowe /polityczne sojusze i wojskowe koalicje/ z natury rzeczy miały głównie charakter agresywny i zaborczy. One też dominowały wśród ówczesnych porozumień międzynarodowych, których płynność i zmienność była szczególnie wielka.

Bardziej dokładne rozpatrzenie węzłowych problemów koalicji wojskowych średniowiecza wymaga uwzględnienia zróżnicowanych uwarunkowań procesu kształtowania się organizmów państwowych w czterech zasadniczych etapach: wielkiej wędrówki ludów /wczesne średniowiecze/, politycznego rozdrobnienia feudalnej Europy, umocnienia się narodowych monarchii feudalnych /reprezentujących tendencje zjednoczeniowe/ oraz powstania wielkich monarchii absolutnych /późne średniowiecze/.

x

Wczesne średniowiecze w omawianym kontekście wyróżniało się m.in. tym, że na terytorium Europy /nie wyłączając prowincji byłego imperium rzymskiego/ powstało szereg państw "barbarzyńskich", w których w ciągu stuleci ukształtował się ustrój feudalny. O celach polityki zewnętrznej tych państw decydowały interesy powstającej arystokracji wojskowo-ziemiańskiej, która zyskiwała coraz większy wpływ w feudalizującym się społeczeństwie. Państwa te toczyły nieustanne walki nie tylko między sobą, lecz także przeciwko cesarstwu wschodniorzymskiemu /bizantyjskiemu/.

Stosunki międzynarodowe komplikowały się jeszcze bardziej wskutek walk istniejących już państw z plemionami koczowniczymi, które wdzierały się do Europy od strony stepów nadczarnomorskich /Hunowie, Awarowie, Pieczyngowie, Połowcy/. Określoną rolę

odegrała również ekspansja potężnego państwa arabskiego, które w VII w. zagarnęło większą część posiadłości bizantyjskich, na początku VIII w. opanowało królestwo Wizygotów w Hiszpanii i dążyło do podbicia królestwa Franków w Galii.

Ogólnie można powiedzieć, że w okresie wczesnego średniowiecza brak było odpowiednich warunków do ukształtowania się mniej lub bardziej trwałych tworów politycznych; granice zmieniały się nieustannie, poszczególne państwa powstawały i szybko rozpadały się. Nawet największe i najsilniejsze organizmy państwowe, jak imperium frankijskie Karola Wielkiego /768-814 r./ w Europie zachodniej i państwo staroruskie w Europie wschodniej /IX-X w./, nie mając mocnych podstaw ekonomicznych - okazały się przemijającymi i krótkotrwałymi tworami wojskowo-administracyjnymi[1/].

Złożone mechanizmy wczesnośredniowiecznych porozumień polityczno-wojskowych dobrze ilustrują stosunki cesarstwa wschodnio-rzymskiego /Bizancjum/ z plemionami "barbarzyńskimi" oraz bizantyjskie koalicje antyperskie. Na uwagę zasługują również przymierza zawarte w X w. przez Bizancjum z państwem staroruskim /Rusią Kijowską/.

Cesarstwo bizantyjskie otoczone było zewsząd niespokojnymi, znajdującymi się w ustawicznym ruchu plemionami, które osiedlały się zazwyczaj w pobliżu granic imperium lub na jego kresach, początkowo nie jako zdobywcy, lecz jako wasale i sprzymierzeńcy. Zawierane z nimi układy szybko jednak zmieniały swój charakter. Wasale często buntowali się i przekształcali w zdobywców. W tej sytuacji wysiłki państwa bizantyjskiego zmierzały do skłonienia "barbarzyńców", aby służyli cesarstwu, zamiast mu zagrażać.

1/ Historia dyplomacji, op.cit. T.I, s.98,

Najprostszym sposobem realizacji tego celu było opłacanie plemion barbarzyńskich jako zaciężnej siły zbrojnej i wykorzystywanie ich do prowadzenia wojen w interesie Bizancjum. W ten sposób jedni barbarzyńcy stanowili osłonę granic cesarstwa przed innymi barbarzyńcami. Bardziej przebiegłym i wyrafinowanym sposobem było umiejętne skłócenie plemion barbarzyńskich między sobą. W latach panowania cesarza Justyniana I /527-565 r./ przeciwko Bułgarom wykorzystano Hunów, przeciwko Hunom - Awarów. Aby pokonać Wandalów zjednano sobie Ostrogotów, tych zaś rozgromiono przy pomocy Franków.

Mianem swoistej koalicji wojskowej można określić wysiłki Bizancjum podejmowane w wojnie z Persją, która w połowie V w. była najniebezpieczniejszym konkurentem cesarstwa wschodniorzymskiego. Kiedy działania wojenne armii bizantyjskiej przeciw Persji zakończyły się niepowodzeniem, cesarz Justynian I nakłonił do zbrojnych wystąpień wszystkich sąsiadów perskiej potęgi - sabirskich Hunów, koczowników Pustyni Syryjskiej, Beduinów Nedżdu, Arabów Jemenu oraz etiopskie państwo Aksum. Udzielał również poparcia władcom królestwa Lazyki /Gruzja/, które przeciwstawiało się perskiej ekspansji wzdłuż wybrzeża Morza Czarnego.

W odniesieniu do stosunków Bizancjum z dawną Rusią trzeba powiedzieć, że to wschodniosłowiańskie państwo powstało w IX w. nad Dnieprem i na sąsiednich obszarach. Książęta kijowscy, podobnie jak feudalni władcy innych krajów, starali się rozszerzyć swe posiadłości we wszystkich kierunkach. Podejmowali oni również zaborcze wyprawy do odległych krain, leżących m.in. w granicach Bizancjum - nad Wołgą, M. Kaspijskim i M. Czarnym. Przymierza zawierane przez Bizancjum z Rusią

miały na celu zawieszenie działań wojennych. W układzie zawartym w 944 r. zwracają uwagę obustronne zobowiązania militarne:

"Jeśli książę ruski będzie nas prosił o wojów damy mu, ile mu potrzeba ... Jeśli zaś nasze państwo zacznie prosić was o wojów przeciw naszym wrogom, napiszemy wówczas do waszego wielkiego księcia, który pośle nam tyle, ile chcemy i odtąd wiedzieć będą inne kraje, jaka miłość łączy Greków z Rusią"[1/].

Okres politycznego rozdrobnienia feudalnej Europy trwał na zachodzie od IX do XI w., w Polsce od połowy XII do końca XIII w., a na Rusi od połowy XI do połowy XV w. Wyjątkiem potwierdzającym prawidłowość rozwoju cywilizowanej Europy było imperium bizantyjskie, które - jak już wspomniano - dotrwało do połowy XV w., aczkolwiek na obszarze znacznie uszczuplonym przez sąsiadów, wśród których Osmańska Turcja zdobyła w 1453 r. Konstantynopol, kładąc kres cesarstwu wschodniorzymskiemu.

Polityczne rozdrobnienie Europy było zjawiskiem bardzo złożonym zarówno z punktu widzenia jego przyczyn, jak i objawów. Kierując się potrzebami przedstawienia różnych uwarunkowań koalicji wojskowych tego okresu należy wskazać, że w procesie rozpadania się dużych organizmów państwowych tak na Zachodzie, jak i na Wschodzie, określoną rolę odegrała m.in. słaba więź ekonomiczna między poszczególnymi obszarami gospodarczymi, brak bazy ekonomicznej dla wielkich organizacji politycznych.

Zakończenie procesu feudalizacji społeczeństw sprawiło, że wielcy właściciele ziemscy przekształcili się w samodzielnych władców swoich dóbr dziedzicznych. Instytucje suwerenów,

---

1/ Historia dyplomacji, op.cit., t.I, s.127.

seniorów i wasali zaczęły dominować w państwie. Silni seniorzy mieli rozliczne prawa, włącznie do przywileju rozporządzania własną siłą zbrojną i zawierania układów wojskowych. Uważając się za niezależnych władców wchodzili oni w różne układy zarówno ze swoimi, jak i obcymi monarchami. Zacierały się w istocie wszelkie granice między państwem, a posiadłością prywatną, między prawem publicznym a prywatnym, między stosunkami wewnętrznymi a międzynarodowymi. Dominowały tendencje separatystyczne i autonomiczne.

Wystąpienie miast na arenę historyczną, które później przyczyniły się do wzrostu tendencji centralistycznych, początkowo pogłębiało w wielu przypadkach rozdrobnienie władzy politycznej właściwe wczesnemu feudalizmowi. Wiele miast dążyło do uzyskania samodzielności politycznej, dysponowało własną lub najemną siłą zbrojną, prowadziło wojny lub w nich uczestniczyło, zawierało stosowne układy polityczne i militarne.

Przedstawione zjawiska dotyczą przede wszystkim Włoch, gdzie wcześniej niż w pozostałej Europie, bo już w XII w., zaczęły rozwijać się miasta, które odgrywały ogromną rolę gospodarczą, pośrednicząc w handlu między Wschodem i Zachodem. Miasta północnych i części środkowych Włoch /Wenecja, Genua, Mediolan, Florencja/ uzależniły od siebie przyległe terytoria i przekształciły się w miasta-państwa.W każdym z tych miast intensywnie rozwijało się życie polityczne, doprowadzając do częstych zmian rządów i ustrojów politycznych. W dziedzinie stosunków zewnętrznych żadne z nich nie miało dość siły, by uzależnić od siebie pozostałe, żadne też nie było w wystarczającym stopniu zainteresowane zjednoczeniem Włoch. Dążenia do zdobycia nowych rynków, rywalizacja handlowa na lądzie i na

morzach nie sprzyjały integracji miast włoskich, lecz pogłębiały ich odrębność, a zarazem przyczyniały się do rozdrobnienia Włoch pod względem politycznym. Uzupełniając obraz tego rozdrobnienia trzeba wziąć pod uwagę, że środkową część Półwyspu Apenińskiego zajmowało państwo papieskie, przy czym południowe Włochy i Sycylia pod względem politycznym nie były związane z resztą kraju. W XI w. powstało tam królestwo Normanów, przedmiot długotrwałych sporów dynastycznych panujących rodów zachodniej Europy /Hohensztaufów, Andegawenów, Aragonów/.

Ścieraniu się obcych wpływów oraz rywalizacji poszczególnych państw włoskich towarzyszyły stale zmieniające się sojusze polityczne i koalicje wojskowe. Doprowadziły one w końcu do powstania systemu polityczno-militarnej "równowagi", który stał się następnie wzorem dla wielkich monarchii europejskich, a także swoistym prototypem wysiłków na arenie międzynadowej w dobie współczesnej.

W warunkach rozdrobnienia politycznego, częstych przypadków dokonywania podziału poszczególnych monarchii na księstwa, zacierania się granic między wielkimi państwami oraz powstawania drugorzędnych granic dzielących Europę, egzemplifikacja tworzenia się i funkcjonowania typowych dla danego okresu koalicji wojskowych jest niezwykle trudna, zwłaszcza, że powszechnym wówczas zjawiskiem było prawo prowadzenia "wojen prywatnych".

Ich geneza i upowszechnienie stanowiły naturalną konsekwencję istnienia wielu luźno związanych lub całkowicie niezależnych organizmów społeczno-politycznych /królestwa, księstwa, seniorat/ między którymi często dochodziło do rozstrzygania sporów przy użyciu siły, a tworzone koalicje militarne o różnym

zasięgu przyczyniały się do rozszerzania konfliktów zbrojnych. Pomimo starań centralnej władzy w wielu krajach, które zmierzały do położenia kresu wojnom prywatnym - trwały one nieustannie w ciągu całego nieomal średniowiecza. Wraz z nimi pozostawały i funkcjonowały różnego typu "prywatne" porozumienia polityczno-militarne, reprezentujące z reguły siły odśrodkowe.

W tym miejscu warto podkreślić, że dzieje Szwajcarii dostarczają charakterystycznego przykładu zawarcia porozumienia militarnego, które w konsekwencji przyczyniło się do powstania niezależnego państwa. Chodzi tu o sojusz obronny trzech kantonów /wspólnota gmin/, położonych w Alpach na Wyżynie Szwajcarskiej /Szwyz, Uri i Unterwald/, które w 1291 r. połączyły swoje wysiłki zbrojne w walce przeciwko zależności od Niemiec /dynastii Habsburgów/. Układ obronny tych kantonów stał się podstawą utworzenia w przyszłości Związku Szwajcarskiego, zwanego Konfederacją Helwecką. Niezależność tego organizmu politycznego po raz pierwszy została uznana w 1499 r. przez traktat w Bazylei.

W miarę wzrostu sił wytwórczych i zacieśniania się powiązań ekonomicznych między poszczególnymi obszarami gospodarczymi, z chaosu feudalnego rozdrobnienia stopniowo zaczęły się wyłaniać zarysy większych i mniejszych związków politycznych. W procesie tworzenia scentralizowanych organizmów państwowych określone znaczenie miały również porozumienia polityczno-militarne jako jeden z gwarantów integralności terytorialnej, suwerenności i bezpieczeństwa zewnętrznego nowych tworów politycznych.

Przedstawienie możliwie uogólnionego obrazu zróżnicowanych procesów zjednoczeniowych wymaga uwzględnienia trzech,

zasadniczych w tym względzie tendencji centralistycznych, reprezentowanych przez Święte Cesarstwo Rzymskie[1/], watykańskie państwo papieży i feudalne monarchie w formujących się europejskich państwach o charakterze narodowym.

Cesarskie i papieskie koncepcje przezwyciężenia feudalnego rozdrobnienia były w istocie rzeczy tożsame, chociaż cele ostateczne różniły się w sposób ewidentny. Istota tych koncepcji polegała na dążeniu do rozciągnięcia zwierzchniej władzy politycznej na cały świat chrześcijański, a nawet poza jego granice. Dylematem było jedynie komu w udziale przypadnie supremacja władzy zwierzchniej - cesarzowi, czy papierzowi?. Obie siły prowadziły politykę unifikacyjną, która miała charakter uniwersalistyczny. Ówcześnie bowiem nie było jeszcze wyraźnych granic narodowych i państwowych, nie istniały jeszcze ani narody, ani ukształtowane ostatecznie państwa. Obie koncepcje były jednak nierealne. Podejmowane próby ich zrealizowania

---

1/ Geneza tego tworu politycznego sięga pierwszej połowy IX w. i pośrednio wiąże się z dynastycznym podziałem imperium frankijskiego Karola Wielkiego /768-814/ króla Franków i cesarza rzymskiego, którego władza na wschodzie sięgała aż po Łabę. W 843 r. z tego cesarstwa wyodrębniło się m.in. państwo zachodniofrankijskie /Francja/ i państwo wschodniofrankijskie /późniejsze Niemcy/. W X w. to ostatnie państwo stanowiło monarchię elekcyjną, złożoną z kilku księstw. W 962 r. kolejny król tej monarchii Otton I - ogłosił się władcą Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Jeden z kolejnych cesarzy - Fryderyk I Rudobrody, zwany też Barbarossą - uważał się nawet za spadkobiercę cesarzy rzymskich. Święte Cesarstwo Rzymskie było nominalnym tworem politycznym. Okres jego aktywności politycznej trwał do 1250 r., tj. do chwili śmierci Fryderyka II z dynastii Sztaufów, która wyginęła w walkach z Francją o południowe Włochy i Sycylię. Od połowy XVII w., po zrezygnowaniu z panowania we Włoszech, określana mianem Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Formalnie cesarstwo to istniało do 1806 r.

doprowadziły jedynie do długotrwałych walk między największymi przedstawicielami europejskiego feudalizmu. Żadna z tych koncepcji nie została wcielona w życie.

Całkowicie odmienną tendencję reprezentowały monarchie feudalne zarówno na zachodzie, jak i na wschodzie Europy, które likwidację rozdrobnienia feudalnego realizowały z myślą o stworzeniu silnej i scentralizowanej władzy królewskiej, przyczyniając się w ten sposób do powstania późniejszych państw narodowych, których podstawowymi pierwiastkami była terytorialna jedność gospodarcza i związane z nią jedności języka i kultury. Skomplikowane zadania tego typu monarchii w dziedzinie polityki wewnętrznej i międzynarodowej wymagały wielu różnorodnych wysiłków, wśród których ważną rolę odgrywały polityczne przymierza wojenne i wojskowe koalicje.

Ogólnie można powiedzieć, że dążenia zjednoczeniowe oraz różne formy i drogi ich urzeczywistnienia wywarły przemożny wpływ na stopniowo zmieniające się oblicze europejskiego świata feudalnego. Natomiast splot różnorodnych sprzeczności, natury społeczno-ekonomicznej, polityczno-dynastycznej i religijnej, kształtował rozwój wydarzeń pełen konfliktów zbrojnych i wojen, których nie brakowało w rozdrobnionym świecie feudalnym.

Doniosłe znaczenie w rozwoju sytuacji międzynarodowej miały wyprawy krzyżowe oraz długotrwały konflikt między feudałami świeckimi i kościelnymi. W ogniu walk politycznych i wystąpień zbrojnych kształtowały się specyficzne właściwości koalicji wojskowych w XI-XV w. Oto kilka wybranych przykładów.

Inspirowane przez papieży wyprawy krzyżowe - krucjaty zbrojne świata chrześcijańskiego przeciwko muzułmańskiemu - wyrosły na gruncie szerokiego ruchu militarno-kolonizacyjnego.

Polityczną nadbudowę tego ruchu stanowiły rozmaite kombinacje wrogich i przyjaznych koalicji. Uczestniczące w nich wojska różnych organizmów politycznych w istocie rzeczy tworzyły koalicyjne siły zbrojne o charakterze ponadpaństwowym, a dowodzenie nimi miało pewne cechy kolegialności.

Rozmaite sprzeczności między papieżami a polityczno-wojskowymi przywódcami poszczególnych wypraw krzyżowych oraz rywalizacja wśród tych ostatnich, a także konflikty między cesarstwami /Świętym Cesarstwem Rzymskim i Bizancjum/ oraz między młodymi, zaczynającymi się kształtować i umacniać monarchiami feudalnymi sprawiały, że uczestników krucjaty łączyły skomplikowane stosunki wewnętrzne i zewnętrzne.

Tak np. podczas drugiej wyprawy krzyżowej /1147-1149 r./ władca Królestwa Sycylijskiego, którego państwo pretendowało do panowania w basenie M. Śródziemnego, w imię tego celu nie tylko zawarł przymierze z muzułmańskim sułtanem Egiptu, lecz także zaatakował chrześcijańskie Bizancjum, chociaż jednego z dwóch przywódców tej krucjaty /niemieckiego Króla Konrada III/ łączyły z cesarstwem bizantyjskim oficjalne więzy polityczno-militarnego sojuszu. Z kolei cesarz bizantyjski doprowadził do porozumienia z seldżuckim sułtanem ikonijskim w momencie, kiedy rycerstwo Konrada III toczyło już wojnę z Seldżukami na terytorium wspomnianego sułtanatu w Azji Mniejszej.

Koalicje wojskowe inspirowane przez papieży w ich walce z władcami Świętego Cesarstwa Rzymskiego odzwierciedla m.in. jedna z wielu grabieżczych wypraw Fryderyka I Rudobrodego. Zburzenie Mediolanu, gwałty i okrucieństwa Barbarossy spowodowały zbrojne powstanie Ligi Miast Lombardzkich. Papież Aleksander III usilnie popierał Ligę, wciągając do koalicji anty-

cesarskiej miasto-państwo Wenecję i Królestwo Sycylijskie. W 1176 r. wojska tej koalicji rozbiły rycerstwo Barbarossy w bitwie pod Legnano.

Wśród polityczno-wojskowych układów feudalnych monarchii o silnym podłożu narodowym, które przezwyciężyły własne rozdrobnienie polityczne, trzeba wymienić unię personalną Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, zawartą w 1385 r. w Krewie w celu wspólnej obrony przed ekspansją Zakonu Krzyżackiego[1/]. Jedną z wielu konsekwencji tej unii było zwycięstwo odniesione w 1410 r. w bitwie pod Grunwaldem przez koalicję wojsk polskich, litewskich, ruskich i czeskich nad Zakonem Krzyżackim[2/].

Z punktu widzenia stosunków polsko-krzyżackich godzi się przypomnieć powiązania Polski z utworzonym w 1440 r. Związkiem Pruskim /konfederacją szlachty i miast w Prusach Krzyżackich/, który wysunął żądania przyłączenia Prus do Polski i w 1454 r. rozniecił powstanie zbrojne przeciwko Zakonowi Krzyżackiemu. Wojna trzynastoletnia /1454-1466/ między Polską a Zakonem Krzyżackim, /prowadzona zresztą przez Polskę przy pomocy wojsk najemnych/ zakończyła się pokojem toruńskim /1466 r./. Na mocy tego pokoju Polska odzyskała Pomorze Gdańskie i Ziemię Chełmińską. Zakon Krzyżacki stał się lennikiem Polski i musiał zrezygnować z politycznej samodzielności, tracąc m.in. prawo do zawierania przymierzy i wypowiadania wojen[3/].

1/ Unia krewska zapoczątkowała proces kształtowania się związku państwowego Polski i Litwy. Kolejnymi aktami w tym procesie były unie: wileńska 1401 r., horodelska 1418, grodzieńska 1432 r., wileńska 1499 r., mielnicka 1501 i lubelska 1569 r.

2/ S.Kuczyński: Wielka Wojna z Zakonem Krzyżackim 1409-1410. Warszawa.

3/ M.Biskup: Wojna trzynastoletnia 1454-1466. Warszawa.

Charakterystyczne właściwości koalicji wojskowych średniowiecznej Europy odzwierciedlają również dzieje Francji, która może stanowić klasyczny przykład rozwoju władzy królewskiej - od stopniowego przezwyciężania rozdrobnienia feudalnego do ukształtowania się monarchii absolutnej. Proces zjednoczeniowy nowej potęgi feudalnej w Europie rozpoczął się za panowania Filipa II Augusta /1165-1223/ i trwał nieprzerwanie do czasów Ludwika XI /1461-1483/. Tworzeniu scentralizowanego aparatu państwowego towarzyszyła realizacja szeroko rozumianej polityki międzynarodowej /udział w wyprawach krzyżowych, konflikty z papiestwem, wojna stuletnia z Anglią /1337-1453/, walki o graniczne posiadłości Cesarstwa Niemieckiego i Flandrię, spory z Burgundią, Hiszpanią, Wenecją itd./.

W końcu XV w. proces zjednoczenia politycznego poszczególnych dzielnic Francji został zakończony. Umocnienie się więzi ekonomicznych i powstanie wspólnego rynku stworzyło warunki do rozwoju państwa narodowego. Aczkolwiek monarchii Ludwika XI nie można jeszcze w pełni uznać na monarchię absolutną, to jednak już wówczas zaistniały wszelkie przesłanki absolutyzmu. Z polityczno-militarnego punktu widzenia rządy Ludwika XI wyróżniają się tym, że w polityce wewnętrznej i zewnętrznej ogromną rolę odgrywały dyplomatyczne rokowania i otwarte wojny, polityczne sojusze i wojskowe koalicje.

Cechy osobowe Ludwika XI sprawiły, że w walce z licznymi przeciwnikami chętnie posługiwał się przekupstwem, szpiegostwem i skomplikowaną siecią intryg. Potrafił skłócać swoich wrogów, stwarzać im różne trudności, nieoczekiwanie występować w roli arbitra i uzyskiwać w ten sposób w pożądanej chwili rozejm lub pokój. W walce z wielką koalicją francuskich feudałów /tzw.

Ligą Dobra Publicznego/, inspirowanych przez Karola Śmiałego, księcia Burgundii i przeciwstawiających się absolutystycznym dążeniom władzy królewskiej, Ludwik XI odstąpił Genuę władcy Mediolanu Franciszkowi Sforzy, zyskując w nim przebiegłego i cennego sprzymierzeńca. Oto jedna z wielu rad, jakie włoski kondotier udzielał królowi francuskiemu:

"Rozdziel swoich wrogów, wypełniaj przez pewien czas żądania każdego z nich, a następnie rozpraw się z każdym z osobna, nie dopuszczając do tego, by się mogli połączyć"[1/].

Postępując zgodnie z radami Sforzy w 1465 r. Ludwik XI zawarł pokój z Burgundią oraz oddzielny traktakt z pozostałymi członkami "Ligi Dobra Publicznego". Jednocześnie zdołał doprowadzić do zerwania sojuszu Anglii z Burgundią i zawarcia "wieczystego przymierza" z Konfederacją Szwajcarską. Komentując to przymierze K.Marks pisał:

"Układ ten był podstawą wszystkich umów zawieranych między Francją a Szwajcarią aż do rewolucji francuskiej; zapewnił on Francji prawo werbowania piechoty szwajcarskiej, Szwajcarom zaś coroczną daninę od Francji"[2/].

x

Wycinkowe - z konieczności - ustalenia dotyczące porozumień polityczno-militarnych średniowiecza warto zakończyć kilkoma spostrzeżeniami na temat pierwszych prób teoretycznego uzasadnienia, a w ślad za tym uogólnienia praktycznej działalności w dziedzinie polityki zewnętrznej i stosunków międzynarodowych

---

1/ Historia dyplomacji, op.cit., T.I, s.198.
2/ K.Marks i F.Engels. Dzieła t.4. Warszawa 1962, s.181.

Sięgając do genezy teorii prawa międzynarodowego trzeba powiedzieć, że jego zalążki w Europie wywodzą się bezpośrednio z norm rzymskiego prawa cywilnego, ściślej z Kodeksu Justyniana /529 r./, przy czym zjawisko odnoszenia /spożytkowania/ norm wewnątrzpaństwowych do stosunków międzynarodowych w średniowiecznej Europie było możliwe m.in, dlatego, że Święte Cesarstwo Rzymskie uważało niemal cały kontynent europejski za jedno wielkie państwo. W ślad za tym wszelkie spory między poszczególnymi organizmami państwowymi władza cesarska traktowała jako konflikty między osobami prywatnymi - poddanymi cesarza.

Godzi się zaznaczyć, że w miarę przezwyciężania w poszczególnych państwach rozdrobnienia politycznego i wyłaniania się silnej władzy centralnej traciło moc prawo "wojny prywatnej". Wypowiadanie i prowadzenie wojen, ustalanie warunków rozejmu i układów pokojowych, zawieranie przymierzy politycznych i tworzenie sojuszów militarnych, stawało się wyłącznie sprawą władz państwowych. Tak więc warunki wyodrębnienia się prawa międzynarodowego zaistniały dopiero w procesie rozwoju i umocnienia się samodzielnych władz państwowych oraz kształtowania się państw o charakterze narodowym.

W stosunkach międzynarodowych europejskiego średniowiecza jednym ze spornych problemów była sprawa suwerenności poszczególnych państw. W XIV-wiecznej Francji, która była już państwem niezależnym zarówno od cesarza, jak i od papieża upowszechniał się pogląd, że w warunkach utraty "de facto" władzy Świętego Cesarstwa Rzymskiego nad innymi państwami, atrybuty suwerenności winny być przynależne wszystkim samo-

dzielnym organizmom politycznym. Atrybuty te dotyczyły nie tylko stosunków wewnętrznych /władzy ustawodawczej i wykonawczej/, lecz także stosunków zewnętrznych. W tym ostatnim kontekście chodziło m.in. o prawo nawiązywania przymierzy i zawierania układów politycznych, tworzenia koalicji wojskowych, prowadzenia wojen obronnych oraz stosowania tzw. represalii, o których była mowa na wstępie.

W warunkach skrajnej niestabilności średniowiecznych stosunków międzynarodowych posługiwanie się w polityce zagranicznej takimi "normatywami", jak zasady "granic naturalnych" i "równowagi polityczno-militarnej" było również przejawem podejmowania prób teoretycznego uzasadnienia terytorialnych zaborów i hegemonistycznych tendencji oraz "usprawiedliwienia" zmienności zawieranych układów polityczno-militarnych.

Ogólną charakterystykę uwarunkowań i właściwości koalicji wojskowych okresu średniowiecza można zakończyć potwierdzeniem "odwiecznej" niejako prawidłowości, że każde dążenie wzrastającego w siłę państwa do rozszerzania swych granic i hegemonistycznych wpływów nie tylko napotykało opór ze strony innych państw, lecz także stymulowało powstawanie przeciwstawnych sojuszów politycznych i przymierzy wojskowych.

1/ Historia dyplomacji, op.cit., t.I, s.218-220.

ROZDZIAŁ 3

KOALICJE WOJSKOWE OD XVI DO KONCA XIX WIEKU

W dziejach Europy przełom wieku XV i XVI odegrał rolę szczególną. Zadecydowało o tym szereg zjawisk natury społeczno-politycznej i ekonomicznej, zrodzonych w okresie późnego średniowiecza, które w sposób zasadniczy rzutowały na rozwój wydarzeń w całej dobie nowożytnej.

Z ogromnej mozaiki różnorodnych uwarunkowań procesu dziejowego godzi się wymienić zjawiska najbardziej spektakularne, a mianowicie:

- upowszechnienie się rezultatów odkrycia w 1492 r.Nowego Świata /Ameryki/ i w 1498 r. drogi do Indii;

- rozwój i umacnianie się wielkich monarchii absolutnych i stanowych;

- pojawienie się i rozwój zalążków nowych, kapitalistycznych stosunków produkcji oraz ich wpływ na kształtowanie się stosunków międzynarodowych /rewolucje burżuazyjne w Niderlandach w 1581 r. i w Anglii w 1640 r./.

Współzależność wymienionych zjawisk była nie tylko ogromna, lecz także bardzo skomplikowana. Tak np. w większości państw Europy nowe stosunki produkcji rozwijały się w łonie feudalnych form ustroju państwowego, przy czym specyficzną rolę w tym procesie odgrywały monarchie absolutne. Na ten temat Karol Marks pisze w sposób następujący:

"Monarchia absolutna pojawia się w okresach przejściowych, kiedy stare stany feudalne ulegają rozkładowi i średniowieczny stan mieszczański przekształca się we współczesną klasę burżuazji, ale żadna z walczących stron nie jest jeszcze ostatecznym zwycięzcą"[1/].

Politykę zagraniczną państw europejskich określały przede wszystkim interesy dynastyczne i zaborcze dążenia feudalnej szlachty, a także potęgujące się oddziaływanie burżuazji zainteresowanej w zagarnięciu nowych rynków zbytu, zdobyciu kolonii i zapewnieniu swojemu krajowi przewagi handlowej. Rywalizacja między wielkimi państwami, dążenie do umocnienia ich supremacji w polityce i handlu na lądach i morzach stymulowały większość wojen europejskich, zmieniały istniejące konstelacje i układy sił, inspirowały powstawanie, funkcjonowanie i rozpadanie się niemal wszystkich ówczesnych porozumień politycznych i układów militarnych.

Aby przedstawić uwarunkowania i właściwości koalicji wojskowych w czasach nowożytnych najdogodniej jest umownie podzielić ten okres na trzy podokresy: od przełomu XV i XVI wieku do połowy wieku XVII, od drugiej połowy wieku XVII do schyłku XVIII wieku oraz od rewolucji francuskiej 1789 r. do końca XIX wieku[2/].

1/ Marks, F.Engels: Dzieła t.4, Warszawa 1962, s.381.
2/ Przy opracowaniu rozdziału m.in. korzystano: Historia nowożytna /przekł.z ros./, t.I-II. Warszawa 1954. J.Topolski: Narodziny kapitalizmu w Europie w XVI-XVII w. Warszawa 1965. A.Kersten, J.Maciszewski: Historia Powszechna 1648-1789. Warszawa 1971 J.Pajewski: Historia Powszechna 1871-1918.Warszawa 1978. Historia Polski /PAN/, t.III.Warszawa St.E. Nahlik: Narodziny nowożytnej dyplomacji. Wrocław 1971, Historia dyplomacji, t.I i II. Warszawa 1973. M.Manelli: Historia doktryn polityczno-prawnych. Wiek XV-XVIII. Cz.1 i 2. Warszawa 1961-1962. H.Woroncow: Wojennyje koalicji i koalicjonnyje wojny. Moskwa 1976.

W pierwszym z wymienionych okresów dominującą rolę w europejskich stosunkach międzynarodowych odgrywała polityka zagraniczna takich państw, jak: Hiszpania, Francja, Anglia, Holandia, Szwecja, Polska i Turcja. W drugiej połowie XVI w. na europejską arenę polityczną wkroczyło również ogromne państwo rosyjskie, które z Wielkiego Księstwa Moskiewskiego stopniowo przekształciło się w monarchię absolutną.

Główne sprzeczności na europejskiej arenie międzynarodowej, które rodziły konflikty zbrojne i związane z nimi układy polityczno-wojskowe, w syntetycznym ujęciu można scharakteryzować następująco:

- w zachodniej Europie ścierały się interesy polityczne, handlowe i kolonialne: Hiszpanii, Francji i Anglii, a od XVII w. również Holandii;

- w środkowej części Europy: Francja, Anglia, Holandia, Szwecja i Dania przeciwdziałały próbom restauracji cesarstwa niemieckiego przez dynastię Habsburgów;

- w Europie Wschodniej główną rolę odgrywała polityka państwa moskiewskiego zmierzająca do zjednoczenia wszystkim ziem ruskich, które wchodziły ongiś w skład Rusi Kijowskiej. Spory terytorialne znajdowały odzwierciedlenie m.in. w długotrwałych konfliktach Rosji z Polską i Litwą. Określone znaczenie dla rozwoju stosunków międzynarodowych miały również dążenia państwa moskiewskiego do uzyskania dostępu do M.Bałtyckiego i M. Czarnego;

- w północnej części Europy dominowały wojny o panowanie nad Bałtykiem, w których istotną rolę odgrywały zmieniające się układy sojusznicze, państwa moskiewskiego, Polski i Litwy, Danii i Szwecji;

- w Europie południowschodniej narastał problem stosunków między państwami europejskimi a Turoją - nowym imperium, które w 1453 r. zdobyło Konstantynopol, a następnie Półwysep Bałkański.

Jest sprawą oczywistą, że wymienione sprzeczności nie wygasły automatycznie w końcu pierwszego podokresu, lecz rzutowały na rozwój stosunków międzynarodowych również w przyszłości.

Zmiennością koalicji wojskowych charakteryzowało się wiele ogólnoeuropejskich konfliktów zbrojnych, m.in. wojny inflanckie/1558-1582/ oraz siedmioletnia wojna północna /1563-1570/. W różnych układach sojuszniczych uczestniczyły w nich wojska państwa moskiewskiego, Polski i Litwy, Szwecji i Danii, prowadzące walki zbrojne o panowanie nad Inflantami /Łotwa i Estonia/ i dominujące pozycje na Bałtyku. Przedstawienie wzajemnego związku między tymi wojnami, a także skomplikowanych dziejów koalicji wojskowych, które funkcjonowały w tym czasie, wykracza poza ramy tego opracowania. Godzi się jednak odnotować, że rywalizacja o panowanie nad Bałtykiem przez trzy wieki /od XVI do XVIII w./ angażowała niemal wszystkie państwa nadbałtyckie, a przez ich sojusze również inne państwa europejskie.

Z punktu widzenia dziejów Polski trzeba podkreślić, że ostatnim aktem związku państwowego Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego była unia lubelska 1569 r. Dygresja ta jest o tyle ważna, iż federacyjna Rzeczpospolita stanowiła szczególną formę polityczno-militarnego sojuszu. Unia lubelska stanowiła wspólnego monarchę elekcyjnego, sejm, politykę zagraniczną i monetę, pozostawiając oddzielny skarb, siły zbrojne, aparat administracyjny i sądownictwo. Nie ulega

przy tym wątpliwości, że unia lubelska m.in. przyczyniła się do spotęgowania udziału Polski w terytorialnych konfliktach zbrojnych między Litwą a państwem moskiewskim zarówno na ziemiach ruskich jak i w Inflantach.[1/].

Złożone były również losy koalicji wojskowych w dobie wojny trzydziestoletniej /1618-1648/, która toczyła się głównie na terenie Niemiec, a wybuchła na tle konfliktów politycznych i walk religijnych między katolikami a protestantami w Rzeszy niemieckiej. Pod koniec XVI w. dynastia Habsburgów wzmogła wysiłki, aby przywrócić w Niemczech swe wpływy i władzę cesarską osłabioną przez Reformację. Dążeniom katolickiego cesarza przeciwstawili się protestanccy książęta niemieccy.W walce z cesarzem korzystali oni z poparcia Francji, która czyniła wszystko, aby nie dopuścić do odrodzenia się potęgi dynastii Habsburgów.

Osłabieniem cesarstwa niemieckiego były również zainteresowane - Anglia, Holandia, Dania i Szwecja. Tak np. Dania w obawie przed wzmocnieniem władzy Habsburgów w Niemczech północnych oraz ich wpływów na wybrzeżach Morza Północnego i Bałtyckiego, przyjęła pomoc finansową od Francji, Anglii i Holandii, po czym rozpoczęła wojnę z cesarstwem. Gdy poniosła klęskę w tej wojnie, wówczas Francja zawarła sojusz ze Szwecją.

To właśnie państwo po zwycięstwie cesarza niemieckiego nad Danią poczuło się zagrożone ewentualnym opanowaniem przez cesarstwo południowego wybrzeża Morza Bałtyckiego i Północnego. Król szwecki Gustaw Adolf w zamian za pomoc finansową Francji zdecydował się skierować swe wojska do Niemiec, aby utrzymać tam polityczne rozdrobnienie i nie dopuścić do wzmocnienia władzy cesarskiej. Po śmierci Gustawa Adolfa /poległ w 1632 r./

1/ Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M.: Historia państwa i prawa polskiego. Warszawa 1979, s.191.

Francja bezpośrednio włączyła się do wojny, która zakończyła się w 1648 r. pokojem westfalskim.

Zasadnicze znaczenie pokoju westfalskiego polegało na tym, że na długo utrwalił wewnętrzny ustrój Niemiec, umacniając ich polityczne rozdrobnienie, co w rzeczywistości położyło kres cesarstwu niemieckiemu. Księstwa niemieckie uzyskały prawo do samodzielnej polityki zagranicznej, zawierania układów z obcymi państwami, wypowiadania wojny i zawierania pokoju. Szwecja osiągnęła to, że w jej rękach znalazły się ujścia rzek wpadających do Bałtyku i Morza Północnego. Francja otrzymała Alzację /oprócz Strasburga/. Traktat westfalski sankcjonował również niepodległość Holandii i uznawał niezależność Szwajcarii od cesarstwa.

Postanowienia tego traktatu, określające granice szeregu państw europejskich, stały się punktem wyjścia dla wielu późniejszych układów międzynarodowych aż do czasu francuskiej rewolucji burżuazyjnej 1789 r.

W konkluzji rozważań i refleksji dotyczących pierwszego z omawianych podokresów doby nowożytnej należy podkreślić, że "racje stanu" wielkich monarchii absolutnych i stanowych, dążenia do zapewnienia "granic naturalnych" oraz swoiście rozumiana "równowaga" między określonymi państwami europejskimi, zostały podniesione do rangi zasad polityki zagranicznej.

Klasycznym przykładem może być tutaj polityka zagraniczna Francji na przełomie XVI i XVII wieku, realizowana przez Henryka IV /1553-1610/, a zwłaszcza przez pierwszego ministra Ludwika XIII-kardynała Richelieu /1624-1642/ i właściwego rządcę Francji za małoletności Ludwika XIV - kardynała Mazariniego /1643-1661/. "Granicami naturalnymi" Francji

określano wówczas obszar starożytnej Galii podbitej przez Franków - od Atlantyku do M. Śródziemnego oraz od Renu do Pirenejów i Alp. Potwierdza to Richelieu stwierdzając w swoim testamencie politycznym:

"Celem mojego pozostawania u władzy było przywrócić Galii granice wyznaczone jej przez naturę, dać Galom Króla-Gala, ustanowić na miejscu Galii Francję i wszędzie tam, gdzie rozciągała się starożytna Galia, stworzyć nową"[1/].

We francuskiej polityce zagranicznej zasadę "równowagi" między państwami europejskimi reprezentowało przede wszystkim dążenie do ograniczenia wzrostu potęgi cesarstwa niemieckiego, uwieńczone traktatem westfalskim. Dotyczyło to również Hiszpanii, gdzie panowała hiszpańska linia dynastii Habsburgów. Wojny Francji z Hiszpanią, prowadzone w sojuszu z Anglią Cromwella, zakończyły się w 1659 r. pokojem pirenejskim, który m.in. zapewnił Francji nowe nabytki terytorialne. Obie zasady /"granic naturalnych" i "równowagi"/ wywierały przemożny wpływ na kształtowanie stale zmieniających się systemów politycznych sojuszów i wojskowych koalicji absolutystycznej Francji.

Powstanie w Europie wielkich państw o charakterze narodowym /monarchii stanowych i absolutnych/ oraz rozwój wzajemnych stosunków stworzyły niejako "społeczne" zapotrzebowanie w zakresie teorii prawa międzynarodowego. Wśród wielu prekursorów teorii tego prawa można wymienić m.in. Baltazara Ayala z Niderlandów i jego dzieło "O prawie wojny i instytucjach wojskowych" /1782/. Powszechnie uznanym twórcą podstawowych założeń teorii ówczesnego prawa międzynarodowego był holenderski prawnik i dyplomata Hugon Grotius /Huig de Groot, 1553-1645/. W epoce

1/ Historia dyplomacji, op.cit., t.I, s.279.

wojen grabieżczych na lądach i morzach podjął on próbę teoretycznego uzasadnienia prawa do obrony własności prywatnej i ujęcia zjawiska wojny w określone ramy norm prawnych.

Jego poglądy zawarte w dziele "Trzy księgi o prawie wojny i pokoju" /1625 r./ ogólnie można scharakteryzować następująco:[1/] "Prawo własności" jest przyrodzonym prawem człowieka. Z prawa natury wynikają też prawa stanowione przez państwo, które jest swoistym właścicielem. Źródłem prawa międzynarodowego są umowy międzypaństwowe. Państwa ustalają między sobą normy współżycia nie tylko w czasie pokoju, lecz także w czasie wojny. Wojna jest zjawiskiem naturalnym, ale podejmować wojnę powinno się tylko w celu przywrócenia "sprawiedliwości" w stosunkach międzynarodowych. Rozpoczętą wojnę należy prowadzić zgodnie z prawem i sumieniem. Aby zaś wojna była sprawiedliwa, wymagać trzeba od stron walczących poszanowania wolności handlu, emigracji, mórz i oceanów, nietykalności prywatnej własności nieprzyjaciela, chyba że konieczne jest "odszkodowanie i zaspokojenie roszczeń kosztem wroga".

Dotychczasowe ustalenia pozwalają również stwierdzić, że procesowi powstawania zalążków prawa międzynarodowego towarzyszyły zjawiska świadczące o kształtowaniu się również zrębów międzynarodowych prawa konfliktów zbrojnych, tradycyjnie określanego mianem prawa wojennego[2/].

1/ Hugo Grotius: Trzy księgi "O prawie wojny i pokoju". Warszawa 1957.

2/ Międzynarodowe prawo wojenne. Zbiór dokumentów pod red. M. Flemminga, Warszawa 1978.

Sięgając do źródeł tego prawa i ewolucji jego normatywnych kanonów trzeba podkreślić, że przez długie okresy historyczne istniało ono jako prawo zwyczajowe, które m.in. określało zasady wszczynania i kończenia wojen, sposoby prowadzenia walk zbrojnych, reguły traktowania jeńców i ludności nieprzyjacielskiej itp. Zwyczajowe prawa wojenne nie były jednolite. Na poszczególnych obszarach starożytnej Europy, Afryki i Azji obowiązywały różne zasady prawa wojennego opartego o zwyczaje.

Odpowiednio do historycznych uwarunkowań zmieniała się treść poszczególnych zasad zwyczajowego prawa wojennego. Tak np. we wczesnym średniowieczu inną postać otrzymało prawo azylu, tj. nietykalność osób, które schroniły się w świątyniach chrześcijańskich. Motywy religijne sprawiły, że pojawił się zakaz walki zbrojnej w określone dni tygodnia, w święta oraz w okresie postu. Sobór w Elne we Francji /1027 r./ ustanowił zakaz walki, zwany w średniowiecznej łacinie "Treuga Dei" /rozjem boży, potocznie zwany pokojem bożym/. Zakaz ten obowiązywał od soboty godzina trzecia po południu do poniedziałku godzina szósta rano. Natomiast sobór latereński /1139 r./ wprowadził religijny zakaz, rzadko zresztą respektowany, używania w walce kusz, które miały nie znaną dotąd donośność i siłę przebicia[2/].

Porównanie zmian zachodzących w ramach zwyczajowego prawa wojennego wymaga cofnięcia się do okresu późnego średniowiecza. W XIII-XV wieku trzonem sił zbrojnych państw europejskich było feudalne rycerstwo, które w ramach swojego stanu kierowało się własnym kodeksem praw wojennych i ceremoniału wojskowego. Powszechne na ogół było przestrzeganie zasad rycerskości oraz stosowanie dozwolonych przez kodeks rycerski

---

1/ Tamże, s.6.

sposobów walki. W Polsce uosobieniem rycerskiego postępowania był Zawisza Czarny. Jawnym zaprzeczeniem zasad reprezentowanych przez ten typ rycerstwa było postępowanie Zakonu Krzyżackiego, a także uczestników wypraw krzyżowych. Ogólnie jednak doszło w Europie do wyraźnego złagodzenia zwyczajów wojennych, do pewnego zaniku ludobójczych praktyk, takich jak np. wyniszczenie całych ludów.

Zjawiskiem godnym odnotowania było również to, że przez całe średniowiecze trwały w Europie próby ograniczenia dopuszczalności wojen oraz zmniejszenie ich niszczycielskich skutków. Fakt, że próby te nie wywarły większego wpływu na rozstrzyganie sporów międzynarodowych przy użyciu siły, nie umniejsza znaczenia zjawiska, które zapoczątkowało proces kształtowania się międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych, chociaż pierwsze próby jego kodyfikacji w postaci wielostronnych umów międzypaństwowych podjęto dopiero w połowie XIX w.

Rozwój broni palnej oraz zmierzch rycerstwa, związany z przemianami społeczno-ekonomicznymi, spowodowały pojawienie się wojsk najemnych, którym obce były jakiekolwiek zasady i hamulce moralne. Od XVI w. poczynając szczególnie okrutne było postępowanie europejskich najeźdźców w stosunku do ludów zamieszkujących nowo odkryte obszary zamorskie. W czasie podboju tych ziem i przekształcenia ich w kolonie masowym zjawiskiem było ludobójstwo.

x

Podokres, który w dziejach Europy obejmuje drugą połowę XVII w. i niemal cały wiek XVIII, charakteryzuje się ogromną złożonością rozwoju stosunków międzynarodowych. W ślad za tym

sojusze polityczne i koalicje wojskowe zmieniały się jak w kalejdoskopie.

Jedne powstawały w celu utrwalenia hegemonii polityczno-militarnej i ekonomicznej lub doprowadzenia do zmiany istniejącego "status quo", inne zaś odzwierciedlały dążenia zmierzające do samoobrony i przeciwstawienia się przeważającym siłom rywali. Dotychczasowi sojusznicy zmieniali się we wrogów, a rywale stawali się sprzymierzeńcami.

W tej sytuacji dokonanie wyboru najbardziej nawet charakterystycznych przykładów jest bardzo trudne, a żadna próba ich syntetycznego przedstawienia nie odzwierciedla całej złożoności zjawisk z nimi związanych. Świadectwem tej prawdy mogą być zmienne dzieje koalicji wojskowych, które towarzyszyły takim konfliktom zbrojnym o znaczeniu ogólnoeuropejskim, jak np.: druga wojna północna /1655-1660/, francusko-holenderska rywalizacja o hiszpańską część Niderlandów /1667-1679/ oraz tzw. wojna palatynacka /1668-1697/, ostatnia wojna koalicji państw europejskich przeciwko tureckiemu ekspansjonizmowi /1683-1699/, wielka wojna północna /1700-1721/ i wojna siedmioletnia /1756-1764/.

Oto niektóre tylko aspekty wojskowych koalicji w wymienionych wojnach. Ze względu na zaangażowanie Polski charakterystycznym przykładem jest tzw. druga wojna północna /1655-1660/ spowodowana dążeniem Szwecji do opanowania polskiego Pomorza.

Przebieg działań wojennych w tym konflikcie zbrojnym należy do powszechnie znanych, jako tzw. potop szwedzki. Warto jednak przypomnieć, że Szwedzi, wykorzystując osłabienie Rzeczypospolitej /m.in. w wyniku powstania ukraińskiego i prowadzonej wojny z Rosją/ w lipcu 1655 r. wkroczyli do Wielkopolski,

a następnie opanowali niemal całą Polskę. Ogólnonarodowa walka ze szwedzkim okupantem sprawiła, że już w 1656 r. Szwecja została zmuszona do zawarcia skierowanego przeciwko Polsce przymierza z Brandenburgią. W odpowiedzi na to przymierze Polska zawarła z Rosją układ w Niemży, na mocy którego wojska rosyjskie wystąpiły przeciwko Szwedom i wyparły ich z Inflant.

W 1657 r. zbrojnie najechał Polskę sprzymierzony ze Szwedami książę siedmiogrodzki, którego wojska dotarły aż pod Brześć. Po przesunięciu jednak głównych sił szwedzkich z Polski przeciwko Danii, która w tym czasie napadła na Szwecję, osamotniony książę siedmiogrodzki skapitulował. Jednocześnie Polska na mocy traktatu welawsko-bydgoskiego, w zamian za wystąpienie Brandenburgii przeciwko Szwedom, zrzekła się zwierzchnictwa nad Prusami. Do wojny przeciw Szwecji przyłączyły się również Austria i Holandia.

W 1658 r. sukcesy Szwedów w Danii skłoniły Austrię, Brandenburgię i Polskę do udzielenia pomocy Duńczykom. Wojska sprzymierzonych wyparły Szwedów z Jutlandii. Od września 1658 do sierpnia 1659 r. w składzie wojsk sprzymierzonych w Danii walczyło ze Szwedami zgrupowanie polskiej jazdy pod wodzą hetmana polnego koronnego Stefana Czarnieckiego.

Druga wojna północna zakończyła się 3 maja 1660 r. pokojem w Oliwie; Dania utraciła Skanię, natomiast Polska ostatecznie zrezygnowała z pretensji do tronu szwedzkiego i Inflant na północ od Dźwiny.

W drugiej połowie XVII w. głównym czynnikiem sprawczym koalicji wojskowych na zachodzie Europy były ekspansjonistyczne dążenia Francji, które m.in. zmierzały do zagarnięcia hiszpańskiej części Niderlandów /terytorium późniejszej Belgii/.

Francuskim roszczeniom przeciwstawiała się Holandia w obawie, że po Belgii przyjdzie i na nią kolej. Usiłując nie dopuścić do ustanowienia bezpośredniej granicy z Francją, stała się Holandia głównym inspiratorem europejskich koalicji, które ukształtowały się w obliczu francuskiej agresji.

W czasie pierwszej wojny o terytorium Belgii /1667-1668/ Holandia wystąpiła przeciwko Francji w sojuszu z Anglią i Szwecją. Kolejna agresja Francji /1672-1679/ sprawiła, że z pomocą Holandii pospieszył wielki elektor brandenburski. Przeciwko Francji wystąpili również niemieccy i hiszpańscy Habsburgowie. Jednocześnie z inspiracji francuskiej nastąpiło zerwanie sojuszu szwedzko-holenderskiego; Szwecja wystąpiła zbrojnie przeciwko Brandenburgii. Wojnę zakończył korzystny dla Francji pokój w Nimwegen /1679 r./.

Trzeba zaznaczyć, że Francja, niezależnie od roszczeń w stosunku do hiszpańskiej części Niderlandów, dążyła również do przyłączenia całej Nadrenii. Rosnącą potęga Francji oraz jej ekspansjonizm wywarły konsolidujący wpływ na wszystkie niemal państwa Europy środkowej i zachodniej. Wokół Francji zacisnął się pierścień wrogich koalicji wojskowych. W 1681 r. zostało zawarte antyfrancuskie przymierze holendersko-angielskie, zapoczątkowując m.in. nowy okres konfliktów między Francją i Anglią, które na zachodzie Europy wypełniły dzieje międzynarodowych stosunków w ciągu całego wieku XVIII. W 1686 r., a więc pięć lat po przymierzu holendersko-angielskim pozostała tzw. Liga Augsburska - tajne przymierze stanowiące nową formę międzynarodowych porozumień polityczno-militarnych. W skład antyfrancuskiej Ligi Augsburskiej weszli władcy: Świętego Cesarstwa Rzymskiego, Hiszpanii, Holandii, Sabaudii, większość elektorów

księstw niemieckich, przedstawiciele włoskich organizmów państwowych, a także Szwecja - dotychczasowa sojuszniczka Francji. Konflikt zbrojny między Francją a Ligą Augsburską przeszedł do historii pod nazwą wojny palatynackiej /1688-1697/.

W drugiej połowie XVII w. koalicje wojskowe państw Europy środkowej i wschodniej stanowiły naturalną konsekwencję obrony przed ekspansjonizmem tureckim. Ostatnia z wojen, w których Turcja poważnie zagroziła Europie, trwała od 1683 r. do 1699 r. Tworzenie antytureckich koalicji zapoczątkowało wówczas przymierze Austrii z Polską zawarte 31 marca 1683 r. Wiosną tego roku Turcy skoncentrowali swe siły pod Adrianopolem i przez Serbię i Węgry ruszyli na stolicę Austrii - Wiedeń, do którego dotarli 14 lipca 1683 r. Cesarz austriacki zwrócił się o pomoc do księstw niemieckich i sprzymierzonej Polski. Już we wrześniu armia turecka została rozbita pod Wiedniem przez połączone siły wojsk polskich, austryjackich i niemieckich, dowodzone przez polskiego króla Jana III Sobieskiego. Turcy nadal jednak kontynuowali wojnę. W tej sytuacji Polska, Austria i Wenecja przy udziale papieża zawarły 5 marca 1684 r. antytureckie przymierze, zwane "Ligą Świętą". W 1686 r. Rosja zawarła z Polską traktakt "wiecznego pokoju" i wypowiedziała wojnę Turcji. Działania wojenne sprzymierzonych przeciwko Turcji trwały do 26 stycznia 1699 r., kiedy to wyczerpane wojną strony zawarły pokój w Karłowicach /Serbia/, przy czym rozejm między Rosją i Turcją nastąpił dopiero 13 lipca 1700 r.

Skomplikowane układy sojusznicze odzwierciedla również wielka wojna północna /1700-1721/. Przeciwko szwedzkiej hegemonii nad Bałtykiem wystąpiła wówczas koalicja Rosji, Danii, Saksonii i Polski.

Wyjaśniając miejsce i rolę Rzeczypospolitej w tym układzie sojuszniczym należy podkreślić, że wstąpienie na tron polski Augusta II, elektora saskiego, po którym tron polski - w wyniku elekcji - objął jego syn August III, spowodowało, że w latach 1697-1763 pomiędzy Rzeczypospolitą a Saksonią istniał związek oparty na unii personalnej. Królowie sascy zmierzali - zwłaszcza August II - do przekształcenia unii personalnej w unię realną. Na tej drodze napotykali oni wiele przeszkód różnej natury, wśród których trzeba wymienić m.in. brak łączności terytorialnej, niepopularność wśród szlachty polskiej, dążenia do wprowadzenia w Polsce władzy absolutnej króla według wzorów istniejących w Saksonii, a także traktowanie Rzeczypospolitej przez Sasów jako terenu eksploatacji gospodarczej. Również polityka zagraniczna Polski była podporządkowana interesom Saksonii i kierowana przez ministrów saskich. Władzę Sasów w Polsce wspierały wojska saskie, które przebywały tu, z małymi przerwami, aż do 1717 r. Ich pobyt przybierał nieraz znamiona okupacji kraju. W sumie unia z Saksonią była dla Polski bardzo niekorzystna. Między innymi przyczyniła się do pogłębienia Kryzysu Rzeczypospolitej szlacheckiej, przy czynnym udziale państw sąsiednich /Rosji, Prus i Austrii/[1].

W 1714 r. do antyszwedzkiej koalicji przyłączyły się Prusy, a w 1715 r. Hannower, którego elektor był równocześnie królem angielskim. W walce przeciwko Rosji szwedzki król Karol XII zdołał nakłonić Turcję do wypowiedzenia wojny Rosji. Niepowodzenia militarne oraz trudna sytuacja ekonomiczna Szwecji sprawiły jednak, że ostatecznie musiała ona przyjąć warunki

---

1/ Bardach, Leśnodorski, Pietrzak, op.cit., s.191-193.

pokojowego traktatu nysztadzkiego /1721 r./. Potęga Szwecji, ciążąca nad Bałtykiem od czasów wojny trzydziestoletniej, została obalona. Rosja Piotra I uzyskała dostęp do Bałtyku i stała się mocarstwem morskim.

Wojna siedmioletnia /1756-1763/ była ostatnim ogólnoeuropejskim konfliktem zbrojnym przed wielką francuską rewolucją burżuazyjną. O wybuchu i przebiegu tej wojny zadecydowały dwa główne konflikty międzynarodowe: angielsko-francuski na tle walki o kolonie i przewagę w świecie oraz autryjacko-pruski o hegemonię w Niemczech[1/].

Odnośnie pierwszego z wymienionych konfliktów trzeba powiedzieć, że od czasu wojny o sukcesję hiszpańską /1701-1714/ Anglia toczyła nieprzerwaną walkę z Francją. Natomiast jeżeli idzie o drugi konflikt godzi się zaznaczyć, że napięcia w stosunkach austryjacko-pruskich nie słabły od czasu wojny o sukcesję autryjacką /1740-1748/. Faktem jest, że w przededniu wojny siedmioletniej Anglia, Francja, Austria i Prusy rozwijały usilną działalność dyplomatyczną w celu pozyskania sprzymierzeńców. W rezultacie do omawianego konfliktu została wciągnięta niemal cała Europa.

Z punktu widzenia procesu tworzenia się i funkcjonowania koalicji wojskowych w dobie wojny siedmioletniej najbardziej charakterystyczny jest konflikt autryjacko-pruski. Świadomie

---

1/ Koalicje dynastii Hohenzollernów w Brandenburgii i Prusach /tj. w byłych posiadłościach Zakonu Krzyżackiego/ sprawiły, że na początku XVII w. oba państwa zostały połączone. Powstało państwo feudalno-militarne, które od połowy XVII w. zaczęło odgrywać znaczną rolę w stosunkach międzynarodowych. Prusy stały się rywalem Austrii w obrębie niemieckich obszarów językowych.

rezygnując z przedstawienia przebiegu rywalizacji angielsko-francuskiej na morzach i w koloniach, trzeba powiedzieć, że przedmiotem szczególnego zainteresowania Anglii na kontynencie europejskim był Hanower - rodowa posiadłość nowej dynastii angielskiej. W obawie przed zagarnięciem Hanoweru przez Francję 16 stycznia 1756 r. Anglia zawarła z Prusami układ, zgodnie z którym obie strony zobowiązały się wystąpić zbrojnie przeciw każdemu państwu, które targnie się na całość terytorium niemieckiego. Dla Anglii układ ten był szczególnie dogodny, albowiem stwarzał możliwość skoncentrowania wysiłków do walki z Francją na morzach i w jej koloniach.

Układ angielsko-pruski zaniepokoił Rosję, która z jednej strony obawiała się wzrostu potęgi Prus, z drugiej zaś od 1755 r. pozostawała w sojuszu z Anglią. Rosyjsko-angielski układ sojuszniczy zobowiązywał Rosję m.in. do wystawienia 80-tysięcznej armii przeciwko wrogom Anglii na kontynencie europejskim. Rezygnując z sojuszu z Anglią 25 marca 1756 r. Rosja zawarła z Austrią przymierze zaczepno-odporne. W celu zaatakowania Prus zobowiązała się wesprzeć Austrię 80-tysięczną armią. W razie zwycięstwa nad Prusami Austria miała otrzymać Śląsk, natomiast Rosja - Prusy Wschodnie.

Układ angielsko-pruski skłonił również Francję do zawarcia traktatu z Austrią /1 maja 1756 r./. Do udziału w tej koalicji Francja zdołała nakłonić elektora saskiego, a zarazem króla polskiego /Augusta III/. Co prawda Polska nie uczestniczyła w tym konflikcie zbrojnym, ale przemarsze obcych wojsk przez jej terytorium poważnie rujnowały kraj pod względem materialnym. W 1757 r. do koalicji francusko-austryjacko-saskiej przyłączyła się Szwecja z myślą o zdobyciu Pomorza.

Działania bojowe wojsk koalicji antypruskiej rozpoczęły się w 1756 r. Pomimo licznych zwycięstw króla pruskiego Fryderyka II Wielkiego /z dziesięciu bitew przegrał tylko trzy/ położenie Prus stawało się coraz bardziej katastrofalne. W 1760 r. wojska rosyjskie na pewien czas zajęły nawet Berlin. Niespodziewany zwrot w polityce Rosji uratował jednak Prusy przed klęską. Rosja odstąpiła od sojuszu z Francją i Austrią oraz w 1762 r. zawarła przymierze z Prusami. Nowy car rosyjski Piotr III zrezygnował ze zdobyczy terytorialnych w Prusach, a nawet okazał militarną pomoc Fryderykowi II, kierując do jego dyspozycji korpus generała Czernyszewa w celu prowadzenia wspólnych działań przeciw Austrii. Przejęcie władzy w Rosji przez Katarzynę II doprowadziło jednak w tym samym roku do zerwania sojuszu rosyjsko-pruskiego.

Wojnę siedmioletnią zakończyły dwa traktaty pokojowe. Traktat paryski z 10 lutego 1763 r. położył kres kolonialnej potędze Francji i zapewnił Anglii pełną hegemonię na morzach. Natomiast traktat hubertsburski z 15 lutego 1763 r. - zawarty bez udziału Rosji - pozbawił Austrię Śląska na rzecz Prus i w pewnej mierze przyczynił się do przyszłej hegemonii Prus w Niemczech.

Po wojnie siedmioletniej ukształtował się dość złożony układ stosunków polityczno-militarnych między Rosją, Prusami i Austrią. Nie przeszkodziło to jednak w zgodnym współdziałaniu tych państw przeciwko wspólnemu sąsiadowi jakim była Polska. Już w kwietniu 1764 r. Rosja i Prusy zawarły polityczno-militarny sojusz, którego tajne artykuły przewidywały m.in. niedopuszczenie do jakichkolwiek zmian w ustroju Polski, ponieważ oba państwa były zainteresowane w utrzymaniu politycznej

słabości Rzeczypospolitej. Pogłębianie tej słabości stwarzało dogodne warunki do zaboru ziem Polski. Rosja była zainteresowana aneksją Inflant oraz przyłączeniem ziem białoruskich i ukraińskich. Prusy dążyły do zagarnięcia Pomorza, które oddzielało Brandenburgię od Prus Wschodnich. Natomiast Austrii chodziło o zabór Galicji.

Wybuch wojny rosyjsko-tureckiej /1768-1774/ przyspieszył realizację zaborczych dążeń Rosji, Prus i Austrii. Zaraz po rozpoczęciu wojny Prusy wystąpiły otwarcie z projektem rozbioru, sugerując, że zagarnięcie ziem polskich przez Rosję może jej zrekompensować koszty wojenne, a nawet zapewnić pomoc Prus i Austrii przeciw Turcji. Początkowo Rosja zwlekała z udzieleniem wyraźnej odpowiedzi. Dopiero latem 1771 r. - zawarcie przez Austrię sojuszu z Turcją skłoniło Rosję do wyrażenia zgody na rozbiór, aby w ten sposób przeciwdziałać austryjacko-tureckiemu zbliżeniu. W początkach 1772 r. Rosja, Prusy i Austria osiągnęły wstępne porozumienie, które w tym samym roku zostało zatwierdzone ostatecznie trzema dwustronnymi aktami. Porozumienia te stanowiły groźną zapowiedź całkowitego rozbioru Polski w niedalekiej przyszłości /w 1793 r. drugi i w 1795 r. trzeci rozbiór Polski/.

x

Trzeci podokres w dobie nowożytnej Europy umownie otwiera wielka burżuazyjna rewolucja francuska 1789-1794r. Natomiast końcowa cezura tego podokresu przypada na koniec wieku XIX. Egzemplifikacja właściwości koalicji wojskowych funkcjonujących w tym podokresie wymaga przedstawienia najbardziej charakterystycznych zjawisk społeczno-politycznych, które wywarły

określający wpływ na kształtowanie się stosunków międzynarodowych.

W przededniu rewolucji francuskiej najsilniejszym na zachodzie Europy blokiem mocarstw był sojusz wojskowy Anglii, Prus i Holandii - tzw. liga trójstronna - skierowany przeciwko Rosji, Francji i Austrii. Przeciwwagę tego bloku stanowiły bilateralne sojusze Austrii z Rosją oraz Francji z Austrią i Hiszpanią. Na podkreślenie zasługuje przy tym fakt, że tzw. liga trójstronna starała się wykorzystać przeciwko Rosji swoje wpływy w Turcji i Szwecji; Turcja wypowiedziała Rosji wojnę w 1787 r., a w rok później /1788 r./ Szwecja zaatakowała Rosję od północy, zamierzając zdobyć Petersburg. W określonej mierze na stosunki europejskie rzutowała francusko-angielska rywalizacja w koloniach, a zwłaszcza opowiedzenie się Francji po stronie powstańców w czasie amerykańskiej wojny o niepodległość /1775-1782/.

Wybuch burżuazyjnej rewolucji we Francji /1789 r./ zapoczątkował nowy okres w rozwoju stosunków międzynarodowych. Dawna równowaga europejska została zachwiana. Przeciwko Francji sprzymierzyły się niemal wszystkie europejskie monarchie feudalne.

W dziejach Europy było to zjawisko długotrwałe, albowiem obejmowało okres od 1792 do 1815 r. Ponadto było to zjawisko bardzo złożone zarówno z punktu widzenia różnorodnych uwarunkowań, jak i stale zmieniających się celów współdziałania i konfiguracji sojuszniczych. Nie ulega przy tym wątpliwości, że głównym czynnikiem sprawczym wszelkich zmian w rozwoju europejskich stosunków międzynarodowych były zewnętrzne reperkusje ustrojowych przeobrażeń zachodzących we Francji. W celu

uzasadnienia tej tezy wystarczy przytoczyć w bardzo skrótowym ujęciu kilka powszechnie znanych faktów:

- 1789-1791 - rewolucyjne wystąpienia ludu francuskiego przeciwko monarchii absolutnej, powołanie Zgromadzenia Narodowego, a następnie Zgromadzenia Prawodawczego i związane z tym ograniczenie władzy królewskiej oraz przekształcenie monarchii absolutnej w konstytucyjną;

- 1792-1793 - obalenie monarchii i powołanie Konwentu Narodowego jako formy władzy zdominowanej przez stronnictwo żyrondystów. Reakcją feudalnej Europy było utworzenie pierwszej koalicji antyfrancuskiej, która zbrojnie wystąpiła przeciwko rewolucji burżuazyjnej;

- 1793-1794 - obalenie rządów stronnictwa żyrondystów i wprowadzenie rewolucyjnej dyktatury jakobinów. Stworzenie rewolucyjnej armii francuskiej i jej zwycięstwo w wojnie z feudalną interwencją zbrojną;

- 1794-1799 - przejęcie władzy we Francji przez wielką burżuazję w postaci tzw. Dyrektoriatu. Stopniowe przekształcanie się wojny rewolucyjno-wyzwoleńczej w wojny zaborcze /m. in. wyprawy gen. Bonapartego do Włoch i Egiptu/. Powstanie drugiej koalicji antyfrancuskiej;

- 1799-1804 - wojskowy zamach stanu Bonapartego. Objęcie przez niego najpierw stanowiska pierwszego konsula jako formy dyktatury wojskowej, a następnie /1804 r./ ogłoszenie się cesarzem Francji /Napoleon I/. Imperialistyczne podboje Napoleona. Powstawanie kolejnych koalicji antyfrancuskich.

Biorąc pod uwagę fakt, że głównym przedmiotem zainteresowania w tym opracowaniu są porozumienia polityczno-militarne, a zwłaszcza sojusze wojskowe, trzeba powiedzieć, że w omawianym

okresie międzynarodowe powiązania militarne Francji były bardzo ograniczone i nie miały decydującego wpływu na przebieg i wyniki kolejnych wojen, albowiem główną rolę odgrywały w nich wojska francuskie. W okresie rewolucji burżuazyjnej 1789-1794 r. naturalnymi, choć nieformalnymi sojusznikami ludu francuskiego były rewolucyjne siły narodów walczących o wolność i niezawisłość /m.in. w 1789 r. powstanie zbrojne w austryjackich Niderlandach, w 1792 r. wojna polsko-rosyjska w obronie Konstytucji 3 Maja przeciw zbrojnej interwencji Rosji, w 1794 r. Powstanie Kościuszkowskie/. Później zewnętrzne powiązania militarne Francji miały co prawda charakter bardziej formalny, ale też wszystkie były podyktowane jedynie francuską racją stanu. Chodzi tu z jednej strony o status Legionów Polskich we Włoszech /1797-1807/ i armii Księstwa Warszawskiego /1806-1814/, z drugiej zaś o wykorzystanie przez Francję potencjału militarnego niemieckiego Związku Reńskiego /1806 r./, a także udział armii pruskiej gen. Yorck'a w napoleońskiej kampanii 1812 r. przeciwko Rosji.

Nie ulega jednak wątpliwości, że najbardziej charakterystycznym zjawiskiem w latach 1792-1815 były antyfrancuskie koalicje wojskowe. Świadczy o tym chociażby fakt, że w różnych układach międzypaństwowych powstało wówczas, funkcjonowało i rozpadło się aż sześć koalicji antyfrancuskich. Chronologiczne wyszczególnienie tych koalicji oraz zmieniający się skład ich sygnatariuszy przedstawia się następująco:

1/ 1793 r. - Anglia, Austria, Prusy, Rosja, Hiszpania, Holandia, niektóre księstwa niemieckie, Sardynia z Piemontem oraz Neapol;

2/ 1798 r. - Anglia, Austria, Rosja i Turcja;

3/ 1804 r. - Anglia, Rosja, Austria, Prusy, Szwecja i Turcja;

4/ 1806 r. - Anglia, Rosja i Prusy.

5/ 1809 r. - Anglia i Austria;

6/ 1813 r. - Anglia, Rosja, Prusy, Austria, Szwecja i Holandia.

Analiza procesu powstania, funkcjonowania i rozpadu każdej z wymienionych koalicji jest niewątpliwie bardzo interesująca, ale daleko wykracza poza ramy tego opracowania. W tej sytuacji uzasadnione wydaje się jednak sformułowanie kilku refleksji różnej natury.

Charakterystycznym zjawiskiem było przede wszystkim to, że główną rolę w tych koalicjach odgrywały cztery mocarstwa europejskie: Anglia, Rosja, Austria i Prusy, przy czym stała obecność Anglii w każdej koalicji wyraźnie wskazuje na jej wybitnie inspiratorską rolę, chociaż angielski wysiłek militarny w koalicyjnych działaniach wojennych był w rzeczywistości najmniejszy. Stopniowo natomiast narastał wkład Rosji, której zwycięska kampania 1813 r. stała się kamieniem węgielnym ostatecznej klęski Napoleona.

Kolejna refleksja dotyczy faktu, że pierwsza z wymienionych koalicji miała charakter wyraźnie kontrrewolucyjny. Wynikało to przede wszystkim stąd, że burżuazyjna rewolucja francuska w walce przeciwko feudalno-monarchicznemu ładowi w Europie /w ślad za Deklaracją Niepodległości proklamowaną w 1776 r. przez republikę Stanów Zjednoczonych Ameryki/ wysunęła hasła równości narodów oraz ich wolności i braterstwa. Rewolucja francuska demonstracyjnie odrzuciła też politykę podbojów

związanych z nimi koalicji wojskowych i tajnych układów, a także przekreśliła wszelkie prawa do sukcesji i dynastycznych zmian terytorialnych. Europejskie monarchie zareagowały na to utworzeniem koalicji wojskowej, która podjęła interwencję zbrojną w celu stłumienia "zaraźliwego" ducha rewolucji i restytucji obalonej monarchii absolutnej we Francji.

Warto dodać, że konieczność obrony republiki przed feudalną interwencją zbrojną stworzyła rewolucyjną armię złożoną z ludu francuskiego, o którym W.Lenin powiedział, iż:

"... przejawił ogromną inwencję rewolucyjną, przetworzył cały system strategii, przekreślił wszystkie stare prawa i zwyczaje wojny i stworzył w miejsce dawnego wojska nowe, rewolucyjne, ludowe wojsko oraz nowy sposób prowadzenia wojny"[1/].

Refleksja na temat armii republikańskiej nie jest w tym miejscu przypadkowa. Chodzi bowiem o niezwykle ważne zjawisko polegające na tym, że armia ta zapewniła Francji bezwzględną przewagę militarną nad państwami feudalno-monarchicznej Europy. Przewaga ta dotyczyła nie tylko okresu republiki francuskiej lecz także cesarstwa Napoleona I. Na długi czas zatem określiła rozwój sytuacji międzynarodowej w Europie, stanowiąc podstawę sukcesów napoleońskich w licznych wojnach, które trwały aż do roku 1815 i były w swej istocie walką burżuazji francuskiej o hegemonię w Europie, a nawet w świecie.

Ze względu na określony wpływ omawianych wydarzeń na dzieje Polski trzeba podkreślić, że zaabsorbowanie Rosji, Prus i Austrii problemami wschodnioeuropejskimi ograniczyło zakres ich kontrrewolucyjnej interwencji zbrojnej we Francji. Aby

---

1/ W.I.Lenin: Dzieła. Warszawa 1952, t.24, s.320.

uzasadnić tę tezę należy przypomnieć, że zasadniczy wpływ na ograniczenie się Rosji do inspirowania zbrojnych wystąpień przeciwko rewolucyjnej Francji miały dwa konflikty: rosyjsko-turecki i rosyjsko-szwedzki. Ponadto przedmiotem zainteresowania Rosji była walka o zachowanie wpływów w Polsce, zwłaszcza po uchwaleniu w 1791 r. przez sejm polski Konstytucji 3 Maja. W skomplikowanym położeniu znajdowała się również Austria. Pod wpływem rewolucyjnych wydarzeń we Francji jesienią 1789 r. w Niderlandach /terytorium późniejszej Belgii/ wybuchła rewolucja przeciwko panowaniu austryjackiej linii Habsburgów; zbuntowane prowincje oderwały się od Austrii. Jednocześnie wojska austryjackie toczyły niepomyślne walki z Turcją. Jeśli idzie natomiast o Prusy, to interwencja ich armii we Francji zakończyła się przegraną bitwą pod Valmy /20 września 1792 r./.

W tej sytuacji Prusy odmówiły kontynuowania interwencji zbrojnej przeciwko Francji i zażądały od Rosji "rekompensaty" w postaci udziału w drugim rozbiorze Polski. Pruskie żądania zostały przyjęte przez caryce Katarzynę II, której nie wiodły się próby całkowitego podporządkowania Polski, pomimo objęcia protektoratu nad antykrólewską konfederacją targowicką i agresywnego wtargnięcia wojsk rosyjskich na ziemie polskie /maj 1792 r./. W styczniu 1793 r. Rosja i Prusy podpisały traktakt o drugim rozbiorze Polski, pomijając Austrię, która była zaangażowana w wojnie przeciwko Francji o odzyskanie Belgii.

Kontynuując rozważania na temat "rozbiorowego" wątka dziejów Polski nie sposób pominąć określonych związków między przyczynami rozpadu pierwszej koalicji antyfrancuskiej a trzecim rozbiorem Rzeczypospolitej. Jednoczesność i współzależność

wydarzeń w 1795 r. na zachodzie Europy i w Polsce są wielce wymowne.

Zwycięstwa francuskiej armii republikańskiej sprawiły, że już w końcu 1794 r. wystąpiły oznaki rozkładu kontrrewolucyjnej koalicji. Prusy jako pierwsze rozpoczęły pokojowe pertraktacje z rewolucyjną Francją; 2 kwietnia 1795 r. w Bazylei został podpisany traktat, na mocy którego Prusy wycofały się z wojny. W maju podpisano pokój z Holandią, która została przekształcona w zależną od Francji Republikę Batawską. W lipcu 1795 r. został zawarty pokój z Hiszpanią. Sukcesy Francji dowiodły, że miała ona dość sił, by zwyciężać feudalno-monarchiczną koalicję państw europejskich.

W tym czasie, tj. wiosną 1794 r., w Polsce wybuchło Powstanie Kościuszkowskie, które upadło jesienią tegoż roku pod naporem przeważających sił rosyjskich, pruskich i austriackich. W 1795 r. trójstronne porozumienie Rosji, Prus i Austrii doprowadziło do ostatecznego rozbioru ziem i likwidacji państwa polskiego. Nie spełniły się więc nadzieje Kościuszki związane z oczekiwanym poparciem rewolucyjnej Francji. Jakobiński Komitet Ocalenia Publicznego nie udzielił pomocy Polakom, uważając, że powstanie polskie nie jest dostatecznie demokratyczne i rewolucyjne. Z pewnym prawdopodobieństwem można sformułować hipotezę, że jakobini liczyli, iż wydarzenia w Polsce odwrócą uwagę i odciągną siły kontrrewolucyjnej koalicji od Francji, lub co najmniej pogłębią rozbieżności w łonie feudalnych sojuszników.

W ramach ogólnej oceny koalicyjnych poczynań Rosji, Prus i Austrii przeciwko Francji i Polsce warto przytoczyć następującą opinię Fr. Engelsa:

"Grabież w Polsce odciągnęła siły koalicji w latach 1792-1794 i osłabiła jej nacisk na Francję, dając tej ostatniej czas na tyle umocnić się, że zupełnie samodzielnie odniosła zwycięstwo. Polska upadła, lecz jej opór uratował rewolucję francuską, a wraz z rewolucją francuską rozpoczął się ruch, wobec którego okazał się bezsilny również i carat"[1/].

Podkreślając kontrrewolucyjną istotę pierwszej antyfrancuskiej koalicji europejskich państw feudalno-monarchicznych z 1792 r. należy dodać, że podobny charakter miały porozumienia Rosji, Prus i Austrii skierowane w latach 1793 i 1795 przeciwko Polsce. Chodzi tu o to, że porozumienia Rosji i Prus z 1795 r. w sprawie drugiego rozbioru Polski, oraz Rosji, Prus i Austrii z 1975 r. co do całkowitej likwidacji Rzeczypospolitej /trzeci rozbiór Polski/ były nie tylko zaborcze pod względem terytorialnym, lecz także reakcyjne w sensie społeczno-politycznym. Za taką oceną przemawia fakt, że z punktu widzenia przemian ustrojowych oraz zapewnienia państwu integralności terytorialnej i suwerenności, zarówno Konstytucja 3 Maja 1791 r., jak też Insurekcja Kościuszkowska 1794 r., pomimo klasowej ograniczoności zaprezentowały tendencje wyraźnie postępowe i narodowowyzwoleńcze.

Ocena charakteru drugiej, a zwłaszcza następnych koalicji antyfrancuskich nie jest i nie może być tak jednoznaczna. Po przewrocie 9 termidora /27 lipca 1794 r./ władzę we Francji przejął Dyrektoriat reprezentujący interesy burżuazji wzbogaconej na spekulacjach wojennych. Głównym celem polityki zewnętrznej Dyrektoriatu było jak najpełniejsze wykorzystanie zwycięstw

---

1/ K.Marks i Fr.Engels: Dzieła, t.16, cz.II, s.16.

wojennych i utworzenie wzdłuż wschodniej granicy Francji łańcucha państw zależnych, które zapewniłyby francuską hegemonię w Europie środkowej i we Włoszech. Po utracie kolonii zaatlantyckich podstawowym celem kolonialnej polityki burżuazji francuskiej stało się dążenie do zdobycia dogodnej drogi do rynków zbytu na wschodzie. Zagarnięcie Wysp Jońskich i Malty oraz wyprawa Bonapartego do Egiptu /1798 r./ były kolejnymi etapami tej polityki. W konsekwencji nastąpiło przekształcenie się francuskich wojen rewolucyjno-wyzwoleńczych w wojny zaborcze. Obalenie Dyrektoriatu i zagarnięcie władzy przez Bonapartego /1799-1803 - konsulat, 1804-1815 -cesarstwo/ oraz prowadzone przez niego wojny jeszcze bardziej pogłębiły francuski ekspansjonizm. Istotę tych wojen w lapidarny sposób sformułował W.I.Lenin:

"Imperialistyczne wojny Napoleona trwały wiele lat, objęły całą epokę, ukazały nadzwyczaj skomplikowaną sieć stosunków imperialistycznych splatających się z ruchami narodowowyzwoleńczymi. W rezultacie jednak historia przez całą tę niezwykle bogatą w wojny i tragedie /tregedie całych narodów/ epokę kroczyła naprzód od feudalizmu do ≫ wolnego ≪ kapitalizmu"[1/].

Kierując się potrzebami wynikającymi z przedmiotu zainteresowania tego opracowania należy podkreślić, że w latach 1795-1815 główne europejskie konflikty zbrojne miały charakter wojen niesprawiedliwych, a funkcjonujące w tym czasie koalicje wojskowe były w istocie porozumieniami agresywnymi i zaborczymi. Tej ogólnej oceny nie zmieniają polityczno-militarne wysiłki podejmowane przez narody, którym w różnych układach sojuszni-

---

1/ W.I.Lenin: Dzieła, t.27. Warszawa 1954, s.37-38.

czych /pro- i antyfrancuskich/ przyświecały cele wyzwoleńcze. Dotyczy to przede wszystkim narodów Polski, Włoch i Hiszpanii[1/].

Równie skomplikowany charakter miała wielka wojna Rosji z najazdem napoleońskim w latach 1812-1813. Po odwrocie armii Napoleona spod Moskwy już 28 lutego 1813 r. w Kaliszu został podpisany traktat o sojuszu między Rosją i Prusami. Sojusz ten zapoczątkował powstanie szóstej koalicji antyfrancuskiej, której głównym celem było całkowite rozgromienie Napoleona. Oprócz Rosji i Prus przeciwko Napoleonowi wystąpiły obecnie: Anglia, Austria i Szwecja. Koalicyjne siły zbrojne złożone z kontyngentów wojsk rosyjskich, pruskich, austriackich i szwedzkich pokonały w dniach od 16 do 19 października 1813 r. pod Lipskiem główne siły Napoleona, w skład których wchodził 18 tysięczny korpus ks. Józefa Poniatowskiego /tzw. bitwa narodów/. Po wycofaniu się armii Napoleona za Ren wojna została przeniesiona na terytorium Francji i zakończyła się 6 kwietnia 1814 r. abdykacją cesarza Francuzów.

Ostatnie starcie zbrojne wojsk sprzymierzonych przeciwko Napoleonowi miało miejsce 18 czerwca 1815 r. pod Waterloo /w ramach tzw. stu dni Napoleona/. Ostateczną klęskę armii francuskiej zadały wówczas koalicyjne wojska angielsko-holendersko-pruskie. Napoleon ponownie abdykował i został dożywotnio internowany na wyspie Św. Heleny.

1/ Złożony charakter narodowowyzwoleńczego wysiłku Polski odwierciedla zarówno działalność zbrojną Legionów Polskich we Włoszech, jak i armii Księstwa Warszawskiego. Zob. m.in. J.Pachoński: Legiony Polskie. Prawda i legenda. Warszawa 1969, a także rozdział o legionach w: Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864. T.II, Warszawa 1966.

Procesowi kreowania i funkcjonowania szóstej koalicji antyfrancuskiej towarzyszyła polityczna frazeologia o wyzwoleniu Europy spod napoleońskiej tyranii. W rzeczywistości frazeologia ta osłaniała reakcyjne i zaborcze cele sprzymierzonych. Fr. Engels ocenił to zjawisko w sposób jednoznaczny:

"Gdyby wojna z Napoleonem była istotnie wojną wolności z despotyzmem, to w konsekwencji wszystkie narody podbite przez Napoleona proklamowałyby po jego upadku zasadę równości i korzystałyby z jej dobrodziejstw. Stało się jednak wręcz odwrotnie ..."[1/].

Nie podejmując próby szerszego omówienia powszechnie znanych rezultatów funkcjonowania szóstej koalicji antyfrancuskiej /m.in. restauracja dynastii Burbonów we Francji/ trzeba odnotować dwa wydarzenia, które w sposób zasadniczy rzutowały na rozwój europejskich stosunków międzynarodowych aż do końca pierwszej połowy XIX w.

Pierwszym wydarzeniem było podpisanie 9 czerwca 1815 r. aktu końcowego kongresu wiedeńskiego. Koalicji zwycięskich monarchii europejskich, które podpisały ten akt przyświecały trzy podstawowe cele: 1/ stworzenie gwarancji przeciwko odrodzeniu się francuskiego ekspansjonizmu; 2/ zaspokojenie własnych roszczeń terytorialnych; 3/ likwidacja wszelkich skutków francuskiej rewolucji burżuazyjnej i przywrócenie w Europie dawnego ładu feudalno-absolutystycznego.

Postanowienia kongresu wiedeńskiego w sprawach terytorialnych nie można określić inaczej jak tylko brutalne pogwałcenie prawa wielu narodów do niepodległości i suwerenności. Wymownie świadczy o tym zaspokojenie przez kongres różnych roszczeń Rosji, Austrii, Prus, Holandii, Belgii, a nawet

1/ K.Marks i Fr. Engels.: Dzieła. t.2, Warszawa 1961, s.670.

Anglii /Malta i Wyspy Jońskie/. W tej sytuacji nie mogło ulec i nie uległo zmianie położenie Polski, której ziemie zostały rozdarte na trzy części. Na terytorium byłego Księstwa Warszawskiego, które zajęły wojska rosyjskie po wycofaniu się armii napoleońskiej, utworzono co prawda Królestwo Polskie, ale nierozerwalnie związane z Rosją i rządzone przez cara jako króla polskiego. Poznańskie, Gdańsk i Toruń włączono do Prus, a Galicję do Austrii, przy czym Kraków ogłoszono "wolnym miastem" pod kontrolą trzech zaborców. Trzeba dodać, że Niemcy pozostawiono rozdzielone na 38 oddzielnych państw, a politycznie rozdrobnione Włochy zostały poddane władzy austriackich Habsburgów.

Szczególnego rodzaju "troskę" o trwałość postanowień kongresu wiedeńskiego przejawiały: Rosja, Austria i Prusy. Dążyły one usilnie do ustalenia między europejskimi monarchiami takiej formy stosunków i współdziałania, które by skutecznie służyły utrwaleniu dawnego porządku feudalnego oraz utrzymaniu istniejącego po kongresie "status quo"[1/]. Konsekwencją tych dążeń było drugie ważne wydarzenie w europejskich stosunkach międzynarodowych. W dniu 26 września 1815 r. Rosja, Austria i Prusy podpisały traktat określony mianem "Świętego Przymierza", do którego przystąpiły również inne państwa europejskie.

Z formalnego punktu widzenia i w ścisłym tego słowa znaczeniu "Święte Przymierze" nie było porozumieniem, z którego wynikałyby ściśle określone zadania militarne. Była to raczej swoista umowa o charakterze ogólnym, której sygnatariusze

---

1/ Historia dyplomacji, op.cit., t.1, s.511.

zobowiązali się "przy każdej sposobności do udzielania sobie wzajemnej pomocy i poparcia". Trzeba jednak podkreślić, że ostrze tego porozumienia, odzwierdiedlającego ideologię skrajnie feudalno-monarchiczną, było skierowane głównie przeciwko postępowej myśli społeczno-politycznej, przeciwko ruchom narodowo-wyzwoleńczym i rewolucyjnym.

Zarówno postanowienia kongresu wiedeńskiego, jak i traktat "Świętego Przymierza" ustanowiły na wiele lat rządy reakcji i despotyzmu. Równowaga uzyskana w europejskich stosunkach międzynarodowych była jednak bardzo względna. Do zachwiania się tej równowagi, a następnie do jej całkowitego naruszenia, przyczyniły się głównie sprzeczności polityczno-militarne i ekonomiczne między najsilniejszymi państwami Europy. Feudalno-monarchiczne sprzeczności potęgował przyspieszony rozwój kapitalistycznych stosunków produkcji, któremu towarzyszyły takie zjawiska, jak: aktywizacja ruchów burżuazyjnych i narodowowyzwoleńczych oraz wzrost klasowej świadomości i emancypacyjnych dążeń ruchu robotniczego jako samodzielnej siły społeczno-politycznej[1/].

Swoistym odzwierciedleniem różnego typu sprzeczności i zmieniających się układów sił były liczne konflikty zbrojne zarówno o charakterze międzynarodowym, jak i wewnętrznym. Biorąc za podstawę kryteria wojen sprawiedliwych i niesprawiedliwych, do pierwszej grupy konfliktów zbrojnych bezspornie należą rewolucyjne wystąpienia i powstania narodowe: 1821-1827 antytureckie powstania w Grecji; 1830 r. rewolucja sierpniowa w Belgii; 1830-1831 Powstanie Listopadowe oraz w 1863 r. Powstanie Styczniowe w Polsce; 1848-1849 ogólnoeuropejski ruch wol-

---

1/ J.Pajewski: Historia Powszechna 1871-1918. Warszawa 1978, s.43-66.

nościowy określany mianem "Wiosny Ludów"; 1871 r. Komuna Paryska.

W grupie wojen wynikających z polityki ekspansjonizmu i hegemonizmu trzeba wymienić trzy kolejne rosyjsko-tureckie konflikty zbrojne: 1828-1829, 1853 r. oraz 1877-1878, a także zbrojne wystąpienie Anglii i Francji przeciwko Rosji w latach 1854-1856 /tzw. wojna krymska/. Podobny charakter miała wojna francusko-austriacka 1859 r. o wpływy we Włoszech. Ze względu na różnorodne reperkusje szczególnie znamienną rolę odegrała aktywizacja pruskiego ekspansjonizmu i hegemonizmu, żeby wymienić wojnę prusko-duńską 1864 r., prusko-austriacką 1866 r. i francusko-pruską 1870-1871.

Z analizy omawianych konfliktów zbrojnych wynika, że okres od kongresu wiedeńskiego do wojny francusko-pruskiej 1870-1871 r. nie dostarcza /poza "Świętym Przymierzem"/ charakterystycznych przykładów powstawania, funkcjonowania i rozpadania się wielostronnych koalicji wojskowych. Zdecydowana większość konfliktów zbrojnych w omawianym okresie nie miała charakteru koalicyjnego. W poszczególnych wojnach z reguły uczestniczyły tylko siły zbrojne dwóch państw walczących przeciwko sobie. Do nielicznych porozumień politycznych, którym towarzyszyło militarne współdziałanie sił zbrojnych dwóch państw przeciwko trzeciemu m.in. należały: koalicja Anglii i Francji przeciwko Rosji w czasie wojny krymskiej 1854-1856; Francji i Sardynii przeciwko Austrii w okresie wojny francusko-austriackiej 1859 r. na terytorium Włoch; Prus i Austrii przeciwko Danii w ramach wojny prusko-duńskiej 1864 r. o zwierzchnictwo nad niemieckimi księstwami: Holsztynem, Szlezwikiem i Lauenburgiem.

Powyższe stwierdzenie wcale nie oznacza, że poza wymienionymi koalicjami wojskowymi nie istniały w europejskich stosunkach międzynarodowych inne formy polityczno-militarnego współdziałania o charakterze wielostronnym. Specyficznych przykładów dostarcza współdziałanie Prus i Austrii z Rosją w latach 1830 i 1863 skierowane przeciwko polskim powstaniom narodowym w warunkach uznania "de facto" tych powstań przez większość państw europejskich za wewnętrzną sprawę caratu. Na znacznie szerszą skalę było zakrojone współdziałanie Rosji, Austrii i Prus w ramach zwalczania rewolucyjnych i narodowo-wyzwoleńczych wystąpień zbrojnych w okresie "Wiosny Ludów" 1848-1849. Bardzo znamienne cechy politycznego współdziałania miała pomoc udzielona w 1871 r. zwyciężonej Francji przez zwycięskie Prusy w celu przyspieszenia upadku Komuny Paryskiej.

Ogólną charakterystykę koalicji wojskowych doby nowożytnej należy zakończyć stwierdzeniem, że w ciągu ostatnich trzech dziesięcioleci XIX wieku na arenie międzynarodowej nastąpiły niezwykle istotne zmiany, których uwarunkowania były bardzo złożone.

W płaszczyźnie społeczno-ekonomicznej dominującym zjawiskiem był proces przekształcania się kapitalizmu wolnokonkurencyjnego w kapitalizm monopolistyczny, czyli imperializm[1/]. Nierównomierny rozwój kapitalizmu w poszczególnych krajach sprawił przy tym, że obok "starych" mocarstw /Anglia, Francja, Austria, Rosja/ zaczęły wzrastać w siłę państwa, w których tempo rozwoju przemysłowego było niezwykle szybkie /Niemcy, Japonia, USA/. W Europie najszybciej rozwijał się kapitalistyczny przemysł w Niemczech[2/].

1/ W.I.Lenin: Dzieła, t.22, s.304.
2/ J.Pajewski, op.cit., s.11-42.

W płaszczyźnie polityczno-militarnej wyjątkowe znaczenie miało to, że imperialistycznym podbojom i kolonialnej ekspansji "starych" mocarstw towarzyszyły dążenia nowych potęg przemysłowych do zmiany dotychczasowego podziału świata na strefy wpływów, rynki zbytu i kolonie, które z jednej strony stanowiły źródło ogromnych zysków kapitalistycznych, z drugiej zaś - zapewniały posiadanie baz wojskowych i umacnianie pozycji strategicznych metropolii. W konsekwencji sprzeczności wynikające z zakończenia procesu podziału świata i jednoczesnego kształtowania się nowego układu sił na arenie międzynarodowej stały się jednym z głównych czynników sprawczych licznych konfliktów zbrojnych. Do najbardziej spektakularnych należały m.in.: wojna japońsko-chińska 1894-1895, hiszpańsko-amerykańska 1898 r., angielsko-burska 1899-1902, rosyjsko-japońska 1904-1905, włosko-turecka o trypolitanię 1911 r., dwie wojny bałkańskie 1912-1913 r. Swoistym ukoronowaniem tych konfliktów w Europie była I wojna światowa 1914-1918.

W rozwoju europejskich stosunków międzynarodowych trzeba uwzględniać fakt, że na przełomie pierwszej i drugiej połowy XIX wieku wielkie mocarstwa europejskie - Anglia, Francja, Rosja, a także Austria - gwarancje swego bezpieczeństwa upatrywały m.in. w politycznym rozdrobnieniu Niemiec i Włoch. Zasadnicza zmiana w tej dziedzinie nastąpiła z chwilą zakończenia procesu zjednoczenia Włoch /1861-1870/, a zwłaszcza po proklamowaniu cesarstwa niemieckiego w 1871 r. To ostatnie wydarzenie stanowiło nie tylko rezultat zwycięskiej wojny z Francją /1870-1871 r./, lecz przede wszystkim wieloletniej polityki pruskiego kanclerza Bismarcka, który nie przebierając w środkach uporczywie zmierzał ku jednemu celowi - zjednoczeniu

Niemiec pod egidą Prus[1/]. W centrum Europy powstało agresywne państwo, dysponujące rozwiniętą bazą przemysłową i nowoczesnymi siłami zbrojnymi.

Utworzenie cesarstwa niemieckiego, a zwłaszcza wzrost jego potęgi przemysłowo-militarnej poważnie naruszył europejską równowagę sił. W Europie ustalił się "zbrojny pokój", którego istotę stanowiły nieustanne przygotowania do wojny. W warunkach szybkiego rozwoju przemysłu i techniki rozpoczął się wyścig zbrojeń na skalę dotąd niespotykaną. W tej dziedzinie nastąpiły również zmiany jakościowe - wyścig zbrojeń stał się zjawiskiem ciągłym, którego mechanizm można przyrównać do reakcji łańcuchowej; gdy jedno państwo zwiększało swój potencjał wojskowy, niezwłocznie inne czyniły wszystko, aby mu dorównać, a nawet wyprzedzić.

Gwoli ścisłości historycznej trzeba jednak odnotować pierwszą próbę umiędzynarodowienia problemu zbrojeń. Inicjatywę w tej sprawie podjęła Rosja, proponując w 1898 r. zwołanie międzynarodowej konferencji poświęconej ograniczeniu zbrojeń. Motywy rosyjskiej inicjatywy były przy tym jednoznaczne; liczebność armii rosyjskiej była wystarczająca i nie istniała potrzeba jej rozbudowy, natomiast brakowało środków finansowych na modernizację uzbrojenia w warunkach wprowadzenia przez siły zbrojne Niemiec i Francji m.in. nowych typów szybkostrzelnych dział polowych. Proponowana przez Rosję konferencja obradowała w Hadze /Holandia/ od 18 maja do 29 lipca 1899 r., przy udziale przedstawicieli 26 państw. W sprawie ograniczenia wyścigu zbrojeń konferencja ta nie dała absolutnie żadnych rezul-

---

1/ J.Pajewski, op.cit., s.70-81.

tatów. Z różnych względów sprzeciwiły się temu: Francja, Anglia, Austro-Węgry i Stany Zjednoczone AP. Głównym jednak oponentem były Niemcy. Przedstawiciel Anglii w następujący sposób scharakteryzował ich stanowisko:

"Niemcy stanowią militarny punkt ciężkości Europy i wszelkie próby redukcji obecnych ciężarów wojennych na lądzie niezależnie od tego, czy będzie to redukcja mała czy duża, nieuchronnie skończą się niepowodzeniem, jeśli nie spotkają się z poparciem z Berlina. A takiego poparcia nie będzie; wręcz przeciwnie ... Niemcy w żadnym wypadku nie wezmą udziału w ograniczeniu, a tym bardziej w redukcji zbrojeń"[1/].

Pomimo niepowodzenia w sprawie ograniczenia zbrojeń I Konferencja haska 1899 r. zasługuje jednak na uwagę przede wszystkim ze względu na opracowanie i przyjęcie konwencji dotyczących środków i sposobów prowadzenia wojny, chociaż przyszłość dostarczyła bardzo wielu przykładów naruszenia międzynarodowych norm prawnych. Do najważniejszych porozumień tej konferencji należą konwencje: o prawach i zwyczajach wojen lądowych, a także o pokojowym załatwieniu sporów międzynarodowych. Należy dodać, że w 1907 r. odbyła się II Konferencja haska z udziałem 44 państw, przy czym większość konwencji tej konferencji stanowi podstawowe źródło międzynarodowego prawa wojennego i obowiązuje po dzień dzisiejszy[2/].

1/ Historia dyplomacji, op.cit., t.II, s.451.
2/ E.Gomulski: Rzut historyczny rozwoju kodyfikacyjnego prawa wojny. W: Wojskowy Przegląd Prawniczy nr 1/1964. Ponadto: Encyklopedia prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych. Warszawa 1976, s.95-96. /Haskie konferencje i konwencje prawa wojny/.

W procesie kształtowania się nowego układu sił oraz realizacji agresywnych celów polityki zagranicznej państw imperialistycznych ważną rolę na przełomie XIX i XX wieku odgrywały zabiegi zmierzające do pozyskiwania sprzymierzeńców i tworzenia bloków wojskowych.

Również i w tej dziedzinie szczególnie brzemienne w przyszłe skutki były poczynania Niemiec, które już na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX wieku przystąpiły do tworzenia koalicji wojskowej pod swoim kierownictwem. W 1879 r. Niemcy i Austro-Węgry zawarły sojusz wymierzony przeciwko Rosji; w 1882 r. podpisany został pięcioletni układ sojuszniczy między Niemcami, Austro-Węgrami i Włochami, zwany trójprzymierzem, do którego w 1883r. przyłączyła się Rumunia, zawierając z Austrią tajny traktat przymierza[1/].

Warto podkreślić, że szczegółowe postanowienia trójprzymierza odzwierciedlały skomplikowane stosunki zewnętrzne sygnatariuszy. Tak np. Niemcy i Austro-Węgry miały udzielić pomocy wojskowej Włochom w przypadku agresji Francji. Zobowiązanie takie dotyczyło również Włoch w przypadku zaatakowania Niemiec przez Francję. Natomiast Austria była zwolniona od obowiązku pomocy Niemcom przeciw Francji. Wobec Rosji moc obowiązującą miał oczywiście układ niemiecko-austriacki z 1879 r.

Niemieckie inicjatywy koalicyjne sprawiły, że nastąpiło zbliżenie Rosji i Francji. Najpierw państwa te zawarły porozumienie polityczne /1891 r./, a następnie podpisały konwencję wojskową /1893 r./. Oto treść dwóch artykułów tej konwencji:

"Art.1. Jeśli Francja zostanie napadnięta przez Niemcy

1/ J.Pajewski, op.cit., s.77-80 i 200.

lub Włochy wspomagane przez Niemcy, Rosja użyje wszystkich będących w jej dyspozycji sił dla zaatakowania Niemiec. Jeśli Rosja zostanie zaatakowana przez Niemcy lub Austrię wspomaganą przez Niemcy, Francja użyje wszystkich będących w jej dyspozycji sił dla zaatakowania Niemiec.

Art.2. W wypadku mobilizacji sił trójprzymierza lub jednego z wchodzących doń mocarstw Francja i Rosja na pierwszą wieść o tym i nie czekając żadnego uprzedniego porozumienia zmobilizują bezzwłocznie i jednocześnie wszystkie swoje siły i podciągną je możliwie najbliżej ku swoim granicom"[1/].

Warto dodać, że konwencja ta precyzowała również liczebność wojsk, jakimi obie strony winny dysponować przeciw Niemcom, które były najsilniejszym członkiem wrogiej koalicji. Podczas pertraktacji w sprawie tekstu konwencji strona francuska domagała się, aby Rosja jak najmniej sił kierowała na front austriacki. Dla Francji było bardzo ważne, aby Rosja ześrodkowała możliwie najwięcej wojsk przeciwko Niemcom, co zmusiłoby dowództwo niemieckie do osłabienia frontu zachodniego i wzmocnienia wschodniego.

Interesującym aspektem tworzenia się omawianych koalicji było to, że instytucje parlamentarne poszczególnych sygnatariuszy nie miały żadnego wpływu na zawieranie porozumienia. I tak trójprzymierze zostało zawarte poufnie między rządami bez udziału parlamentów. Natomiast umowie francusko-rosyjskiej nadano formę konwencji wojskowej podpisanej przez szefów sztabów generalnych. Konwencję ratyfikował prezydent Francji i car Rosji. W ten sposób wyeliminowano francuski parlament, który był

1/ Historia dyplomacji, op.cit, t.II, s.253.

zobowiązany do ratyfikowania wszelkich porozumień międzypaństwowych.

Ustalenia dotyczące koalicji wojskowych końca XIX wieku można uogólnić stwierdzeniem, że w Europie powstały wówczas fundamenty dwóch bloków polityczno-militarnych.

"Wielkie potęgi militarne kontynentu - pisał Fr.Engels - rozpadły się na dwa wielkie nawzajem sobie zagrażające obozy wojenne; z jednej strony Rosja i Francja, z drugiej - Niemcy i Austria"[1/].

Powstanie wymienionych obozów polityczno-militarnych odzwierciedlało główne sprzeczności między ówczesnymi mocarstwami imperialistycznymi, a funkcjonowanie przeciwstawnych koalicji wojskowych rzutowało w sposób ewidentny na rozwój wydarzeń w skali międzynarodowej nie tylko w końcu XIX w., lecz także w ciągu pierwszej i drugiej dekady XX wieku.

x

Podsumowując węzłowe problemy doby nowożytnej należy podkreślić, że w rozwoju stosunków międzynarodowych zasadnicze znaczenie miała polityka zagraniczna wielkich monarchii absolutnych i silnych państw stanowych. W polityce tych państw dominowały tendencje hegemonistyczne i ekspansjonistyczne. Jednocześnie rozwój kapitalistycznych stosunków produkcji sprawił, że nastąpił wzrost rywalizacji silnych organizmów gospodarczych na tle walki o rynki zbytu i strefy wpływów. Próby rozwiązywania spornych problemów międzynarodowych przy użyciu siły były znacznie liczniejsze niż w średniowieczu. Wzrosła też skala i rozmach konfliktów zbrojnych, a w ślad za tym znaczenie politycznych sojuszów i wojskowych koalicji.

1/ Marks i Engels: O Polsce. Warszawa 1960, t.2, s.177.

ROZDZIAŁ 4

KOALICJE WOJSKOWE WSPÓŁCZESNYCH PAŃSTW KAPITALISTYCZNYCH

Podział dziejów koalicji wojskowych państw kapitalistycznych w XX wieku wytyczają cztery zasadnicze okresy rozwoju stosunków międzynarodowych. Umowne cezury tych okresów obejmują: pierwszą i drugą dekadę XX wieku /ściślej lata 1900-1918/; dwudziestoletni okres między I i II wojną światową /1919-1939/; drugą wojnę światową /1939-1945/; okres powojenny /od 1945 r. po dzień dzisiejszy/.

a/ Koalicje wojskowe w pierwszej i drugiej dekadzie XX wieku[1/]

W pierwszym etapie dziejów koalicji wojskowych XX wieku najbardziej charakterystycznym zjawiskiem były dość daleko idące zmiany, jakie następowały w ramach istniejących bloków wojskowych pod wpływem zaostrzenia się imperialistycznych

---

1/ Przy opracowaniu podrozdziału m.in. korzystano z: Historia Nowożytna /przekł.z ros./ t.III 1870-1918. Warszawa 1964. J. Pajewski: Historia Powszechna 1871-1918. Warszawa 1978; E. Tarle: Dzieje Europy 1871-1919. Warszawa 1960; A.L. Sidorow: Pierwaja mirowaja wojna 1914-1918. Moskwa 1968; Historia dyplomacji /przekł.z ros./. T.III. Warszawa 1973; M.Szczaniecki: Powszechna historia państwa i prawa. Warszawa 1973; H.Olszewski: Historia doktryn politycznych i prawnych. Warszawa-Poznań 1974; H.Woroncow: Wojennyje koalicji i koalicjonnyje wojny. Moskwa 1976.

sprzeczności, wśród których główną rolę odgrywały: angielsko-niemieckie, francusko-niemieckie, rosyjsko-niemieckie i angielsko-rosyjskie, a także austriacko-serbskie, rosyjsko-tureckie, włosko-autriackie i inne. Natomiast wśród wielu właściwości funkcjonowania porozumień militarnych na podkreślenie zasługują przede wszystkim koalicyjne systemy kierowania wojną i dowodzenia siłami zbrojnymi w ramach poszczególnych bloków wojskowych w latach światowego konfliktu zbrojnego 1914-1918. Zarówno formy, jak i treść koalicyjnego współdziałania stanowiły funkcję wewnętrznych układów sił i stosunków łączących sprzymierzeńców przeciwstawnych ugrupowań polityczno-militarnych.

Zmiany w układzie sił na arenie międzynarodowej, a w ślad za tym wewnątrz istniejących bloków polityczno-militarnych trwały nieprzerwanie w ciągu pierwszej i drugiej dekady XX wieku z tym, że szczególne ich nasilenie nastąpiło z chwilą wybuchu I wojny światowej i w czasie jej trwania.

Analizując okres poprzedzający wybuch światowego konfliktu zbrojnego trzeba uwzględnić fakt, że pierwsze oznaki zmian w ramach niemiecko-austriacko-włoskiego trójprzymierza pojawiły się już na początku XX wieku. W 1902 r. Włochy jako uczestnik traktatu trójprzymierza zawarły z Francją porozumienie, w myśl którego zobowiązały się zachować neutralność w ewentualnym konflikcie francusko-niemieckim, jeśli iniciatorem tegoż będą Niemcy. Włosko-francuski układ z 1902 r. w zasadzie nie pozostawał w sprzeczmości z literą trójprzymierza, ale od tej pory sojusz włosko-niemiecki stał się sprawą bardzo problematyczną.

Zapowiedzią dalszych zmian był tajny układ włosko-rosyjski z 1909 r. w sprawie przeciwdziałania austro-węgierskiej ekspansji na Bałkanach. Wobec takiej polityki włoskiego sojusznika

oraz zabiegów rządu niemieckiego zmierzających do pozyskania nowych sprzymierzeńców - bardziej adekwatnym mianem trójprzymierza stało się pojęcie bloku militarnego Państw Centralnych /Niemiec i Austro-Węgier/.

Jeśli idzie o zmiany, jakie nastąpiły w układzie sił przeciwstawnych blokowi Państw Centralnych, decydujące znaczenie w okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej miało przekształcenie się sojuszu francusko-rosyjskiego z lat 1891-1893 w trójporozumienie, którego trzecim sygnatariuszem stała się Anglia. Zadecydowały o tym imperialistyczne sprzeczności angielsko-niemieckie /w Europie, na Bliskim Wschodzie i w Afryce/, które okazały się silniejsze od angielsko-rosyjskich /na Bałkanach, w basenie M.Czarnego i w Azji Środkowej/ i angielsko-francuskich /Afryka, Indochiny/.

Okoliczności towarzyszące procesowi powstania trójporozumienia /Anglii, Francji i Rosji/wymagają krótkiego choćby omówienia, aby odsłonić imperialistyczny charakter zawieranych układów. Pierwszym krokiem stwarzającym warunki do nawiązania sojuszniczego współdziałania Francji, Rosji i Anglii była angielsko-francuska umowa z 8 kwietnia 1904 r. w sprawie podziału kolonii /Egipt, Maroko, Syjam/, którą potocznie określono mianem "entente cordiale" /serdeczne porozumienie/[1].

W ślad za tym nastąpiło zacieśnienie współpracy wojskowej Francji i Anglii przeciwko Niemcom. W 1906 r. Sztaby Generalne Francji i Anglii uzgodniły, że jeśli Anglia przystąpi do wojny z Niemcami, wówczas przegrupuje do Francji w pierwszym rzucie cztery dywizje /w późniejszych latach ilość dywizji

---

1/ Historia dyplomacji, op.cit., t.II, s.557

angielskich powiększono do sześciu/. Ponadto ustalono terminy i sposoby przewozu brytyjskich sił ekspedycyjnych oraz wytyczono na mapach rubieże przewidywanego ich rozwinięcia na kontynencie.

Niemal w tym samym czasie angielski Sztab Generalny rozpoczął analogiczne rozmowy z władzami wojskowymi neutralnej Belgii, której zagrożenie wynikało z niemieckich planów wojny z Francją /tzw.plan Schlieffena przewidywał m.in. uderzenie wojsk niemieckich na Francję przez terytorium Belgii/.

Jednocześnie Anglia dążyła do uzupełnienia porozumienia z Francją odpowiednim układem z Rosją. Układ taki został zawarty 31 lipca 1907 r. O jego charakterze świadczy fakt, że dotyczył podziału stref wpływów, a więc w swej istocie był analogiczny z porozumieniem angielsko-francuskim z 1904 r., chociaż przedmiotem uzgodnień angielsko-rosyjskich był Afganistan i Tybet. Ze względu na Niemcy porozumienie angielsko-rosyjskie pomijało milczeniem sprawę Bagdadkiej Kolei Żelaznej, Zatoki Perskiej i cieśnin M. Czarnego[1/].

Pomimo ograniczonego zakresu układu angielsko-rosyjskiego stanowił on kolejne i ważne ogniwo w procesie stopniowego formowania się trójporozumienia Anglii, Francji i Rosji, na bazie którego później powstała Ententa-koalicja wojskowa państw przeciwstawiających się trójprzemierzu pod egidą Niemiec. Ostateczne jednak ukształtowanie się koalicji wojskowej Anglii, Francji i Rosji oraz przeobrażenie się tej koalicji w wielostronną Ententę o zasięgu globalnym nastąpiło dopiero w latach 1914-1918.

Zaostrzenie się imperialistycznych sprzeczności między wielkimi mocarstwami Europy doprowadziło w 1914 roku do kon-

1/ Tamże, s.628.

frontacji zbrojnej wrogich bloków polityczno-militarnych. Abstrahując od powszechnie znanych incydentów oraz pretekstów "usprawiedliwiających" mobilizację i strategiczne rozwinięcie sił zbrojnych państw-sygnatariuszy przeciwstawnych koalicji wojskowych, należy stwierdzić, że bezpośrednim sprawcą wybuchu światowego konfliktu były Niemcy - najbardziej agresywne mocarstwo imperialistyczne w Europie, które już w pierwszej dekadzie XX wieku zdołało wyprzedzić zarówno sojuszników jak i konkurentów pod względem rozwoju przemysłowego, tempa i skali zbrojeń oraz zakresu i poziomu przygotowania do wojny.

Chronologia wydarzeń związanych z rozpoczęciem globalnego konfliktu zbrojnego była następująca: 1 sierpnia 1914 r. Niemcy wypowiedziały wojnę Rosji. W stanie wojny z Rosją znalazły się również Austro-Węgry, które już 28 lipca wypowiedziały wojnę Serbii. W dniu 2 sierpnia wojska niemieckie zagarnęły Luksemburg i następnego dnia wkroczyły na terytorium neutralnej Belgii; 3 sierpnia Francja wypowiedziała wojnę Niemcom; 4 sierpnia uczyniła to Anglia; 6 sierpnia po stronie Serbii opowiedziała się Czarnogóra.

Rozpoczęła się I wojna światowa, której istotę W.Lenin określił następująco:

"Obecna wojna jest nie tylko ze strony Niemiec i Austro-Węgier, ale również ze strony Anglii i Francji /działających w przymierzu z caratem/ wojną imperialistyczną ... wojną zmierzającą wyłącznie do zagarnięcia kolonii, ograbienia krajów konkurencyjnych oraz do osłabienia ruchu proletariackiego przez podjudzanie proletariuszy jednego kraju przeciwko proletariuszom innego kraju"[1/],

---

1/ W.Lenin: Dzieła, t.21, Warszawa 1951, s.721.

Jednocześnie Lenin stwierdził, że wśród państw, które przystąpiły do wojny, pierwiastek narodowo-wyzwoleńczy znajdował wyraz tylko w konflikcie serbsko-austryjackim;

"Tylko w Serbii i wśród Serbów mamy wieloletni i ogarniający milionowe masy ludowe ruch narodowowyzwoleńczy, którego kontynuowaniem jest wojna Serbii przeciw Austrii ... /jednakże/ moment narodowy wojny serbsko-austryjackiej żadnego poważnego znaczenia w wojnie ogólnoeuropejskiej nie ma i mieć nie może"[1/].

Przedstawiając wybrane aspekty funkcjonowania koalicji wojskowych stron walczących należy stwierdzić, że z chwilą wybuchu I wojny światowej nastąpiły dalsze i bardzo istotne zmiany w składzie sygnatariuszy sojuszniczych porozumień. Głównym źródłem tych zmian był rozwój stosunków między sojusznikami, a naczelnym motywem - dążenia do pozyskiwania nowych sprzymierzeńców. Dążenia te w równym stopniu dotyczyły obu przeciwstawnych bloków militarnych.

W obozie Państw Centralnych przede wszystkim trzeba odnotować wyczekujące stanowisko Włoch, które z chwilą wybuchu wojny nie zamierzały wykonać swoich zobowiązań, wynikających z traktatu o trójprzymierzu; 3 sierpnia 1914 r. ogłosiły deklarację o neutralności; 28 kwietnia 1915 r. podpisały w Londynie układ sojuszniczy z państwami Ententy, 3 maja odstąpiły od traktatu trójprzymierza, by w dniu 23 maja wypowiedzieć wojnę Austro-Węgrom, a w rok później, tj. 26 sierpnia 1916 r. - Niemcom. Bieg wydarzeń potwierdził więc przewidywania co do nietrwałości udziału Włoch w trójprzymierzu[2/].

1/ Tamże, s.1.
2/ Pajewski, op.cit., s.363.

Ważną rolę odegrała również reorientacja Rumunii, związana z zaostrzeniem się rumuńsko-węgierskich konfliktów w Siedmiogrodzie. Poparcie przez Rosję rumuńskich roszczeń terytorialnych /tj. prawa do ziem austro-węgierskich zamieszkałych przez ludność rumuńską/ sprawiło, że 1 października 1914 r. został zawarty układ rosyjsko-rumuński. W 1916 r. Rumunia ostatecznie odstąpiła od trójprzymierza; po zawarciu układu sojuszniczego z Ententą /17 sierpnia/ wypowiedziała wojnę Austro-Węgrom /28 sierpnia/, Turcji /29 sierpnia/ oraz Niemcom i Bułgarii /31 sierpnia/.

Zerwanie Włoch i Rumunii z Państwami Centralnymi nie wyczerpuje obrazu zmian zachodzących w układzie sił tego bloku militarnego. Skomplikowane stosunki między państwami bałkańskimi spowodowały, że nastąpiło zbliżenie turecko-niemieckie. I tak 2 sierpnia 1914 r. w głębokiej tajemnicy został podpisany niemiecko-turecki układ sojuszniczy, którego sens był następujący: jeśli w konflikcie austriacko-serbskim Rosja wystąpi po stronie Serbii, a Niemcy udzielą pomocy Austrii, wówczas Turcja również wypowie wojnę Rosji. Szczególna właściwość wspomnianego układu polegała na tym, że oddawał on armię turecką do całkowitej dyspozycji Niemcom. Punkt 3 układu przewidywał:

"Na wypadek wojny niemiecka misja wojskowa pozostanie w dyspozycji rządu osmańskiego. Rząd osmański zapewni tej misji realną władzę i realny wpływ na działania armii tureckiej"[1/].

Bezpośrednim rezultatem zawarcia układu niemiecko-tureckiego było to, że 29 października 1914 r. flota turecka pod dowództwem niemieckiego admirała bez wypowiedzenia wojny

---

1/ Historia dyplomacji, op.cit., t.III, s.8

ostrzelała Sewastopol, Odessę, Teodozję i Noworosyjsk. W dniu 2 listopada 1914 r. Rosja wypowiedziała wojnę Turcji, a 5 i 6 listopada uczyniły to Anglia i Francja.

Kolejne zmiany w armiach militarnego bloku Państw Centralnych nastąpiły w 1915 r.; w dniu 3 września został podpisany układ turecko-bułgarski, a 6 września układ między Bułgarią, Niemcami i Austro-Węgrami[1/].

Polityczno-militarny blok Niemiec, Austro-Węgier, Bułgarii i Turcji przetrwał aż do 1918 r. Potencjał gospodarczy i militarny kaizerowskich Niemiec zadecydował przy tym o ich dominującej pozycji w tym bloku, co upraszczało stosunki międzysojusznicze. W ramach militarnego współdziałania czwórprzymierza założenia i cele niemieckiej strategii rzutowały w sposób bezpośredni na realizację operacyjnych planów sił zbrojnych pozostałych sojuszników. W warunkach prowadzenia przez Niemcy jednoczesnej wojny na dwóch frontach /wschodnio- i zachodnioeuropejskim/dla niemieckiego sztabu generalnego strategiczne współdziałanie z Austro-Węgrami, Bułgarią i Turcją miało szczególne znaczenie, przy czym niemieckie poparcie oraz pomoc militarna udzielane tym państwom były jednym z istotnych warunków ich uczestnictwa w wojnie przeciwko Ententcie.

Rozważając zmiany zachodzące po wybuchu I wojny światowej w obozie sił przeciwstawnych blokowi Państw Centralnych przede wszystkim należy zwrócić uwagę na przekształcenie się trójporozumienia Anglii, Francji i Rosji w Ententę - formalną już koalicję wojskową. Nastąpiło to 5 września 1914 r. na mocy porozumienia, w myśl którego trzy mocarstwa zobowiązały się wspólnie prowadzić wojnę, nie zawierać w toku wojny odrębnego pokoju i nie kończyć jej bez wzajemnego uzgodnienia[2/].

1/ Tamże, s.32.
2/ Tamże, s.15.

W kontekście zmian zachodzących w układzie sił Ententy należy odnotować dwa wydarzenia, a mianowicie: 6 kwietnia 1917 r. USA wypowiedziały wojnę Niemcom, natomiast 7 listopada /25 października/ 1917 r. dokonała się Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, która sprawiła, że Rosja wkroczyła na drogę zerwania z wojną imperialistyczną.

Zjawiskiem szczególnym w procesie formowania się Ententy było to, że w latach 1914-1918 następowało stałe powiększanie się liczby państw sprzymierzonych. Proces ten odzwierciedla następujące zestawienie, które stanowi zarazem wymowną ilustrację światowego zasięgu omawianego konfliktu zbrojnego:

- w 1914 r. - Anglia, Australia, Belgia, Czarnogóra, Egipt, Francja, Japonia, Kanada, Nowa Zelandia, Rosja, Serbia, Związek Południowej Afryki;

- 1915 r. - Włochy /po zerwaniu z trójprzymierzem/;

- 1916 r. - Portugalia oraz Rumunia /po zerwaniu z blokiem Państw Centralnych/;

- 1917 r. - Brazylia, Chiny, Grecja, Kuba, Liberia, Panama, Stany Zjednoczone AP, Syjam;

- 1918 r. - Dominikana, Gwatemala, Haiti, Honduras, Kostaryka, Nikaragua.

Wyszczególnienie państw-członków Ententy w kolejnych latach wojny i w porządku alfabetycznym nie wskazuje oczywiście na ich rolę w konflikcie zbrojnym, wielkość wysiłku wojennego, a zwłaszcza na bezpośredni udział sił zbrojnych w przebiegu działań bojowych na poszczególnych frontach. Jednakże powszechnie znanym faktem historycznym jest to, że wśród państw Ententy wiodącą rolę odgrywała Anglia, Francja i Rosja /do 1917 r/ oraz USA /od 1917 r./. Na nich też spoczywał główny ciężar

wojny, a decydujące znaczenie dla przebiegu i wyników I wojny światowej miały działania bojowe na frontach wschodnio- i zachodnioeuropejskich, chociaż walki zbrojne z różnym natężeniem toczyły się również na innych frontach: w Europie /front bałkański i włoski/ na Bliskim Wschodzie /w Egipcie i w Palestynie/ w Azji Środkowej /Kaukaz, Persja, Mezopotamia/, w Afryce Południowo-Zachodniej i Wschodniej /kolonie niemieckie/ oraz na Dalekim Wschodzie /w Chinach/.

Aby właściwie naświetlić mechanizm funkcjonowania tej koalicji trzeba powiedzieć, że stosunki polityczne, ekonomiczne i militarne łączące pierwszych i głównych członków Ententy /tj. Anglię, Francję i Rosję/ były bardzo skomplikowane, co bezpośrednio rzutowało na przebieg wspólnie prowadzonej wojny, przyczyniając się m.in. do jej przewlekłego charakteru.

W płaszczyźnie politycznej źródłem rozdźwięków i różnicy stanowisk wschodnich i zachodnich sprzymierzeńców były m.in. Bałkany, cieśniny M. Czarnego i Bliski Wschód /terytorium Turcji/. W trójstronnym układzie potencjałów gospodarczo-finansowych głównych aliantów Rosja stanowiła niewątpliwie ogniwo najsłabsze; jej zależność od pomocy zachodnich sojuszników /głównie w dostawach amunicji i uzbrojenia/ pogłębiała się przeto w toku wojny coraz bardziej zwłaszcza, że światowy konflikt zbrojny miał charakter wybitnie materiałowo-techniczny.

Jeśli idzie o koalicyjne kierowanie wojną i współdziałanie w dziedzinie ściśle wojskowej to podstawowe znaczenie dla pomyślnego przebiegu wojny i zwycięskiego jej zakończenia przez Ententę miała koordynacja strategicznych planów oraz uzgodnione działania sojuszniczych sił zbrojnych na poszcze-

gólnych frontach. Szczególnie istotną rolę odgrywało przy tym strategiczne współdziałanie armii rosyjskiej z wojskami anglo-francuskimi, albowiem Niemcy prowadząc jednocześnie wojnę na dwóch frontach kolejno przenosiły główny wysiłek zbrojny z zachodu na wschód i odwrotnie.

W zakresie strategicznej koordynacji wysiłków zbrojnych Ententy dominowało stanowisko dowództw wojskowych Anglii i Francji, które uznając front zachodni za podstawowy oczekiwały od armii rosyjskiej przede wszystkim działań odciążających, tj. wykonania zadań polegających na aktywnym wiązaniu sił nieprzyjaciela zwłaszcza w tych momentach, gdy wymagały tego strategiczne plany lub niekorzystne położenie wojsk angielsko-francuskich.

Analiza porównawcza przebiegu walk na froncie wschodnio- i zachodnioeuropejskim upoważnia do stwierdzenia, że w latach 1914-1917 dowództwo rosyjskie na ogół reagowało na potrzeby frontu zachodniego. Tak np. w roku 1914 działania wojsk rosyjskich w Prusach Wschodnich wywarły określony wpływ na przebieg bitwy na Marną. 1916 r. podobną rolę odegrała tzw. ofensywa Brusiłowa w stosunku do bitwy pod Verdun i stabilizacji frontu włoskiego. W lipcu 1917 r. pod naciskiem Ententy rozpoczęła się tzw. ofensywa Kiereńskiego /ówczesnie ministra spraw wojskowych rosyjskiego Rządu Tymczasowego/. Natarcie wojsk rosyjskich w ramach tej ofensywy zakończyło się co prawda niepowodzeniem, ale faktem jest, że front wschodni w 1917 r. wiązał nadal 159 dywizji nieprzyjacielskich, czyli o 16 dywizji więcej niż front zachodni[1/].

O realizacji sojuszniczych zobowiązań Anglii i Francji

1/ Tamże, s.66.

wobec Rosji można powiedzieć, że były o wiele mniej efektywne. Dotyczyło to zarówno wielkości dostaw amunicji i uzbrojenia, jak i wspierania frontu rosyjskiego działaniami odciążającymi. W ostatniej dziedzinie wymownym świadectwem jest fakt, że wiosną 1915 r. - w warunkach przeniesienia przez Niemcy głównego wysiłku na front wschodni - dowództwo wojsk anglo-francuskich nie podjęło we właściwym czasie działań zaczepnych na szerszą skalę, aby w ten sposób udzielić pomocy armii rosyjskiej, która została zmuszona do odwrotu z Galicji pod silnymi uderzeniami zgrupowań niemieckich.

Rozpatrując system koalicyjnego kierowania wojną i dowodzenia siłami zbrojnymi państw Ententy, przede wszystkim zaś Anglii, Francji i Rosji, trzeba podkreślić fakt, że międzysojusznicze rokowania dyplomatyczne w sprawie zapoczątkowania koordynacji działań wojennych przebiegały nader opornie i często były odraczane. W konsekwencji pierwsze narady wojenne sojuszników zaczęto organizować w kwaterze głównej francuskiego dowództwa w Chantilly dopiero w roku 1915. Na jednej z nich podjęto m.in. decyzję o rozpoczęciu wiosną 1916 r. jednoczesnej na wszystkich frontach ofensywy przeciwko Niemcom i Austro-Węgrom.

W listopadzie 1916 r. na międzysojuszniczej konferencji dowództw sprzymierzonych, która odbyła się również w Chantilly, postanowiono podjąć w lutym 1917 r. skoordynowaną ofensywę na wszystkich frontach. W końcu 1916 r. przedstawiciele Anglii, Francji i Włoch ponownie omawiali w Rzymie plany na rok 1917, ale bez udziału Rosji, przy czym decyzję o zwiększeniu dostaw zaopatrzenia dla armii rosyjskiej uwarunkowali żądaniem od Rosji sformowania i wysłania na front nowych dywizji.

Warto dodać, że ostatnia konferencja sojusznicza z udziałem delegacji rządowych, w której uczestniczyli przedstawiciele Rosji, odbyła się w Petersburgu w dniach od 1 do 20 lutego 1917 r. /wg. kalendarza gregoriańskiego/, a więc niemal w przededniu rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w Rosji[1/]. W czasie konferencji przedstawiciele dowództwa rosyjskiego poinformowali sojuszników o możliwości rozpoczęcia wiosennej ofensywy najwcześniej w maju 1917 r. Natomiast minister spraw zagranicznych Rosji ponowił sprawę zaopatrzenia armii rosyjskiej oraz kredytów na opłacenie dostaw. Sojusznicy w zasadzie akceptowali rosyjskie postulaty, żądali jednak od Rosji jak największego rozmachu działań bojowych w planowanej ofensywie.

Przedstawione ustalenia - aczkolwiek fragmentaryczne - stwarzają podstawę do sformułowania tezy, że koordynacja strategicznych planów Ententy oraz ich realizacja były niezadawalające. Wśród wielu różnych przyczyn tego stanu określoną rolę odegrały strukturalno-organizacyjne niedostatki systemu koalicyjnego współdziałania. Z chwilą wybuchu wojny nie utworzono bowiem stałego organu o najwyższych prerogatywach koordynacyjnych. Funkcje te spełniały sporadyczne narady wojenne przedstawicieli naczelnych dowództw oraz międzysojusznicze konferencje delegacji rządowych z udziałem przedstawicieli poszcze-

---

1/ Rewolucja lutowa w Rosji rozpoczęła się 27 lutego wg. kalendarza juliańskiego, to jest 12 marca wg. kalendarza gregoriańskiego. Rachubę czasu wg. nowego stylu wprowadzono w Rosji dopiero po zwycięstwie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Na mocy dekretu Rady Komisarzy Ludowych datę 18 stycznia 1918 r. uznano za dzień 1 lutego 1918 r. Daty umieszczone w nawiasach oznaczają w tym opracowaniu rachubę czasu wg. starego stylu.

gólnych sił zbrojnych. Dopiero w listopadzie 1917 r. powołano do życia Radę Najwyższą Ententy oraz zespoły ekspertów wojskowych /tj. Radę Marynarki Wojennej i Radę Przedstawicieli Wojskowych/.

O funkcjonowaniu koalicyjnego systemu współdziałania Ententy można również powiedzieć, że nie w pełni cechowała go sojusznicza solidarność. Przyznaje to Lloyd George /premier rządu brytyjskiego w latach 1916-1922/ pisząc w swoich pamiętnikach:

"Doszedłem do wniosku, że mogliśmy odnieść zwycięstwo już w 1916 r., lub też najpóźniej w 1917 r., gdyby strategiczne kierownictwo działaniami bojowymi wykazało więcej polotu, zdrowego rozsądku i solidarności"[1/].

Ogniwami koalicyjnego współdziałania na niższym szczeblu były misje wojskowe działające od początku wojny przy dowództwach sił zbrojnych państw sprzymierzonych. W stosunkach między siłami zbrojnymi wielkich mocarstw misje te spełniały przede wszystkim funkcje informacyjno-łącznikowe. Znacznie bardziej doniosłą rolę odgrywały misje wojskowe wielkich mocarstw przy dowództwach sił zbrojnych pozostałych krajów sojuszniczych, zwłaszcza tych, które uczestniczyły w wojnie bezpośrednio. /Włochy, Serbia, Grecja, Rumunia/. Status i prerogatywy misji wojskowych, które reprezentowały siły zbrojne wielkich mocarstw, nie jeden raz były wykorzystywane do daleko idących ingerencji w wewnętrzne sprawy zaprzyjaźnionych krajów oraz ich sił zbrojnych. Klasycznych przykładów takiej działalności dostarczają francuskie misje wojskowe: gen. Tabonis przy Ukraińskiej Centralnej Radzie /1917 r./, gen. Janina przy Sztabie Kołczaka /1919 r./, gen. Berthelota w Rumunii /1917-

1/ Historia dyplomacji, op.cit., t.III, s.17.

1919/ i gen. Weyganda w Polsce /1920 r./. Ożywioną działalność przejawiały misje wojskowe: amerykańska /adm.Mac Kelly przy armii Denikina/ i angielska /gen. Knoxa przy Sztabie Kołczaka/.

Powracając do sygnalizowanego uprzednio problemu zmian, jakie w zakresie funkcjonowania Ententy spowodowało przystąpienie USA do wojny oraz rewolucyjne wyjście Rosji z wojny imperialistycznej należy stwierdzić, że pierwsze z wymienionych wydarzeń wywarło ogromny wpływ na wzmocnienie potencjału gospodarczego i militarnego aliantów, ale nie przyniosło radykalnego przełomu w konflikcie zbrojnym, ani nie zmieniło dotychczasowego systemu koalicyjnego kierowania wojną i dowodzenia wojskami aliantów. Ze względu na późniejszą /po II wojnie światowej/ rolę USA w procesie kreowania koalicji wojskowych świata kapitalistycznego, należy jednak podkreślić kilka podstawowych faktów i zjawisk związanych z udziałem USA w I wojnie światowej.

Z chwilą wybuchu I wojny światowej USA ogłosiły swoją neutralność. Pozornie wydawało się, że głównym motywem stanowiska rządu Woodrowa Wilsona /prezydent USA w latach 1913-1921/ był amerykański izolacjonizm wynikający z doktryny Monroego[1]/. W rzeczywistości chodziło o wykorzystanie rozwoju wydarzeń w Europie w celu osiągnięcia określonych korzyści politycznych i ekonomicznych, do których przede wszystkim można zaliczyć: swobodę w zakresie dalszego podporządkowywania

---

1/ James Monroe, prezydent USA w latach /1817-1825/ autor deklaracji z 1823 roku, odrzucającej wszelką ingerencję państw europejskich w obu Amerykach. Pod hasłem "Ameryka dla Amerykanów" Stany Zjednoczone zapoczątkowały w XIX wieku politykę narzucania siłą swojej hegemonii na całej półkuli zachodniej oraz przeciwstawiania się ruchom niepodległościowym w Ameryce Łacińskiej.

sobie państw Ameryki Łacińskiej[1/], spokojne oczekiwanie na efekty wzajemnego wyniszczenia i osłabienia obu wojujących ugrupowań oraz wojennego zubożenia Europy, a także uzyskanie niespodziewanie wielkich zysków z tytułu ogromnych i długotrwałych dostaw wojennych dla "starego kontynentu", na którym toczyła się wojna o charakterze wybitnie materiałowym.

Uwarunkowania "życzliwej" dla Ententy neutralności USA w latach 1914-1917 były niewątpliwie bardzo złożone. Wieloaspektowy charakter miały również bezpośrednie przyczyny wypowiedzenia wojny Niemcom[2/]. Dla przykładu można wymienić zagrożenie amerykańskich dostaw wojennych dla Ententy przez nieograniczoną"wojnę podwodną" niemieckiej floty oraz osłabienie armii rosyjskiej /a więc i Ententy/ związane ze wzrostem antywojennych nastrojów po rewolucji lutowej w Rosji.

Z punktu widzenia potrzeb tego opracowania przede wszystkim należy odnotować fakt, że przystąpienie Stanów Zjednoczonych do wojny po stronie Ententy zakończyło prawie 100-letni okres /1823-1917/ amerykańskiego izolacjonizmu i nieingerencji w sprawy Europy. Pod koniec I wojny światowej Stany Zjednoczone były najsilniejszym państwem imperialistycznym. Ich polityczna, gospodarcza i militarna rola w bloku Ententy rosła bardzo szybko. W ślad za tymi zjawiskami nastąpiła aktywizacja ekspansjonistycznej polityki zagranicznej oraz wzrost międzynarodowych aspiracji USA znajdując wyraz m.in. w mediacyjnych inicjatywach, które zmierzały do nawiązania pokojowych rokowań z Niemcami, a także w rzeczywistych intencjach prezydenta Wilsona sformułowanych w orędziu skierowanym 8 stycznia 1918 r.

1/ Przed wybuchem I wojny światowej USA uzależniły od siebie Kubę, Panamę i Republikę Dominikańską, a także narzuciły swój protektorat Hondurasowi i Nikaragui. W 1914 r. amerykańska piechota morska okupowała Haiti. W 1916 r. wojska amerykańskie zbrojnie interweniowały w Meksyku.

2/ J.Pajewski, op.cit., s.423.

do Kongresu USA /w historiografii określane mianem 14 punktów Wilsona/.

W 1917 roku nastąpiły również zasadnicze zmiany w układzie stosunków między Rosją a Państwami Centralnymi i Ententy. Po rewolucji lutowej Rząd Tymczasowy przejął co prawda koalicyjne zobowiązania caratu wobec Ententy, ale lipcowa ofensywa Kiereńskiego była też ostatnim spektakularnym aktem udziału Rosji w imperialistycznej wojnie.

7 listopada /25 października/ w Rosji wybuchła Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. Reperkusje tego epokowego dla całej ludzkości wydarzenia były tak ogromne i różnorodne, że trudno przecenić jego wagę i znaczenie. Określający wpływ na stanowisko Ententy jako koalicji wojskowej miały takie fakty, jak: obalenie burżuazyjnego Rządu Tymczasowego i przejęcie władzy przez rady delegatów ludu pracującego, leninowski dekret o pokoju, zawieszenie broni i zawarcie pokoju brzeskiego /3 marca 1918 r./ między Rosją Radziecką a Niemcami i ich sojusznikami. Wydarzenia te jednoznacznie świadczyły, że Ententa bezpośrednio utraciła rosyjskiego sprzymierzeńca jako uczestnika wojny imperialistycznej.

W rezultacie nastąpił zasadniczy zwrot w podejściu Ententy do tzw. problemu rosyjskiego, uwarunkowany czynnikami natury ideowo-politycznej i ustrojowej, które zrodziły dwa główne zjawiska, a mianowicie: w latach 1917-1918 jednoczesność polityczno-militarnego współdziałania aliantów przeciwko blokowi Państw Centralnych i Rosji Radzieckiej, natomiast w latach 1919-1920 - skierowanie ostrza tego współdziałania przeciwko Krajowi Rad i rewolucyjnym wystąpieniom proletariatu innych krajów /w 1919 r. głównie przeciwko Węgierskiej Republice Radzieckiej/.

Szczególną właściwością wysiłków Ententy skierowanych przeciwko Rosji Radzieckiej było jak najściślejsze powiązanie politycznej izolacji państwa radzieckiego na arenie międzynarodowej, blokady gospodarczej i bezpośredniej interwencji zbrojnej z wszechstronną pomocą udzielania kontrrewolucyjnym siłom rosyjskiej burżuazji, a zwłaszcza białogwardyjskim generałom, admirałom i atamanom.

Różnorodne przejawy antyradzieckiej działalności Ententy w latach 1917- 20 są powszechnie znane. Warto jednak odnotować, że działalność tę zapoczątkowała konferencja przedstawicieli państw Ententy, która obradowała w Paryżu 30 listopada 1917 r., a więc już po wybuchu Rewolucji Październikowej w Rosji. Przedmiotem obrad tej konferencji był m.in. "problem rosyjski", którego rozwiązanie przekazano Radzie Najwyższej Ententy. Na polecenie Rady zespoły ekspertów wojskowych /Rady Marynarki Wojennej i Rady Przedstawicieli Wojskowych/ przystąpiły do opracowania planów zbrojnej interwencji, której przyświecał cel zasadniczy - obalenie władzy radzieckiej.

W drugiej połowie marca 1918 r. odbyła się w Londynie konferencja premierów i ministrów spraw zagranicznych państw Ententy, w czasie której dyskutowano m.in. sprawę interwencji zbrojnej na północy Rosji. Projekt wysłania mieszanej jednostki sojuszniczej do Archangielska przekazano do rozpatrzenia Radzie Marynarki Wojennej i Radzie Przedstawicieli Wojskowych w Wersalu. Wspólną konferencję obu Rad w tej sprawie przerwała niemiecka ofensywa podjęta 23 marca 1918 r. na froncie zachodnim. W tej sytuacji Ententa zwróciła się do Japonii z propozycją rozpoczęcia interwencji zbrojnej na radzieckim Dalekim Wschodzie. W kwietniu 1918 r. wojska japońskie zaczęły

lądować na terytorium radzieckim. Do desantu japońskiego przyłączyły się oddziały brytyjskie i amerykańskie. W czerwcu 1918 r. do Murmańska przybyły oddziały wojsk amerykańskich, angielskich, francuskich i włoskich, które zaczęły przenikać w głąb Kraju Rad. W lipcu 1918 r. dowództwo angielskie skierowało swoje oddziały do Turkiestanu i Baku. Interwenci usadowili się zatem na północy, wschodzie i południowym-wschodzie Rosji Radzieckiej. Kraj został otoczony pierścieniem wrogich sił. Ponadto Ententa czyniła wszystko, aby przeciwko władzy radzieckiej wykorzystać zbrojne formacje narodowe powstałe w Rosji po rewolucji lutowej 1917 roku /m.in. I Korpus Polski gen. J.Dowbora - Muśniekiego oraz Korpus Czechosłowacki/[1].

Bezpośredniej interwencji zbrojnej towarzyszyło polityczne inspirowanie zbrojnych wystąpień oraz finansowe i materiałowo-techniczne zaopatrywanie przez Ententę antyradzieckich sił wewnętrznej kontrrewolucji. Różnorodne zabiegi Ententy owocowały w postaci licznych spisków, buntów, tworzenia białogwardyjskiej armii i ich zbrojnych pochodów przeciwko władzy radzieckiej na całym obszarze Rosji, głównie zaś na obszarach położonych peryferyjnie, gdzie uaktywniały się siły odśrodkowe i tendencje separatystyczne: od Ukrainy po Syberię i Daleki Wschód oraz od Krymu i Kaukazu po daleką północ /Murmańsk, Archangielsk/. Korzystając z wszechstronnej pomocy Ententy

---

1/ W latach 1914-1918 powstało w Rosji cztery korpusy polskie złożone z żołnierzy służących w armii rosyjskiej. Formacje te występowały przeciwko władzy radzieckiej. Szerzej patrz: L.Grosfeld: Polskie reakcyjne formacje wojskowe w Rosji 1917-1918, Warszawa 1956 oraz M.Wrzosek: Idea wojska polskiego w Rosji po obaleniu caratu i walka o jej realizację. Najnowsze dzieje Polski t.12, Warszawa 1967. Korpus Czechosłowacki składał się z czeskich i słowackich jeńców wojennych w Rosji, byłych żołnierzy armii austro-węgierskiej.

główną rolę w walce z władzą radziecką odgrywali tacy samozwańczy "wodzowie" kontrrewolucji, jak: Dutow, Denikin, Judenicz, Kaledin, Kołczak, Korniłow, Miller, Wrangel i inni.

Należy podkreślić, że zwycięstwo Ententy nad blokiem Państw Centralnych przyczyniło się do spotęgowania interwencji zbrojnej aliantów w Rosji Radzieckiej. W dniu 12 listopada 1918r., a więc następnego dnia po zawieszeniu broni z Niemcami Rada Najwyższa Ententy zatwierdziła plan Rady Przedstawicieli Wojskowych przewidujący ostateczną likwidację władzy radzieckiej w Rosji. Nowe kontyngenty wojsk Ententy wyruszyły na Północ, na Kaukaz, do Azji Srodkowej i na Daleki Wschód. Ogółem do Rosji Radzieckiej wtargnęło ponad 250 tys. wojsk interwencyjnych. W marcu 1919 r. dowództwo wojsk Ententy wystąpiło z wnioskiem o wysłanie do Rosji dodatkowo co najmniej 600-650 tys. żołnierzy[1/].

Wyprzedzając nieco chronologię wydarzeń trzeba dodać, że gdy zawiodły nadzieje na rozbicie władzy radzieckiej w ogniu wojny domowej i zewnętrznej interwencji zbrojnej, Ententa podjęła jeszcze jeden wysiłek w tym kierunku, a mianowicie udzieliła wszechstronnej pomocy odradzającej się Polsce przede wszystkim z myślą o przyspieszeniu jej zbrojnego wystąpienia przeciwko Rosji Radzieckiej /wojna polsko-radziecka 1919-1920 r./.

Antyradzieckie plany Ententy oraz podejmowane w latach 1918-1920 próby ich realizacji zakończyły się ostatecznie niepowodzeniem. Kierowana przez Lenina obrona socjalistycznej ojczyzny okazała się zaporą nie do przebycia dla ściśle współdziałających ze sobą wewnętrznych i zewnętrznych wrogów władzy radzieckiej.

1/ Historia dyplomacji, op.cit., t.III, s.191

W rozważaniach na temat właściwości funkcjonowania koalicji Państw Centralnych i Ententy nie sposób pominąć związane z nimi polityczno-militarne aspekty kształtowania się losów Polaków i Polski w latach I wojny światowej. Obszerna literatura przedmiotu zawiera wymowne świadectwa różnorodności politycznych koncepcji rozwiązania sprawy polskiej w latach 1914-1918, reprezentowane przez Ententę, Państwa Centralne, rosyjski Rząd Tymczasowy po obaleniu caratu, leninowski rząd Rosji Radzieckiej oraz polskie ośrodki inicjatywy niepodległościowej[1/].

Z wojskowego punktu widzenia szczególną właściwością stanowiska poszczególnych państw i przeciwstawnych koalicji w sprawie Polaków i Polski było dążenie do maksymalnego wykorzystania polskiego potencjału ludnościowego jako naturalnego źródła poboru żołnierzy oraz ich użycie do walki na froncie. Dotyczyło to nie tylko Polaków z zaboru pruskiego, austriackiego i rosyjskiego, lecz także polskiej emigracji we Francji. Problem nie był bagatelny skoro w latach 1914-1918 łączna liczba Polaków powołanych do obowiązkowej służby wojskowej w armii niemieckiej, austro-węgierskiej i rosyjskiej wynosiła kilka milionów żołnierzy.

1/Zob.m.in.: Prawo międzynarodowe i Historia dyplomatyczna.Wybór dokumentów t.II. Warszawa 1958 r.; Dokumenty i materiały do stosunków polsko-radzieckich, t.I, II, Warszawa 1961, t.III Warszawa 1964; J.Pajewski: Historia Powszechna 1870-1918. Warszawa 1978, s.390-444; Historia Polski, t.IV 1918-1939, część I 1918-1926 rozdział I-XIII /1918-1921/, Warszawa 1969; L.Grosfeld: Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach 1916-1918. Warszawa 1962; J.Holzer i J.Molenda: Polska w pierwszej wojnie światowej. Warszawa 1967; H.Jabłoński: Rola PPS w czasie wojny 1914-1918. Warszawa 1958.

Dążeniu do zwiększenia udziału Polaków w służbie wojskowej służyły również inicjatywy państw przeciwstawnych koalicji zmierzające do wykorzystania patriotycznych nastrojów i narodowych aspiracji społeczeństwa polskiego.[1/] Służyło temu tworzenie polskich ochotniczych formacji wojskowych o różnorodnych celach i charakterach oraz na różnych frontach I wojny światowej, a mianowicie:

- Legion Puławski /I/ i Lubelski /II/ oraz Brygada Strzelców Polskich /przeformowana w dywizję/ organizowane w latach 1914-1917 przez naczelne dowództwo carskiej armii rosyjskiej;

- Korpusy Polskie /I-IV/ powstałe w latach 1917-1918 po rewolucji lutowej w Rosji /I Korpusem polskim dowodził wspomniany już gen. Dowbór-Muśnicki/;

- Legiony Polskie /I i II/ działające w latach 1914-1917 w składzie armii Austro-Węgier;

- Polska Siła Zbrojna /tzw. Polnische Wehrmacht/, formacja powstała w wyniku przekazania przez Austrię w kwietniu 1917 r. Legionów Polskich do formowanej przez Niemcy na terenie Królestwa Polskiego namiastki Wojska Polskiego;

- Armia Polska we Francji /zwana armią gen.M.Hallera/, utworzona w czerwcu 1917 r. na mocy dekretu prezydenta Francji.

Doceniając wysiłek zbrojny Polaków w latach 1914-1918, inspirowany dążeniami do spełnienia patriotycznego obowiązku walki o niepodległość ojczyzny, należy podkreślić całą dramaturgię politycznego położenia narodu, którego synowie uczestni-

---

1/ L.Grosfeld: Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach 1914-1918. Warszawa 1962 oraz Polskie reakcyjne formacje wojskowe w Rosji 1917-1919. Warszawa 1956; M.Wrzosek: Idea wojska polskiego w Rosji po obaleniu caratu i walka o jej realizację; "Najnowsze dzieje Polski" Materiał i studia z okresu 1914-1939, t.12. Warszawa 1967.

czyli w światowym konflikcie zbrojnym przeciwstawnych koalicji, a więc po obu stronach różnych linii frontów. Oddzielny problem stanowiła przy tym 100 tys. rzesza Polaków, którzy kierowani klasową świadomością i proletariackim internacjonalizmem uczestniczyli w Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i walczyli w obronie kraju Rad - pierwszego w świecie państwa robotników i chłopów.

Zakończenie I wojny światowej nastąpiło w 1918 r. Nie był to akt jednoczesny na wszystkich punktach światowego konfliktu zbrojnego. Najwcześniej odstąpiła od bloku Państw Centralnych i wycofała się z wojny Bułgaria, podpisując 29 wrześnie 1918 r. w Salonikach zawieszenie broni z Ententą. W dniu 30 października uczyniła to Turcja, 3 listopada Austro-Węgry, a 11 listopada - Niemcy.

Rozejmy te zadecydowały o zakończeniu działań wojennych, ale nie rozstrzygały warunków przyszłego pokoju. Zostały one sformułowane przez Ententę w szeregu traktatach, z których najważniejszym był traktat wersalski, podpisany przez Niemcy 29 czerwca 1919 r. Pozostali członkowie bloku Państw Centralnych podpisali następujące traktaty: Austria - 10 września 1919 r. w Saint-Germain; Bułgaria - 27 listopada 1919 r. w Neuilly; Węgry - 4 czerwca 1920 r. w Wersalu; Turcja - 28 lipca 1920 r. w Sévres.

W bardzo syntetycznym ujęciu ustalenia tych traktatów z pewnym uproszczeniem można określić następujące: przywróciły one pokój w Europie, wprowadziły ograniczenia wobec pokonanych /głównie wobec Niemiec, dla których były rzeczywiście najcięższe/ usankcjonowały niepodległość dziewięciu państw europejskich /w tej liczbie również Polski/, które odrodziły się na

gruzach Kajzerowskich Niemiec, habsburskich Austro-Węgier i carskiej Rosji[1]. Perspektywa minionego 60-lecia skłania do podkreślenia bezspornej i historycznej prawdy, że odrodzenie niepodległego bytu państwowego Polski stanowiło wypadkową działania zarówno czynników wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Wśród tych ostatnich szczególnie doniosłą rolę odegrało zwycięstwo Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej[2].

Wymienione traktaty określa się mianem systemu wersalskiego. Po tragicznych doświadczeniach I wojny światowej system ten miał być skutecznym gwarantem pokojowego rozwoju stosunków międzynarodowych. W rzeczywistości pokój wersalski nie tylko nie usunął zasadniczych przeciwieństw między państwami imperialistycznymi, lecz zrodził nowe sprzeczności, które w sposób zasadniczy rzutowały na rozwój wydarzeń w całym okresie międzywojennego dwudziestolecia /1919-1939/, a tym samym wytyczyły drugi okres dziejów koalicji wojskowych państw kapitalistycznych XX wieku.

b/ Koalicje wojskowe w latach 1919-1939[3]

Przedstawienie genezy kapitalistycznych ugrupowań polityczno-militarnych, które powstały i funkcjonowały w latach 1919-1939, wymaga kilku wyjaśnień dotyczących zasadniczych źródeł

1/ Ład wersalski w Europie Środkowej. Warszawa 1971.

2/ Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu, t.I.Warszawa 1965, t.II Warszawa 1967, t.III Warszawa 1968; Historia Polski, t.IV, cz.1, W rszawa 1969. Ponadto: H.Jabłoński: Znaczenie Rewolucji Październikowej dla kształtowania się bytu narodowo-państwowego i stosunków społecznych w Polsce. W. Rewolucja Październikowa a Polska. Warszawa 1967.

3/ Przy opracowaniu podrozdziału m.in.korzystano z: Historia Drugiej Wojny Swiatowej.T.I i II. Warszawa 1976-1977; Wojna wyzwoleńcza narodu polskiego w latach 1939-1945. Węzłowe problemy. Wyd.II. Warszawa 1966; Polski Czyn Zbrojny w latach II wojny światowej. T.I .Wojna obronna Polski 1939. Warszwa 1979; J.Ciałowicz: Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921-1939. Warszawa 1970; H.Woroncow: Wojennyje koalicji i koalicjonnyje wojny. Moskwa 1976.

i przyczyn pogłębiania się sprzeczności i zaostrzania napięć w stosunkach międzynarodowych.

Analiza porównawcza okresów poprzedzających I i II wojnę światową wskazuje, że głównym źródłem narastania konfliktów między państwami imperialistycznymi był nierównomierny rozwój kapitalizmu. Należy przy tym podkreślić fakt, że w latach 1919-1939 nierównomierne tempo rozwoju poszczególnych państw było znacznie większe niż przed I wojną światową i to w warunkach postępującego szybko ogólnego kryzysu kapitalizmu, żeby wymienić najbardziej ewidentny tego przejaw w postaci światowego kryzysu ekonomicznego z lat 1929-1939.

Utworzony w Wersalu system służył stałemu pod koniec I wojny światowej układowi sił imperialistycznych, w którym główną rolę odgrywały: Anglia, Francja i Stany Zjednoczone AP. W grupie szybko rozwijających się państw, które nie chciały się pogodzić z ustaleniami traktatu wersalskiego, z nowym podziałem sfer wpływów, rynków zbytu i kolonii, znalazły się zarówno pokonane Niemcy, jak i członkowie zwycięskiej Ententy - Włochy oraz Japonia.

Sprzeczności i przeciwieństwa cechowały również rozwój stosunków między wielkimi mocarstwami zwycięskiej Ententy. Anglia w obawie przed wzrostem wpływów Francji w Europie, kierowała swoje poparcie w stronę Niemiec, aby w ten sposób doprowadzić do równowagi sił między Francją i Niemcami. Francji zagrażał szybki wzrost potęgi Niemiec, a zwłaszcza zachodni kierunek ich odwetowych dążeń i ekspansjonizmu. Stany Zjednoczone, pod wpływem tendencji izolacjonistycznych nie przystąpiły wprawdzie do traktatu wersalskiego,ale w sferze ekonomicznej wyraźnie zmierzały ku rozszerzeniu swoich wpływów na konty-

nencie europejskim, głównie przez lokatę kapitałów w gospodarce niemieckiej.

Zróżnicowany stosunek do ustaleń wersalskich miały także małe i średnie państwa europejskie, zwłaszcza te, które odzyskały suwerenny byt państwowy po I wojnie światowej, a wśród nich Polska, dla której szczególnie niesprawiedliwe było przekształcenie Gdańska w "wolne miasto" i wytyczenie granic z Niemcami.

W najbardziej nawet syntetycznej próbie nakreślenia całej złożoności rozwoju stosunków międzynarodowych nie sposób pominąć zjawisk natury społecznej, albowiem miały one ogromne znaczenie i odegrały ważną rolę. Zjawiska te znajdowały swoje odzwierciedlenie w procesie radykalizacji mas ludowych i w rozwo-2' ju międzynarodowego ruchu robotniczego. Głównym czynnikiem sprawczym natężenia tych zjawisk było zwycięstwo Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz stałe umacnianie się państwa radzieckiego. W tej sytuacji system kapitalistyczny, zagrożony w podstawach swego stanu posiadania, zaczął przybierać w wielu krajach wsteczne formy ustrojowe w postaci rządów "silnej ręki", dyktatur wojskowych i reżimów faszystowskich. W stosunkach zewnętrznych agresywne ostrze nie tylko tego typu rządów, lecz także większości państw kapitalistycznych, a zwłaszcza imperialistycznych, było skierowane przeciwko Krajowi Rad, w którego granicach znalazła się 1/6 globu ziemskiego, co oznaczało dokonanie zasadniczego wyłomu w światowym systemie kapitalistycznym.

Tak więc od Rewolucji Październikowej 1917 r. poczynając, sprzeczności między dwoma systemami społecznymi stały się jednym z zasadniczych wyznaczników rozwoju stosunków międzynarodowych, a zniszczenie pierwszego w dziejach ludzkości państwa

socjalistycznego jednym z głównych celów sił imperialistycznych.

W rozwoju stosunków międzynarodowych lat dwudziestych i trzydziestych dominowało jednak narastanie konfliktów zbrojnych w łonie świata kapitalistycznego. W Europie zarzewiem konfliktów w całym dwudziestoleciu międzywojennym były przede wszystkim Niemcy. Dotyczyło to zarówno okresu Republiki Weimarskiej /1919-1939/, w którym niemieckie dążenia odwetowe i rewizjonistyczne kierowały się głównie przeciwko Polsce, jak też III Rzeszy, której ekspansjonizm po przejęciu władzy w Niemczech przez reżim hitlerowski /1933 r./ wykraczał daleko poza granice Europy. Hitlerowskim planom zmierzającym do utworzenia "tysiącletniej Rzeszy" i panowania nad światem towarzyszyły zamierzenia włoskiego faszyzmu, który usiłował zapewnić Włochom hegemonię w basenie Morza Śródziemnego. Trzecim filarem szczególnie agresywnego ekspansjonizmu w skali światowej był imperializm japoński, którego poczynania wytyczały dążenia do zdobycia panowania na kontynencie azjatyckim i w strefie Oceanu Spokojnego.

Narastanie konfliktów wewnątrz świata kapitalistycznego wcale nie oznaczało, że stosunki między przeciwstawnymi systemami /kapitalizmem i socjalizmem/ kształtowały się w sposób nieantagonistyczny. Przeciwnie, trzeba bowiem podkreślić, że specyficzną właściwością stosunków międzynarodowych w omawianym okresie były nieustanne próby rozwiązania konfliktów systemu kapitalistycznego kosztem pierwszego państwa socjalistycznego. Najbardziej charakterystycznym przejawem tego zjawiska była polityka mocarstw zachodnich wobec Niemiec, zmierzająca do skierowania niemieckiego ekspansjonizmu w kierunku wschodnim.

W latach trzydziestych polityce wykorzystania niemieckiego imperializmu do walki ze Związkiem Radzieckim sprzyjał zaciekły antykomunizm reżimu hitlerowskiego. Wśród części burżuazji państw kapitalistycznych budził on nadzieję, że niemieckie przygotowania do wojny zmierzają głównie i przede wszystkim do rozprawy ze Związkiem Radzieckim.

Zawiłe i złożone układy jawnych i ukrytych sprzeczności międzynarodowych oraz rozbieżnych dążeń poszczególnych państw, zwłaszcza wielkich mocarstw sprawiły, że lata trzydzieste cechowało narastanie konfliktów różnego rodzaju i skali. Towarzyszyło temu szybkie tempo wzrostu przemysłu zbrojeniowego oraz intensyfikacja zbrojeń. Dotyczyło to państw wielkich, średnich i małych, a jego rozmach stanowił wypadkową celów polityki zagranicznej i gospodarczo-finansowych możliwości. W dziedzinie zbrojeń i rozbudowy sił zbrojnych hitlerowskie Niemcy prześcignęły wszystkie państwa kapitalistyczne.

Jednocześnie na arenie międzynarodowej miały miejsce takie zjawiska, jak niewłaściwy i niekonsekwentny stosunek wielkich mocarstw kapitalistycznych do sprawy zapewnienia zbiorowego bezpieczeństwa w Europie oraz ich polityka nieinterwencji wobec zbrojnych wystąpień agresorów.

Przedstawione refleksje na temat wybranych aspektów rozwoju stosunków międzynarodowych w latach 1919-1939 stanowią najogólniejsze tło dla ustaleń bezpośrednio dotyczących koalicji wojskowych. Przystępując do omówienia niezbędnych ustaleń trzeba zaznaczyć, że meandry polityki zagranicznej poszczególnych państw i zawiłości rozwoju wydarzeń na arenie międzynarodowej niezwykle utrudniają zastosowanie chronologii powstawania i funkcjonowania politycznych sojuszów i wojskowych koali-

cji. Stąd też zakres dalszych rozważań świadomie ograniczono do przedstawienia węzłowych problemów dwóch ugrupowań polityczno-militarnych, które istniały już w chwili wybuchu II wojny światowej. W przededniu wojny agresywny blok polityczno-militarny reprezentowały Niemcy, Włochy i Japonia, natomiast obronny - Francja, Anglia i Polska.

Wspólną platformą porozumienia Niemiec, Włoch i Japonii była zaborczość. Agresywne działania zbrojne najwcześniej podjęła Japonia; 21 września 1931 r. wojska japońskie stacjonujące w Korei wkroczyły do Mandżurii, zapoczątkowując wieloletnią wojnę z Chinami. Włoski ekspansjonizm w Afryce ujawnił się w 1935 r.; 3 października wojska włoskie zaatakowały Etiopię. Pierwszy zbrojny akt hitlerowskiej polityki odwetu i rewanżu nastąpił już w 1936 r.; 3 marca wojska niemieckie wkroczyły do zdemilitaryzowanej Nadrenii. Jeśli idzie o współdziałanie zbrojne europejskich kontrahentów przyszłego bloku militarnego, to rozpoczęło się ono w 1936 r. od niemiecko-włoskiej interwencji w Hiszpanii; 25 lipca Niemcy ogłosiły deklarację o udzieleniu pomocy rebelii gen. Franco przeciwko rządowi republikańskiemu; w ślad za nimi uczyniły to Włochy.

Oficjalnie formowanie się polityczno-militarnego bloku agresorów zapoczątkował układ zawarty 25 października 1936 r. między Niemcami i Włochami /tzw. oś Berlina - Rzym/. W miesiąc później /25 listopada 1936 r./ zostało podpisane porozumienie między Niemcami i Japonią, znane pod nazwą paktu antykominternowskiego. Formalnym pretekstem zawarcia tego paktu było dążenie kontrahentów do uzgodnienia współdziałania w celu zwalczania Międzynarodówki Komunistycznej /kominternu/. W rzeczywistości chodziło o wzajemną pomoc w ramach zdobycia za wszelką

cenę hegemonii w świecie. Pakt podpisano na okres 5 lat. Przewidywał on m.in. utworzenie stałej komisji dla koordynowania wspólnej polityki przeciwko Kominternowi. Wyprzedzając nieco chronologię wydarzeń należy dodać, że w latach 1937-1941 do tego paktu przystąpiły inne rządy faszytowskie oraz kraje uzależnione od Niemiec, Włoch i Japonii, a mianowicie: Węgry, Hiszpania, Bułgaria, Finlandia, Rumunia, Dania, Słowacja, Chorwacja, Mandżukuo i chiński rząd nankiński. W dniu 27 listopada 1941 r. Niemcy, Japonia, Włochy, Węgry, Hiszpania i Mandżukuo podpisały akt przedłużenia paktu antykominternowskiego na dalsze 5 lat.

Militarne reperkusje paktu antykominternowskiego ujawniły się tuż przed II wojną światową i bezpośrednio po jej wybuchu. Polityczne porozumienie agresorów zostało uzupełnione szeregiem sojuszów wojskowych. I tak w dniu 22 maja 1939 r. Niemcy i Włochy podpisały tzw. pakt stalowy.[1/] W 1940 r. do tego paktu militarnego dołączyła Japonia oraz inne kraje, w których władzę sprawowały rządy faszystowskie, o czym będzie mowa w następnym podrozdziale. Oceniając wydarzenia poprzedzające wybuch II wojny światowej należy podkreślić jednoznacznie imperialistyczny i agresywny charakter bloku państw faszystowsko-militarystycznych. Ostrze tej koalicji zwrócone było głównie przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Nie wykluczało jednak możliwości agresji zbrojnej tego bloku przeciwko innym państwom kapitalistycznym. Najwyższym imperatywem wszelkich poczynań agresorów było bowiem dążenie do nowego podziału sfer wpływów

---

1/ Szerzej patrz: Historia drugiej wojny światowej 1939-1945, Warszawa 1977, tom II, s.422-424.

i panowania nad światem. W tym względzie inicjatywa strategiczna należała do agresorów. Wybór przedmiotu i czasu agresji zbrojnej stanowił wypadkową ich oceny warunków politycznych, gotowości militarnej i planowania strategicznego.

W Europie hitlerowska III Rzesza uznała, że bez względu na stanowisko jej sojuszników /Włoch i Japonii/, pierwszy krok na drodze realizacji planów zbrojnego podboju świata należy skierować przeciwko Polsce. 1 września 1939 r. niemieckie zgrupowania uderzeniowe wkroczyły na ziemie polskie. Rozpoczęła się II wojna światowa.

Ustalenia dotyczące ugrupowania obronnego Francji, Anglii i Polski z powodzeniem można przedstawić przez pryzmat dziejów polskich sojuszów wojskowych, w których - jak w lustrzanym odbiciu - znajdowały odzwierciedlenie nie tylko stosunki łączące aliantów, lecz także polityczno-militarne aspekty wybuchu II wojny światowej.

Refleksje na temat genezy koalicji obronnej Francji, Anglii i Polski oraz polskich sojuszów wojskowych trzeba rozpocząć od pewnej retrospekcji i pozornie paradoksalnego stwierdzenia, że system traktatów wersalskich faktycznie zlikwidował wszystkie układy sojusznicze, zawarte w okresie I wojny światowej na czas jej trwania. Jednocześnie nowe układy stosunków międzynarodowych, liczne i nie rozwiązane problemy przez system wersalski oraz narastające rozbieżności i konflikty międzypaństwowe - wymagały najściślejszego współdziałania wielu krajów, zwłaszcza zaś wielkich mocarstw, których nie wiązały już zobowiązania sojusznicze, lecz dzieliły nowe sprzeczności, antagonizmy i konflikty. Statutowy zakres Ligi Narodów nie obejmował przy tym wielu problemów wykonawczych w

dziedzinie współdziałania międzynarodowego, m.in. w płaszczyźnie militarnej.

W tej sytuacji do głosu dochodziły różnego rodzaju bilateralne i wielostronne konferencje i układy o większym lub mniejszym znaczeniu międzynarodowym. Ich wspólną cechą było to, że podejmowane ustalenia potęgowały rysy w systemie wersalskim, a nawet rozsadzały ten system, żeby wymienić tylko układ niemiecko-radziecki w Rapallo /1922 r./ i wielostronną konferencję w Locarno /1925 r./.

Trzeba podkreślić, że najbardziej zainteresowana w utrzymaniu powersalskiego status quo była Francja, która w ramach rywalizacji z Anglią o hegemonię w Europie, podejmowała inicjatywy zmierzające do umocnienia jej przywództwa i ukształtowania korzystnych dla niej stosunków międzynarodowych.

Jedną z takich inicjatyw była koncepcja utworzenia tzw. Małej Ententy, czyli bloku państw środkowej i południowo-wschodniej Europy, który w tej części kontynentu miał spełniać rolę gwaranta systemu wersalskiego. Koncepcja ta w równej mierze miała charakter antyniemiecki, jak i antyradziecki. Francja, pozbawiona antyniemieckiego sojuszu z carską Rosją, szukała w tych państwach przeciwwagi najpierw w stosunku do Republiki Weimarskiej, a później Niemiec hitlerowskich. Jednocześnie państwa te miały spełniać rolę swoistego "kordonu sanitarnego" skierowanego przeciwko możliwości przepływu idei postępu i socjalizmu ze Związku Radzieckiego do zachodniej Europy.

W ramach realizacji koncepcji "Małej Ententy" pod egidą, a nawet presją Francji zawarto następujące układy dwustronne: 14 sierpnia 1920 r. "przymierze obronne" między Czechosłowacją a Jugosławią, podpisane na 2 lata i 30 sierpnia 1922 przełużone na dalsze 5 lat; 23 kwietnia 1921 r. układ sojuszniczy Rumunii z Czechosłowacją; 7 lipca 1921 r. Rumunii z Jugosławią.

Należy zaznaczyć, że do "Małej Ententy" formalnie nie przystąpiła Polska i Grecja, chociaż 19 lutego 1921 r. w Paryżu został zawarty polsko-francuski układ polityczny. Tego dnia pospisano również polsko-francuską konwencję wojskową. Ponadto 3 marca 1921 r. Polska zawarła z Rumunią konwencję "O przymierzu odpornym". Obydwa sojusze obowiązywały do 1939 r. Polsko-francuskie różnice stanowisk w sprawie "Małej Ententy" polegały na tym, że w latach dwudziestych główne zagrożenie swojego bezpieczeństwa zewnętrznego Polska widziała przede wszystkim w Związku Radzieckim, natomiast Francja - w pierwszej kolejności w Niemczech, a dopiero w drugiej kolejności w Rosji Radzieckiej.

Ogólną charakterystykę koalicji wojskowych w całym okresie międzywojennym najdogodniej jest przedstawić na tle dziejów polskich sojuszów wojskowych, w których dominującą rolę odgrywały układy z Francją. Aby uzyskać właściwy punkt odniesienia do tych układów warto poprzedzić ich omówienie bardzo charakterystycznym i wiele mówiącym tekstem polsko-francuskiej konwencji wojskowej z 19 lutego 1921 r.:

Artykuł I

Obydwa rządy w wypadku, kiedy sytuacja w Niemczech stałaby się groźna i kryła w sobie niebezpieczeństwo wojny przeciwko jednemu z państw, a w szczególności w wypadku mobilizacji nie-

mieckiej, jak również w wypadku, kiedy wykonanie postanowień traktatu wersalskiego wymagałoby wspólnego działania z ich strony, zobowiązują się do wzmocnienia swych przygotowań w taki sposób , by być w stanie udzielić sobie pomocy skutecznej i szybkiej i działać wspólnie. Na wypadek agresji niemieckiej przeciwko jednemu z obu państw, oba kraje są na równi zobowiązane do udzielenia sobie pomocy, stosownie do wspólnego porozumienia.

Za agresję niemiecką uważana będzie wszelka agresja wychodząca z terytorium podlegającego rządowi niemieckiemu, tak jak to terytorium określone jest przez traktat wersalski.

Artykuł II

W wypadku gdyby Polska była zagrożona wojną przez republikę Sowietów lub w razie napadu tej ostatniej, Francja zobowiązuje się do działania zarówno na lądzie, jak i na morzu, celem zapewnienia Polsce w dalszym ciągu bezpieczeństwa od strony Niemiec, tak jak kraj ten jest określony powyżej, oraz do udzielenia jej pomocy w obronie przeciwko armii Sowietów.

Artykuł III

W jednej i drugiej ewentualności rozpatrywanej powyżej w artykułach I i II, pomoc bezpośrednia, do jakiej się Francja zobowiązuje w stosunku do Polski będzie polegać na wysyłce materiału wojennego i kolejowego, jak również personelu technicznego, lecz nie na wysłaniu walczących wojsk francuskich na pomoc armii polskiej.

Francja zobowiązuje się również, w miarę swoich środków, do zapewnienia bezpieczeństwa linii komunikacyjnych między nią a Polską, włączając w to i linie morskie.

Artykuł IV

Wysiłek zbrojny obydwóch Narodów winien być osiągnięty w stopniu proporcjonalnym do liczby ich ludności. Coroczne rozmowy, przewidziane w artykule VI, będą miały jako jeden z celów, stwierdzenie realizacji tych wysiłków.

Ze względu na wspólny interes Francji i Polski, w celu zorganizowania w jak najkrótszym przeciągu czasu narodowej armii polskiej tak silnej, jak tylko to jest możliwe:

A. Polska zobowiązuje się zaprowadzić dwuletnią obowiązkową służbę wojskową i utrzymywać w czasie pokoju: 9 brygad kawalerii i minimum 30 dywizji piechoty /łącznie z odpowiednimi broniami i służbami, stanowiącymi organiczną część dywizji/, a w drugiej kolejności odpowiednią proporcjonalnie ilość odwodów głównych wszystkich broni /artyleria lekka, artyleria ciężka, czołgi, saperzy, lotnictwo etc./.

B. Francja zobowiązuje się do przyczynienia się w latach 1921 i 1922, przy pomocy specjalnych kredytów wojskowych, których wysokość została ustalona w aneksie do niniejszej konwencji, do realizacji w pierwszej kolejności programu reorganizacji armii polskiej w tych jego częściach, które zmierzają do:

a/ unifikacji uzbrojenia piechoty w broń modeli będących w użyciu we Francji;

b/ unifikacji uzbrojenia artylerii w sprzęt według modeli będących w użyciu we Francji;

c/ utworzenia zapasów mobilizacyjnych amunicji dla piechoty i artylerii oraz granatów ręcznych na 6 miesięcy wojny;

d/ utrzymania i rozbudowy pułku czołgów;

e/ utrzymania i rozbudowy materiału lotniczego i łączności;

f/ utrzymania środków obrony przeciwgazowej;

Wszystko to zostanie obliczone na podstawie wskazanej w punkcie A niniejszego artykułu, w tym rozumieniu, że dywizje piechoty będą się składać z 3 pułków po 3 bataliony /każdy batalion będzie posiadał 1 kompanię karabinów maszynowych/ i że artyleria dywizyjna będzie się składać z 3 dywizjonów á 3 baterie po 4 działa artylerii lekkiej i 1 dywizjon á 3 baterie po 4 działa artylerii ciężkiej.

Artykuł V

W celu zapewnienia armii polskiej materiału wojennego niezbędnego do jej mobilizacji i do zaopatrzenia weń podczas wojny, Polska zobowiązuje się do rozbudowy, z pomocą Francji, swego przemysłu wojennego według specjalnego planu.

Artykuł VI

Sztaby Generalne obydwóch układających się państw będą się stale porozumiewać ze sobą odnośnie przygotowań i niezbędnych środków dla wykonania postanowień niniejszej konwencji oraz do utrzymania linii komunikacyjnych między obydwoma krajami.

Artykuł VII

Postanowienia układu z dnia[1/] ... , odnoszące się do Wojskowej Misji Francuskiej w Polsce będą mogły być poddawane rewizji po upływie każdego rocznego okresu, pod warunkiem uprzedniego uzgodnienia między obydwoma Państwami.

W celu zapewnienia całkowitej harmonii i niezbędnej istotnej współpracy z oficerami francuskimi wymienionej Misji, dowództwo i władze wojskowe polskie, przy których oficerowie ci będą akredytowani, będą ich informować o wszystkich sprawach

1/ Brak daty wynikał najprawdopodobniej z tego powodu, że w dniu podpisania konwencji wojskowej trwały jeszcze pertraktacje w sprawie zawarcia umowy o funkcjonowaniu Wojskowej Misji Francuskiej w Polsce.

bieżących oraz będą ich zapraszać na wszystkie konferencje, posiedzenia i narady, aby im dać możność wypowiedzenia się we właściwym czasie.

Z drugiej strony Polska:

a/ ustanowi we Francji przy polskim attache wojskowym biuro łącznikowe złożone z oficerów Sztabu Generalnego lub techników;

b/ będzie przydzielać do szkół i do oddziałów wojskowych armii francuskiej w celu odbycia cyklu wyszkolenia pewną ilość oficerów, według ustalenia między Sztabami Generalnymi.

Artykuł VIII

Niniejsza umowa wejdzie w życie dopiero po podpisaniu umów handlowych, będących obecnie przedmiotem rokowań [1/].

Integralnym elementem funkcjonowania polsko-francuskiej konwencji wojskowej była 8-letnia działalność Wojskowej Misji Francuskiej w Polsce /1919-1927/. O jej znaczeniu dowodnie świadczy nie tylko treść artykułu VII cytowanej konwencji z 19 lutego 1921 r., lecz także fakt, iż Misja ta została utworzona na długo przed zawarciem układów polityczno-wojskowych, a mianowicie już 15 stycznia 1919 r. W dniu 22 grudnia 1921 r., a więc w dziesięć miesięcy po umowie politycznej i konwencji wojskowej, zawarto w sprawie Misji nowe porozumienie, które składało się z 12 artykułów i 2 aneksów.

Ze względu na rolę, jaką odegrała ta misja w pierwszych latach istnienia armii polskiej, warto przedstawić krótkie

---

1/ Cyt.wg.J.Ciałowicz: Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921-1939. Warszawa 1970, s.67-69. Interesujące są również komentarze autora do poszczególnych artykułów cytowanej konwencji wojskowej; patrz s.69-72.

omówienie pierwszego aneksu, który miał najistotniejsze znaczenie.

Artykuł I dotyczył organizacji samej Misji w Polsce i podawał skład jej biura /generał - szef Misji, szef sztabu i jego zastępoa, kontroler generalny, dyrektorzy wyszkolenia, delegacja w Gdańsku i personel biurowy oraz pomocniczy/, wreszcie ustalał formalny stosunek Misji do wojskowych władz polskich.

Artykuł II zawierał zadania Misji, które polegały na:

1. Opracowaniu projektów zasad organizacji, rekrutacji i administracji armii polskiej.

2. Redakcji regulaminów wojskowych.

3. Szkoleniu kadr i jednostek armii polskiej.

Artykuł III określał charakter członków Misji jako instruktorów i doradców technicznych. Oficerowie francuscy nie mieli otrzymywać rozkazów od oficerów polskich, ani sami ich wydawać. Doradcy techniczni nie mieli prawa interweniować inaczej, jak tylko przez udzielanie wskazówek i rad. Tylko organa polskie miały zastrzeżone prawo przedstawienia propozycji i wniosków swoim władzom przełożonym i one też tylko miały prawo decyzji i wykonania.

Jeżeli organa polskie nie zgadzały się z radami i wskazówkami Misji, wówczas przedstawiały swe poglądy na piśmie władzom zainteresowanym. Kopię takiego pisma winien był otrzymać szef Misji, który porozumiewał się bezpośrednio z polskim ministrem spraw wojskowych.

Organa polskie miały obowiązek informowania Misji o wszystkich sprawach, w których Misja miała się wypowiadać, o konferencjach, debatach itd.

Artykuł IV zawierał bardzo ważne postanowienie co do zachowania się personelu francuskiego na wypadek wojny. Między innymi stanowił, że personel francuski nie może w żadnym wypadku walczyć przeciwko wojskom państwa, z którym Francja pozostaje w stanie pokoju. Tak więc, również w tym dokumencie znalazła swoje odbicie treść artykułu III cytowanej uprzednio konwencji wojskowej. Nie ulega przy tym wątpliwości, że na początku lat dwudziestych Francja chciała się zabezpieczyć przed udziałem w ewentualnych konfliktach Polski na Wschodzie /z ZSRR i Litwą/.

Artykuł V określał status prawny oficerów Misji w stosunku do władz polskich i francuskich[1/].

Jeśli idzie o drugi aneks, to określał on stan liczebny Misji /200 osób/ oraz ilościowy przydział oficerów francuskich delegowanych do poszczególnych ogniw struktury organizacyjnej armii polskiej /Sztab Generalny WP, departamenty, dowództwa korpusów, szkolnictwo wojskowe/.

Polsko-francuska współpraca polityczno-wojskowa w okresie międzywojennego dwudziestolecia nie reprezentowała jednolitego i harmonijnego trendu rozwojowego. Przyczyny tego stanu były wielopłaszczyznowe i dlatego ich omówienie wykracza poza ramy tego opracowania. Ogólnie trzeba jednak powiedzieć, że Francja stale dążyła do zachowania dominującego wpływu na politykę i ekonomikę wojenną Polski, natomiast Polska, jako państwo suwerenne usiłowała realizować w tych dziedzinach własne założenia, uwzględniające w określonej mierze zarówno możliwości wewnętrzne, jak też własne /mniej lub bardziej obiektywne/ oceny rozwoju

1/ Ciałowicz, op.cit., s.75

stosunków międzynarodowych. W konsekwencji, starając się uwzględnić różnorodność czynników sprawczych, które wywierały wpływ na kształtowanie się stosunków polsko-francuskich, w dwudziestoletnich dziejach współpracy obydwu państw można dostrzec trzy zasadnicze - choć umowne - fazy.

Pierwsza faza obejmuje lata 1919-1926. W tym okresie polsko-francuskie zbliżenie jest największe, żeby przypomnieć tylko takie fakty w płaszczyźnie międzynarodowej, jak: stanowisko Francji w chwili wybuchu III powstania śląskiego /21.V.1921 r./, polsko-francuskie zaniepokojenie układem w Rapollo /1922-r. - zbliżenie radziecko-niemieckie/ oraz gwarancje Francji dla Polski /i Czechosłowacji/ - co prawda jednostronne, bo bez udziału Anglii i Włoch - związane z układami zawartymi w Locarno /1925 r. - m.in. uznanie przez Niemcy nienaruszalności wschodnich granic Francji, w warunkach braku niemieckich zobowiązań do nieagresji na Polskę i Czechosłowację/.

Współpracę w dziedzinie gospodarczej reprezentowało przede wszystkim zjawisko szerokiej lokaty francuskich kapitałów /ponad 25% kapitału zagranicznego/ w polskim przemyśle ciężkim /głównie węglowym, hutniczym i naftowym/, przy jednoczesnym unikaniu zaangażowania w przemyśle zbrojeniowym, aby w ten sposób zmusić Polskę do odpowiednich zakupów we Francji.

W dziedzinie militarnej wpływy Wojskowej Misji Francuskiej w Polsce były wówczas bardzo znaczne, a jej działalność ożywiona i korzystna z punktu widzenia pomocy w rozwoju organizacyjnym armii polskiej, jej wyposażeniu i wyszkoleniu, a także w zakresie opracowania planów ewentualnej wojny z Niemcami.

W drugiej fazie /1927-1934/ wystąpiły wyraźne oznaki rozluźnienia, a nawet osłabienia sojuszu, przy czym zarysowujące

się w tym kierunku tendencje były obustronne.

Francja opierała poczucie swojego bezpieczeństwa zewnętrznego na trzech zasadniczych filarach, a mianowicie: wynikach konferencji w Locarno /1925 r./, o której była już mowa, na skuteczności postanowień tzw. paktu Brianda-Kellogga o wyrzeczeniu się wojny jako środka polityki międzynarodowej /wielostronne porozumienie zainicjowane przez Francję i USA, ratyfikowane w 1929 r. przez Belgię, W.Brytanię, Czechosłowację, Francję, Japonię, Niemcy, Polskę, USA, Włochy i ZSRR/ oraz na walorach obronnych fortyfikacji stałych wzdłuż granicy z Niemcami i Luksemburgiem /tzw. linia Maginot'a, wybudowana w latach 1929-1935/. Należy również uwzględnić inicjatywną rolę Francji w próbach montowania tzw. paktu Czterech o porozumieniu i współpracy W. Brytanii, Francji, Niemiec i Włoch /podpisanego 15 lipca 1933 r., ale nie ratyfikowanego/, wobec którego negatywne stanowisko zajęła Polska.

W sumie sojusz z Polską wydawał się Francji jeśli nie zbędnym, to coraz słabszym ogniwem w jej systemie bezpieczeństwa zewnętrznego. Stąd też wynikało przekonanie Francji o jednostronności sojuszu z Polską, zbyt wielkich ciężarach z niego wynikających. W ślad za tym następowało ze strony Francji podejmowanie prób zmniejszenia sojuszniczych zobowiązań szczególnie w płaszczyźnie gospodarczej i militarnej. Świadectwem tego były m.in. odmowy udzielenia Polsce nowej pożyczki finansowej oraz kilkakrotne propozycje zmiany konwencji wojskowej z 1921 r.

Jeśli idzie o stanowisko Polski, ogólnie można je określić jako dążenie do "wyzwolenia się" spod politycznej i wojskowej "kurateli" francuskiej. Pewną rolę odgrywały w tym również

mocarstwowe ambicje Piłsudskiego. Towarzyszyły temu obawy o zachowanie się Francji na wypadek agresji niemieckiej na Polskę, zwłaszcza po dojściu Hitlera do władzy w Niemczech /styczeń 1933 r./. W 1928 roku niepokój Polski wzbudziła sprawa wcześniejszego terminu demilitaryzacji drugiej i trzeciej strefy Nadrenii, co oznaczało zmniejszenie zagrożenia Niemiec na ich zachodniej granicy. Polskie koła rządowe i wojskowe jednoznacznie też odczytały intencje francuskiego projektu rozbrojenia, zgłoszonego w 1932 r. na Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie, jako godzące w sojusz polsko-francuski, albowiem między innymi pozostawiał on w gestii Ligi Narodów decyzje przyjścia z pomocą państwu, które stało się ofiarą agresji zbrojnej, narzucał przymusowy arbitraż pokojowego załatwienia sporów międzynarodowych, a także przewidywał ograniczenie czasu służby wojskowej i stanów liczebnych sił zbrojnych.

Swoistym wyrazem "wyzwalania" się Polski spod wpływów francuskich było podpisanie 25 lipca 1932 r. polsko-radzieckiego paktu o nieagresji. W każdym razie bardzo znamiennym był fakt, że negocjacje w sprawie paktu o nieagresji między Polską a Związkiem Radzieckim odbywały się niemal jednocześnie z rozmowami francusko-niemieckimi, o czym sojusznicy nie informowali się wzajemnie. Francja podpisała pakt o nieagresji ze Związkiem Radzieckim dopiero 29 listopada 1932 r. W dwa tygodnie później /11 grudnia 1932 r./ mocarstwa zachodnie przyznały Niemcom równe prawa w dziedzinie zbrojeń. Trzeba zaznaczyć, że drugim spektakularnym przejawem "usamodzielnienia się" Polski na arenie międzynarodowej było zawarcie 26 stycznia 1934 r. polsko-niemieckiego paktu o nieagresji na 10 lat. Dla Francji pakt ten był ogromnym zaskoczeniem.

W dziedzinie gospodarczej Polska z ogromną rezerwą traktowała eksploatacyjne poczynania i bezwzględne egzekwowanie zysków przez kapitał francuski. W 1929 i 1930 r. boleśnie też odczuła francuską odmowę w sprawie pożyczki 1,5 mld.franków, a także francuskie opory w kwestii ozwartej raty pożyczki z 1921 r. dotyczącej dostaw zbrojeniowych.

W płaszczyźnie czysto wojskowej już w lecie 1926 r. pojawiły się oznaki dążenia do odsunięcia Wojskowej Misji Francuskiej od wpływu na sprawy organizacji i szkolenia armii polskiej. Z dniem 31 lipca 1927 r. Misja została ostatecznie zlikwidowana. W Polsce pozostał tylko przedstawiciel armii francuskiej oraz kilku wykładowców w Wyższej Szkole Wojennej.

Zaniechano również roboczych kontraktów między resortami spraw wojskowych i sztabami generalnymi. Nie dotyczyło to jedynie współpracy wywiadów. Sztab Generalny WP nie domagał się w Paryżu aktualizacji polskiego planu wojny z Niemcami i nie uzgadniał go z planem francuskim, którego zresztą w Polsce oficjalnie nie znano /nieoficjalnie wiadomo było, że jego koncepcja sprowadza się do prowadzenia wojny pozycyjnej na linii Maginota/.

Jedynym "normalnym" odcinkiem polsko-francuskiej współpracy wojskowej było szkolenie pewnej liczby oficerów polskich we Francji i to w stale zmniejszającym się zakresie. W dziedzinie rozwoju myśli wojskowej i kształtowania się polskiej doktryny wojennej, słuszne zresztą negowanie francuskiej koncepcji wojny pozycyjnej sprawiło, że brak szerszej konfrontacji założeń teoretycznych prowadzenia wojny doprowadziło w Polsce do wszechwładnego priorytetu doświadczeń z 1920 r., niedoceniania roli techniki wojennej, przeceniania wrodzonych zdol-

ności dowódczych i geniusza wodza, do nadmiernego eksponowania skuteczności działań improwizowanych itd.

Trzecia faza polsko-francuskiej współpracy polityczno-wojskowej przypada na lata 1935-1939. Główna uwaga francuskiej polityki zagranicznej była skierowana na Związek Radziecki i Niemcy. Wobec niepowodzenia próby stworzenia tzw. paktu wschodniego /Polska, Czechosłowacja, Niemcy, Państwa Bałtyckie i Związek Radziecki, miały sobie nawzajem gwarantować istniejące granice/ w dniu 2 maja 1935 r. Francja podpisała ze Związkiem Radzieckim pakt wzajemnej pomocy. Ze strony Francji była to typowa gra polityczna, obliczona na zapewnienie sobie przeciwwagi w stosunkach z Niemcami. Należy dodać, że do tego paktu przyłączyła się Czechosłowacja, co wzmogło antyczeskie nastawienie rządu polskiego.

W warunkach przyspieszenia zbrojeń w Niemczech i wkroczenia wojsk niemieckich do zdemilitaryzowanej strefy Nadrenii /marzec 1936 r./ Francja na prośbę Polski uczyniła pewien krok w kierunku ożywienia sojuszu polsko-francuskiego; na mocy układu z 17 września 1936 r. Polska uzyskała francuską pożyczkę w wysokości 2600 mld franków /czteroletni kredyt gotówkowy i materiałowy/. Kiedy jednak Niemcy zaczęły realizować swoje plany podboju Europy /zbrojna interwencja w Hiszpanii - 1936 r., aneksja Austrii - marzec 1938 r., rozbiór Czechosłowacji - październik 1938 r. i marzec 1939 r./, Francja stała się współodpowiedzialna /razem z W.Brtyanią/ za politykę nieinterwencji i ustępstw wobec agresora. Głównym celem tej polityki było dążenie do uniknięcia, za wszelką cenę, konfliktu zbrojnego z Niemcami oraz skierowanie niemieckiej ekspansji w kierunku wschodnim. Jednocześnie zaś w rządzie

francuskim wzmogły się tendencje do rozluźnienia sojuszu z Polską, aby zachować swobodę decyzji w dniu, w którym Polska znajdzie się w stanie wojny z Niemcami i w ten sposób uniknąć konieczności udziału w ewentualnym konflikcie zbrojnym. W praktyce oznaczało to możliwość powtórzenia monachijskiej ugody z Hitlerem, tym razem kosztem Polski.

Równie skomplikowana była polityka zagraniczna polskiego sojusznika, który od zawarcia paktu nieagresji z Niemcami w 1934 r. realizował w praktyce koncepcję "balansowania" między sąsiadami - wschodnim i zachodnim. Zdecydowany antykomunizm i antyradzieckość rządu polskiego sprawiły przy tym, że w stosunkach z Niemcami nastąpiło nie tylko "ocieplenie", lecz nawet swoiste zbliżenie. Sprzyjało temu antyczeskie stanowisko Polski w sprawie zagarnięcia Sudetów przez Niemcy, a także zabór Zaolzia przez Polskę. Bez popełnienia błędu można powiedzieć, że zbliżenie z Niemcami, choć daleko odbiegało od francusko-angielskiej ugody monachijskiej, stawiało w wątpliwym świetle wartość sojuszniczych zobowiązań polskiego rządu sanacyjnego wobec Francji.

Meandry polityki zagranicznej Francji i Polski sprawiły w końcu, że sojusz polsko-francuski znalazł się w stanie osłabienia właśnie wtedy, gdy wydarzenia wymagały jego szczególnej zwartości.

W październiku 1938 r. po raz pierwszy i w marcu 1939 r. po raz drugi /po aneksji Czech i Moraw/ Niemcy wysunęły pod adresem Polski żądania terytorialne /pomorski korytarz i Gdańsk/ i polityczne /przystąpienie Polski do paktu antykominternowskiego/. Krach polityki Polski, polegający na "zbliżeniu" do Niemiec był oczywisty. Polska stanęła w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa.

Sprawa bezpieczeństwa Polski postawiła na porządku dnia konieczność zacieśniania współpracy z Francją oraz zbliżenia z W.Brytanią. Starania polskiej dyplomacji zbiegły się z podobnymi intencjami Francji i W.Brytanii, które dopiero teraz zdały sobie sprawę z niebezpieczeństwa niemieckiej agresji, nie tylko przeciwko Polsce, lecz także w kierunku zachodnim.

W trosce o własne bezpieczeństwo W.Brytania ogłosiła 31 marca 1939 r. jednostronną deklarację gwarantującą niepodległość Polski. Ogólnikowa i bardzo niekonkretna deklaracja brytyjska głosiła:

"W wypadku jakiejkowiek akcji, która wyraźnie zagrażałaby niepodległości Polski, i której rząd polski uznałby za konieczne przeciwstawić się swymi narodowymi siłami - rząd Jego Królewskiej Mości będzie uważał, iż jest zobowiązany do niezwłocznego okazania rządowi polskiemu całkowitego poparcia, jakiego będzie mu w stanie udzielić"[1].

Pomijając szczegóły związane z procesem montowania sojuszu polsko-brytyjskiego trzeba powiedzieć, że podpisanie formalnego układu sojuszniczego nastąpiło dopiero 25 sierpnia, a więc w pięć miesięcy po deklaracji rządu brytyjskiego z 31 marca 1939 r. Układ ten składał się z tekstu oficjalnego i tajnego protokołu. Zobowiązywały one każdą ze stron do udzielenia natychmiastowej i najdalej idącej pomocy stronie zagrożonej przez "europejskie mocarstwa", przy czym tajny protokół wyjaśniał, że określenie to dotyczy Niemiec. W innych przypadkach umawiające się strony były zobowiązane do wzajemnych konsultacji. Przez zagrożenie układ rozumiał nie tylko bez-

1/ Historia Polski. T.IV, Warszawa 1978 r., s.312.

pośrednią, lecz także pośrednią agresję, uznaną przez jedną ze stron za naruszenie jej niepodległości lub bezpieczeństwa. W tajnym protokole ustalono, że przyczyną wejścia w życie postanowień układu będzie m.in. zaatakowanie przez Niemcy Gdańska lub Belgii, Holandii czy Litwy[1/].

Zacieśnienie współpracy wojskowej między Polską a Francją nastąpiło dopiero wiosną 1939 r. I tak 13 kwietnia Francja potwierdziła sojusznicze zobowiązania wobec Polski, w maju został podpisany odpowiedni protokół, ale jego wejście w życie strona francuska uzależniała od zawarcia umowy politycznej, z którą zwlekała aż do 4 września 1939 r.

W warunkach zagrożenia Polski przez Niemcy ujawniła się też nieprzydatność sojuszu z Rumunią, skierowanego w istocie przeciwko ZSRR. W 1939 r. niemieckie wpływy w Rumunii były tak silne, że nie wchodziła w grę rumuńska pomoc skierowana przeciwko III Rzeszy[2/].

Ponad 40-letnia perspektywa upoważnia do stwierdzenia, że obu mocarstwom zachodnim zależało na Polsce tylko w takim stopniu, w jakim mogła ona przyjąć na siebie pierwsze uderzenie niemieckie, dając swoim sojusznikom czas na wojskowe przygotowania i polityczne rozgrywki.

Rozważając sojusznicze ustalenia odnośnie strategicznego współdziałania Francji, Anglii i Polski w przypadku uderzenia Niemiec na Polskę, trzeba podkreślić, że nastąpiły one bardzo późno, zaledwie kilka miesięcy przed wybuchem wojny. Polsko-francuskie rozmowy wojskowe miały miejsce w dniach 17-19 maja 1939 r. w Paryżu, natomiast polsko-brytyjskie 23-30 maja i 19 lipca 1939 r. w Warszawie.

1/ Wojna wyzwoleńcza, op.cit., s.95.
2/ Tamże, s.97.

Istota sojuszniczych zobowiązań Polski polegała na odparciu przez armie polskie początkowego uderzenia niemieckiego agresora, a w przypadku niepomyślnego przebiegu walk obronnych stawianie możliwie jak najbardziej długotrwałego oporu w głębi kraju. W ten sposób Polska miała zapewnić zachodnim sojusznikom czas niezbędny dla przeprowadzenia mobilizacji wojsk, strategicznego rozwinięcia zgrupowań uderzeniowych na podstawach wyjściowych do natarcia i rozpoczęcia generalnej ofensywy z myślą o rozbiciu wroga wspólnymi siłami trzech aliantów.

Sojusznicze zobowiązania Francji wobec Polski przewidywały, iż na wypadek polsko-niemieckiego konfliktu zbrojnego armia francuska natychmiast podejmie działania lotnicze, trzeciego dnia mobilizacji przystąpi do ograniczonych działań zaczepnych na lądzie, zaś w piętnastym dniu rozpoczęcie ofensywy większością swych sił. Zobowiązania brytyjskie ograniczały się do zaatakowania Niemiec z powietrza. Użycie marynarki wojennej na Bałtyku Brytyjczycy uważali za nierealne. Zarówno Francja, jak i Anglia uznały natomiast za konieczne udzielenie Polsce pomocy materialnej.

Formalne zobowiązania Francji i Anglii wobec Polski były w zasadzie korzystne. Jednakże rzeczywista ich realizacja daleko odbiegała od międzysojuszniczych ustaleń. Świadectwem tej prawdy jest m.in. to, że już w maju 1939 r.,a więc po podpisaniu protokołu wojskowego z Polską, naczelny dowódca armii francuskiej /gen. Gamelin/ wprowadził zasadnicze zmiany do planu wojny z Niemcami. Zlikwidowały one niemal całkowicie zaczepny charakter działań armii francuskiej, ograniczając się do obronnego rozwinięcia części sił wzdłuż

granicy z Niemcami i podjęcia lokalnych działań rozpoznawczych w kierunku niemieckich umocnień linii Zygfryda.

Obraz położenia Polski, polityki jej rządu oraz skuteczności układów sojuszniczych z państwami kapitalistycznymi w obliczu hitlerowskiego zagrożenia wymaga również uwzględnienia sprawy pomocy ZSRR w postaci bezpośredniego zaangażowania wojsk radzieckich przeciwko Niemcom. Wymagało to jednak umożliwienia im przemarszu przez lądowe i powietrzne "korytarze" /wileński i małopolski/ na co rząd polski nie wyraził jednak zgody. Trzeba przy tym uwzględnić fakt, że latem 1939 r. stanowisko Polski w tej sprawie stało się jedną z ważnych przyczyn zerwania rokowań moskiewskich, które miały doprowadzić do zawarcia sojuszu wojskowego ZSRR, Francji i W.Brytanii skierowanego przeciwko III Rzeszy.

Inna sprawa, że w czasie rokowań moskiewskich delegacje wojskowe Francji i W.Brytanii usiłowały skłonić ZSRR do zawarcia porozumienia wojskowego na nierównych warunkach. Proponowane przez mocarstwa zachodnie zasady porozumienia miały w istocie na celu ściągnięcie na Związek Radziecki głównego uderzenia sił niemieckich bez zobowiązania Francji i Anglii do natychmiastowej i efektywnej pomocy wszystkimi posiadanymi siłami[1/].

W konsekwencji 23 sierpnia 1939 r. nastąpiło podpisanie paktu nieagresji między ZSRR i III Rzeszą. Rząd radziecki uznał, że nieuchronny konflikt zbrojny nie może być rozstrzygany kosztem bezpieczeństwa Kraju Rad. W sześciotomowym opracowaniu radzieckich historyków pod tytułem "Historia Wielkiej Wojny Narodowej 1941-1945",

---

1/ Historia drugiej wojny światowej. Warszawa 1977, tom II, s.359-384.

czytamy:

"Pakt ten był dla ZSRR krokiem przymusowym, gdy wyjaśniło się, że osiągnięcie porozumienia z Anglią i Francją co do wspólnej obrony przed agresją hitlerowską jest absolutnie niemożliwe"[1/].

Warto również przytoczyć następujący fragment artykułu opublikowanego w "Krasnoj Zwiezdzie" z okazji 40 rocznicy wybuchu II wojny światowej:

"Po zerwaniu przez państwa zachodnie rokowań moskiewskich stało się rzeczą praktycznie niemożliwą postawienie zapory na drodze niemieckiej agresji, uniknięcie wybuchu II wojny światowej. W tej groźnej dla Związku Radzieckiego i losów światowego ruchu komunistycznego sytuacji, rząd radziecki przyjął niemiecką propozycję podpisania paktu o nieagresji. Układ podpisano 23 sierpnia w Moskwie. Ten konieczny krok pozwolił państwu radzieckiemu odsunąć na pewien czas groźbę napadu z Zachodu, co zostało wykorzystane dla wzmocnienia i udoskonalenia obrony kraju"[2/].

Rekapitulując ustalenia dotyczące sojuszów wojskowych Polski w latach 1919-1939 można powiedzieć tylko jedno - w chwili najazdu niemieckiego osamotnienie Polski było całkowite. Chociaż Francja i W.Brytania wypowiedziały wojnę Niemcom 3 i 4 września 1939 r., nie uczyniły jednak nic, aby Polsce okazać realną i skuteczną pomoc sojuszniczą. Sprzeczności wewnątrz świata kapitalistycznego okazały się silniej-

---

1/ Istoria Wielikoi Otieczestwiennoj wojny Sowietskogo Sojuza 1941-1945. Moskwa 1963, tom II.

2/ Prawda historii - przeciw fałszerzom. "Krasnaja Zwiezda" z 23 sierpnia 1979 r.

sze od politycznych układów i wojskowych porozumień.

c/ Koalicje wojskowe w latach II wojny światowej[1/]

1 września 1939 r. zbrojna agresja hitlerowskich Niemiec na Polskę zapoczątkowała II wojnę światową. Z punktu widzenia funkcjonowania przeciwstawnych koalicji wojskowych lata 1939-1945 można podzielić na dwa zasadnicze etapy, których graniczna cezurą przypada na drugą połowę 1941 roku.

Treścią pierwszego etapu były działania zbrojne bloku państw faszystowskich przeciwko tzw. małej koalicji, początkowo/1939-1940/ reprezentowanej przez Francję, Anglię i Polskę, a następnie /1940-1941/ skupiającej rządy państw pobitych przez hitlerowskiego agresora. W drugim etapie działania zbrojne przeciwko blokowi agresorów na wszystkich frontach II wojny światowej prowadziły już państwa i narody sprzymierzone w ramach koalicji antyhitlerowskiej, zwanej również wielką koalicją.

Akcentując koalicyjny charakter II wojny światowej należy podkreślić, że zalążki przeciwstawnych ugrupowań polityczno-militarnych ukształtowały się bezpośrednio przed wybuchem światowego konfliktu zbrojnego, przy czym funkcjonowanie tych ugrupowań miało zasadniczy wpływ na przebieg i wyniki globalnej konfrontacji.

1/ Przy opracowaniu podrozdziału m.in. korzystano z: Historia drugiej wojny światowej T.III i IV. Warszawa 1978-1979; Wojna wyzwoleńcza narodu polskiego w latach 1939-1945. Wyd.II. Warszawa 1966.; Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej. T.1 i 3. Warszawa 1973-1979. W.T. Kowalski.: Wielka koalicja 1941-1945. T.I-III. Warszawa 1972-1977.; H. Woroncow.: Wojennyje koalicji i koalicjonnyje wojny. Moskwa 1976.

Trzeba również podkreślić, że mechanizmy działania wrogich koalicji należały do tych czynników subiektywnych, które w sposób znaczący wywarły wpływ na określone właściwości II wojny światowej, czyniąc ją zjawiskiem unikalnym w historii wojen, żeby wymienić tylko takie przymioty tej wojny, jak np.: czasowo przestrzenny, demograficzny i materiałowo-techniczny rozmach oraz totalny /wszechogarniający/ charakter globalnej konfrontacji, wynikający z podporządkowania potrzebom walki zbrojnej zarówno wysiłków wojsk, jak i całych narodów uczestniczących w wojnie.

Jedną z wielu obiektywnych prawidłowości w przebiegu tej wojny było ewidentne sprzężenie zwrotne między poziomem polityczno-militarnego współdziałania stron zainteresowanych, a przebiegiem i rezultatami działań bojowych. Innymi słowami: niektóre zwycięstwa umacniały, podczas gdy niepowodzenia i klęski osłabiały sprawność i skuteczność funkcjonowania przeciwstawnych koalicji. Prawidłowość ta wcale nie wykluczała istnienia rozbieżności i kontrowersji w łonie przeciwstawnych ugrupowań polityczno-militarnych, i to niezależnie od sukcesów lub klęsk, a tym bardziej nie odzwierciedlała jedności ostatecznych celów wojny i pokojowego spożytkowania owoców wspólnej walki.

x

Charakteryzując formowanie i funkcjonowanie militarnego bloku Niemiec, Włoch i Japonii w latach 1939-1945 trzeba powiedzieć, że pomimo generalnych uzgodnień w zakresie współdziałania i wzajemnej pomocy, wynikających z paktu antykominternowskiego, państwa te przystąpiły do realizacji agresywnych celów nie jednonocześnie. W tym względzie charakterystyczny

jest fakt, że 7 kwietnia 1939 r., a więc jeszcze przed napaścią Niemiec na Polskę, Włochy bez porozumienia z Niemcami dokonały zbrojnej agresji na Albanię. W dniu 1 września 1939 r. Niemcy napadły na Polskę bez oficjalnego powiadomienia Włoch i Japonii, przy czym tego dnia Włochy ogłosiły swoją neutralność wobec niemiecko-polskiego konfliktu zbrojnego.

Bardzo znamienne jest również to, że Włochy dopiero 19 marca 1940 r. zadeklarowały gotowość przystąpienia do wojny po stronie III Rzeszy, a wojnę Francji i Anglii wypowiedziały one 10 czerwca 1940 r., a więc po agresji Niemiec na Danię i Norwegię /9 kwietnia 1940 r./ oraz w [illegible] napaści III Rzeszy na Belgię, Holandię i Luksemburg /10 maja 1940 r./. Należy dodać, że 13 września 1940 r. Włochy rozpoczęły samodzielnie agresję zbrojną na Egipt, a 28 października 1940 r. na Grecję.

Natomiast Japonia wkroczyła w II wojnę światową jeszcze później; 7 grudnia 1941 r. japońskie siły lotnicze i morskie zaatakowały amerykańską bazę wojenną Pearl Harbour na Hawajach, zapoczątkowując wojnę na Pacyfiku i w Azji Południowo-Wschodniej.

Tak więc początkowo /1939-1940 r./ agresorzy nie podejmowali działań zbrojnych uzgodnionych w czasie i przestrzeni, chociaż sojusz Niemiec, Włoch i Japonii funkcjonował zarówno w płaszczyźnie politycznej, jak i w dziedzinie militarnej.

Nowa faza w procesie umacniania się i rozszerzania bloku agresorów nastąpiła 27 września 1940 r. Tego dnia Niemcy, Włochy i Japonia zawarły tzw. Pakt Trzech, określany również mianem paktu berlińskiego, który formalnie zakładał wzajemną pomoc polityczną, ekonomiczną i militarną w wypadku zaatakowania jednego z kontrahentów przez inne państwo. Obronny kamuf-

laż agresywnych celów tego paktu był wyjątkowo perfidny. W rzeczywistości pakt ten /uzupełniany układem z 11 grudnia 1941r/ był ważnym elementem realizacji zaborczych planów militarnego bloku agresorów, którzy za wszelką cenę dążyli do zdobycia panowania nad światem. Tak na przykład "Pakt Trzech" przewidywał "prawo" każdego z sygnatariuszy do zdobycia "przestrzeni życiowej" i strefy wpływów, przypadających z tytułu uzgodnionego podziału świata w imię zaprowadzenia "nowego ładu". W Europie miał on nastąpić pod egidą Niemiec i Włoch, a na Dalekim Wschodzie - pod hegemonią Japonii[1/].

Państwa te reprezentowały najbardziej zwyrodniałe siły światowego imperializmu. W dążeniu do panowania nad światem nie wahały się stosować z całą bezwzględnością najbardziej ekstermalnych środków i sposobów działania, prowadzących do osiągnięcia zamierzonych celów. Zarówno agresywne plany, jak też sposoby i formy ich realizacji były sprzeczne z powszechnie uznawanymi zasadami humanitaryzmu oraz przyjętymi w świecie normami rozstrzygania sporów i rozwoju stosunków międzynarodowych, a także niezgodne z postanowieniami międzynarodowego prawa wojennego.

W równej mierze dotyczyło to działań wojennych na frontach regularnych, jak i polityki krwawego terroru w krajach okupowanych. W tej ostatniej dziedzinie ostrze eksterminacyjnej i rasistowskiej działalności hitlerowskiego okupanta w Europie było skierowane głównie przeciwko narodom słowańskim, a także przeciwko Żydom i Cyganom. Hitlerowski system okupacyjny w Polsce i na części terytorium ZSRR można określić jako

1/ W.Israelian, L.Kułakow: Diplomatija agresorow. Giermano-Itało-Japonskij blok. Istoria jego wozniknowienija i krachu. Moskwa 1967, s.87-89.

wypadkową rabunkowej eksploatacji ekonomicznej, germanizacyjnego ekspansjonizmu oraz faszystowskich dążeń do biologicznego wyniszczenia całych narodów w ramach osławionego "General Plan-Ost ".

W 1940 r. do "Paktu Trzech" przystąpiły: Węgry /20 listopada/, Rumunia /23 listopada/ i Słowacja /24 listopada/, a w roku następnym /1941 r./: Bułgaria /1 marca/, Jugosławia /25 marca/ i Chorwacja /15 czerwca/. Trzeba zaznaczyć, że udział Jugosławii w tym pakcie trwał zaledwie trzy dni: 27 marca pod wpływem masowych demonstracji ludności nowy rząd jugosłowiański nie akceptował Paktu Trzech i 5 kwietnia podpisał pakt o przyjaźni i nieagresji z ZSRR. Pozostali sygnatariusze tego paktu uczestniczyli w nim aż do drugiej połowy 1944 r., ale w stanie wojny ze Związkiem Radzieckim znalazły się tylko Włochy, Węgry, Rumunia i Słowacja. Wydzielone siły zbrojne tych państw uczestniczyły w agresji na ZSRR.

Na podstawie oddzielnego porozumienia z III Rzeszą wśród krajów z nią sprzymierzonych znajdowała się również Filandia. 25 maja 1941 r. dowództwo niemieckie przekazało armii fińskiej plan agresji przeciwko ZSRR.W dniach 3-5 czerwca 1941 r. trwały rozmowy niemiecko-fińskie o współdziałaniu na terenie Finlandii północnej, 26 czerwca 1941 r. Finlandia wypowiedziała wojnę ZSRR, 20 czerwca wojska niemieckie przekroczyły granicę ZSRR na kierunku murmańskim, a wojska fińskie na kierunku leningradzkim.

W procesie formowania się militarnego bloku agresorów trzeba odnotować, że 18 stycznia 1942 r. Niemcy, Włochy i Japonia podpisały w Berlinie specjalną konwencję wojskową, która określiła zasady strategii tych państw w wojnie przeciwko

istniejącej już wówczas formalnie Wielkiej Koalicji Narodów Sprzymierzonych[1]. Jednakże ustalenia tej konwencji były dość ogólnikowe, a jak wykazała przyszłość - nie były ściśle przestrzegane oraz nie uchroniły kontrahentów przed ostateczną klęską.

Rozważając kilkuletni /1940-1945/ okres funkcjonowania militarnego bloku agresorów trzeba powiedzieć, że stosunkowo mały wpływ na przebieg II wojny światowej miał sojusz Niemiec i Japonii, realizowany przede wszystkim w zakresie politycznego poparcia i współpracy wywiadów /w ograniczonym zresztą wymiarze/. Decydowała o tym nie tylko odległość dzieląca Europę od Dalekiego Wschodu, lecz także odmienne priorytety interesów obu sojuszników, związane z głównymi dla nich teatrami wojny.

Niemcy, przygotowując się do uderzenia na Związek Radziecki, wszelkimi sposobami usiłowały wciągnąć Japonię do wojny przeciwko ZSRR. Japonia, zainteresowana przede wszystkim podbojem Chin i Azji południowo-wschodniej, realizowała jednak własną politykę imperialną. W tym względzie bardzo znamienny jest fakt, że 13 kwietnia 1941 r., a więc niemal w przededniu agresji III Rzeszy, rząd japoński podpisał w Moskwie pakt o neutralności ze Związkiem Radzieckim[2]. W kilka tygodni później, tj. 2 lipca 1941 r., a więc już po rozpoczęciu agresji Niemiec na Związek Radziecki, rząd japoński pod-

---

1/ Druga wojna światowa. Informator 1939-1945. Warszawa 1962, s.595.

2/ Był to swoisty rewanż za pakt o nieagresji z ZSRR, podpisany przez III Rzeszę 23 sierpnia 1939 r., a więc w okresie trwania japońskiej agresji zbrojnej nad rz.Chałchyn - Goł, przeciwko mongolskiej Republice Ludowej, której pomocy wojskowej udzielił Związek Radziecki.

jął uchwałę, której fragment warto przytoczyć w dosłownym brzmieniu:

"Chociaż nasz stosunek do wojny niemiecko-radzieckiej wypływa z ducha Osi Rzym-Berlin-Tokio, to jednak przez pewien czas nie będziemy się do niej mieszać, natomiast przedsięweźniemy z własnej inicjatywy środki, zbrojąc się skrycie do wojny ze Związkiem Radzieckim. Jeśli przebieg wojny radziecko-niemieckiej przybierze korzystny dla Japonii obrót, przystąpimy do walki zbrojnej w celu rozwiązania problemów północnych i w ten sposób zapewnimy stabilność sytuacji w rejonach północnych"[1/].

Ostatecznie Niemcom nie udało się skłonić Japonii do zbrojnego wystąpienia przeciwko ZSRR. Jesienią 1941 r. w okresie największych skukcesów hitlerowskiego "blitzkriegu", rząd japoński uważał, że należy czekać na upadek Moskwy, a po wybuchu wojny ze Stanami Zjednoczonymi - odrzucił niemieckie żądania, aby - jak oświadczył - "nie rozpraszać sił" w warunkach całkowitego zaabsorbowania wojną na Pacyfiku i w Azji południowo-wschodniej[2/].

Inna sprawa, że dwuznaczna postawa Japonii stanowiła dla Związku Radzieckiego poważny problem strategiczny. Neutralność Japonii, wynikająca z paktu podpisanego 13 kwietnia 1941 r. nie stanowiła gwarancji bezpieczeństwa ZSRR na Dalekim Wschodzie. Utrzymywanie przez Japonię znacznych sił zbrojnych w sąsiedztwie radzieckich granic dalekowschodnich, zmusiło ZSRR do posiadania tu odpowiedniego zgrupowania wojsk, które w innych warunkach bez zbędnego ryzyka, już w pierwszych ty-

---

1/ W.T.Kowalski: Wielka koalicja. Warszawa 1972, tom I, s.130.
2/ Tamże, s.131.

godniach wojny byłoby użyte w europejskiej części Kraju Rad przeciwko hitlerowskiemu agresorowi[1/].

Jeśli idzie o funkcjonowanie osi Berlin-Rzym trzeba powiedzieć, że dla III Rzeszy włoski sojusznik był bardziej uciążliwy niż pomocny. Świadczą o tym liczne fakty. I tak wiosną 1941 r. niezależnie od strategicznych celów hitlerowskiej agresji na Bałkanach i we wschodniej części Morza Śródziemnego, niemieckie uderzenia na Grecję i Kretę oraz działania tzw. "Afrika-Korps" w Afryce Północnej uratowały armie włoskie od całkowitej klęski. W listopadzie 1942 r. rozbicie 8 armii włoskiej /oraz 3 i 4 armii rumuńskiej/ przez wojska radzieckie pod Stalingradem stworzyło Armii Radzieckiej sprzyjające warunki do okrążenia 6 armii niemieckiej nad Wołgą i rozwinięcie przeciwnatarcia, które zadecydowało o przełomie zarówno w wojnie radziecko-niemieckiej, jak i w całej II wojnie światowej. W sierpniu 1943 r. utrata Sycylii przez armię włoską stworzyła wojskom anglo-amerykańskim warunki do pomyślnej inwazji na Półwyspie Apenińskim. We wrześniu 1943 r. kapitulacja Włoch zmusiła Niemcy do okupowania Italii oraz do rozbrojenia i internowania armii włoskiej /około 655 tys. żołnierzy włoskich/. Praktycznie włoski sojusznik III Rzeszy przestał istnieć.

1/ Latem 1941 r. Japonia podjęła szereg kroków mobilizacyjnych na pograniczu mandżurskim. Stan liczebny tzw. armii kwantuńskiej został podwojony i w końcu sierpnia 1941 r. osiągnął 600 tys. żołnierzy. W 1942 r., a więc w okresie bitwy stalingradzkiej, japońskie siły zbrojne w rejonie pogranicznym ze Związkiem Radzieckim wynosiły 110 tys. żołnierzy, co stanowiło 35% całej armii cesarskiej, blisko połowę lotnictwa oraz 2/3 wojsk pancernych. Por. Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941-1945, Warszawa 1964, tom II, s.232-233.

W rok później /jesienią 1944 r./ podobny los spotkał pozostałych satelitów III Rzeszy. Zwycięskie działania ofensywne Armii Radzieckiej sprawiły, że Rumunia, Bułgaria i Finlandia zerwały z Niemcami i podjęły walkę zbrojną z dotychczasowym sojusznikiem. W kampanii 1945 r. III Rzesza, poza faszystowskim rządem węgierskim była już pozbawiona satelitów[1/].

Tak więc militarny blok agresorów przestał istnieć jeszcze przed zakończeniem II wojny światowej. Ostatni dwaj jego sygnatariusze /Niemcy i Japonia/ toczyli już wojnę w całkowitym odosobnieniu, aż do bezwarunkowej kapitulacji /Niemcy do 8 maja 1945 r., natomiast Japonia do 2 września 1945 r./.

x

Państwa i narody napadnięte przeciwstawiły blokowi agresorów koalicję obronną, której funkcjonowanie w latach wojny uległo polityczno-militarnej metamorfozie. Geneza tej koalicji sięga okresu bezpośrednio poprzedzającego wybuch światowego konfliktu zbrojnego, natomiast jej przeobrażenia polityczno-organizacyjne i wysiłek militarny ostatecznie zadecydowały o finale II wojny światowej.

W wojennych dziejach omawianej koalicji obronnej występują wyraźne dwa etapy rozwoju i funkcjonowania:

- pierwszy obejmował lata 1939-1941 i dotyczył koalicji obronnej państw kapitalistycznych, zwanej również "małą koalicją", której zalążek wywodził się z polityczno-wojskowego sojuszu Polski, Francji i W.Brytanii, kreowanego w 1939 r.

x/ Istoria Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny, op.cit., tom V, s.181-190.

- drugi wytyczały lata 1942-1945, w których funkcjonowała już nowa koalicja o charakterze zdecydowanie antyhitlerowskim, zwana również "Wielką Koalicją". Trzonem tej koalicji były trzy wielkie mocarstwa - ZSRR, USA i W.Brytania - reprezentujące państwa o dwóch odmiennych typach społeczno-politycznych ustrojów.

Chociaż przekształcenie się jednej koalicji w drugą /tzn. małej koalicji w wielką koalicję/ nie było zjawiskiem mechanicznym, lecz skomplikowanym procesem historycznym, niemniej jednak /z punktu widzenia walki z tym samym wrogiem/ można mówić o pewnej ciągłości kolejnych porozumień obronnych w skali międzynarodowej.

W ramach ogólnej charakterystyki działalności tzw. małej koalicji uwagę zwracają trzy zasadnicze zjawiska:

- po pierwsze, nieskuteczność sojuszniczych zobowiązań oraz brak strategicznej koordynacji poczynań obronnych ze strony zachodnich sprzymierzeńców Polski;

- po drugie - tzw. dziwna wojna na zachodzie Europy /październik 1939 - maj 1940 r./;

- po trzecie zaś - stopniowe rozszerzanie się pierwotnej koalicji /Francji, Anglii i Polski/, której skład powiększał się o nowych choć tylko nominalnych członków, reprezentowanych przez rządy krajów pobitych przez agresorów /maj 1940 r. - maj 1941 r./.

Kolejną cechą szczególną tzw. małej koalicji było to, że obejmowała ona w zasadzie tylko kraje europejskie /nie licząc brytyjskich dominiów/, przy czym lądowe, powietrzne i morskie działania zbrojne stron przeciwstawnych rozpoczęły się w Europie oraz na Bałtyku i Atlantyku, a od połowy 1940 r.

toczyły się również w Afryce Wschodniej i Północnej oraz w basenie Morza Śródziemnego.

Pierwszym i niezwykle surowym sprawdzianem politycznych i militarnych wartości trójstronnej koalicji Francji, Anglii i Polski była zbrojna agresja hitlerowskiej III Rzeczy na Polskę. W myśl strategicznych uzgodnień sprzymierzonych zbrojna konfrontacja z Niemcami miała być wojną koalicyjną. W przypadku niemieckiej agresji zbrojnej, Polska walcząc w obronie swojej niepodległości, suwerenności i terytorialnej integracji, winna była - jak już wspomniano - maksymalnie związać siły agresora, aby w ten sposób zapewnić zachodnim sojusznikom strategiczne warunki do działań ofensywnych i pokonania wspólnego wroga[1/].

W ciągu 35 dni i nocy nieprzerwanych działań obronnych i odwrotowych naród polski bohatersko i rzetelnie - na miarę swoich sił i możliwości - spełniał sojusznicze zobowiązania. Nie ulega przy tym wątpliwości, że zasadniczymi czynnikami sprawczymi klęski poniesionej przez Polskę były przyczyny ustrojowe i wewnętrzne. Bezspornym jednak faktem jest również to, iż zewnętrznym czynnikiem narodowej tragedii Polaków była nieskuteczność układów sojuszniczych polskiego rządu burżuazyjno-obszarniczego. Wielostronne przyczyny tragicznego finału wojny obronnej Polski w 1939 r. w sposób syntetyczny scharakteryzował I Sekretarz KC PZPR, tow. Edward GIEREK:

Ustrój społeczny, struktura narodowościowa i kształt terytorialny, w jakich uformowało się po roku 1918 państwo

---

1/ Wśród najnowszych publikacji poświęconych temu problemowi zwraca uwagę praca zbiorowa: Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej. Tom I. Wojna obronna Polski 1939 r. Warszawa 1979.

polskie, nie sprzyjały przezwyciężeniu historycznych opóźnień, zacofania i słabości, ani też uzyskaniu ustabilizowanej pozycji międzynarodowej. Sytuację pogarszała polityka kół rządzących, zwłaszcza w tzw. okresie pomajowym, antydemokratyczna na wewnątrz i antyradziecka na zewnątrz, szukająca oparcia w iluzorycznych sojuszach, niezdolna do należytego wykorzystania możliwości rozwojowych kraju, ani też do zapewnienia narodowi i państwu pokoju i bezpieczeństwa.

W konsekwencji osamotnienie Polski walczącej z przeważającymi siłami wroga, było właściwie absolutne, a jej wojna obronna tylko formalnie miała charakter koalicyjnej.

Przypomnijmy, że Rumunia, związana z Polską antyradzieckim w istocie traktatem sojuszniczym, nie musiała i nie chciała udzielić poparcia w jej konflikcie zbrojnym z Niemcami. 3 września Rumunia ogłosiła swoją neutralność, wyrażając jedynie zgodę na tranzyt przez swoje terytorium materiałów wojennych dla Polski. Już 9 września pod presją Niemiec hitlerowskich Rumunia zaczęła wycofywać się z przyjętych zobowiązać, a w połowie września, postanowiła internować rząd Polski i jego wojska po przekroczeniu granicy polsko-rumuńskiej[1/].

Jeśli idzie o zachodnich sojuszników Polski należy zaznaczyć, że co prawda 3 września 1939 r. Francja i Anglia wypowiedziały wojnę hitlerowskiej Rzeszy, ale w okresie pięciu tygodni obronnych zmagań narodu polskiego - wbrew koalicyjnym zobowiązaniom i wielokrotnym deklaracjom - państwa te nie podjęły na większą skalę wystąpień zbrojnych przeciwko Niemcom.

1/ Wojna wyzwoleńcza narodu polskiego 1939-1945, op.cit.,s.157

Działania odciążające na froncie zachodnim były bardzo ograniczone. Miały one charakter zupełnie symboliczny, a planowana ofensywa głównych sił sprzymierzonych została bardzo szybko odwołana.

Niezwykle krytyczna ocena funkcjonowania koalicji Francji, W.Brytanii i Polski w 1939 r., a zwłaszcza katastrofalne dla Polski następstwa jej samotnego wysiłku militarnego w początkowej fazie wojny przeciwko III Rzeszy, wymagają przypomnienia choćby w zarysie niektórych faktów historycznie zweryfikowanych. I tak 4 września 1939 r. w Paryżu nastąpiło podpisanie między Polską i Francją układu politycznego, który potwierdził formalnoprawną ważność sojuszu z 1921 r. oraz ustaleń i zobowiązań francuskich z maja 1939 r., o którym poprzednio była już mowa[1/].

W dwa dni później /6 września/ strona polska przedstawiła w Paryżu i Londynie notę dyplomatyczną, w której żądania militarnej pomocy formułowano nader ostrożnie. Oto ich treść dosłowna:

"1/ akcja lotnicza aliantów wewnątrz Niemiec, która by przez energiczne bombardowanie obiektów wojskowych przekonała ludność o tym, że alianci prowadzą czynną wojnę i przyczyniła się do wytworzenia ośrodków paniki;

2/ przełamanie choćby w paru punktach linii Zygfryda celem podważenia mitu, że jest ona nie do zdobycia i sama przez się broni Niemców od niebezpieczeństw ze strony Francji;

3/ przedsięwzięcie choćby małego desantu morskiego na wybrzeżu Niemiec"[2/].

1/ H.Batowski: Agonia pokoju i początek wojny, sierpień-wrzesień 1939 r. Poznań 1969.
2/ Cyt.wg.Polski czyn zbrojny, op.cit., tom I, s.147.

Tymczasem realizacja koalicyjnych zobowiązań przez zachodnich sojuszników graniczyła z militarną bezczynnością. Lotnictwo francuskie faktycznie wykonało tylko jeden atak bombowy na niemieckie bazy morskie w Wilhelmshaven, Cuxhaven i Brunsbuttelkoch. Zapowiadany atak bombowy lotnictwa brytyjskiego w ogóle nie został zrealizowany. Inne akcje lotnicze aliantów ograniczyły się do lotów rozpoznawczych i zrzucenia ulotek wzywających naród niemiecki do obalenia reżimu hitlerowskiego[1/].

Podobny "rozmach" miały lądowe działania zaczepne sprzymierzonych. W nocy z 6 na 7 września 1939 r. na odcinku szerokości 50 km czołowe oddziały dziewięciu dywizji z 4 armii francuskiej przekroczyły w kilku miejscach granicę niemiecką, włamały się na głębokość 8 km, ale po trzech dniach zaległy na przedpolach linii Zygfryda, zdobywając opuszczony przez Niemców cypel lądu Warndt oraz rejon Blies[2/].

Swoistym ukoronowaniem stanowiska zachodnich aliantów Polski w czasie wojny obronnej 1939 r. były decyzje Najwyższej Rady Sprzymierzonych, podjęte 12 września w Abbeville. Dotyczyły one wstrzymania pomocy wojskowej dla Polski oraz zatwierdzenia postanowień naczelnego dowództwa francuskiego o zaprzestaniu dalszego natarcia na linię Zygfryda. Warto dodać, że 29 września 1939 r. dowództwo to wydało dyrektywę nakazującą ostateczne przejście wojsk francuskich do obrony. W początkach października 1939 r. niemiecka Grupa Armii "C" bez trudu odzyskała utracone pozycje na przedpolach linii Zygfryda[3/].

1/ Tamże, s.416.
2/ Tamże, s.454.
3/ Wojna wyzwoleniem narodu polskiego 1939-1945, op.cit.,s.171

Ewidentny brak solidarności zachodnich sojuszników sprawił, że podejmowane przez stronę polską próby interwencji na rzecz uzyskania efektywnej pomocy sprzymierzonych przyniosły bardzo nikłe rezultaty. Chodzi tu przede wszystkim o rezultaty uzyskane przez specjalne misje wojskowe wysłane przez Polskę do Paryża /gen.Bakacki/ i Londynu /gen.Neugebauer/. W zakresie pomocy finansowej Anglia i Francja przyznały Polsce jedynie kredyt na sumę 5 mln funtów szterlingów i 600 mln franków. Co ciekawsze około 1/5 tych sum przyznano do natychmiastowego uruchomienia na ewentualny zakup surowców i uzbrojenia w Związku Radzieckim.

Należy dodać, że angielskie materiały wojenne w pierwszym rzucie /54 samochody, 5000 karabinów maszynowych i 15 mln sztuk amunicji/ miały być transportowane drogą morską do portów rumuńskich. Wobec wycofania się rządu rumuńskiego ze zobowiązań tranzytowych, materiały te nigdy do Polski nie dotarły. Według opinii angielskich ekspertów zakup większej ilości broni i sprzętu wojskowego mógł nastąpić dopiero po 5-6 miesiącach wojny[1/].

Jeśli chodzi o francuskiego sojusznika jedynym i perspektywicznie korzystnym rezultatem petraktacji polskiej misji wojskowej było podpisanie 9 września 1939 r. w Paryżu umowy o formowaniu we Francji polskiej dywizji piechoty w oparciu o zasoby ludzkie polskiej emigracji zarobkowej. W dniu 12 września 1939 r. Francja przekazała do dyspozycji władz polskich obóz wojskowy w Coetquiden na terenie Bretanii. Formowane tu jednostki stały się w przyszłości zalążkiem Armii Polskiej we Francji[2/].

1/ Polski czyn zbrojny, op.cit.,tom I, s.549.
2/ Tamże, s. 458 i 549

Oceniając sojusz polsko-francusko-brytyjski w kategoriach politycznych należy podkreślić, że jego rezultatem było utworzenie polskiego rządu emigracyjnego w Paryżu. Po internowaniu w Rumunii polskich władz sanacyjnych, nowy rząd gen. Władysława Sikorskiego przejął funkcje reprezentanta interesów Polski w ramach istniejących układów sojuszniczych z Francją i Wielką Brytanią.

Należy zaznaczyć, że wrześniowa klęska Polski nie spowodowała rozpadu koalicji Francji, W.Brytanii i Polski. Jednakże warunki funkcjonowania tej koalicji uległy zasadniczej zmianie.

Od października 1939 r. do maja 1940 r. jedynym lądowym frontem walki zbrojnej sprzymierzonych w wojnie z III Rzeszą była linia styczności bojowej wojsk francuskich i niemieckich, przebiegająca między liniami Maginot'a i Zygfryda. Dodajmy, że w tym czasie Armia Polska we Francji /ok.82 tys. żołnierzy/ znajdowała się w stadium formowania, natomiast brytyjski korpus ekspedycyjny /ok.165 tys. żołnierzy/ był rozmieszczony poza linią frontu, ściślej na południowy zachód od granicy Francji z neutralną Belgią.

Front zachodni był jednak frontem bez walki zbrojnej, jeśli nie liczyć wymiany ognia i działalności drobnych patroli rozpoznawczych na przedpolu linii Maginot'a i Zygfryda. Na przełomie 1939/1940 r. przeciwstawne strony nie podejmowały aktywnych działań wojennych. Historiografia II wojny światowej odnotowała ten okres jako "siedzącą" lub "dziwną wojnę"[1/].

Rozważając ogólne przyczyny tego zjawiska trzeba powiedzieć, że obie strony nie były przygotowane do działań zaczepnych na dużą skalę. Niemcy, po wyczerpujących walkach z Polską

1/ W.Biegański: Finał dziwnej wojny. Warszawa 1970.
D.Proektor: Wojna w Jewropie 1939-1940. Moskwa 1963.

musieli nie tylko przegrupować swoje siły na front zachodni, lecz także zintensyfikować przygotowania do wiosennej kampanii 1940 r. Tymczasem w Anglii i Francji tempo przygotowań wojennych było znacznie słabsze. Podłoże tego zjawiska w dużej mierze miało charakter polityczny. W obozie mocarstw zachodnich ścierały się dwie wyraźne koncepcje - "za" i "przeciw" kontynuowaniu wojny z Niemcami. Zwolennicy tej ostatniej koncepcji reprezentowali dążenie do kompromisu z Niemcami. Ostatecznie zwyciężyli zwolennicy pierwszej koncepcji, ale okres wahań i sporów nie pozostał bez wpływu na stan przygotowań do kolejnego aktu konfrontacji zbrojnej z Niemcami. W konsekwencji wiosną 1940 r. kontynentalne państwa w Europie Zachodniej stały się łatwym łupem hitlerowskich Niemiec.

W procesie krystalizowania się strategii mocarstw zachodnich stanowisko trzeciego sojusznika - Polski - nie odgrywało wielkiej roli. W ówczesnym układzie sił sprzymierzonych położenie Polski nie mogło być i nie było korzystne.

Polska, pozbawiona jako państwo własnego terytorium i odpowiednich sił zbrojnych, traktowana była przez Francję i W.Brytanię z ogromną rezerwą. W dziedzinie stosunków politycznych panowała atmosfera pewnej nieufności zachodnich sprzymierzeńców wobec polskiego sojusznika, którego opór zbrojny w wojnie z Niemcami oceniano jako zbyt krótkotrwały. W ślad za tym zachodni sojusznicy nie docenili polskich doświadczeń wynikających z prowadzenia wojny z silnym wrogiem stosującym nowoczesne środki i sposoby walki zbrojnej. Odtwarzanie polskiej siły zbrojnej we Francji /wrzesień 1939 - maj 1940 r./ też nie przebiegało tak, jak tego należało oczekiwać, aczkolwiek bojowe wykorzystanie jednostek Armii Polskiej we Francji /nawet

pozostających w stadium formowania/ było maksymalne w ramach odpierania hitlerowskiej agresji na zachodzie Europy /kampania norweska i francuska 1940 r./.

Istotna zmiana stanowiska mocarstw zachodnich /głównie W.Brytanii/ nastąpiła dopiero po klęsce Francji /czerwiec 1940 r./, w ramach kolejnej fazy odtwarzania polskiej siły zbrojnej w oparciu o pomoc W.Brytanii oraz wykorzystania Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, m.in. polskiego lotnictwa w bitwie powietrznej o W.Brytanię /sierpień-wrzesień 1940 r./oraz Brygady Strzelców Karpackich na froncie północnoafrykańskim /1941-1942/[1].

W konkluzji rozważań na temat funkcjonowała tzw. małej koalicji trzeba powiedzieć, że klęska Francji w 1940 r. również nie spowodowała rozpadu pierwszego ugrupowania polityczno-militarnego państw kapitalistycznych. Wzrost liczby państw - uczestników tej koalicji, reprezentujących głównie kraje pobite przez blok agresorów /Dania, Norwegia, Belgia, Holandia, Jugosławia, Albania, Grecja/, wcale nie oznaczał, że nastąpiło wzmocnienie siły oporu W.Brytanii, która w okresie jednego roku /czerwca 1940 - czerwca 1941 r./ była jedynym przeciwnikiem hitlerowskich Niemiec i faszystowskich Włoch. W tej sytuacji tzw. mała koalicja nie mogła skutecznie przeciwstawiać się blokowi agresorów, a tym bardziej zmienić losów wojny na swoją korzyść.

1/ Rawski T., Stąpor Z., Zamojski J.: Wojna wyzwoleńcza narodu polskiego w latach 1939-1945 r. Wybrane problemy. Wyd.II, Warszawa 1966, s.255-263.

Drugi etap funkcjonowania koalicji obronnej państw i narodów walczących z militarnym blokiem agresorów obejmuje - jak już wspomniano - lata 1941-1945. Rozważając ten etap działalności koalicji obronnej należy podkreślić, że przełomowe znaczenie dla przebiegu całej wojny miały wielopłaszczyznowe konsekwencje agresji zbrojnej hitlerowskich Niemiec i ich satelitów na Związek Radziecki /22 czerwca 1941 r./ oraz militarystycznej Japonii na Stany Zjednoczone AP /7 grudnia 1941 r./.

W koalicyjnym charakterze II wojny światowej nastąpił zwrot zasadniczej natury. Największe mocarstwa ówczesnego świata zespoliły swoje wysiłki w obronie przed agresorami. Początkowe i ostateczne cele wojny prowadzonej przez ZSRR i państwa kapitalistyczne różniły się w sposób zasadniczy. Jednakże ogrom zagrożenia i potrzeby bieżące obrony przed militarnym blokiem agresorów sprawiły, że powstała koalicja antyhitlerowska, której głównym spoiwem było dążenie państw o odmiennych ustrojach społeczno-politycznych do pokonania wspólnych wrogów.

Formalne ukształtowanie się koalicji antyhitlerowskiej poprzedziły liczne enuncjacje rządów państw zainteresowanych wspólnym prowadzeniem wojny przeciwko agresorom. Oto niektóre z tych enuncjacji:

- deklaracja brytyjska z 22 czerwca 1941 r. o gotowości udzielenia pomocy Związkowi Radzieckiemu;

- deklaracja polskiego rządu emigracyjnego w Londynie z 23 czerwca 1941 r. w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych z ZSRR;

- oświadczenie amerykańskie z 23 czerwca 1941 r. o udzieleniu poparcia ZSRR w wojnie przeciwko Niemcom;

- deklaracja rządu radzieckiego z 4 lipca 1941 r. określająca podstawowe cele wojny z hitlerowskimi Niemcami[1].

Pierwszym oficjalnym krokiem w procesie formowania się koalicji antyhitlerowskiej był układ radziecko-angielski "O wspólnych działaniach w wojnie przeciwko Niemcom", podpisany w Moskwie 12 lipca 1941 r.[2]. Układ ten stwierdzał:

"1. W obecnej wojnie przeciwko hitlerowskim Niemcom obydwa Rządy zobowiązują się okazywać sobie wzajemnie wszelkiego rodzaju pomoc i poparcie.

2. Zobowiązują się one ponadto nie prowadzić w toku wojny rokowań ani też nie zawierać rozejmu lub traktatu pokoju inaczej jak za obopólną zgodą"[3].

Kolejny krok w tym procesie stanowiła deklaracja prezydenta USA i premiera Wielkiej Brytanii z 14 sierpnia 1941 r., zwana kartą atlantycką. Przystąpiło do niej 12 państw /wśród nich Polska/, znajdujących się w stanie wojny z Niemcami hitlerowskimi oraz ich sprzymierzeńcami. Kartę atlantyoką poparł rząd ZSRR w deklaracji ogłoszonej 24 września 1941 r.[4].

Podstawowym dokumentem, który formalnie kreował koalicję antyhitlerowską była Deklaracja Narodów Zjednoczonych, podpisana 1 i 2 stycznia 1942 r. przez 26 państw walczących z

---

1/ I.W.Iwanowski: Blaski i cienie wojny koalicyjnej . "Życie i Myśl",nr 10/1970.
2/ Wnieszniaja politika Sowietskogo Sojuza w pieriod Wielikoj Otieczestwiennoj wojny. Moskwa 1947, t.I, s.132. Ponadto, W.Izraelian: Historia dyplomatyczna 1941-1945. Warszawa 1963, s.29.
3/ W. Bierieżkin: Narodziny koalicji. Warszawa 1978, s.24,25, a także: Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Warszawa 1960, s.25.
4/ W.Kowalski: Wielka Koalicja, op.cit., t.I, s.79.

agresorami[1]. Dokument ten formułował sojusznicze zobowiązania w sposób następujący:

"1. Każdy rząd zobowiązuje się do użycia pełni swych zasobów wojskowych i gospodarczych przeciwko tym uczestnikom Paktu Trójstronnego i ich wspólnikom, z którymi rząd ten pozostaje na stopie wojennej.

2. Każdy rząd zobowiązuje się współdziałać z rządami które podpisały niniejszą deklarację i nie zawierać z wrogiem odrębnego zawieszenia broni lub pokoju"[2].

Doniosłe znaczenie polityczne w odniesieniu do funkcjonowania tej koalicji miała Deklaracja Czterech Mocarstw Sojuszniczych /ZSRR, USA, W.Brytanii i Chin/ podpisana 30 października 1943 r. w czasie moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA i W.Brytanii /Chiny nie uczestniczyły w tej konferennji, deklarację podpisał chiński ambasador w Moskwie/.

Tekst tej deklaracji warto przytoczyć w dosłownym brzmieniu, chociażby ze względu na odstąpienie przez mocarstwa zachodnie bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej od sojuszniczej współpracy ze Związkiem Radzieckim, zapoczątkowanie "zimnej wojny" oraz związane z nią napięcia i konflikty w stosunkach między światem kapitalizmu i socjalizmu. Oto treść wspomnianej Deklaracji:

1/ Deklarację Narodów Zjednoczonych podpisały: USA, W.Brytania, ZSRR i Chiny /jako wielkie mocarstwa/ oraz Australia, Belgia, Kanada, Kostarika, Kuba, Czechosłowacja, Dominikana, Salwador, Grecja, Gwatemala, Haiti, Honduras, Indie, Luksemburg, Holandia, Nowa Zelandia, Nikaragua, Norwegia, Panama, Polska, Południowa Afryka, Jugosławia.

2/ Tamże, s.159-165.

"Rządy Stanów Zjednoczonych Ameryki, Zjednoczonego Królestwa, ZSRR i Chin.

Złączone w swym niezłomnym postanowieniu, zgodnie z Deklaracją Narodów Zjednoczonych z 1 stycznia 1942 r. i następnymi deklaracjami w sprawie prowadzenia w dalszym ciągu działań wojennych przeciwko tym mocarstwom Osi, z którymi każdy z nich jest w stanie wojny, do czasu gdy mocarstwa te złożą broń na zasadzie bezwarunkowej kapitulacji.

Swiadome tego, że ciąży na nich odpowiedzialność za wyzwolenie siebie i sprzymierzonych z nimi narodów od groźby napaści.

Uznając konieczność zapewnienia szybkiego i sprawnego przejścia od wojny do pokoju oraz zaprowadzenia i utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa z jak najmniejszym uszczupleniem dla celów zbrojeń ludzkich i gospodarczych zasobów tego świata.

Wspólnie oświadczają:

1. Że ich wspólna akcja, podjęta w celu dalszego prowadzenia wojny z ich odnośnymi wrogami, będzie prowadzona w dalszym ciągu dla zorganizowania i utrzymania pokoju i bezpieczeństwa.

2. Że ci spośród nich, którzy są w stanie wojny ze wspólnym wrogiem, będą działali łącznie we wszystkich sprawach dotyczących kapitulacji i rozbrojenia tego wroga.

3. Że zastosują wszelkie środki uznane przez siebie za potrzebne, w celu zapobieżenia wszelkiemu złamaniu warunków nałożonych na wroga.

4. Że uznają konieczność utworzenia w czasie możliwie najkrótszym powszechnej organizacji międzynarodowej, opartej

na zasadzie równości suwerennej wszystkich miłujących pokój państw i dostępnej dla wszystkich państw, wielkich czy małych, a mającej za cel utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

5. Że w celu utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, zanim będzie przywrócone panowanie prawa i zaprowadzony porządek oraz zanim zostanie ustanowiony system powszechnego bezpieczeństwa, będą one porozumiewały się ze sobą, a w razie potrzeby z innymi członkami Narodów Zjednoczonych, w celu prowadzenia wspólnej akcji z ramienia wspólnoty tych narodów.

6. Że po zakończeniu działań wojennych nie będą one używały swych sił zbrojnych na obszarach innych państw, wyjąwszy użycie do celów przewidzianych w niniejszej deklaracji i po wspólnym porozumieniu się.

Wreszcie,

7. Że będą one naradzały się i współpracowały ze sobą i z innymi członkami Narodów Zjednoczonych w celu doprowadzenia do zawarcia skutecznego ogólnego porozumienia w przedmiocie uregulowania zbrojeń w okresie powojennym"[1/].

Niezależnie od spostrzeżeń sformułowanych przed cytowanym dokumentem warto podkreślić, że Deklaracja Czterech Mocarstw odegrała niewątpliwie istotną rolę w procesie kształtowania się idei powołania do życia przyszłej Organizacji Narodów Zjednoczonych i niektórych najważniejszych zasad jej działalności.

Rozpatrując system polityczno-militarnego funkcjonowania koalicji antyhitlerowskiej trzeba powiedzieć, że jednym z naj-

---

1/ Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna, op.cit., s.77-79.

bardziej charakterystycznych zjawisk w II wojnie światowej było to, iż w jej ramach toczyły się właściwie dwa konflikty zbrojne: wojna USA i W.Brytanii /popieranych przez podporządkowanych im sojuszników/ przeciwko wszystkim uczestnikom Paktu Trzech oraz wojna ZSRR z europejskimi kontrahentami tego paktu /do sierpnia 1945 r., tj. do chwili wypowiedzenia wojny Japonii/. Zjawisko to miało ogromny wpływ na funkcjonowanie koalicji antyhitlerowskiej zwłaszcza, że między mocarstwami zachodnimi i Związkiem Radzieckim istniały zasadnicze różnice ideowo-polityczne, a także dzieliły te państwa odmienne dążenia do realizacji ostatecznych celów wspólnej wojny.

W konsekwencji ukształtował się jednolity system koordynowania wysiłku militarnego mocarstw zachodnich, natomiast nie powstał żaden organ sojuszniczego współdziałania w skali całej koalicji.

W systemie kierowania wojną przez mocarstwa zachodnie decydujące znaczenie miały ustalenia uwzględniane w czasie bezpośrednich spotkań prezydenta USA i premiera W.Brytanii. Wśród 89 konferencji "na szczycie" należy wymienić przede wszystkim waszyngtońskie spotkanie Roosevelta z Churchillem w dniach od 22 grudnia 1941 do 14 stycznia 1942 r., oznaczone kryptonimem "Arcadia"[1/].

Konferencja ta zasługuje na szczególną uwagę z dwóch względów. Po pierwsze dlatego, że właśnie wówczas nastąpiło zdefiniowanie podstawowych założeń globalnej strategii USA i W.Brytanii, a zwłaszcza uznanie priorytetu wojny europejskiej, co nie przesądzało zresztą sposobów jej prowadzenia /ściślej terminu inwazji na Europę/ oraz wcale nie negowało znaczenia działań wojennych na Pacyfiku i Dalekim Wschodzie. Po

1/ Tamże, s.153-159.

drugie omawiana konferencja zadecydowała o ustanowieniu jednolitego systemu dowodzenia połączonymi siłami zbrojnymi zachodnich sojuszników.

Utworzono wówczas Połączony Komitet Szefów Sztabów, który sprawował funkcję organu dowodzenia na szczeblu najwyższym. W skład wspomnianego Komitetu weszli przedstawiciele Brytyjskiego Komitetu Szefów Sztabów oraz Amerykańskiego Połączonego Komitetu Szefów Sztabów. Zakres kompetencji nowego organu odejmował sprawy związane z planowaniem dostaw wojennych oraz zaopatrywaniem poszczególnych frontów, a także kluczowe elementy strategii mocarstw zachodnich. Dominującą rolę w tym organie odgrywały Stany Zjednoczone, które pod każdym względem /politycznym, ekonomicznym i militarnym/ były silniejsze od brytyjskiego partnera.

Należy również odnotować ustanowienie na poszczególnych teatrach działań wojennych stanowiska dowódcy połączonych sił sojuszniczych. Pierwsza nominacja dotyczyła brytyjskiego generała, A. Waell´a, który został dowódcą wojsk sprzymierzonych w Azji Południowo-Wschodniej i na obszarze południowo-zachodniego Pacyfiku. Wyodrębniono także chiński teatr wojenny pod dowództwem Czang Kai-szeka. Natomiast amerykański generał, D. Eisenhower, kolejno pełnił funkcje naczelnego dowódcy ekspedycyjnych sił sprzymierzonych w Afryce Północnej /1942-1943/, w basenie Morza Śródziemnego /1943 r./ oraz w zachodniej Europie /1944-1945 r./.

Podsumowując ten wątek ustaleń i refleksji można powiedzieć, że na przełomie 1941/1942 r. zrodziło się kolejne zjawisko wychodzenia USA ze swoistego izolacjonizmu i przejmowania przez Stany Zjednoczone roli hegemona wśród państw kapitalistycznych.

Odnośnie politycznego, gospodarczego i militarnego współdziałania wielkich mocarstw /ZSRR, USA i W.Brytanii/ w ramach Wielkiej Koalicji należy podkreślić że w warunkach braku jednolitego organu kierowania wojną przeciwko wspólnym wrogom wykształciły się różnorodne formy uzgadniania stanowisk, planów i wysiłków wojennych. Dużą rolę odgrywały wizyty szefów rządów w stolicach państw sprzymierzonych /np. pobyt Winstona Churchilla w Moskwie w dniach 12-14 sierpnia 1942 r./, działalność misji specjalnych /np. misja gen. Golikowa w lipcu 1941 r. w Londynie, anglo-amerykańska misja Beaverbrooka i Harrimana w październiku 1941 r. w Moskwie/ oraz utrzymywanie kontaktów między szefami rządów Wielkiej Trójki przez specjalnych wysłanników. Szeroko stosowaną formą tych kontaktów była ożywiona wymiana korespondencji. Rolę i rangę tej formy sojuszniczego współdziałania najlepiej odzwierciedla wymiana korespondencji między szefami rządów sprzymierzonych[1/].

Na szczeblu najwyższym fundamentalne znaczenie miały osobiste spotkania szefów rządów ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii, zwane konferencjami Wielkiej Trójki, w czasie których zapadały uzgodnione decyzje dotyczące nie tylko przebiegu wspólnie prowadzonej wojny, lecz także pokojowego ułożenia stosunków międzynarodowych w okresie powojennym /konferencja w Teheranie 28 listopada - 1 grudnia 1943 r., w Jałcie 4-11 lutego 1945 r., i w Poczdamie 17 lipca - 2 sierpnia 1945 r./.

W dziedzinie czysto wojskowej /strategiczno-operacyjnej/

1/ "Korespondencja przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR z prezydentem Stanów Zjednoczonych i premierem Wielkiej Brytanii w okresie Wielkiej Wojny Narodowej 1941-1945". Tom I i II, Warszawa 1960 r.

formy i zakres sojuszniczego współdziałania sprzymierzonych nie wykraczały poza ramy nakreślone przez uwarunkowanie i czynniki polityczne. O wymianie informacji i uzgodnieniach Sztabów Generalnych sił zbrojnych Wielkiej Trójki, poza drobnymi przyczynkami, niewiele jeszcze można powiedzieć. Wszystko wskazuje jednak na to, że zasadniczymi kanałami realizacji sojuszniczego współdziałania militarnego były misje i attachaty wojskowe.

Zbieżność stanowisk państw-członków koalicji antyhitlerowskiej w sprawie zasadniczego celu wojny, jakim było wspólne dążenie do pokonania agresorów, wcale nie oznaczała pełni wzajemnego zaufania. Problem ten wykracza daleko poza ramy tego opracowania. Godzi się jednak zauważyć, że głównym źródłem wszelkich niedostatków w tej dziedzinie były różnice ideowo-polityczne. Nie oznacza to wcale, że w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa nie usiłowano przezwyciężać istniejących trudności. Dotyczyło to jednak głównie wysiłków Związku Radzieckiego, o czym będzie mowa w II części opracowania.

Z przebiegu II wojny światowej wiadomo jednak, że zainteresowane strony nie równoznacznie rozumiały gotowość do wypełniania sojuszniczych zobowiązań. Oceniając w kategoriach politycznych podejście do sprawy współdziałania w łonie koalicji antyhitlerowskiej trzeba jednak raz jeszcze podkreślić, że lojalność realizowania zobowiązań sojuszniczych odzwierciedlała różnice ustrojowo-ideologiczne między zachodnimi mocarstwami imperialistycznymi a socjalistycznym Związkiem Radzieckim.

W tym względzie bardzo znamienne były postawa i poczynania mocarstw zachodnich. Nie licząc na trwałość oporu militarnego ZSRR wobec agresji hitlerowskiej początkowo traktowały one zmagania Armii Radzieckiej jako przejściowo działający

czynnik odciążający ich własne zagrożenie. Dotyczyło to w pierwszej kolejności groźby inwazji hitlerowskiej na Wyspy Brytyjskie. Trzeba dodać, że rządy tych mocarstw czyniły niewiele, by zmniejszyć nacisk zbrojny Niemiec na ZSRR. Nawet ich pomoc materiałowo-techniczna - o czym będzie jeszcze mowa - była znacznie mniejsza od posiadanych zasobów i potencjalnych możliwości, a zwłaszcza nieproporcjonalnie mała w stosunku do odpowiednich potrzeb radzieckiego sojusznika.

Szczególnie jednak znamiennym przejawem realizacji sojuszniczych zobowiązań ze strony mocarstw zachodnich było stałe odwlekanie terminu otwarcia tzw. drugiego frontu. Problem ten odzwierciedlał całą złożoność stosunków w łonie koalicji antyhitlerowskiej oraz jednoznacznie "nieprzychylne" stanowisko mocarstw zachodnich wobec ZSRR[1/].

Oceniając problem otwarcia drugiego frontu w Europie w kategoriach strategicznych trzeba powiedzieć, że inwazja zachodnich aliantów w Afryce Północnej /Algier, Oran i Casablanca - 8 listopada 1942 r./, we Włoszech /sierpień 1943 r./, a zwłaszcza lądowanie ekspedycyjnych sił sprzymierzonych we Francji /czerwiec 1944 r./, nastąpiły wówczas, gdy zwycięstwa Armii Radzieckiej /bitwy pod Stalingradem i Kurskiem w 1943 r. oraz zimowo-wiosenna i letnio-jesienna kampania 1944 r./ doprowadziły już do zasadniczego przełomu w wojnie z Niemcami hitlerowskimi, co przesądziło o dalszym przebiegu zmagań zbrojnych nie tylko na froncie radziecko-niemieckim, lecz także na całym europejskim TW.

Nader charakterystycznym przyczynkiem do sprawy drugiego frontu była ożywiona działalność premiera W.Brytanii, W. Churchilla, usiłującego przeforsować realizację strategicznej

---

1/ W.Kulisz: O drugi front w Europie. Warszawa 1967; W.T.Kowalski: Wielka Koalicja. Warszawa 1972, s.90-98.

koncepcji uderzenia wojsk anglo-amerykańskich z Afryki Północnej nie na Półwysep Apeniński, lecz na Bałkany o których twierdził, że stanowią "miękkie podbrzusze" okupowanej Europy. Rzeczywisty sens tej koncepcji polegał na tym, aby nie dopuścić do rozwinięcia działań ofensywnych przez Armię Radziecką i w ten sposób przeciwdziałać wyzwoleniu przez nią państw Europy Wschodniej i Środkowej.

Analizując problem sojuszniczej solidarności mocarstw zachodnich wobec ZSRR trzeba powiedzieć, że jednym z elementów tego problemu była sprawa tzw. armii Andersa. Powszechna znajomość dziejów tej armii zwalnia od konieczności szerokiego omówienia tej sprawy. Nie sposób jednak uniknąć jednoznacznie negatywnej oceny wyprowadzenia kilkudziesięciotysięcznej armii Andersa w sierpniu 1942 r. ze Związku Radzieckiego na Bliski Wschód i podporządkowania jej brytyjskiemu dowództwu, w warunkach wyjątkowo zaciekłych walk obronnych Armii Radzieckiej pod Stalingradem i na podejściach do Kaukazu. Niedopełnienie sojuszniczych zobowiązań w równej mierze obciąża polski rząd emigracyjny i rząd brytyjski, których wrogość wobec ZSRR nie była nawet maskowana.

W Europie epilog militarnego współdziałania zachodnich aliantów ze Związkiem Radzieckim nastąpił wiosną 1945 r., w ramach tzw. bitwy o Niemcy. Wspólnym wysiłkiem wojsk radzieckich i armii zachodnich sojuszników zostało odniesione wówczas ostateczne zwycięstwo nad III Rzeszą[1/].

Rozpatrując ostatnią ofensywę sprzymierzonych na europejskim TW z punktu widzenia sojuszniczej solidarności mocarstw

---

1/ Z.Stąpor: Bitwa o Berlin. Warszawa 1973.

zachodnich wobec Związku Radzieckiego trzeba powiedzieć, że już w końcowych dniach wojny z III Rzeszą pojawiły się symptomy zwiastujące przyszły rozłam w łonie koalicji antyhitlerowskiej. Główną przyczyną tego rozłamu były dążenia imperialistycznych kół rządzących do kształtowania stosunków ze Związkiem Radzieckim z pozycji siły i umocnienia dominującej roli kapitalistycznego systemu w powojennym świecie.

Wyjaśniając to zagadnienie należy stwierdzić, że w czasie konferencji krymskiej szefowie rządów ZSRR, USA i W.Brytanii uzgodnili podział Niemiec po zakończeniu wojny na cztery strefy okupacyjne. Radziecka strefa miała obejmować terytorium Niemiec na wschód od zachodniej granicy Meklemburgii, Saksonii i Turyngii /do granicy Czechosłowackiej z 1937 r./. Z istoty powyższego porozumienia wynikało, że Berlin znajdował się w strefie radzieckich zainteresowań operacyjno-strategicznych.

Aby jednak nie ograniczać swobody działań ofensywnych sił zbrojnych państw koalicji antyhitlerowskiej, nacierających w głąb Niemiec ze wschodu i zachodu, określenie linii spotkania miało nastąpić w toku działań w ramach strategicznego współdziałania dowództwa Armii Radzieckiej i wojsk zachodnich sojuszników, odpowiednio do potrzeb wynikających z rozwoju sytuacji operacyjnej.

Ten stan rzeczy usiłowały wykorzystać niektóre koła kierownicze mocarstw zachodnich, przede wszystkim: W.Brytania, które z uporem dążyły do przesunięcia linii spotkania z Armią Radziecką możliwie jak najdalej na wschód, w głąb radzieckiej strefy okupacyjnej i uprzedzenia wojsk radzieckich w opanowaniu Berlina.

Stanowisko rządu angielskiego w tej sprawie jednoznacznie określił Wintson Churchill, wypowiadając się krytycznie na temat planu bitwy o Niemcy, opracowanego przez głównodowodzącego wojsk sojuszniczych, gen. Eisenhowera, który po sforsowaniu Renu zamierzał skierować główne uderzenie swoich wojsk nie na Berlin, lecz w kierunku Erfurt, Lipsk, Drezno. 1.IV.1945 r., a więc po zamknięciu frontu okrążenia wokół głównych sił niemieckiej Grupy Armii "B" w Zagłębiu Ruhry, Wintson Churchill pisał do Franklina Delano Roosevelta:

"Nic nie okaże takiego psychologicznego oddziaływania i nie wywoła takiej rozpaczy wśród wszystkich niemieckich sił oporu, jak upadek Berlina. Dla narodu niemieckiego będzie to najbardziej przekonywująca oznaka klęski. Z drugiej strony umożliwienie leżącemu w gruzach Berlinowi wytrzymanie oblężenia Rosjan wymaga wzięcia pod uwagę, że dopóty, dopóki będzie tam powiewała flaga niemiecka, Berlin będzie natchnieniem do oporu dla wszystkich znajdujących się pod bronią Niemców.

Oprócz tego jest jeszcze jedna istotna sprawa, którą Pan i ja powinniśmy rozpatrzyć.

Armie rosyjskie bez wątpienia zaleją całą Austrię i wkroczą do Wiednia. Jeśli także zdobędą Berlin, to czy wrażenie, że przyczynili się w największej mierze do naszego wspólnego zwycięstwa, nie ugruntuje się przesadnie w ich umysłach i czy to nie wprowadzi ich w nastrój, który spowoduje poważne i groźne utrudnienia w przyszłości. Dlatego uważam, że z politycznego punktu widzenia powinniśmy pomaszerować możliwie jak najdalej na wschód w głąb Niemiec, i że jeżeli Berlin znajdzie się w naszym zasięgu, powinniśmy z pewnością go zająć. To

wydaje się również słuszne ze względów militarnych"[1/].

Mając na uwadze, że w końcowej fazie wojny kierunki działania wojsk mogą mieć szczególne znaczenie polityczne, Eisenhower poinformował wprawdzie 7.IV.1945 r. Połączony Komitet Szefów Sztabów armii sojuszniczych o swojej niechęci uczynienia Berlina głównym obiektem natarcia, ale jednocześnie podkreślił:

"Pierwszy zgadzam się z tym, że wojna jest prowadzona dla osiągnięcia celów politycznych i jeżeli połączony sztab zdecyduje, że wysiłki sojuszników dla zdobycia Berlina przewyższają na tym teatrze czyste wojskowe racje, z radością poprawię swoje plany i swe rozumowanie tak, aby zrealizować taką operację"...[2/].

W strategicznych kontrowersjach sojuszników zachodnich na temat kierunku głównego uderzenia w bitwie o Niemcy zwyciężył ostatecznie amerykański punkt widzenia. Po wyjściu nad Ren wojska anglo-amerykańskie przeszły 22 marca do natarcia i do 1 kwietnia osiągnęły rubież: Breda, Nijmegan, Padeborn, Kassel, Mannheim, Strasburg, Miluza, okrążając w Zagłębiu Ruhry główne siły niemieckiej Grupy Armii "B", która 17 kwietnia skapitulowała.

Po okrążeniu ruhrskiego zgrupowania wojsk niemieckich front zachodni w centralnej części Niemiec praktycznie przestał istnieć. Armie anglo-amerykańskie rozwinęły - zgodnie z planem Eisenhovera - działania zaczepne w kierunku na Hamburg,

1/ W.S.Churchill: The Second World War. Boston 1953, t.VI, s.407.
2/ Cyt.wg. F.C.Pogue: The Suprera Command. Washington 1954, Wyd. ros.Moskwa 1959, s.458.

Lipsk i Pragę. Na centralnym odcinku frontu, nie napotykając zorganizowanego oporu Niemców, czołowymi oddziałami osiągnęły wprawdzie już w połowie kwietnia Łabę od Wittenbergii do Dessau, jednakże nie nastąpiło dalsze rozwinięcie powodzenia na wschód.

Złożyło się na to wiele przyczyn. Wśród czynników natury wojskowej istotne znaczenie miało rozpoczęcie 16 kwietnia przez armię radziecką operacji berlińskiej.

Jeśli chodzi o przyczyny natury politycznej, F.C.Poguo, omawiając stosunek amerykańskiego Komitetu Szefów Sztabów do sprawy Berlina, pisze: /"W momencie gdy wydawało się jasne, że wojska amerykańskie nie zdołają uprzedzić Rosjan w zdobyciu stolicy Niemiec, gdy było już wiadomo, że rosyjska strefa okupacyjna będzie rozciągać się daleko na zachód od Łaby, i że w przypadku zajęcia przez sojuszników terytorium na wschód od tej rzeki trzeba będzie je oddać, gdy na teatrze Oceanu Spokojnego naprzeciw sojuszników stał silny wróg, przeciwko któremu - jak wówczas przypuszczano - będzie potrzebna pomoc Rosjan, amerykańscy szefowie sztabów nie byli skłonni kierować sił na Berlin"[1/].

Szybkie zdobycie Berlina oraz pomyślne zakończenie operacji berlińskiej przez Armię Radziecką i współdziałające z nią ludowe Wojsko Polskie uczyniło międzysojusznicze kontrowersje w sprawie stolicy III Rzeszy bezprzedmiotowymi.

Swoistym ukoronowaniem politycznej współpracy mocarstw zachodnich ze Związkiem Radzieckim była konferencja poczdamska /17 lipca - 2 sierpnia 1945 r./, poświęcona całokształtowi problemów międzynarodowych w związku z zakończeniem wojny

1/ Tamże, s.34.

w Europie, a zwłaszcza sprawie przyszłości Niemiec i zakończenia wojny z Japonią[1]. Z punktu widzenia terytrialnego kształtu Polski Ludowej na politycznej mapie powojennej Europy najbardziej doniosłe znaczenie miały decyzje o ustaleniu jej granicy zachodniej wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej oraz przyłączeniu południowo-zachodniej części Prus Wschodnich i obszaru byłego Wolnego Miasta Gdańska. Mimo różnicy poglądów mocarstw zachodnich i Związku Radzieckiego w wielu sprawach uchwały tej konferencji odzwierciedlały ówczesny układ sił w skali globalnej oraz były wyrazem zwycięstwa demokratycznych zasad w procesie kształtowania powojennego oblicza świata. Jednakże wkrótce po tym mocarstwa zachodnie zapoczątkowały proces rewizji zarówno tych zasad, jak i uchwał konferencji poczdamskiej.

W płaszczyźnie militarnej swoistym epilogiem koalicyjnego współdziałania mocarstw zachodnich ze Związkiem Radzieckim było zakończenie wojny na Dalekim Wschodzie i bezwarunkowa kapitulacja Japonii /2 września 1945 r./[2]. Był to ostatni akt funkcjonowania koalicji, która w walce z militarnym blokiem agresji zjednoczyła wysiłki państw o odmiennych ustrojach społeczno-politycznych.

x

Podsumowując ustalenia i refleksje dotyczące globalnej konferencji zbrojnej przeciwstawnych koalicji wojskowych w latach 1939-1945 , trzeba powiedzieć, że wśród różnorodnych

---

1/ Kowalski: Wielka Koalicja. Warszawa, t.III, s.532-701.
2/ Tamże, s.702-775.

i bardzo złożonych przyczyn klęski bloku agresorów określoną rolę odegrały liczne, wymierne i niewymierne, niedostatki w mechaniźmie funkcjonowania tego polityczno-militarnego ugrupowania. Jeśli idzie natomiast o zwycięstwo Wielkiej Koalicji, mającej charakter wyraźnie obronny, nie ulega wątpliwości, że zostało osiągnięte wspólnym wysiłkiem wielu państw i narodów, które zjednoczyły się w imię pokonania wrogów zagrażających całemu światu.

Należy również podkreślić, że w warunkach wojny agresywnej i totalnej oraz ludobójczych założeń polityki okupacyjnej uczestników Paktu Trzech, podstawowym prawem i naturalną reakcją państw i narodów zagrożonych była obrona przed niewolą i zagładą. W ramach samoobrony szczególnie doniosłą rolę odgrywała walka zbrojna. Stanowiła ona najwyższy przejaw Ruchu Oporu, jako nowego zjawiska w wojnie. Aktywna i wielopłaszczyznowa działalność tego ruchu na zapleczu wroga stanowiła integralną część zmagań koalicji antyhitlerowskiej. Na frontach regularnych walka zbrojna prowadzona wspólnym wysiłkiem Narodów Zjednoczonych była tym czynnikiem, który zadecydował o pokonaniu agresorów i zwycięskim zakończeniu wojny przez koalicję obronną.

Nie umniejszając wysiłku wojennego i wkładu mocarstw zachodnich w rozgromienie militarnego bloku agresorów można sformułować tezę, że ściślejsze i bardziej efektywne ich współdziałanie z ZSRR bez wątpienia przyśpieszyłoby klęskę wspólnych wrogów i zwycięskie zakończenie II wojny światowej przez koalicję antyhitlerowską. Rozmach i skuteczność sojuszniczego współdziałania ograniczała jednak wrogość i nieufność mocarstw zachodnich wobec ZSRR. Ich organiczny antykomunizm

i antyradzieckość, wywodzące się z okresu wojny domowej oraz obcej interwencji zbrojnej w Rosji Radzieckiej, narastały w miarę upływu lat II wojny światowej, zwłaszcza zaś pod wpływem sukcesów Armii Radzieckiej w walce z hitlerowskim Wehrmachtem.

Z punktu widzenia ostatecznych rezultatów II wojny światowej działalność Wielkiej Koalicji trzeba ocenić pozytywnie. Militarny blok agresorów został pokonany, przy czym wysiłek wojenny i wkład Związku Radzieckiego w koalicyjne zwycięstwo były największe.

d/ Agresywne koalicje wojskowe po II wojnie światowej

Dążenie wielkich mocarstw koalicji antyhitlerowskiej do pokonania III Rzeszy i Japonii nie oznaczało zgodności celów, poglądów i stanowisk w kwestii powojennego współdziałania na rzecz pokojowego rozwoju stosunków międzynarodowych. Wzrost potęgi ZSRR i jego roli w latach II wojny światowej, powstanie krajów demokracji ludowej, a także umocnienie wpływów lewicy społecznej i ożywienie ruchów narodowowyzwoleńczych w skali światowej spowodowało aktywizację sił międzynarodowego imperializmu.

Zarysowujący się już w końcu wojny nowy układ sił na arenie międzynarodowej mocarstwa zachodnie uznały za główny czynnik sprawczy niebezpieczeństwa zagrażającego całemu systemowi kapitalistycznemu i jego wszechwładnemu panowaniu niemal na całej kuli ziemskiej. Ufne w siłę amerykańskich bomb atomowych nie tylko zerwały sojusznicze współdziałanie z Krajem Rad i pozostałymi państwami socjalistycznymi, lecz także wkroczyły na drogę "zimnej wojny", wielopłaszczyznowej konfrontacji

z siłami postępu i socjalizmu, usiłując w ten sposób przeciwdziałać obiektywnym procesom rozwoju społecznego współczesnego świata. W ramach tej konfrontacji określoną rolę wyznaczyły one wyścigowi zbrojeń i agresywnym koalicjom wojskowym.

Od chwili zakończenia II wojny światowej aż po dzień dzisiejszy wszelkim poczynaniom światowego imperializmu, którego hegemonem stały się Stany Zjednoczone AP, niezmiennie towarzyszą wysiłki zmierzające do aktywizacji walki ze wspólnotą państw socjalistycznych w imię "obrony wolnego świata" przed "czerwonym niebezpieczeństwem". Wywierało to i nadal wywiera istotny wpływ na rozwój stosunków międzynarodowych w skali globalnej. Stało się też główną przyczyną podziału świata na - kapitalistyczny i socjalistyczny.

Najbardziej charakterystycznym zjawiskiem w minionym 35- leciu były zawiłe meandry stosunków łączących dwa odrębne światy - kapitalizmu i socjalizmu. Okresy politycznego odprężenia przeplatały się z narastaniem napięć i konfliktów, przy czym odrężeniom politycznym nigdy nie towarzyszyło odpowiednie odprężenie militarne. Nieustannie dążąc do uzyskania przewagi nad wspólnotą państw socjalistycznych, światowe siły imperializmu inspirują wyścig zbrojeń, którego eskalacja trwa nieprzerwanie, przy czym w każdym etapie zbrojeń groźbę wybuchu wojny globalnej potęgują rezultaty postępu naukowo-technicznego, wykorzystywane w celach militarnych.

x

Pierwsze zapowiedzi generalnego odwrotu mocarstw zachodnich od pokojowej współpracy ze Związkiem Radzieckim i pozostałymi krajami socjalistycznymi pojawiały się w 1946 r.

Sygnałem wywoławczym było przemówienie premiera W.Brytanii, W. Churchilla, wygłoszone 5 marca 1946 r. w Fulton /USA/ w obecności prezydenta Stanów Zjednoczonych H.Trumana. Eksponując zaciekły antykomunizm i antyradzieckość Churchill z właściwą sobie brutalnością wystąpił z tezami o "zagrożeniu wolnego świata" przez ZSRR i wpływy komunizmu, wezwał do zjednoczenia wszystkich sił zachodu w imię "antykomunistycznej krucjaty", w której decydującą rolę miał odegrać amerykański monopol na posiadanie bomb atomowych /do 23 września 1949 r. kiedy to ZSRR dokonał pierwszego doświadczalnego wybuchu bomby atomowej/. Oto fragmenty tego przemówienia:

"Nikt nie wie, co Rosja i międzynarodowa organizacja komunistyczna zamierzają uczynić w przyszłości, ani też, jakie są granice /jeśli w ogóle ustnieją/ ich ekspansywnych tendencji i dążenia do nawracania świata ... Strzeżcie się - powiadam - czas nagli. Nie pozwólmy, aby wydarzenia potoczyły się własną koleją, gdyż może być za późno.
... będziemy ciągle jeszcze mieli tak olbrzymią przewagę, iż w mocy naszej będzie wykorzystywać skuteczne środki odstraszające przeciwko ich zastosowaniu lub groźbie zastosowania przez innych"[1].

Wojownicze wystąpienie Churchilla znalazło żywy oddźwięk w Stanach Zjednoczonych, których imperialistyczne dążenia do zdobycia hegemonii nad światem zaczęły przybierać na sile. Były prezydent USA /1929-1933/, H.C. Hoover, głosił bez osłonek:

"póki my i tylko my jesteśmy w posiadaniu bomby atomowej, możemy dyktować naszą politykę całemu światu"[2].

1/ Cyt.wg. M.Amusiewicz, J.Ruszkiewicz: Tarcza socjalistycznej Ojczyzny. Warszawa 1979, s.195.
2/ Tamże, s.196.

W listopadzie 1946 r. przedstawiciel Standard Oil Company, L.D. Wolch, przemawiając na zjeździe Amerykańskiego Towarzystwa Handlu Zagranicznego, oświadczył m.in.:

"Spoczywa na nas odpowiedzialność za energiczne i konstruktywne przywództwo w świecie, przywództwo w sprawach politycznych, społecznych i ekonomicznych, i musimy mu sprostać w najszerszym znaczeniu tego słowa...

Jako największy producent, jako najpoważniejszy dostawca kapitałów i jako czynnik decydujący o funkcjonowaniu całego mechanizmu gospodarki światowej musimy określić rytm i tempo rozwoju oraz odegrać rolę głównego akcjonariusza tego przedsiębiorstwa, któremu na imię świat ... I nie mamy tu do czynienia z jakimś krótkoterminowym mandatem. Jest to naszym permanentnym obowiązkiem"[1/].

Wkraczając na drogę "zimnej wojny" i polityki z pozycji siły wobec ZSRR i pozostałych państw wspólnoty socjalistycznej, mocarstwa zachodnie w pełni doceniły partnerską rolę zachodnioniemieckich sił militaryzmu i odwetu, jako sojusznika w przyszłym bloku antyradzieckim. W brytyjskiej Izbie Gmin Churchill wręcz oświadczył, że "skuteczna ochrona granic europejskich nie będzie możliwa, jeżeli ci, którzy są za nią odpowiedzialni, wykluczają myśl o uczestnictwie Niemiec w tej obronie"[2/]. 6 września 1946 r. w Stutgarcie amerykański sekretarz stanu J. Byrnes /1945-1947/, wyrażając zbieżną opinię z tezami wystąpienia Churchilla z Fulton, zapowiedział ponadto, że USA nie wycofają swoich wojsk okupacyjnych z zachodniej części Niemiec, sprzeciwił się demontażowi ciężkiego przemysłu, będącego bazą zbrojeniową Niemiec oraz zakwestionował prawa

---

1/ Tamże, s.196-197,
2/ Tamże, s.195.

Polski do ziem zachodnich i północnych[1/].. Swoistą kropkę nad "i" postawił amerykański polityk J.F.Dulles /sekretarz stanu w latach 1953-1959/, który już w 1946 r. oświadczył:

"Obok bomby atomowej największą siłą wojskową, jaką dysponują Stany Zjednoczone w powojennym świecie, są Niemcy Zachodnie ze swoimi możliwościami ekonomicznymi i militarnymi"[2/].

Dążenie do zniszczenia Związku Radzieckiego i pozostałych państw socjalistycznych zawsze było i jest nadal podstawowym celem mocarstw imperialistycznych. Jednakże podjęcie decyzji w sprawie otwartej napaści na wspólnotę państw socjalistycznych nie należy wyłącznie do zamierzeń i planów imperialistycznych decydentów.

Mimo dysponowania do 1949 r. przez USA monopolem atomowym imperializm był zmuszony liczyć się z realnym układem sił, z opinią światową, z rosnącymi wpływami idei postępu, socjalizmu i pokoju. Związek Radziecki zakończył swój udział w II wojnie światowej jako mocarstwo dysponujące potężnymi siłami zbrojnymi. Narody świata miały jeszcze żywo w pamięci grozę tamtej wojny. Nastąpił gwałtowny rozwój ruchu na rzecz światowego pokoju. Niezmiernie doniosłą rolę w rozwoju pokojowych stosunków międzynarodowych odgrywała intensywna działalność Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych, zmierzających do ograniczenia wyścigu zbrojeń, niestosowania siły w rozstrzyganiu sporów międzypaństwowych i zapewnienia powszechnego bezpieczeństwa. Ponadto w 1947 roku Związek Radziecki

---

1/ Cz.Staciwa: Układ Warszawski - przymierze obronne wspólnoty socjalistycznej. Towarzystwo Wiedzy Obronnej. Zeszyt 1/1980, s.73.

2/ Anuszkiewicz i Ruszkiewicz, op.cit., s.197-198.

oświadczył, że posiadł już tajemnicę broni atomowej.

W tej sytuacji światowe siły imperializmu nie ważyły się rozpocząć globalnej rozprawy ze Związkiem Radzieckim i umacniającą się wspólnotą państw socjalistycznych, których zresztą moc obronna nieustannie wzrastała, odpowiednio do stopnia zagrożenia zewnętrznego. Nie rezygnując z podstawowych celów i zamierzeń mocarstwa imperialistyczne były zmuszone dostosować "zimnowojenną" działalność do rozwoju sytuacji na arenie międzynarodowej.

Generalnym założeniem strategii imperializmu uczyniły one dążenie do utrwalenia swoich wpływów wszędzie tam, gdzie ich panowanie nie zostało podważone. Jednocześnie podjęły wielopłaszczyznowe działania zmierzające do ograniczenia wpływów i siły oddziaływania idei postępu i socjalizmu. Nie podejmując próby egzemplifikacji różnorodnych poczynań sił imperializmu w wymienionych dziedzinach, wystarczy nawiązać do imperialistycznych wysiłków zmierzających m.in. do restauracji starych systemów społeczno-politycznych w państwach socjalistycznych oraz do aktywizacji walki przeciwko lewicy w państwach kapitalistycznych i ruchom narodowowyzwoleńczym na różnych kontynentach. Po II wojnie światowej zbrojne formy tej walki znalazły swoje odbicie w licznych konfliktach lokalnych, w których jawnie imperialistyczny charakter miały tzw. brudne wojny, żeby wymienić tylko wojnę w Korei /1950-1953/, na Półwyspie Indochińskim /1945-1971/, w Algerii /1954-1962/, na Bliskim Wschodzie /1956, 1967, 1973/ i w Angoli /1961-1977/. Kilkakrotnie też świat znalazł się na krawędzi nuklearnej wojny globalnej /m.in. w 1961 r. w okresie kryzysu berlińskiego oraz w 1962 r. w czasie kryzysu w basenie Morza Karaibskiego, zwanego kryzysem kubańskim/.

Inspirującą i wiodącą rolę w agresywnej konfrontacji sił imperializmu z socjalizmem odgrywały i nadal odgrywają Stany Zjednoczone. Po II wojnie światowej najwcześniejszym tego przejawem była deklaracja rządu USA z 12 marca 1947 r. w sprawie militarnego programu pomocy dla Grecji i Turcji. Rząd radziecki określił tę deklarację jako jaskrawy dowód objęcia przez USA roli światowego żandarma. Amerykański publicysta W.Lippman w następujący sposób ujawnił rzeczywiste motywy tej deklaracji.

"Wybraliśmy Grecję i Turcję nie dlatego, że są promiennymi przykładami demokracji, lecz dlatego, że są bramą strategiczną, która prowadzi na Morze Czarne, w samo serce Związku Radzieckiego"[1/].

Ekspansjonizm Stanów Zjednoczonych ujawnił się również w płaszczyźnie ekonomicznej pod postacią tzw. planu Marshalla z 5 czerwca 1947 r. Plan ten głosił pomoc USA dla państw europejskich, w tym również dla Polski. Zasadniczą ceną proklamowanej pomocy było jednak podporządkowanie się imperialistycznym i antyradzieckim celom polityki amerykańskiej.

Analizując proces kształtowania się i realizacji globalnej polityki i wojennej strategii USA po II wojnie światowej, należy zwrócić szczególną uwagę na amerykańskie wysiłki zmierzające do rozbudowy baz wojennych na obcych terytoriach oraz montowania imperialistycznych paktów wojskowych. Istotę amerykańskiego systemu baz wojennych i bloków militarnych można określić jako dążenie do tworzenia, zacieskania i utrzymywania w stałej gotowości bojowej wokół obozu państw socjalistycznych swoistego "pierścienia siły" i "pętli atomowej".

1/ Cyt.wg. A.Charisius, T.Dobias, W.Kozaczuk: NATO - strategia i siły zbrojne 1944-1945. Warszawa 1977, s.31.

W dziedzinie rozbudowy systemu baz wojennych /lądowych, morskich i powietrznych/ jednoznaczna wymowa następujących wskaźników - jak się wydaje - nie wymaga komentarza: w 1945 r. USA posiadały łącznie 484 bazy wojenne, w tej liczbie - 18 w rejonie północnego Atlantyku, 67 w rejonie Zatoki Panamskiej i Karaibów, 55 w Afryce Północnej i w basenie M.Śródziemnego oraz 63 w W.Brytanii, Francji i w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec w końcu lat siedemdziesiątych ilość baz wojennych wzrosła do ponad 2 tys., przy czym zdecydowana większość z nich jest nacelowana na wykorzystanie przeciwko ZSRR i pozostałym państwom wspólnoty socjalistycznej.

Równie aktywną działalność przyjawiały Stany Zjednoczone w dziedzinie kreowania agresywnych koalicji wojskowych, w których zajmowały one pozycje uprzywiliowane i dominujące. Dotyczyło to zarówno sojuszniczych układów bilateralnych, jak i wielostronnych. Obydwa rodzaje porozumień polityczno-militarnych miały na celu nie tylko ugruntowanie światowej hegemonii USA i pogłębienie wielorakich stosunków zależności innych państw od Stanów Zjednoczonych, lecz także aktywne włączanie licznych rojuszników do walki przeciwko socjalizmowi i ruchom narodowowyzwoleńczym.

Charakterystycznym przykładem związków zachodzących między amerykańskimi układami bilateralnymi i wielostronnymi może być sojusz wojskowy USA z Kanadą, zawarty 12 lutego 1947 r. Wiele mówiące są trzy bardzo charakterystyczne aspekty tego sojuszu: po pierwsze umocnił on polityczno-wojskowe wpływy USA na subkontynencie Ameryki Północnej; po drugie, zredukował wpływy W.Brytanii w Kanadzie; po trzecie, przygotował późniejsze przystąpienie Kanady do NATO.

Wśród amerykańskich partnerów dwustronnych układów, poza Kanadą, można wymienić Południową Koreę, Południowy Wietnam /do 1971 r./, Japonię, Tajwan, Filipiny, Pakistan, Izrael, Iran /do 1978 r./, Turcję, a ostatnio również Egipt. Ponadto Stany Zjednoczone zawarły kilkadziesiąt dwustronnych porozumień wojskowych, które formalnie nie są paktami militarnymi i nie wchodzą w system amerykańskich sojuszów, ale wiele z nich jest okryte ścisłą tajemnicą, co nie pozwala na sprecyzowanie ich celów i charakteru[1/].

Trzeba zaznaczyć, że w ramach globalnej polityki i wojennej strategii Stany Zjednoczone inspirowały powstawanie wielostronnych bloków militarnych we wszystkich częściach świata. Z formalnego punktu widzenia tworzenie tych bloków przez USA nie jest sprzeczne z Kartą Narodów Zjednoczonych, która dopuszcza istnienie regionalnych organizacji działających w ramach systemu ONZ ale zabrania stosowania środków przymusu bez sankcji Rady Bezpieczeństwa. Jednakże całkowicie sprzeczne z Kartą NZ są: agresywne cele i charakter polityczno-militarnych organizacji tworzonych pod egidą USA oraz ich interwencyjna działalność w poszczególnych częściach globu ziemskiego.

Oto krótka charakterystyka wielostronnych bloków polityczno-militarnych, które powstały, funkcjonują lub istniały pod egidą Stanów Zjednoczonych AP.

2 września 1947 r. USA doprowadziły do podpisania w Rio de Janeiro układu o wzajemnej pomocy 21 państw Ameryki Łacińskiej, który stał się podstawą utworzenia 3 kwietnia 1948 r. Organizacji Państw Amerykańskich /OPA/. Organem wojskowym

---

1/ Stachiwa, op.cit., s.76

OPA jest Konsultacyjny Komitet Obrony oraz Międzyamerykański Komitet Obrony. Rozpatrując funkcjonowanie tej organizacji należy m.in. uwzględnić, że w 1954 r. USA przeforsowały uchwałę, która upoważniła OPA do zwalczania wszelkiego rodzaju postępowych ruchów w poszczególnych państwach amerykańskich, znajdujących się w opozycji do ich rządów. Ruchy te mogą być uznane przez OPA za "agresję wewnętrzną międzynarodowego komunizmu", co upoważnia ją do interwencji zbrojnej w danym państwie. W sierpniu 1961 r. pod naciskiem USA uchwalono rezolucję oskarżającą Kubę o sprowadzenie na kontynent amerykański obcej interwencji i stworzenie zagrożenia dla bezpieczeństwa państw amerykańskich. 27 lutego 1962 r. OPA wykluczyła Kubę. W październiku 1962 r. USA przeforsowały uchwałę OPA aprobującą amerykańską blokadę Kuby, aż do użycia siły zbrojnej. W 1964 r. OPA poparła stanowisko USA w konflikcie z Panamą. W maju 1965 r. OPA pod naciskiem USA powołała tzw. siły międzyamerykańskie w Dominikanie /80% tych sił stanowiły wojska USA/. Rzeczywistym celem zaangażowania OPA było zamaskowanie uprzedniej interwencji zbrojnej USA w sprawy wewnętrzne Dominikany. Należy dodać, że od końca lat pięćdziesiątych datują się oznaki świadczące o dążeniu OPA do emancypacji spod wpływów USA[1/].

W basenie Oceanu Spokojnego i Azji Południowo Wschodniej oraz Północnego Atlantyku z inspiracji Stanów Zjednoczonych powstały i funkcjonują cztery bloki polityczno-militarne, a mianowicie: ANZUS /Pakt Bezpieczeństwa Pacyfiku/, SEATO /Organizacja Paktu Azji Południowo-Wschodniej/, CENTO /Organi-

---

1/ Encyklopedia Organizacji Międzynarodowych pod red. Z.M. Klepackiego, Warszawa 1975, s.403-407.

nizacja Paktu Centralnego /oraz NATO /Organizacja Paktu Północnego Atlantyku/. O kolejności przedstawienia ogólnej charakterystyki wymienionych organizacji w tym opracowaniu zadecydowało ich geograficzne usytuowanie, a nie chronologia powstania.

Istota i ogólny sens powstania i funkcjonowania ANZUS, SEATO, CENTO i NATO polega na tym, że stanowią one główne ogniwa w łańcuchu polityczno-wojskowych i agresywnych bloków montowanych przez USA. Wszystkie służą ugruntowaniu amerykańskich pozycji politycznych, gospodarczych i militarnych w poszczególnych regionach świata, a w ślad za tym na całym niemal globie ziemskim. Spełniają one również ważną rolę w walce sił imperializmu z ruchami demokratycznymi i narodowo-wyzwoleńczymi, a zarazem umacniają reakcyjne rządy różnych reżimów. Tworzą system agresywnych bloków, których ostrze jest skierowane przeciwko ZSRR i pozostałym państwom wspólnoty socjalistycznej. W sprzyjających okolicznościach umożliwiają Stanom Zjednoczonym dokonywanie lub inspirowanie zbrojnych interwencji w poszczególnych regionach świata.

Pakt Bezpieczeństwa Pacyfiku /ANZUS/ został utworzony na mocy konwencji podpisanej 1 września 1951 r. przez Australię, Nową Zelandię i Stany Zjednoczone, w miejsce nie zrealizowanego projektu utworzenia w 1948 r. Paktu Pacyfiku /PATO/, który miał obejmować Birmę, kuomintangowskie Chiny, Francję, Holandię, Japonię i USA. Najwyższym organem jest Rada ministrów spraw zagranicznych oraz Stały Komitet Koordynacyjny. Wojskowi przedstawiciele każdego państwa tworzą Komitet Wojskowy, spełniający funkcje doradcze w sprawach dotyczących współpracy wojskowej. Obowiązkiem państw-członków ANZUS jest m.in. podejmowanie

kroków mających na celu stałe podnoszenie ich potencjału wojskowego. Ponadto państwa te zobowiązane są do udzielania sobie pomocy wojskowej w wypadku napaści zbrojnej na jedno z nich lub na terytorium wysp znajdujących się pod ich jurysdykcją na Oceanie Spokojnym, a także na ich siły zbrojne, statki czy siły powietrzne na tym Oceanie. Rządy Australii i Nowej Zelandii udzieliły poparcia agresji zbrojnej USA w Korei i Wietnamie. Wszyscy sygnatariusze ANZUS są członkami SEATO[1/].

Organizacja Paktu Azji Południowo-Wschodniej /SEATO/

powstała 8 września 1959 r., jednocząc Australię, Filipiny, Francję, Manezję, Nową Zelandię, Thailandię, Stany Zjednoczone, W.Brytanię oraz Pakistan, który w 1972 r. wystąpił z tej organizacji. Kierowniczymi organami SEATO są: Rada ministrów spraw zagranicznych, Przedstawiciele Rady oraz Stała Grupa Robocza. Na czele organów wojskowych stoi Grupa Doradców Wojskowych, która opracowuje wspólne plany wojskowe i kieruje działalnością wojskową SEATO. Organem stałym jest Biuro Planowania Wojskowego. Agresywny charakter SEATO odzwierciedlają zobowiązania sygnatariuszy do udzielania wzajemnej pomocy m. in. w zakresie walki z tzw. "działalnością dywersyjną kierowaną z zewnątrz", to znaczy z ruchami narodowowyzwoleńczymi w krajach azjatyckich. Członkowie Paktu mogą podejmować akcje militarne nawet wówczas, gdy suwerenność i polityczna niezawisłość jednego z nich "zostaną zagrożone w jakikolwiek inny sposób niż napaść zbrojna lub gdy będzie miał na nie wpływ lub zagrozi mu jakikolwiek inny fakt, czy sytuacja". Pakt przewiduje możliwość rozszerzenia działalności na inne państwa azjatyckie,

---

1/ Tamże, s.423-424.

nie będące członkami SEATO, lecz usytuowane w tzw. obszarze Paktu, co praktycznie oznacza całą Azję południowo-wschodnią i południowo-zachodni Pacyfik na południe od równoleżnika 21°30'. W ten sposób USA mają wprost nieograniczone możliwości ingerowania w wewnętrzne sprawy państw Azji południowo-wschodniej. Działalność SEATO przyczyniła się m.in. do nasilenia agresji amerykańskiej w Wietnamie Południowym, Laosie i Kambodży oraz do udziału sił zbrojnych Australii i Thailandii. SEATO dąży do rozbudowania baz wojennych na terytorium państw azjatyckich. Od drugiej połowy lat sześćdziesiątych w SEATO potęgują się sprzeczności wewnętrzne. Tak np. Francja od 1965 r. nie bierze udziału w sesjach Rady SEATO, bądź też ogranicza się do uczestnictwa w charakterze obserwatora. W 1972 r. Pakistan wystąpił z Paktu SEATO. 30 czerwca 1977 roku pakt został ostatecznie rozwiązany, do czego w niemałym stopniu przyczyniła się klęska USA w Wietnamie[1/].

Organizacja Paktu Centralnego /CENTO/ w obecnej postaci stanowi kontynuację Paktu Bagdackiego, który został zawarty 24 lutego 1955 r. jako układ o współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony między Turcją a Irakiem. Do Paktu Bagdackiego przystąpiła W.Brytania /4 czerwca 1955 r./, Pakistan /23 września 1955 r./, Iran /3 listopada 1955 r./. W dniu 24 marca 1959 r. Irak wystąpił z Paktu Bagdackiego, co spowodowało zmianę jego nazwy na CENTO. Stany Zjednoczone formalnie nie należą do CENTO, ale faktycznie uczestniczą w pracach jego organów. Tak np. USA biorą udział w sesjach Rady CENTO w charakterze obserwatora. Organami pomocniczymi Rady CENTO

1/ Tamże, s.393-395.

są Komitety: do spraw zwalczania działalności wywrotowej, łączności, wojskowy i ekonomiczny. W skład Komitetu Wojskowego wchodzą szefowie sztabów lub naczelni dowódcy armii państw członkowskich CENTO. Od 1957 r. funkcjonuje Połączony Sztab Planowania Wojskowego, mający sekcje: wywiadu, planowania, szkolenia, a także sekcję operacyjną i logistyczną. Od 1960 r. działa również Stała Grupa Przedstawicieli Wojskowych, jako podkomitet Komitetu Wojskowego. Organizacja Paktu Centralnego została utworzona jako blok militarny łączący SEATO z NATO. Od 1959 r. są rozważane i ciągle odkładane sprawy utworzenia naczelnego dowództwa CENTO oraz zjednoczonych sił zbrojnych na wzór NATO. Od połowy lat sześćdziesiątych zaostrzają się coraz bardziej sprzeczności między azjatyckimi członkami CENTO z jednej strony a Stanami Zjednoczonymi i W.Brytanią z drugiej, na tle palących problemów politycznych i gospodarczych[1/].

Organizacja Paktu Północnego Atlantyku /NATO/ jest głównym narzędziem globalnej polityki i wojennej strategii USA.[2/] W polityce i strategii wojennej USA Europa odgrywa szczególnie ważną rolę. Tu bowiem znajdują się główne państwa świata kapitalistycznego, usytuowane na jednym kontynencie. Ponadto europejski TW w każdej chwili może stać się głównym frontem działań lądowych przeciwko ZSRR i pozostałym państwom socjalistycznej wspólnoty.

1/ Tamże, s. 395-397.
2/ Patrz załącznik nr 1 i 2.

Geneza NATO wywodzi się bezpośrednio z Paktu Brukselskiego, który powstał z inicjatywy W.Brytanii. W dniu 17 marca 1948 r. W.Brytania, Francja, Belgia, Holandia i Luksemburg podpisały układ o współpracy politycznej, gospodarczej i wojskowej, zwany Unią Zachodnią. W ramach tej Unii najściślejsza okazała się współpraca polityczna i wojskowa, przewidując włączenie do niej Niemiec i innych państw zachodnioeuropejskich. Tak więc, po raz pierwszy w dziejach powojennej Europy powstała koalicja polityczno-militarna, dysponująca stałą organizacją wojskową, której ostrze było skierowane przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Pakt Brukselski funkcjonował do grudnia 1950 r., przy czym w okresie od kwietnia 1949 r. /utworzenie NATO/ reprezentował państwa zachodnioeuropejskie w nowym bloku militarnym[1/].

Stany Zjednoczone niejako patronowały powstaniu Paktu Brukselskiego i Unii Zachodniej z myślą o utworzeniu bloku militarnego o jeszcze większym zasięgu. Toteż skwapliwie wykorzystały, a może nawet inspirowały, oświadczenie Paktu Brukselskiego ogłoszone 30 kwietnia 1948 r., że bez udziału USA i Kanady państwa członkowskie nie będą w stanie zapewnić skutecznej obrony Europy zachodniej przed "zagrożeniem komunistycznym". W konsekwencji 4 kwietnia 1949 r. dwanaście państw zachodnioeuropejskich /Belgia, Dania, Holandia, Francja, Islandia, Kanada, Luksemburg, Norwegia, Portugalia, USA, W. Brytania i Włochy/ podpisało pakt tworzący NATO. W dniu 18 lutego 1952 r. członkami NATO została Grecja i Turcja, a 9 maja 1955 r. - NRF. W 1966 r. Francja wystąpiła ze zinte-

---

1/ Charisius, Dobias, Kozaczuk, NATO, op.cit., s.39 i 59.

growanej struktury wojskowej NATO, pozostając jednak we władzach politycznych tego paktu. W 1974 r. czyniła to również Grecja.

Agresywny charakter NATO odzwierciedlają antykomunistyczne cele działania tego paktu, podbudowane imperialistyczną ekspansywnością i skłonnością do zaczepnego ryzyka. Cele te są oczywiście starannie maskowane pseudopokojową frazeologią.

Członkowie NATO są zobowiązani do udzielania sobie pomocy wzajemnej w przypadku zbrojnej napaści na jednego z nich. Postanowienia Paktu określają pojęcie agresji jako napaść zbrojną na:

- terytoria którejkolwiek ze stron w Europie lub Ameryce Północnej;

- algierskie departamenty Francji /do 18 marca 1962 r., tj. do chwili odzyskania przez Algierę niepodległości/;

- wojska okupacyjne państw członkowskich w Europie /do października 1954 r., tj. do podpisania tzw. Układów Paryskich m.in. o zakończeniu stanu okupacji Niemiec Zachodnich/; po 1954 r. postanowienie to dotyczyło zintengrowanych sił zbrojnych NATO;

- wyspy należące do umacniających się państw /położone na północ od zwrotnika Raka/;

- okręty i samoloty państw NATO operujące w tej strefie.

W 1960 r. rozszerzono pojęcie agresji, obejmując nim nawet groźbę napaści.

Siły Zbrojne NATO mają prawo ingerować w sprawy wewnętrzne poszczególnych krajów członkowskich, gdy zdaniem jakiejkolwiek ze stron będzie zagrożona całość terytorialna, niezależność polityczna lub bezpieczeństwo. Polityczny charakter sił zbrojnych NATO jest zupełnie jednoznaczny.

Nie ulega wątpliwości, że utworzenie NATO oznaczało otwarcie nowej karty w dziejach "zimnej wojny". Państwa imperialistyczne skupione wokół USA przeszły już otwarcie do groźnej dla ludzkości formy konfrontacji z siłami socjalizmu, do wyścigu zbrojeń i prowokowania konfliktu zbrojnego.

Szczególnie niebezpieczne dla sprawy pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa było proklamowanie w dniu 7 września 1949 r. separatystycznego państwa zachodnioniemieckiego oraz włączenie go do Organizacji Paktu Północnego Atlantyku z dniem 5 maja 1955 r.. Republika Federalna Niemiec, zrodzona z "zimnowojennej" polityki USA i innych państw imperialistycznych, stała się ogniskiem militaryzmu i jawnego odwetu wobec państw i narodów, które wstąpiły na drogę socjalistycznego rozwoju. Rosnący potencjał ekonomiczny i militarny RFN sprawił, że państwo to zyskało pozycję głównego partnera USA w Europie. Polityka RFN od pierwszego dnia jej istnienia jest poważnym źródłem napięć w Europie, a jego siły zbrojne - Bundeswehra - główną siłą uderzeniową europejskiego imperializmu, a zarazem najbardziej liczącym się ogniwem NATO. Nastąpiło poważne wzmocnienie militarnego potencjału europejskiego świata kapitalizmu. Utrzymanie tego stanu na dłuższą metę mogło stanowić zachętę dla sił imperialistycznych do rozpoczęcia zbrojnej agresji na państwa wspólnoty socjalistycznej.

W warunkach gwałtownego wzrostu zewnętrznego zagrożenia państw socjalistycznych były one zmuszone do zjednoczenia swoich wysiłków obronnych i utworzenia wielostronnej organizacji polityczno-wojskowej. W dniu 14 maja 1955 r. w Warszawie nastąpiło podpisanie odpowiedniego porozumienia, zwanego Układem Warszawskim.

Tak więc w połowie lat pięćdziesiątych utrwalił się podział Europy na dwa przeciwstawne ugrupowania polityczno-militarne, reprezentowane przez agresywną organizację NATO i obronny Układ Warszawski.

W ramach ogólnej charakterystyki funkcjonowania NATO należy podkreślić, że w latach 1949-1980 struktury organizacyjne cywilnych i wojskowych elementów tego paktu przeszły wiele przeobrażeń, a poszczególne organy stały się bardziej rozbudowane i wyspecjalizowane[1/].

Najwyższym organem NATO jest Rada Atlantycka, zwana również Radą Ministerialną, której sesje odbywają się co najmniej dwa razy w roku. W przerwach między sesjami stale funkcjonuje organ kierowniczy w postaci Rady Stałych Przedstawicieli, której przewodniczy Sekretarz Generalny NATO. Organem pozaetatowym NATO jest Zgromadzenie Atlantyckie, składające się z delegacji parlamentarzystów państw członkowskich.

Rada Atlantycka /Ministerialna/ wytycza politykę NATO w różnych dziedzinach stosunków międzynarodowych, opracowuje ogólne założenia działalności wojskowej /w tym programy zbrojeniowe/, zatwierdza budżet NATO /w tym rozdziela koszty wspólnej infrastruktury wojskowej/, omawia stopień realizacji podjętych uchwał. Od grudnia 1966 r., w związku z wystąpieniem Francji ze zintegrowanej struktury wojskowej NATO, na sesjach Rady NATO nie omawia się spraw związanych z polityką wojskową.

1/ Szerzej patrz: A.Charisius, T.Dobias, W.Kozaczuk. NATO - strategia i siły zbrojne 1949-1975. Warszawa 1977; Encyklopedia Organizacji Międzynarodowych, pod red. Z.M. Klepackiego. Warszawa 1975, s.397-403 Mała Encyklopedia Wojskowa. T.II. Warszawa 1970, s.772-776.

Problemami tymi zajmuje się Komitet Planowania Obrony, w którego posiedzeniach Francja nie uczestniczy.

Należy dodać, że Komitet Planowania Obrony został powołany już w 1963 r. i do 1966 r. był jednym z wielu komitetów roboczych NATO. Od 1966 r. uprawnienia Rady NATO i Komitetu Planowania Obrony są identyczne. Oznacza to swoisty dualizm władzy formalnej w NATO, a zarazem jest do pewnego stopnia formą izolacji Francji. Jedną z pierwszych decyzji Komitetu Planowania Obrony było powstanie Komitetu do Spraw Obrony Nuklearnej z udziałem 11 państw /bez Francji, Islandii, Luksemburga i Norwegii/ i podporządkowanej mu Grupy Planowania Nuklearnego, która składa się z czterech członków stałych /USA, W.Brytania, RFN i Włochy/ i trzech członków niestałych. Komitet do Spraw Obrony Nuklearnej zajmuje się generalnymi problemami strategii nuklearnej NATO, a Grupa Planowania Nuklearnego m.in. podejmuje decyzje co do rozmieszczenia broni jądrowej, ustala cele i siły uderzeń jądrowych oraz rodzaje tej broni. Można przypuszczać, że w czasie wojny Grupa Planowania Nuklearnego będzie spełniać rolę strategicznego dowództwa sił nuklearnych NATO.

Ważną rolę w funkcjonowaniu kierowniczych organów NATO odgrywają komitety i grupy robocze. Obecnie działa 15 głównych komitetów /m.in. polityczny, ekonomiczny, naukowy, infrastruktury, obrony nuklearnej, obrony cywilnej, budżetu wojskowego, budżetu cywilnego, informacji/. Część komitetów podlega Radzie NATO, a część Komitetowi Planowania Obrony.

Od lutego 1952 r. bieżącą działalność NATO koordynuje Sekretariat Międzynarodowy, na czele z Sekretarzem Generalnym, który przewodniczy posiedzeniom Rady NATO, Komitetu Planowania

Obrony i szeregu innych komitetów roboczych. W kontaktach z rządami Sekretarz Generalny występuje jako najwyższy przedstawiciel NATO. Tradycyjnie Sekretarzem Generalnym NATO jest Europejczyk, pomocnikiem do spraw politycznych - Niemiec, a do spraw wojskowych - Amerykanin.

Naczelnym organem wojskowym NATO jest Komitet Wojskowy, bezpośrednio podległy Radzie NATO i Komitetowi Planowania Obrony. Komitet Wojskowy składa się z szefów sztabów armii państw członkowskich /bez Francji/ i cywilnego przedstawiciela Islandii. Komitet Wojskowy kieruje pracą dowództw regionalnych i innych organów wojskowych, a także opiniuje i przedstawia władzom nadrzędnym /tj. Radzie NATO i Komitetowi Planowania Obrony/ propozycje dotyczące spraw wojskowych. Organem roboczym Komitetu Wojskowego jest Zintegrowany Sztab Planowania, zwany również Międzynarodowym Sztabem Wojskowym.

Komitetowi Wojskowemu podlegają: Naczelne Dowództwo Połączonych Sił Zbrojnych w Europie, Komitet i Dowództwo Strefy Kanału La Manche, Naczelne Dowództwo Sojuszniczych Sił Zbrojnych Strefy Atlantyku, Regionalna Grupa Strategiczna USA - Kanada oraz Akademia Wojskowa NATO.

Naczelne Dowództwo Połączonych Sił Zbrojnych w Europie sprawuje zwierzchnią władzę nad zintegrowanymi wojskami NATO, które utworzono z jednostek wydzielonych przez poszczególne państwa członkowskie: Belgia - dwie dywizje zmechanizowane oraz całe siły lotnicze i morskie, Dania - całe siły zbrojne, Grecja - osiem dywizji wojsk lądowych i osiem dywizjonów lotniczych, Holandia - dwie dywizje pancerne i całe lotnictwo, Kanada - jedna grupa brygadowa, Luksemburg - całe siły zbrojne. RFN - całe siły zbrojne, Portugalia - jeden dywizjon lot-

nictwa rozpoznawczego, USA - zmienny kontyngent wg. potrzeb, Turcja - odpowiedni kontyngent wojsk lądowych i lotnictwa, W.Brytania - armia "Renu" oraz RAF w RFN, a także siły morskie Strefy Kanału La Manche, Włochy - siedem dywizji oraz pięć brygad alpejskich, wojska rakietowe i dwadzieścia trzy dywizjony lotnicze. Obok wojsk amerykańskich zasadniczym trzonem sił zbrojnych NATO w Europie są zachodniniemieckie formacje wojskowe.

Do zadań Naczelnego Dowództwa Połączonych Sił Zbrojnych NATO w Europie należy opracowywanie planów operacyjnych na europejskim teatrze wojny, a także organizacja, szkolenie, zaopatrzenie i utrzymanie w gotowości bojowej podległych mu sił zbrojnych. W czasie wojny jest odpowiedzialne za prowadzenie działań bojowych w Europie. Naczelnemu Dowództwu podlegają trzy dowództwa teatrów działań wojenych /TDW/: północnoeuropejskiego, środkowoeuropejskiego, południowoeuropejskiego oraz dowództwo strefy obrony powietrznej Wysp Brytyjskich. Należy dodać, że w 1968 r. powołano specjalne dowództwo lotnictwa morskiego z siedzibą w Neapolu dla dozorowania radzieckiego zespołu okrętów wojennych na Morzu Śródziemnym. Dowództwom poszczególnych TDW podlegają znajdujące się tam siły zbrojne. Sztaby TDW opracowują plany operacyjne, są odpowiedzialne za szkolenie wojsk oraz sprawują nadzór nad przygotowaniem terenu. W czasie wojny kierują przebiegiem działań bojowych na swoim TDW. Wyjątkowa rola Połączonych Sił Zbrojnych NATO w Europie polega na tym, że strategiczna strefa ich działania leży bezpośrednio na styku z obozem państw socjalistycznych.

Komitet Kanału La Manche jest niestałym organem wojskowym i składa się z szefów sztabów sił morskich W.Brytanii, Belgii

i Holandii. Rozstrzyga problemy dotyczące komunikacji morskiej przez Kanał La Manche. Stałym organem wykonawczym Komitetu jest Dowództwo Strefy Kanału La Manche, w skład którego wchodzą przedstawiciele sił morskich wymienionych państw. Dowództwo Strefy opracowuje plany operacyjnych działań w rejonie Kanału w porozumieniu z Naczelnym Dowództwem Połączonych Sił Zbrojnych NATO w Europie i Naczelnym Dowództwem Sił Zbrojnych Strefy Atlantyku, a także kieruje ćwiczeniami i manewrami sił zbrojnych, wydzielonych do działań w Kanale La Manche.

Naczelne Dowództwo Sojuszniczych Sił Zbrojnych Strefy Atlantyku jest zwierzchnim organem wojskowym sił zbrojnych, wydzielonych przez państwa członkowskie NATO tylko na czas wojny. W czasie pokoju dysponuje stałą flotą NATO działającą na Atlantyku. Opracowuje plany operacyjne i mobilizacyjne, bierze też udział w manewrach wydzielonych sił zbrojnych NATO.

Regionalna Grupa Strategiczna USA - Kanada składa się z przedstawicieli szefów sztabów Stanów Zjednoczonych i Kanady. Zadaniem tej grupy jest opracowywanie planów obrony terytorium tych państw.

W ramach NATO działa szereg organów wyspecjalizowanych, które podlegają Radzie NATO, Komitetowi Wojskowemu lub dowództwom regionalnym, m.in. są to:

- Srodkowoeuropejski System Rurociągów /od 1957 r./;
- Organizacja do Spraw Zabezpieczenia Materiałowego i Konserwacji /od 1958 r./;
- Wojskowa Agencja Standaryzacji /od 1951 r./;
- System Obrony Powietrznej Obszaru NATO /od 1965 r./;
- Sojusznicza Agencja Bezpieczeństwa Łączności /od 1952 r./;

- Sojusznicza Agencja Częstotliwości Radiowych /od 1951 r./;

- Sojusznicza Agencja Linii Dalekiego Zasięgu/od 1951 r./;

- Sojusznicza Agencja Łączności Morskiej /od 1952 r./;

- Doradcza Grupa do Spraw Rozwoju Badań Przestrzeni Kosmicznej /od 1959 r./;

- Ośrodek Techniczny /od 1960 r./;

- Centrum Badań nad środkami Walki z Okrętami Podwodnymi /od 1962 r./.

Zintegrowane siły zbrojne NATO reprezentują znaczny potencjał bojowy. Wśród zgrupowań strategicznych podlegających Naczelnemu Dowództwu Sił Zbrojnych w Europie najsilniejszym zawsze było i jest nadal zgrupowanie wojsk środkowoeuropejskiego TDW. Główną siłę uderzeniową tego zgrupowania stanowi amerykańska 7 armia rozmieszczona na terytorium RFN oraz Bundeswehra. W połowie lat siedemdziesiątych zgrupowanie to liczyło 765 tys. żołnierzy, 6,6 tys. czołgów, 2,9 tys. samolotów bojowych, około 5 tys. dział i moździerzy /w tym 600 stanowiących środki przenoszenia broni jądrowej/, 300 wyrzutni rakiet operacyjno-taktycznych, ponad 1,2 tys.wyrzutni rakiet przeciwlotniczych i 7,2 tys.ładunków jądrowych, złożonych w magazynach USA[1/].

Przeobrażeniom strukturalno-organizacyjnym NATO stale towarzyszą zabiegi zmierzające do modernizacji istniejących i wprowadzania nowych generacji środków walki, a nawet całych systemów uzbrojenia i technicznego wyposażenia wojsk. Służą temu różnego rodzaju programy rozwoju i doskonalenia sił

1/ Charisius, Dobias, Kozaczuk, op.cit., s.459-460.

lądowych, powietrznych i morskich, ze szczególnym uwzględnieniem środków masowego rażenia. Niezmiernie ważną rolę odgrywają intensywne i długofalowe wysiłki NATO w zakresie doskonalenia systemów logistycznych oraz rozbudowy infrastruktury wojskowej w ramach operacyjnego przygotowania obszarów wyjściowych do agresji na państwa socjalistyczne.

Szczegółowa egzemplifikacja aktualnych i przyszłych poczynań NATO w omawianych dziedzinach daleko wykracza poza ramy tego opracowania. Nie ulega jednak wątpliwości, że naczelnym motywem wszelkich poczynań NATO jest dążenie do uzyskania przewagi militarnej nad wspólnotą państw socjalistycznych. Problem ten wiąże się jak najściślej z intensyfikowaniem przez siły imperialistyczne nieograniczonego wyścigu zbrojeń, którego rzeczywistym inspiratorem są amerykańskie i europejskie kompleksy przemysłowo-wojskowe.

Nadzwyczaj ważnym komponentem agresywnych przygotowań NATO są podstawowe założenia doktryny wojennej, stanowiące funkcje globalnej polityki i strategii USA. W tej dziedzinie zjawiskiem szczególnym jest problem amerykańskiego dyktatu wobec NATO. Różnorodne uwarunkowania /polityczne, ekonomiczne, militarne i historyczne/ sprawiają, że akceptowanie przez NATO amerykańskich koncepcji strategicznych jest złożonym procesem adaptacyjnym, który m.in. odzwierciedla międzysojusznicze sprzeczności i kontrowersje. Niemniej jednak istota, a nawet treść podstawowych założeń doktryny wojennej USA i NATO są w swej istocie bez wątpienia tożsame.

Najogólniejsza charakterystyka kolejnych wariantów doktryny wojennej USA po drugiej wojnie światowej wymaga podkreślenia, że globalną strategię USA cechuje ciągłość jej zasadni-

ozych celów i podstawowych zasad. Ich niezmienność wynika z antysocjalistycznego kierunku polityki z pozycji siły. W płaszczyźnie militarnej głównymi filarami tej polityki jest uznanie decydującej roli broni jądrowej oraz stałe dążenie do umacniania istniejących i tworzenia nowych bloków wojskowych. Pod wpływem zmian zachodzących w układzie sił na niekorzyść imperializmu USA są jednak zmuszone do korygowania niektórych założeń swojej strategii wojennej. W ciągu 35 lat od chwili zakończenia II wojny światowej USA czyniły to wielokrotnie, przy czym każda zmiana stanowiła swoisty konglomerat "starych" i "nowych" założeń. Agresywną istotę dokonywanych modyfikacji bez trudu można odczytać w kolejnych powszechnie znanych wariantach koncepcji polityczno-militarnych USA.

Należy podkreślić, że bezpośrednio po zakończeniu w Helsinkach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, po podpisaniu przez 35 państw Aktu Końcowego tej konferencji /sierpień 1975 r./, pojawiły się liczne oznaki świadczące o kolejnej zmianie w globalnej polityce i strategii USA. W końcu lat siedemdziesiątych przybrały one postać tzw. doktryny Cartera, oznaczającej odżegnywanie się USA od procesów odprężeniowych w stosunkach międzynarodowych, dalszą eskalację wyścigu zbrojeń, zaostrzenie przez światowe siły imperialistyczne zimnowojennych poczynań i polityki z pozycji siły wobec wspólnoty państw socjalistycznych.

W konkluzji ustaleń i refleksji dotyczących globalnej polityki i strategii USA trzeba powiedzieć, że Stany Zjedno-

ozone ozynią nieustannie zabiegi o rozszerzenie sfery wpływów NATO przede wszystkim w południowej części Atlantyku i Oceanu Indyjskiego. Zamierza się powołać do życia, wspólnie z innymi państwami położonymi na wybrzeżach tych mórz, nowe - uzależnione od NATO - ugrupowania wojskowo-polityczne. Były naczelny dowódca NATO, generał amerykański Haig, złożył w związku z tym oświadczenie następującej treści:

Interesy NATO wykraczają poza obszar Paktu ... Musimy wyposażyć się również regionalnie /poza centralnym odcinkiem NATO/ w środki wojskowe, których można byłoby użyć do odstraszania przeciw eskalacji konfliktów w Trzecim Świecie.

Stany Zjednoczone podejmują nieustannie wysiłki zmierzające do reorganizacji systemu bloków wojskowych w strefie azjatyckiej części Oceanu Spokojnego szczególnie po klęsce militarnej w Indochinach, która - jak już wspomniano - miała także wpływ na proces rozwiązania SEATO.

Poszukiwania tych rozwiązań pod koniec 1975 r. skłoniły blok ANZUS do znacznego zaktywizowania w ramach ogłoszonej przez ówczesnego prezydenta Forda "doktryny Pacyfiku"[1/]. Wzmożona aktywność w tym ugrupowaniu militarnym Australii i Nowej Zelandii zbiegła się w czasie z objęciem rządów w tych krajach przez partie o orientacji prawicowej. Intensyfikowały

---

1/ Por. S.Abramczyk: Doktryna Pacyfiku. "Wojsko Ludowe", nr 2/1977.

one zbrojenia oraz przyznały USA daleko posunięte prerogatywy w dziedzinie rozbudowy baz wojskowych. Niezależnie od tego USA i inne państwa zachodnie podejmowały także próby przekształcenia zjednoczenia państw południowoazjatyckich /ASEAN/ w ugrupowanie wojskowo-polityczne.

W 1971 roku Wielka Brytania wystąpiła z propozycją utworzenia bloku ANZUS dla utrzymania swoich wpływów wojskowo-politycznych w Azji Południowo-Wschodniej. Aktualnie Wielka Brytania posiada na obszarze Azji Południowo-Wschodniej co prawda niewielkie jednostki, ale regularnie wysyła tam okręty wojenne i inne kontyngenty sił zbrojnych, celem zaznaczenia swojej obecności militarnej.

Istnieją także plany utworzenia nowych ugrupowań militarnych w tym rejonie świata. I tak w USA i Japonii rozważane są projekty powołania do życia paktu PATO /Pacific Asia Treaty Organization/. Projekty te dotychczas nie zostały zrealizowane ze względu na istniejące duże sprzeczności ekonomiczne i polityczne na obszarze azjatyckiej części Oceanu Spokojnego, jak również w rezultacie wzrastającego wpływu idei bezpieczeństwa zbiorowego w Azji. Przewidywane jest także utworzenie innego bloku wojskowego przez USA, Japonię i Koreę Południową na wzór paktu ANZUS. Stany Zjednoczone zmierzają w ten sposób do silniejszego wciągnięcia Japonii do strategii amerykańskiej na obszarze oceanów - Spokojnego i Indyjskiego.

Stany Zjednoczone dążą także do zwiększenia wpływów wojskowych na Oceanie Indyjskim oraz na Środkowym i Bliskim Wschodzie przez wzmożenie aktywności wojskowej CENTO.

W miarę upływu czasu coraz większą rolę w CENTO zaczął odgrywać Iran. Jemu to bowiem czołowe państwa imperialistyczne

wyznaczyły rolę głównego żandarma regionu Bliskiego Wschodu. Armia irańska została wyposażona w najnowocześniejszą broń amerykańską i stała się największą potęgą militarną w tym regionie świata. Jednak po ustanowieniu Republiki Islamskiej, w lutym 1979 roku, Iran zdecydowanie odchodzi od dotychczasowej polityki, nie chcąc występować w dotychczasowej roli. Dokonuje się również przeglądu porozumień obronnych i kontraktów militarnych z innymi państwami. Potwierdzeniem dalszych politycznych przeobrażeń jest wystąpienie Iranu z paktu CENTO. Tak więc rewolucja narodowowyzwoleńcza w Iranie, która odniosła zwycięstwo nad reżimem monarchistycznym zadała decydujący cios istnieniu tego agresywnego paktu. W ślad za Iranem w marcu 1979 r. ogłosiły również swe wystąpienie z paktu Pakistan, a następnie rząd Turcji. W ten sposób blok CENTO całkowicie się rozpadł. Formalnie tego faktu nie uznały jeszcze Stany Zjednoczone i Wielka Brytania.

Stany Zjednoczone i inne państwa NATO wspierają także Arabię Saudyjską w jej dążeniach do wzmocnienia sił reakcyjnych nad Morzem Czerwonym oraz nad Zatoką Perską. W ten sposób zamierzają utworzyć pierścień militarny wokół Afryki, którego granica przebiegałaby przez państwa NATO jako główną siłę, a następnie przez wojskowe bazy na Oceanie Indyjskim oraz terytoria planowanego paktu południowoatlantyckiego /SATO/, do założenia którego zmierzają Stany Zjednoczone ze wzmożoną aktywnością od 1976 r. Niezależnie od tego państwa NATO wzmagają swoje wysiłki dążąc do zachowania posiadanych jeszcze wpływów polityczno-wojskowych w Afryce lub też rozszerzenia ich oraz wciągnięcia Afryki w większym stopniu niż dotychczas do polityki imperialistycznych bloków wojskowych. W tym celu

siły imperialistyczne dążą do podsycania konfliktów pomiędzy państwami afrykańskimi, rozbicia OJA[1] oraz popierania i tworzenia ugrupowań militarnych na czele z reakcyjnymi afrykańskimi reżimami.

Planowany pakt południowoatlantycki zdominowany przez NATO, ma doprowadzić do ogarnięcia kontynentu afrykańskiego od zachodu. W pakcie tym miałyby uczestniczyć RPA, Argentyna, Brazylia, Chile, Urugwaj oraz Paragwaj. Jednakże wzrastające sprzeczności polityczne między przewidywanymi członkami paktu oraz Stanami Zjednoczonymi, wzrastający protest narodów Ameryki Łacińskiej przeciwko polityce USA w tym rejonie globu, a także opinii publicznej świata utrudniają zrealizowanie tego niebezpiecznego projektu. Jednak Stany Zjednoczone wywierają jeszcze znaczne wpływy polityczno-militarne na tym subkontynencie. Przeszło 70 000 oficerów, którzy zostali wyszkoleni w bazach amerykańskich, pełni służbę w armiach państw południowoamerykańskich. Stany Zjednoczone starają się utrzymać jeszcze swoje wpływy także poprzez utworzoną w 1965 r. Radę Obrony Ameryki Środkowej /CONDECA/, do której jeszcze należą Gwatemala, Honduras i Salwador. Do Rady należała także Nikaragua, która po zwycięstwie rewolucji w lipcu 1979 r. wyzwoliła się spod wpływów USA. Przez wiele lat państwom tym Stany Zjednoczone wyznaczały ważną rolę w swoich planach wojskowo-strategicznych. Niektóre z nich, jak Nikaragua, były wielokrotnie wykorzystywane jako przyczółek do interwencji zbrojnej przeciwko innym państwom Ameryki Łacińskiej: Gwatemali w roku 1954 i Kubie w 1961 r. Siły zbrojne dyktatury nikaraguańskiej brały bezpośredni udział w zdławieniu procesu rewolucyjnego w Republice Dominikańskiej w roku 1965. Jednak po obaleniu

---

1/ Organizacja Jedności Afrykańskiej

dyktatury w Nikaragui w dniu 18 lipca 1979 r. przez siły postępowe i rewolucyjne sytuacja polityczna w tym regionie uległa zasadniczej zmianie. Rozerwane zostało jedno z mocniejszych ogniw panowania imperializmu amerykańskiego.

Mimo represji w Gwatemali, Salwadorze i Hondurasie nasilają się walki klasowe, a postępowe i patriotyczne siły z coraz większym powodzeniem występują przeciwko znienawidzonym i proamerykańskim reżimom. Ameryka Środkowa stała się jedną z najbardziej "gorących stref" świata. Budzi to uzasadniony niepokój w kołach politycznych i gospodarczych Stanów Zjednoczonych.

Te wszystkie poczynania, choć na różnych szczeblach integracji wojskowej, miały na celu stworzenie kordonu militarnego wokół krajów socjalistycznych, zgodnie z założeniami globalnej doktryny strategiczno-politycznej USA, wspartego całym systemem amerykańskich baz wojskowych, otaczających kraje socjalistyczne, oraz utrzymanie państw tzw. Trzeciego Swiata w orbicie wpływów Zachodu. Fakty te mają także ugruntować amerykańską pozycję polityczno-gospodarczą i militarną w tych częściach świata oraz przeciwdziałać ruchom narodowowyzwoleńczym.

x

x x

Przedstawiony w części I tego opracowania zarys dziejów koalicji wojskowych państw o ustrojach eksploatatorskich skłania do sformułowania kilku wniosków natury ogólnej. Duży stopień uogólnienia tych wniosków jest podyktowany przede wszystkim wybiorczym sposobem potraktowania dziejów powszechnych Europy od starożytności po dzień dzisiejszy. Określony wpływ na ogólny charakter wniosków końcowych mają cząstkowe

podsumowania zawarte w poszczególnych rozdziałach tej części pracy.

Ustalenia i refleksje na temat koalicji wojskowych państw o ustrojach eksploatatorskich pozwalają sformułować prawidłowość polegającą na tym, że dwu - i wielostronne sojusze wojskowe zawsze stanowiły i nadal stanowią funkcje ich polityki. Ekspansywnej polityce wielkich mocarstw i silnych organizmów państwowych z reguły towarzyszą koalicje agresywne, których powstanie i funkcjonowanie stwarza impuls do tworzenia się przeciwstawnych sojuszów o charakterze obronnym lub obronno-zaczepnym.

Z wielowiekowej historii wojen wynika, że znaczna część konfliktów zbrojnych miała charakter koalicyjny. Dotyczy to zwłaszcza wojen długotrwałych, w których uczestniczyło wielu przeciwników. W miarę potęgowania się skali i rozmachu wojen wzrastało znaczenie koalicji wojskowych oraz ich wpływ na przebieg i wyniki konfliktów zbrojnych.

Powstawanie, funkcjonowanie i rozpadanie się koalicji wojskowych zawsze towarzyszyło praktyce przygotowania i prowadzenia wojen. Równie prastare są próby teoretycznego uogólnienia wniosków wynikających z praktyki prowadzenia wojen koalicyjnych. Szczególną wartość poznawczą i użytkową mają jednak dopiero uogólnienia sformułowane na podstawie praktyki wojen nowożytnych, zwłaszcza XIX wieku. W tym względzie najbardziej charakterystyczne są odmienne poglądy pruskich i francuskich teoretyków wojskowych. Niektóre z nich warto przytoczyć w dosłownym brzmieniu albowiem m.in. ujawniają wiele ciekawych właściwości koalicji wojskowych państw imperialistycznych.

Pruski sceptycyzm w kwestii skuteczności koalicji wojskowych reprezentuje m.in. Clausewitz, pisząc:

"W polityce europejskiej przyjęło się, że państwa zobowiązują się drogą układów obronno-zaczepnych do wzajemnej pomocy, lecz nie w tej mierze, aby nieprzyjaciel i interesy jednego stawały się przez to automatycznie interesami drugiego, ale w ten sposób, że bez względu na przedmiot wojny i wysiłek przeciwnika przyrzekają sobie z góry pomoc pewnych, zazwyczaj bardzo skromnych sił zbrojnych. Przy takim akcie przymierza sprzymierzeniec nie uważa właściwie, że jest w stanie wojny z przeciwnikiem i że wojna powinna koniecznie rozpocząć się wypowiedzeniem i zakończyć pokojem ...

Nawet wówczas, kiedy dwa państwa rzeczywiście prowadzą wojnę przeciwko trzeciemu, nie zawsze mówi się: musimy tego trzeciego uważać za naszego wroga, którego trzeba zniszczyć, aby on nas nie zniszczył, a sprawę załatwia się często po handlowemu; każdy wkłada zależnie od niebezpieczeństwa, które mu zagraża i korzyści, których się może spodziewać, swój udział - 30 czy 40 tysięcy ludzi - i udaje, że nie ma nic ponadto do stracenia.

Ten punkt widzenia spotyka się nie tylko wówczas, kiedy jedno państwo przychodzi drugiemu z pomocą w pewnej sprawie dość mu obcej, ale nawet wówczas, kiedy oba mają w tym wspólny duży interes, sprawa nie może być załatwiona bez dyplomatycznych wybiegów, a strony zwykle godzą się tylko na nieznaczną umowną pomoc wzajemną, aby pozostałą część swoich sił wojennych zachować dla szczególnych względów, do których polityka mogłaby doprowadzić"[1].

1/ Karl von Clausewitz. O wojnie. Warszawa 1958, s.246-247.

Jeszcze bardziej krytyczne poglądy na koalicje wojskowe sformułował pruski feldamarszałek Helmuth von Moltke /starszy/:

"Koalicja jest doskonałą jak długo wszystkie interesy każdego z jej członków są te same. We wszystkich jednak koalicjach interesy sprzymierzonych biegną razem tylko do pewnego punktu: skoro bowiem przychodzi do tego, że dla osiągnięcia wielkiego, wspólnego celu jeden z uczestników musi ponieść ofiary, przeważnie nie ma już co liczyć na skuteczność koalicji, albowiem koalicje niełatwo uznają, że wielkich celów wojny nie można osiągnąć bez częściowych ofiar.

Z tego powodu sojusz obronno - zaczepny stanowi zawsze niedoskonałą formę wzajemnej pomocy; ma on właściwie tylko taką wartość, jaką każda strona potrafi wnieść do obrony i do akcji zaczepnej. Dlatego nie można od samych koalicji żądać tego, co z wojskowego punktu widzenia jest najbardziej pożądane i wartościowe. Każda umowa strategiczna stanowi więc dla obydwóch sprzymierzonych stron kompromis, w którym należy się liczyć ze specjalnymi interesami partnerów, a które tylko w państwie jednolitym mogą być pominięte"[1/].

Natomiast francuski generał i teoretyk wojskowy, Henri Jomini, dostrzega w koalicjach wojskowych tylko pozytywne wartości, pisząc m.in.:

"Jest rzeczą natualną, że każdej wojnie prowadzonej razem z sojusznikiem należy dać pierwszeństwo przed wojną bez sprzymierzeńców, przyjmując zresztą, że wszystkie inne szanse są równe. Bez wątpienia wielkie państwo będzie więcej pewne swego powodzenia aniżeli dwa państwa słabsze, które sprzymierzą

1/ Cyt.wg. J.Ciałowicz, op.cit., s.20-21.

się przeciwko niemu; mimo to lepiej będzie mieć wsparcie jednego ze swych sąsiadów, jak walczyć samemu"[1].

Prototypem współczesnych wielostronnych koalicji wojskowych państw kapitalistycznych była niewątpliwie Ententa i blok Państw Centralnych w latach pierwszej wojny światowej. W dwadzieścia lat po zakończeniu tej wojny powstały odpowiedniki tych ugrupowań polityczno-militarnych - tzw. mała koalicja europejskich państw kapitalistycznych oraz Pakt Trzech, reprezentujący blok agresorów. Pod względem formy i treści koalicje te nie różniły się od poprzednich. Nowym zjawiskiem w historii wojen koalicyjnych była natomiast Wielka Koalicja - przymierze państw o różnych ustrojach społecznych.

Zupełnie nową kartę w dziejach koalicji wojskowych państw o ustrojach eksploatatorskich zapoczątkowały Stany Zjednoczone po II wojnie światowej. Szczególną właściwością koalicji wojskowych, które powstały pod egidą USA jest to, że z pełnym rozmachem funkcjonują one w warunkach pokojowych, stanowiąc główne narzędzie globalnej polityki i strategii sił imperialistycznych, których zasadniczym celem jest zniszczenie wspólnoty państw socjalistycznych. Wśród tych koalicji wiodącą rolę odgrywa NATO.

Organizację Paktu Północnego Atlantyku można określić jako swoiste uwieńczenie wieloletniego okresu rozwoju i doskonalenia koalicji wojskowych państw o ustrojach eksploatatorskich. Pod każdym względem Pakt ten przekroczył ramy znanych dotychczas koalicji wojskowych, które można uznać za klasyczne.

1/ H.Jomini: Zarys sztuki wojennej. Warszawa 1966, s.61.

W ramach tego Paktu państwa imperialistyczne osiągnęły taki stopień centralizacji różnego rodzaju wysiłków, jakiego nie znają dzieje koalicji wojskowych. Spełnia on przy tym dwojakiego rodzaju funkcje - jest głównym instrumentem walki przeciwko państwom socjalistycznym, a zarazem spoiwem państw kapitalistycznych.

Cechą szczególną NATO jest niespotykany dotąd stopień integracji wojskowej państw kapitalistycznych, wynikający z wielu różnych uwarunkowań, m.in. z celów globalnej polityki imperializmu, z rewolucji naukowo-technicznej w dziedzinie militarnej, a także z oceny charakteru wojny nuklearnej. Naczelnym motywem tej integracji jest wykorzystanie wszelkich dostępnych środków i sposobów w celu stworzenia możliwie jednolitego narzędzia nacisku w polityce międzynarodowej, a zarazem skutecznego instrumentu agresywnej wojny.

Najbardziej wymownym podsumowaniem części I tego opracowania jest fakt, że w agresywnym Pakcie NATO zjednoczyły się państwa, które w I i II wojnie światowej tworzyły przeciwstawne koalicje wojskowe. W ten sposób dokonała się największa w historii koncentracja sił imperialistycznych.

CZĘŚĆ II

KOALICJE OBRONNE PAŃSTW SOCJALISTYCZNYCH

ROZDZIAŁ 1

KSZTAŁTOWANIE SIĘ ZALĄŻKÓW KOALICJI OBRONNYCH PAŃSTW SOCJALISTYCZNYCH W LATACH 1917-1941

Twórcze rozwinięcie przez W.I.Lenina marksistowskich założeń naukowego socjalizmu w nowych warunkach historycznych, stworzenie przez wodza rewolucji proletariackiej partii komunistycznej oraz osobiste kierowanie przez niego przebiegiem rewolucji w Rosji sprawiło, że na gruzach caratu powstały pierwsze w świecie państwa nowego typu - Republiki Radzieckie, przekształcone w grudniu 1922r. w Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Zwycięstwo Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Rosji zapoczątkowało zasadniczy przełom w dziejach ludzkości. Ustanowienie i okrzepnięcie władzy radzieckiej w Rosji stworzyło potężny bodziec przyspieszający procesy rewolucyjne na całym świecie. Proletariusze wszystkich krajów utwierdzili się w przekonaniu o skuteczności ich walki oraz uzyskali potwierdzenie możliwości zniesienia wszelkich form społecznego wyzysku i narodowego ucisku. W ruchu robotniczym nastąpił wzrost poziomu klasowej świadomości, zacieśnienie więzów organizacyjnych oraz upowszechnienie międzynarodowego współdziałania.

"Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem" dały początek nowej erze - w której świat podzielił się na dwa główne systemy

społeczne - socjalistyczny i kapitalistyczny. Imperializm przestał być jedynym i powszechnym systemem społecznym. Rozpoczął się okres współistnienia dwóch przeciwstawnych ustrojów, z których jeden - socjalistyczny - nieustannie rozwijał się i umacniał, podczas gdy drugi - kapitalistyczny - wkroczył na drogę ogólnego kryzysu. Najbardziej charakterystycznymi przejawami tego kryzysu stało się zaostrzanie i pogłębianie sprzeczności właściwych współczesnemu imperializmowi, który walkę z siłami socjalizmu i postępu społecznego uznał za główny instrument przezwyciężania własnych trudności i sprzeczności.

Walka ta toczy się nieprzerwanie od chwili zwycięstwa idei Wielkiego Października, przebiega jednocześnie w wielu płaszczyznach /ideologicznej, politycznej, gospodarczej i militarnej/ oraz przybiera różnorodne formy. W dziedzinie militarnej agresywne działania sił imperialistycznych /interwencje i konflikty zbrojne, demonstracje siły, wyścig zbrojeń itp./ jak najściślej wiążą się z próbami wykorzystania przez imperializm wewnętrznej kontrrewolucji.

Trzeba powiedzieć, że w miarę krzepnięcia jedności moralno-politycznej narodów radzieckich oraz strukturalno-organizacyjnych elementów państwa radzieckiego malało niebezpieczeństwo grożące ze strony wewnętrznej kontrrewolucji, natomiast permanentnie istniało i okresowo potęgowało się zagrożenie zewnętrzne.

Od pierwszego dnia swego istnienia radzieckie państwo było otoczone wrogimi siłami, które po niepowodzeniach interwencji zbrojnej i wewnętrznej kontrrewolucji /1918-1922/ w każdej chwili gotowe były zacisnąć pierścień okrążenia wokół Kraju Rad, aby zlikwidować wyłom dokonany przez Wielką Socjali-

styczną Rewolucję Październikową w systemie świata kapitalistycznego.

W przeciwieństwie do agresywnego charakteru ustroju kapitalistycznego z samej istoty socjalizmu wynika, że wojny jako narzędzie rozstrzygania sporów międzynarodowych, są mu całkowicie obce. W państwie socjalistycznym władzę sprawują bowiem proletariat miejski i wiejski wyzwolony z więzów własności prywatnej, a więc klasy społeczne nie zainteresowane w zaborze obcych ziem i grabieży innych narodów. Świadectwem tej prawdy historycznej jest fakt, że zwycięski proletariat jako klasa rządząca od razu proklamował pokój, a walkę o jego zachowanie uczynił fundamentalną zasadą swojej polityki zagranicznej i rozwoju stosunków międzynarodowych. W programie KPZR uchwalonym w 1961 r. na XXII Zjeździe o budownictwie komunizmu w ZSRR na lata 1961-1980, czytamy m.in:

"na arenie międzynarodowej po raz pierwszy powstało państwo, które wysunęło wzniosłe hasło pokoju i zaczęło urzeczywistniać nowe zasady w stosunkach między narodami i krajami. Ludzkość uzyskała niezawodną ostoję w swojej walce przeciwko wojnom zaborczym, o pokój i bezpieczeństwo narodów"[1/].

Rozpatrując podstawowe zasady radzieckiej polityki zagranicznej i radzieckich wysiłków na rzecz rozwoju pokojowych stosunków międzynarodowych należy podkreślić, że stanowią one funkcję fundamentalnych założeń nauki marksistowsko-leninowskiej jako teorii i praktyki rozwoju społecznego. Państwo socjalistyczne reprezentując interesy mas pracujących na arenie międzynarodowej, zmierza do wytworzenia optymalnie korzystnych

1/ Projekt Programu KPZR. Warszawa 1961, s.13.

warunków dla umocnienia i rozwoju ustroju socjalistycznego. Dotyczy to wszystkich dziedzin międzynarodowej współpracy, w tym również wszelkich porozumień natury politycznej i wojskowej.

Biorąc pod uwagę odkryte przez Lenina prawo o nierównomierności rozwoju kapitalizmu w epoce imperializmu państwo radzieckie od początku uwzględniało w swojej polityce zagranicznej zasadę pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społeczno-politycznych. Polityczną podstawą współistnienia było i jest nadal przestrzeganie zasady wzajemnego niemieszania się państw w sprawy wewnętrzne, nieagresja, poszanowanie suwerenności, integralności narodowej i terytorialnej wszystkich krajów. Na II Zjeździe Rad Lenin ogłaszając zerwanie tajnych traktatów zawartych przez carat i Rząd Tymczasowy, powiedział m.in.:

"Odrzucamy wszystkie punkty dotyczące grabieży i przemocy, lecz chętnie przyjmiemy wszystkie punkty, w których zawarte są warunki stosunków dobrosąsiedzkich i porozumienia gospodarcze, tych punktów odrzucać nie możemy"[1/].

W warunkach permanentnego zagrożenia państwa radzieckiego z zewnątrz na porządku dziennym stale znajdowały się sprawy związane z bezpieczeństwem Kraju Rad. Bezpośrednie i potencjalne zagrożenie zewnętrzne sprawiły, że od początku najwyższym imperatywem funkcjonowania socjalistycznego państwa była obrona rewolucyjnych zdobyczy mas ludowych, zapewnienie realnemu socjalizmowi trwałych warunków pokojowego rozwoju. Bezspornym i historycznie udowodnionym faktem jest przy tym to, że najbardziej racjonalne przesłanki bezpieczeństwa państwa radzieckiego i jego pokojowego rozwoju Lenin widział w międzynarodowym pokoju i bezpieczeństwie.

1/ W.Lenin, Dzieła, t.26. Warszawa 1956, s.246.

Wymownym świadectwem tej prawdy jest napisany przez Lenina Dekret o Pokoju, uchwalony 8 listopada 1917 r. przez II Zjazd Rad. Po raz pierwszy w tym dokumencie zostały sformułowane leninowskie zasady polityki pokojowego współistnienia państw o różnych systemach ustrojowych. W leninowskim dekrecie o pokoju zwraca uwagę m.in. zdefiniowanie pojęcia aneksji:

"Przez aneksję, czyli zabór obcych ziem, rząd ... rozumie wszelkie przyłączenie do wielkiego lub silnego państwa małej lub słabej narodowości, niezależnie od tego, kiedy to przyłączenie przemocą zostało dokonane, jak również niezależnie od tego, jak dalece rozwinięty lub zacofany jest naród przemocą przyłączony lub przemocą utrzymywany w granicach danego państwa. Niezależnie wreszcie od tego, czy naród ten żyje w Europie, czy też w odległych krajach zaoceanicznych"[1/]

Treść tej definicji uznać należy za jeden z wyznaczników stanowiska władzy radzieckiej w kwestii rozwoju stosunków międzynarodowych i rozstrzygania spornych problemów narodowościowych nie tylko w ramach jednego państwa, lecz także w skali globalnej.

Z istotą tej definicji jak najściślej koresponduje Deklaracja Praw Narodów Rosji, uchwalona 15 listopada 1917 r. przez Radę Komisarzy Ludowych pod przewodnictwem Lenina. Deklaracja ta proklamowała zerwanie z uprawianą przez carat i burżuazyjny Rząd Tymczasowy polityką dyskryminacji narodowościowej, waśni i judzenia narodów przeciwko sobie. Deklaracja sankcjonowała zasady równości i suwerenności narodów Rosji, zniesienie wszelkich przywilejów oraz ograniczeń narodowościowych, a także prawo narodów do samookreślenia aż do oderwania włącznie.

1/ W.Lenin, Dzieła, t.26. Warszawa 1956, s.240.

Zarówno Dekret o Pokoju, jak i omawiana Deklaracja stworzyły fundament, na którym kształtowały się zewnętrzne stosunki państwa radzieckiego we wszystkich dziedzinach międzynarodowego współdziałania, nie wyłączając formalnych i nieformalnych układów o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Rząd radziecki proklamował również unieważnienie wszelkich zawartych przez carat tajnych umów i układów, dotyczących rozbioru Iranu /Persji/, Turcji, Chin, Finlandii i Polski. W odniesieniu do Polski warto przypomnieć, że już 14 marca 1917 r. Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich na wniosek frakcji bolszewików uchwaliła orędzie "Do Narodu Polskiego", głoszące prawo Polski do niepodległości państwowej. Pod naciskiem wspomnianej Rady Rząd Tymczasowy wydał 19 marca 1917 r. odezwę do Polaków, zapowiadającą utworzenie państwa polskiego. Jednocześnie oświadczył, że państwo to ma być połączone z Rosją wolnym sojuszem wojskowym. Lenin ocenił tę odezwę jednoznacznie:

"Napisali, że Polska powinna znajdować się w wolnym sojuszu wojskowym z Rosją. Właśnie w tych trzech słowach zawarta jest prawda. Wolny sojusz wojskowy maleńkiej Polski z ogromną Rosją jest w rzeczywistości całkowitym militarnym ujarzmieniem Polski"[1/].

Stanowisko rządu radzieckiego w sprawie powstania niepodległego państwa polskiego jednoznacznie przedstawiła delegacja radziecka podczas brzeskiej konferencji pokojowej, oświad-

---

1/ Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich, tom I. Warszawa 1962, nr 35.

czając 27 grudnia 1917 i 12 stycznia 1918 r., że cały naród polski, nie zaś jego część zamieszkała na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego, ma prawo do samookreślenia[1/]. Z międzynarodowoprawnego punktu widzenia najbardziej doniosłe znaczenie miał Dekret Rady Komisarzy Ludowych RFSRR z 29 sierpnia 1918 r., którego artykuł 3 brzmiał następująco:

"Wszystkie traktaty i akty zawarte przez rząd byłego imperium rosyjskiego z rządami królestwa pruskiego i imperium austro-węgierskiego, dotyczące rozbiorów Polski, z uwagi na ich sprzeczność z zasadą samostanowienia narodów i z rewolucyjnym poczuciem prawnym narodu rosyjskiego, który narodowi polskiemu przyznał niezaprzeczone prawo do niepodległości i jedności, znosi się niniejszym bezpowrotnie"[2/].

W dziedzinie umocnienia władzy radzieckiej i zapewnienia Krajowi Rad bezpieczeństwa zewnętrznego niezmiernie ważną rolę odgrywały wysiłki Lenina i Rady Komisarzy Ludowych zmierzające do wyprowadzenia Rosji Radzieckiej z wojny. Pierwszym krokiem na tej drodze był brzeski traktat pokojowy podpisany 3 marca 1918 r. między Rosją Radziecką a Państwami Centralnymi /Niemcy, Austro-Węgry, Bułgaria i Turcja/. Pomimo wyjątkowo ciężkich warunków tego traktatu był on korzystny dla Kraju Rad. Władza radziecka zyskała wytchnienie niezbędne dla jej okrzepnięcia i zebrania sił do dalszej walki. W czasie VII Zjazdu Partii, który odbył się w dniach 6-8 marca 1918 r. Lenin powiedział na ten temat m.in.:

"Jest rzeczą śmieszną nie znać historii wojen i nie wiedzieć, że traktat jest środkiem gromadzenia sił: powoływałem

---

1/ Tamże, nr 110 i 123.
2/ Tamże, nr 250.

się już na historię Prus. Niektórzy myślą zupełnie jak dzieci: podpisał traktat, a więc zaprzedał się diabłu. Jest to wręcz śmieszne, skoro historia wojen wskazuje niezwykle jasno, że podpisanie traktatu w wypadku klęski jest środkiem gromadzenia sił"[1/].

Klęska Państw Centralnych w I wojnie światowej spotęgowała zbrojną interwencję Ententy w Rosji Radzieckiej. Pomimo ciężkiej sytuacji rząd radziecki nieprzerwanie prowadził wytrwałą walkę o pokój. Przy każdej okazji proponował rządom państw imperialistycznych zakończenie wojny. Wśród wielu pokojowych inicjatyw rządu radzieckiego warto przytoczyć uchwałę VI Ogólnorosyjskiego Nadzwyczajnego Zjazdu Rad z 6 listopada 1918 r. W uchwale tej czytamy:

"Ogólnorosyjski Nadzwyczajny VI Zjazd Rad Delegatów Robotniczych, Chłopskich, Kozackich i Żołnierzy Armii Czerwonej poczuwa się do obowiązku przed całym światem oświadczyć rządom Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Anglii, Francji, Włoch i Japonii, prowadzącym wojnę z Rosją, że dąży do położenia kresu rozlewowi krwi i proponuje podjęcie rokowań w sprawie zawarcia pokoju"[2/].

Wszelkie propozycje pokojowe władzy radzieckiej pozostawały jednak bez odpowiedzi. W tej sytuacji leninowska polityka pokoju musiała być ściśle sprzężona z obronnymi wysiłkami Kraju Rad. Armia Czerwona nie tylko odparła kolejne interwencje zbrojne, lecz sama przeszła do ofensywy. Organizowana i kierowana przez Lenina obrona socjalistycznej ojczyzny okazała

---

1/ W.Lenin, Dzieła. Tom 27. Warszawa 1954. s.106.
2/ Dokumienty wnieszniej politiki SSSR. Tom I. Moskwa 1958, s.556.

się nieprzebytą zaporą na drodze zbrojnego pochodu połączonych sił wewnętrznej kontrrewolucji i obcej interwencji zbrojnej. W konsekwencji rząd radziecki mógł podpisać szereg układów pokojowych, m.in.: 20 lutego 1920 r. z Estonią, 12 lipca 1920 r. z Litwą, 11 sierpnia 1920 r. z Łotwą, 14 października 1920 r. z Finlandią i 18 marca 1921 r. z Polską.

W odniesieniu do państw kapitalistycznych Europy Zachodniej trzeba powiedzieć, że pierwsze objawy przełamywania izolacji państwa radzieckiego na arenie międzynarodowej wystąpiły wkrótce po decyzji Rady Najwyższej Ententy o zniesieniu blokady Rosji. Pierwszym krokiem na tej drodze było radziecko-brytyjskie porozumienie podpisane 16 marca 1921 r. W połowie polityczne i w połowie gospodarcze porozumienie z 16 marca 1921 r. świadczyło o uznaniu "de facto" Rosji Radzieckiej przez rząd brytyjski, mimo iż niektóre sporne sprawy pozostały otwarte. Trzeba zaznaczyć, że porozumienie z Anglią stało się wzorem dla innych porozumień polityczno-gospodarczych zawartych przez państwo radzieckie z państwami Europy Zachodniej"[1/].

W procesie przełamywania izolacji i umacniania pozycji państwa radzieckiego na arenie międzynarodowej ogromne znaczenie miały wysiłki Lenina i Rady Komisarzy Ludowych, zmierzające do aktywizacji współpracy handlowej i gospodarczej oraz nawiązywania stosunków dyplomatycznych z państwami Bliskiego i Środkowego Wschodu. W tej dziedzinie cechą szczególną wydarzeń było zawieranie odpowiednich układów międzypaństwowych. Trzeba zaznaczyć, że były to pierwsze równoprawne umowy Kraju Rad, sankcjonujące zasadę pokojowego współistnienia państw o różnych

---

1/ Historia dyplomacji. Tom III. Warszawa 1973, s.248.

ustrojach społeczno-politycznych.

Pierwszą umową zawartą przez Rosję Radziecką z państwami Wschodu był układ z Iranem, który do 1935 r. nosił nazwę Persji. Radziecko-irański traktat został podpisany 26 lutego 1921 r. Artykuł 4 traktatu uznawał prawo obu sygnatariuszy do nieskrępowanego decydowania o swych sprawach oraz głosił, że obie strony będą ściśle przestrzegały wzajemnego niemieszania się w sprawy wewnętrzne. Zobowiązały się również nie dopuszczać do tworzenia lub przebywania na swoich terytoriach organizacji lub grup mających na celu walkę przeciwko Rosji lub Persji. Szczególne znaczenie miał artykuł 6, który przewidywał podejmowanie wspólnych kroków na wypadek zbrojnej ingerencji imperialistów[1/].

Należy dodać, że 1 października 1927 r. podpisany został nowy układ radziecko-irański, który stwierdzał, że podstawą wzajemnych stosunków pozostaje układ z 26 lutego 1921 r. Oprócz zobowiązania do nieagresji i neutralności nowy układ zawierał również artykuł, na mocy którego każda z umawiających się stron podejmowała zobowiązanie o nieuczestniczeniu ani faktycznie, ani formalnie w politycznych sojuszach lub porozumieniach, skierowanych przeciwko bezpieczeństwu na lądzie czy morzu drugiej umawiającej się strony, jak również przeciwko jej integralności, niezależności lub neutralności. Zawarte porozumienie umacniało przyjazne stosunki między dwoma sąsiadującymi narodami, a równocześnie nie zagrażało żadnemu innemu państwu[2/].

1/ Historia dyplomacji. Tom III. Warszawa 1973, s.248.
2/ Tamże, s.528-529.

28 lutego 1921 r. został podpisany ostateczny tekst traktatu radziecko-afgańskiego, w którym obie strony deklarowały wzajemne uznanie niepodległości oraz zobowiązywały się do niezawierania z państwami trzecimi porozumień wojskowych lub politycznych, godzących w drugą z umawiających się stron[1/].

16 marca 1921 r. został zawarty traktat między Rosją Radziecką a Turcją. We wstępie do traktatu strony oświadczyły, że:

"... Uznając zasady braterstwa narodów oraz ich prawo do samookreślenia, stwierdzają zarówno istnienie solidarności obu narodów w walce z imperializmem, jak też fakt, iż wszelkie trudności jednego narodu pogarszają sytuację drugiego narodu. Kierując się dążeniem do ustanowienia stałych serdecznych stosunków oraz nierozerwalnej szczerej przyjaźni, zbudowanej na wspólnych interesach, obie strony postanowiły zawrzeć niniejszy traktat o przyjaźni i braterstwie"[2/].

Równie istotne znaczenie miało uregulowanie międzynarodowych stosunków Kraju Rad na Dalekim Wschodzie. Chodzi tu o formalne układy przyjaźni z Mongolską Republiką Ludową /z 5 listopada 1921 r. i 12 marca 1936 r./ oraz nieformalne / z punktu widzenia prawa międzynarodowego/ stosunki z rewolucyjnymi Chinami, o czym będzie jeszcze mowa, ale w zupełnie innym kontekście - proletariackiej solidarności Kraju Rad z państwami i narodami wstępującymi na drogę społecznych przeobrażeń.

Należy podkreślić, że dopiero w ślad za pomyślnym rozwiązywaniem międzynarodowych stosunków państwa radzieckiego

---

1/ Tamże, s.249-251.
2/ Tamże, s.251.

na kontynencie azjatyckim nastąpił proces formalnego zawierania politycznych układów w Europie. Pierwszym sygnałem zmian w tej części świata był niewątpliwie układ radziecko-niemiecki podpisany 16 kwietnia 1922 r. w Rapallo. Zamiast pokoju brzeskiego, opartego na przemocy, układ w Rapallo stworzył podstawy dla nowych stosunków, uwzględniających zasady równości i pokojowego współistnienia Radzieckiej Rosji z Republiką Waimarską. Trzeba dodać, że poza państwami graniczącymi z Rosją i państwami wschodnimi Niemcy były pierwszym krajem zachodnioeuropejskim, który nawiązał z Krajem Rad normalne stosunki dyplomatyczne. Układ w Rapallo był przy tym naturalną reakcją radzieckiej polityki zagranicznej na próbę narzucenia Krajowi Rad gospodarczego dyktatu przez państwa Ententy w czasie międzynarodowej konferencji ekonomicznej w Genui/10 kwietnia - 19 maj 1922 r./[1].

Inna sprawa, że układ w Rapallo wywołał ogromne zaniepokojenie mocarstw zachodnich, a także Polski. Koła rządzące mocarstw zachodnich podjęły kroki zmierzające do wykorzystania imperializmu niemieckiego do walki ze Związkiem Radzieckim. Z inspiracji Wielkiej Brytanii nastąpiło podpisanie tzw. paktów lokarneńskich /Locarno, 5-16 październik 1925 r./, o których była mowa w części I tego opracowania.

W ramach radzieckiej polityki pokoju i przyjaznej współpracy ze wszystkimi krajami niezależnie od ich ustrojów ważną rolę odgrywało zawieranie i przedłużanie przez rząd radziecki traktatów o neutralności i nieagresji. Dla przykładu można wymienić następujące traktaty podpisane tylko w 1932 r.: z

---

1/ Szerzej patrz: S.Mikulicz. Od Genui do Rapallo. Warszawa 1966; J. Krasucki. Stosunki polsko-niemieckie 1919-1925. Warszawa 1962.

Finlandią, Łotwą, Estonią, Polską i Francją. Pakt o nieagresji między Polską a Związkiem Radzieckim z 25 lipca 1932 r. pierwotnie został zawarty na okres trzech lat. W dniu 5 maja 1934 r. przedłużono jego ważność do 1945 r.[1/].

W połowie lat trzydziestych wzrost zagrożenia ZSRR ze strony hitlerowskich Niemiec sprawił, że rząd radziecki zwielokrotnił swoje wysiłki na arenie międzynarodowej w celu wzmocnienia bezpieczeństwa kraju. Wobec negatywnego stanowiska Wielkiej Brytanii, III Rzeszy i Polski w sprawie zawarcia układu o zbiorowym bezpieczeństwie w Europie, a zwłaszcza regionalnego Paktu Wschodniego, 2 maja 1935 r. rząd radziecki podpisał traktat o wzajemnej pomocy między ZSRR i Francją. W dniu 16 maja 1935 r. został zawarty podobny traktat radziecko-czechosłowacki, przy czym na wniosek Czechosłowacji - udzielenie pomocy temu państwu przez ZSRR było uzależnione od jednoczesnego wystąpienia Francji przeciwko Niemcom. Trzeba powiedzieć, że traktaty ZSRR o wzajemnej pomocy z Francją i Czechosłowacją stwarzały dobrą podstawę dla przeciwstawienia się agresywnym zamiarom Rzeszy hitlerowskiej, aczkolwiek zainteresowane strony nie uściśliły zakresu współdziałania militarnego w postaci odpowiednich konwencji wojskowych. Rządy Francji, Wielkiej Brytanii i Czechosłowacji wybrały jednak drogę "ugody monachijskiej". W 1938 r. Francja i Czechosłowacja zrezygnowały z praktycznego wykorzystania zobowiązań wynikających z omawianych traktatów. W konsekwencji Czechosłowacja stała się kolejną ofiarą "pokojowego" podboju Europy przez hitlerowskie Niemcy[2/].

1/ Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich, op.cit., tom V, dok.nr 332,328 i 330 oraz tom VI,dok. nr 109,110,112,113,116,119,120,125 i 126.

2/ M.Zgórniak: Sytuacja militarna w Europie w czasie kryzysu 1938 r. Warszawa 1980.

Wiosną i latem 1939 r. niebezpieczeństwo wybuchu nowej wojny w Europie gwałtownie wzrosło. Wiele oznak wskazywało, że Niemcy hitlerowskie skierują pierwsze uderzenie przeciwko Polce. Bezpieczeństwo ZSRR, W.Brytanii i Francji wskazywało na konieczność udzielenia jej pomocy militarnej i wspólnego przeciwstawienia się agresorowi. Polityczny sojusz - jak już wspomniano - łączył jedynie ZSRR z Francją. Skuteczne zatrzymanie hitlerowskiej agresji wymagało zawarcia wielostronnego porozumienia.

Długotrwałe, bo trwające aż od marca do 23 sierpnia 1939 r., rokowania w sprawie trójstronnego sojuszu polityczno-wojskowego między ZSRR, W.Brytanią i Francją nie doprowadziły do uzgodnienia przez zainteresowane strony równorzędnych zobowiązań sojuszniczych. Mocarstwa zachodnie usiłowały wciągnąć ZSRR do wojny z Niemcami, bez wiązania się konkretnymi zobowiązaniami w sprawie udzielenia pomocy Związkowi Radzieckiemu. Równolegle trwały tajne rokowania angielsko-niemieckie w sprawie zaspokojenia żądań Hitlera. W tym samym czasie Niemcy wysuwali pod adresem rządu radzieckiego sugestie dotyczące zawarcia paktu o nieagresji. W ciągu wielu tygodni rząd radziecki nie reagował na nie dopóki nie utracił nadziei na osiągnięcie porozumienia z mocarstwami zachodnimi. W dniu 23 sierpnia 1939 r. rząd radziecki zdecydował się podpisać pakt z Niemcami. Godzi się przypomnieć, że wydarzeniu temu towarzyszyły odgłosy radziecko-mongolsko-japońskiego konfliktu zbrojnego nad rzeką Chałchyn-goł.

Z punktu widzenia interesów bezpieczeństwa ZSRR trzeba podkreślić, że:

"Związek Radziecki stanął wobec alternatywy: albo znaleźć się oko w oko ze zjednoczonym blokiem Niemiec, Włoch, Japonii, Anglii i Francji, który niewątpliwie w najbliższej przyszłości rozpoczęłby wojnę z ZSRR, i w ten sposób samemu stawić czoło antyradzieckiej koalicji najpotężniejszych państw imperialistycznych, albo przyjąć propozycje Niemiec, zawrzeć z nimi pakt o nieagresji, odsunąć od siebie dzięki temu choćby na pewien czas niebezpieczeństwo wojny i pokrzyżować plany imperialistów, zmierzające do stworzenia jednolitego frontu antyradzieckiego wraz z faszystowskimi Niemcami i Włochami. Innego wyjścia nie było"[1/].

Teoria i praktyka proletariackiego internacjonlizmu ukształtowały zupełnie odrębną kartę dziejów radzieckich stosunków zewnętrznych. Fundamentalne znaczenie międzynarodowej solidarności jednoznacznie sformułowali Marks i Engels w Manifeście Komunistycznym, którego swoistą syntezę zawarli w haśle "Proletariusze wszystkich Krajów łączcie się". Klasowa wspólnota i międzynarodowe współdziałanie proletariatu zrodziły się przy tym nie tylko z konieczności obrony przed wyzyskiem ekonomicznym, lecz także z obiektywnej potrzeby zespolenia wysiłków w walce o obalenie władzy klas eksploatatorskich i zbudowania społeczeństwa socjalistycznego. Najgłębiej sens tej solidarności Engels określił w następujący sposób:

"... skoro położenie robotników we wszystkich krajach jest jednakowe, skoro wszyscy robotnicy mają wspólne cele i wspólnego wroga, powinni oni walczyć wspólnie, powinni sojuszowi burżuazji wszystkich krajów przeciwstawić braterski sojusz

---

1/ Historia dyplomacji, op.cit., tom III, s.876-879.

robotników wszystkich krajów"[1/].

W ogniu rewolucji proletariackiej w Rosji solidarność ludzi pracy została poddana historycznemu sprawdzianowi. W płaszczyźnie wewnętrznej proletariacki internacjonalizm stanowił spoiwo cementujące jedność działania obrońców zwycięskiej Rewolucji Socjalistycznej, wśród których znajdowało się około 100 tys. Polaków. W płaszczyźnie zewnętrznej z proletariackiego internacjonalizmu wynikały poparcie i pomoc klasy robotniczej wielu krajów realizowane pod hasłem "Ręce precz od Kraju Rad". W warunkach wojny domowej i obcej interwencji zbrojnej wszelkie, zarówno moralne jak i materialne przejawy proletariackiego internacjonalizmu miały ogromne znaczenie dla Rosji Radzieckiej.

Zwycięstwo Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Rosji oraz powstanie pierwszego w świecie państwa nowego typu sprawiło, że proletariacka solidarność międzynarodowa z idei i zasady działania klasy robotniczej i jej kierowniczej siły - rewolucyjnych partii, przekształciła się w idee i zasadę funkcjonowania socjalistycznego państwa, którego prawem i obowiązkiem stało się udzielanie pomocy i poparcia państwom i narodom walczącym o wyzwolenie spod wpływów burżuazji i wkraczającym na drogę rewolucyjnych przeobrażeń.

Pierwszy akt na tej drodze nastąpił już 31 grudnia 1917 r. z chwilą uznania przez Radę Komisarzy Ludowych niezależności Republiki Finlandii. W styczniu 1918 r. wybuchła w Finlandii rewolucja. Władzę objęła Rada Pełnomocników Ludowych. 1 marca 1918 r. rząd radziecki podpisał z rządem socjalistycznej ro-

---

1/ K.Marks, F.Engels: Dzieła. Tom 4. Warszawa 1962, s.461-462.

botniczej Finlandii układ o umocnieniu przyjaźni i braterstwa. Był to pierwszy układ międzynarodowy zawarty przez Rosję Radziecką z rewolucyjnym rządem małego kraju. Kontrrewolucyjne siły Finlandii przeszły jednak do kontrataku. Przy pomocy interwencji wojsk niemieckich rewolucja fińska została zdławiona[1/].

Wiosną i latem 1919 r. w Europie Środkowej powstały republiki radzieckie - 21 marca Węgierska Republika Rad, 7 kwietnia Bawarska Republika Rad oraz 16 czerwca Słowacka Republika Rad, która proklamowała przyłączenie się do Węgier, zachowując autonomię. Poza politycznym poparciem Rosja Radziecka nie mogła udzielić tym Republikom skutecznej pomocy, ponieważ na wszystkich frontach wojny domowej i obcej interwencji zbrojnej toczyły się krwawe walki, przy czym czołowe oddziały Denikina zbliżały się do Moskwy[2/].

Jesienią 1920 r. do Mongolii wkroczyły białogwardyjskie oddziały barona von Ungern-Sternberga, ścigane przez jednostki Armii Czerwonej. Mimo pomocy Japończyków białogwardziści nie zdołali umocnić się w Mongolii. 13 marca 1921 r. na północy powstał tymczasowy rząd ludowy, który 10 kwietnia zwrócił się do rządu Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej z prośbą o pomoc wojskową w walce przeciwko białogwardzistom. Do końca 1921 r. jednostki Armii Czerwonej wraz z oddziałami mongolskimi wyzwoliły całe terytorium Mongolii. Wspólna walka umocniła przyjaźń i współpracę obu krajów. 5 listopada 1921 r. nastąpiło podpisanie układu o przyjaźni między Rosją Radziecką i Mongolską Republiką Ludową. Po 1924 r., kiedy Mongolska Republika Ludowa

---

1/ Historia dyplomacji, op.cit., tom III, s.121-122.
2/ Tamże, s.211-216.

wkroczyła na drogę niekapitalistycznego rozwoju, stosunki między obydwoma krajami zacieśniły się jeszcze bardziej. 12 marca 1936 r. Związek Radziecki zawarł z Mongolską Republiką Ludową pakt o wzajemnej pomocy, skierowany przeciwko japońskiej agresji na Dalekim Wschodzie. W maju 1939 r. oddziały wojsk japońskich wkroczyły na terytorium Mongolskiej Republiki Ludowej. Związek Radziecki, wierny sojuszniczym zobowiązaniom, zgodnie z układem z 1936 r. pośpieszył z pomocą wojskową. 20 sierpnia 1939 r. wojska radziecko-mongolskie przeszły do ofensywy nad rzeką Chałchyn-goł i rozbiły 6 armię japońską[1/].

Bardzo skomplikowane stosunki łączyły państwo radzieckie z Chinami, w których już w 1911 r. dokonała się rewolucja burżuazyjno-demokratyczna. W latach dwudziestych i trzydziestych w rozwoju tych stosunków można dostrzec dwa zasadnicze okresy nie tylko formalnego współdziałania Kraju Rad z Chinami. Okresy te obejmują lata 1924-1927 oraz 1937-1939[2/].

Odnośnie pierwszego okresu trzeba wyjaśnić, że jesienią 1917 r. w Kantonie powstał rewolucyjny rząd republikański z Sun Jat-senem na czele, który w kwietniu 1921 r. objął stanowisko prezydenta Republiki Południowochińskiej. W ten sposób w Chinach istniały dwa rządy - feudalno-militarystyczny w Pekinie i rewolucyjno-republikański w Kantonie. Ten ostatni rząd prowadził politykę przyjaźni i sojuszu z Krajem Rad, a rząd radziecki udzielał mu poparcia i pomocy. Od wiosny 1923 r. pozycja rządu kantońskiego znacznie się wzmocniła. Założona w 1912 r. przez Sun Jat-sena partia Kuomintangu oraz utworzona w 1921 r. Komunistyczna Partia Chin nawiązały współpracę. W

1/ Tamże, s.252, 718 i 875.
2/ Tamże, s.479-491 oraz 728-733.

1924 r. powstał antyimperialistyczny front narodowy robotników i chłopów oraz drobnej burżuazji, który podjął walkę o wyzwolenie Chin spod władzy pekińskich feudałów i militarystów. Rozpoczęła się pierwsza rewolucyjna wojna domowa w Chinach. Państwa imperialistyczne nie tylko opowiedziały się po stronie rządu pekińskiego, lecz także podjęły kroki zmierzające do bezpośredniej interwencji zbrojnej.

Związek Radziecki, wierny ideałom proletariackiego internacjonalizmu, udzielił wydatnej pomocy Republice Południowochińskiej. Na prośbę Sun Jat-sena wyjechali do Chin radzieccy specjaliści cywilni i wojskowi. W dziedzinie wojskowej radziecka pomoc wydatnie przyczyniła się do umocnienia Chińskiej Armii Narodowo-Rewolucyjnej. Szczególnie cenna była radziecka pomoc w zakresie szkolenia kadry oficerskiej i utworzenia Akademii Wojskowej w Huangpu, której komendantem był Czang Kaj-szek.

W 1926 r. zmarł Sun Jat-sen. 12 kwietnia 1927 r. Czang-Kaj-szek, dokonał kontrrewolucyjnego przewrotu, utworzył reakcyjny rząd w Nankinie, złożony z działaczy prawego skrzydła Kuomintangu. Nastąpiło zerwanie współdziałania Kuomintangu z KP Chin. Rozpoczęła się walka nankińskiego rządu Czang Kaj-szeka z siłami rewolucyjnymi, które stawiały opór, dysponując jednostkami Robotniczo-chłopskiej Armii Czerwonej i oddziałami partyzanckimi.

Drugi okres ścisłego współdziałania ZSRR z Chinami rozpoczął się w 1937 r. i był jak najściślej związany z japońską agresją zbrojną. Trzeba podkreślić, że pierwsza faza tej agresji nastąpiła już w 1931 r. Japonia opanowała wówczas Mandżurię i utworzyła satelickie państwo Mandżukuo. Wobec ugodowej polityki Kuomintangu z Japonią w Chinach powstał rząd ludowy, który

był zmuszony prowadzić działania zbrojne na dwa fronty - przeciwko Kuomintangowi oraz przeciwko Japonii. W 1937 r. Japonia wznowiła agresję zbrojną na Chiny. Czang Kaj-szek został zmuszony do przerwania wojny domowej i utworzenia wspólnie z komunistami antyjapońskiego frontu narodowego.

Nastąpiła poprawa stosunków radziecko-chińskich. 27 sierpnia 1937 r. rząd radziecki zawarł z Chinami pakt o nieagresji. 6 października 1937 r. Liga Narodów wyraziła moralne poparcie Chinom i zaleciła swoim członkom okazanie Chinom indywidualnej pomocy. Państwa kapitalistyczne zignorowały to zacelenie. Jedynie Związek Radziecki udzielił walczącym Chinom wszechstronnej pomocy materialnej i kadrowej. Oprócz trzech pożyczek /1 marca 1938 r. - 50 mln dol., 1 lipca 1938 r. - 50 mln dol., 10 lipca 1939 r. - 150 mln dol./, Związek Radziecki dostarczył Chinom znaczną ilość samolotów, czołgów, artylerii, broni strzeleckiej, amunicji, sprzętu wojskowego, paliwa i środków transportowych. Ponadto rząd radziecki zezwolił ochotnikom wojsk lądowych i lotnictwa na wyjazd do Chin. Wśród nich znajdowali się m.in. późniejsi generałowie - W.Czujkow i P. Rybałko. W 1939 r. Kuomintang zerwał współpracę z KPChin i sojusznicze współdziałanie z ZSRR. Wojska Czang Kaj-szeka wystąpiły przeciwko rewolucyjnym siłom zbrojnym.

W Europie kolejnym sprawdzianem proletariackiego internacjonalizmu państwa radzieckiego była walka ZSRR w obronie Republiki Hiszpańskiej przed rebelią gen. Franco i niemiecko-włoską interwencją zbrojną /1936-1939/. W depeszy generalnego sekretarza WKP/b/ Józefa Stalina, skierowanej w październiku 1936 r. do przywódcy komunistów hiszpańskich, czytamy m.in.:

"Masy pracujące Związku Radzieckiego spełniają jedynie swój obowiązek, udzielając wszelkiej pomocy rewolucyjnym masom Hiszpanii. Zdają sobie sprawę, że wyzwolenie Hiszpanii z jarzma faszystowskich reakcjonistów nie jest prywatną sprawą Hiszpanów, lecz wspólną sprawą całej przodującej i postępowej ludzkości"[1/].

Na wieść o frankistowskiej rebelii ruch solidarności z Republiką Hiszpańską ogarnął wiele krajów. Tysiące ochotników z 54 krajów ruszyło na pomoc ludowi hiszpańskiemu, z bronią w ręku walczyli oni przeciwko faszyzmowi w obronie wolności i niepodległości Hiszpanii. Około 5 tys. Polaków znalazło się wówczas w szeregach Brygad Międzynarodowych.

Szczególnie wydatna była pomoc Związku Radzieckiego. Rząd radziecki udzielił Republice Hiszpańskiej politycznego poparcia na arenie międzynarodowej. Delegat radziecki stale występował w interesach Republiki na posiedzeniach Międzynarodowego Komitetu do Spraw Nieinterwencji w Hiszpanii. Rząd radziecki udzielił walczącej Hiszpanii kredytu na sumę 85 mln dolarów. Do października 1936 r. obywatele radzieccy zebrali 56 mln rubli, za które wysłano do Hiszpanii dziesiątki statków z żywnością, lekarstwami i odzieżą. Na pomoc hiszpańskiej armii republikańskiej wysłano wiele radzieckiego uzbrojenia i sprzętu bojowego. Do Hiszpanii wyruszyli radzieccy ochotnicy, którzy walczyli w Brygadach Międzynarodowych. Wśród nich znajdowali się m.in. późniejszy marszałek ZSRR R. Malinowski i gen. Walter - Karol Świerczewski "el general Polacco", dowódca 35 dywizji republikańskiej sił zbrojnych.

1/"Prawda" z 16 października 1936 r.

Przedstawiając wybrane aspekty wysiłków państwa radzieckiego w latach 1918-1941 w dziedzinie zawierania międzypaństwowych układów, korzystnych z punktu widzenia umacniania pozycji ZSRR na arenie międzynarodowej, a zarazem potęgujących bezpieczeństwo Kraju Rad, należy uwzględnić integralny element radzieckiej polityki zagranicznej, jakim były liczne inicjatywy i propozycje w sprawie zatrzymania wyścigu zbrojeń, powszechnego rozbrojenia i zbiorowego bezpieczeństwa międzynarodowego. Sygnalizując jedynie ten problem trzeba odnotować w chronologicznym porządku choćby następujące fakty dotyczące Europy[1/]:

- 8 listopada 1917 r. - jak już wspomniano - ukazał się pierwszy dekret rządu radzieckiego o pokoju;

- w 1922 r. na konferencji genueńskiej delegacja radziecka zgłosiła propozycje w kwestii umieszczenia na porządku dziennym sprawy powszechnego rozbrojenia. W tym samym roku strona radziecka przedstawiła bardzo konkretny projekt proporcjonalnego zmniejszenia sił zbrojnych państw uczestniczących w Moskwie w Konferencji Związku Radzieckiego i jego zachodnich sąsiadów;

- 16 stycznia 1926 r. Związek Radziecki, nie będąc członkiem Ligi Narodów, wyraził zgodę na udział w pracach komisji Ligi Narodów przygotowującej konferencję rozbrojeniową. 30 listopada 1927 r. radziecka delegacja przedstawiła tej komisji deklarację o podstawowych zasadach pełnego i powszechnego rozbrojenia. W marcu 1928 r. rząd radziecki zgłosił projekt szczegółowej konwencji w tej sprawie;

1/ Historia dyplomacji, op.cit., t.III, s.561-571, 615-630 i 656-660.

- 6 września 1928 r. rząd radziecki wyraził zgodę na podpisanie tzw. paktu Brianda - Kellogga o wyrzeczeniu się wojny jako narzędzia polityki narodów, aczkolwiek dotyczył on tylko uczestników paktu, a nie wszystkich krajów. 24 lipca 1929 r. pakt wszedł w życie. Podpisały go 44 państwa, w tym ZSRR i Polska;

- 26 kwietnia 1931 r. na wezwanie Ligi Narodów rząd radziecki przedstawił dane o stanie radzieckich sił zbrojnych, przeznaczone dla międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej. Jednocześnie z własnej inicjatywy dokonał wymiany informacji o stanie sił zbrojnych z Wielką Brytanią, Francją, Niemcami, Włochami, Polską, Litwą, Łotwą i Finlandią;

- 2 lutego 1932 r. rozpoczęła się w Genewie międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa, zwołana na mocy uchwały Ligi Narodów. W czasie pierwszej sesji tej konferencji /od 2 lutego do 23 lipca 1932 r./ delegacja radziecka wniosła pod obrady projekt konwencji o częściowym rozbrojeniu, który przewidywał całkowite zniszczenie najbardziej agresywnych rodzajów broni - czołgów, ciężkiej artylerii, okrętów wojennych o wyporności ponad 10 tyś. ton, lotniskowców, sterowców wojskowych, ciężkich bombowców oraz wszelkich środków wojny chemicznej i bakteriologicznej. W drugim etapie konferencji /od 11 listopada 1932 r. do 16 marca 1933 r./ delegacja radziecka przedstawiła projekt deklaracji o określeniu agresora. W czasie ostatniej sesji /od 29 maja do 11 czerwca 1934 r./ rząd radziecki zgłosił wniosek o przekształcenie konferencji rozbrojeniowej w stałą i regularnie obradującą konferencję pokoju, która by permanentnie zabiegała o zapewnienie bezpieczeństwa państwom, zapobiegała wojnom i zapewniała utrzymanie powszechnego pokoju;

- 15 września 1934 r. Związek Radziecki przystąpił do Ligi Narodów w celu współpracy z innymi narodami nad utrzymaniem pokoju, który jest niepodzielny.

x

Uogólniając przedstawione ustalenia i refleksje godzi się podkreślić, że podstawowym prawem i obowiązkiem państwa socjalistycznego jest walka o umocnienie i rozwój zdobyczy rewolucyjnych. Jednym z instrumentów tej walki jest polityka zagraniczna. Jej zadania i rola są szczególnie trudne i odpowiedzialne w warunkach istnienia jednego państwa socjalistycznego, które funkcjonuje w otoczeniu państw o odmiennych ustrojach społeczno-politycznych, zwłaszcza, gdy wśród tych państw dominują wrogie socjalizmowi mocarstwa kapitalistyczne. W tej sytuacji szczególnie doniosłe znaczenie ma elastyczność socjalistycznej polityki zagranicznej w zakresie kształtowania optymalnie korzystnych warunków międzynarodowego współdziałania, które powinno służyć jednocześnie umacnianiu zewnętrznej pozycji państwa socjalistycznego oraz jego bezpieczeństwu.

Podstawową właściwością polityki zagranicznej państwa socjalistycznego jest dążenie do kształtowania pokojowej współpracy na arenie międzynarodowej. Służą temu wszelkiego rodzaju międzypaństwowe porozumienia natury politycznej, gospodarczej, kulturalnej i wojskowej. We wszystkich dziedzinach międzynarodowego współdziałania pierwszego i jedynego państwa socjalistycznego główną rolę odgrywały stosunki z państwami o odmiennych ustrojach społeczno-politycznych. W dziedzinie wojskowej względy bezpieczeństwa radzieckiego państwa wskazywały na konieczność zawierania porozumień obronnych niezależnie od różnic ustrojowych.

Brak soojalistyoznych sojuszników stanowił dla państwa radzieckiego podstawową przeszkodę w dziedzinie tworzenia koalicji wojskowych nowego typu. Z teorii i praktyki proletariackiego internacjonalizmu wynikał jednak obowiązek tego państwa w zakresie udzielenia braterskiej pomocy siłom rewolucyjnym bez względu na to, czy i jaki reprezentowały organizm państwowy. W zależności od konkretnych warunków pomoc ta była różnorodna pod względem zakresu formy i treści. Historyczna doniosłość tej pomocy polegała m.in. na tym, że stanowiła swoisty zalążek współczesnych koalicji obronnych państw soojalistycznych.

ROZDZIAŁ 2

ZSRR GŁÓWNĄ SIŁĄ KOALICJI ANTYHITLEROWSKIEJ W LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ. POLITYCZNE I WOJSKOWE SOJUSZE REWOLUCYJNYCH SIŁ WYZWOLEŃCZYCH KRAJÓW OKUPOWANYCH PRZEZ BLOK AGRESORÓW

22 czerwca 1941 r. zgrupowania uderzeniowe hitlerowskich sił zbrojnych przekroczyły na lądzie, morzu i w powietrzu zachodnie granice Związku Radzieckiego i wtargnęły w głąb jego terytorium. Rozpoczęła się Wielka Wojna Narodowa ZSRR, stanowiąca integralną część II wojny światowej.

Napaść na ZSRR była kolejnym ogniwem w łańcuchu faszystowskich agresji zbrojnych w Europie. Od września 1939 r. do czerwca 1941 r. ofiarami tej agresji były: Polska, Dania, Norwegia, Belgia, Holandia, Francja, Jugosławia i Grecja. Jedynym państwem walczącym w obronie swego terytorium była Wielka Brytania. Tym razem, tj.22 czerwca 1941 r., do walki z blokiem agresorów stanął jakościowo inny przeciwnik, inny organizm państwowy, gospodarczy i militarny - państwo socjalistyczne.

W drugiej połowie 1941 r. wojna objęła działaniami lądowymi, morskimi i powietrznymi niemal cały glob ziemski, wciągając w swoją orbitę wszystkie wielkie mocarstwa. 7 grudnia 1941 r. niespodziewany atak japońskich sił lotniczych i morskich na amerykańską bazę w Pearl Harbour /Hawaje/ zapoczątkował wojnę japońsko-amerykańską. 8 grudnia Japonia wypowiedziała wojnę USA, W.Brytanii,Australii i Kanadzie; 11 grudnia Niemcy i Włochy ogłosiły, że znajdują się w stanie wojny z USA.

Wytworzył się nowy podział sił na świecie. Nastąpiło ostateczne sformowanie się dwóch obozów walczących - agresywnego i obronnego - które z niewielkimi zmianami przetrwały niemal do końca wojny. Nie ulega wątpliwości, że powstały na przełomie 1941/1942 r. układ sił oznaczał bardzo poważne wzmocnienie koalicji przeciwstawiającej się agresorom. Początkowo jednakże agresorzy zachowali wyraźną przewagę i dysponowali inicjatywą strategiczną, zadając ciężkie klęski aliantom na wszystkich frontach II wojny światowej. Zespolenie wysiłków sprzymierzonych doprowadziło do przełomu w wojnie w 1943 r., a do zwycięstwa nad agresorami - dopiero w 1945 r.

Z punktu widzenia powszechnych dziejów koalicji wojskowych lata 1941-1945 można określić jako rozdział szczególny. Zarówno bowiem przystąpienie ZSRR do wojny, jak i utworzenie koalicji antyhitlerowskiej, zrodziło wiele zjawisk i procesów natury społecznej, politycznej i wojskowej, które wywarły istotny wpływ nie tylko na przebieg, charakter i wynik światowej konfrontacji zbrojnej, lecz także na zmianę układu sił w skali globalnej oraz rozwój stosunków międzynarodowych w całym okresie powojennym.

Zadecydowały o tym dwa zasadnicze fakty, których zewnętrznym przejawem były następujące zjawiska historyczne:

- po pierwsze, ZSRR okazał się główną siłą koalicji antyhitlerowskiej, jako szczególnej formy sojuszu państw o diamentralnie odmiennych ustrojach społecznych;

- po drugie, w ogniu wojny z agresorami i okupantami zrodziło się polityczne i militarne współdziałanie między Związkiem Radzieckim a rewolucyjnymi siłami wyzwoleńczymi. Proletariacki internacjonalizm sprawił przy tym, że współdzia-

łanie to stało się fundamentem jakościowo nowego systemu sojuszów typu socjalistycznego, który w 10 lat po zakończeniu II wojny światowej, w określonych uwarunkowaniach przybrał postać Układu Warszawskiego.

Odnośnie pierwszego zjawiska należy podkreślić, że zwycięstwo koalicji antyhitlerowskiej w II wojnie światowej zostało odniesione wspólnym wysiłkiem wielu państw i narodów, walczących o wolność, niezawisłość i przeobrażenia społeczne. Jednakże ciężar wojny w nierównej mierze obarczał poszczególnych uczestników tej koalicji. A zatem nie jednakowy był rzeczywisty wkład w zwycięstwo nad wspólnym wrogiem. Problem ten wymaga wzięcia pod uwagę, że zasadniczym kryterium oceny wielkości tego układu są przede wszystkim wymierne wskaźniki obrazujące wysiłek wojenny poszczególnych sojuszników.

Biorąc za podstawę powyższe założenia natury metodologicznej oraz odpowiednie dane porównawcze z całą odpowiedzialnością trzeba stwierdzić, że poczynając od 22 czerwca 1941 r. do 8 maja 1945 r., a więc przez cztery lata, główny ciężar wojny przeciwko blokowi agresorów na europejskim teatrze działań wojennych spoczywał na Związku Radzieckim. Front radziecko-niemiecki był zasadniczym frontem II wojny światowej, a wysiłek wojenny ZSRR odgrywał decydującą rolę w odniesieniu ostatecznego zwycięstwa przez koalicję antyhitlerowską.

Aby powyższe syntetyczne stwierdzenia podbudować materiałem dowodowym, warto przedstawić choćby niektóre tylko aspekty wysiłku wojennego ZSRR, jako członka koalicji antyhitlerowskiej,

w trzech zasadniczych płaszczyznach: militarnej, gospodarczej i politycznej[1/].

Refleksje dotyczące wysiłku militarnego ZSRR można sformułować w postaci ogólnej tezy, że front radziecko-niemiecki był decydującym frontem II wojny światowej. Tu bowiem działały główne siły armii hitlerowskich, wspomagane przez wojska europejskich satelitów.

W pierwszym uderzeniu na ZSRR uczestniczyły zgrupowania uderzeniowe agresorów, liczące 5,5 mln żołnierzy, 4950 samolotów, 2700 czołgów oraz 47 tys. dział i moździerzy. W poszczególnych latach wojny na froncie wschodnioeuropejskim jednocześnie walczyło od 153 do 200 dywizji, co stanowiło 65 do 77% całości wojsk lądowych agresora. Ponadto działało tu ponad 70 dywizji sił zbrojnych państw - satelitów III Rzeszy. Na froncie radzieckim nieprzyjaciel wykorzystywał także większość swego uzbrojenia, m.in. 50-75% dział artyleryjskich, 60-70% wojsk pancernych oraz około 60% samolotów.

O roli frontu radziecko-niemieckiego w II wojnie światowej świadczy fakt, że w ciągu dwóch lat /od czerwca 1941 do sierpnia 1943 r./ Armia Radziecka w osamotnieniu prowadziła walkę zbrojną z blokiem agresorów. Nawet po inwazji zachodnich sojuszników we Włoszech i Francji, na froncie południowo-i zachodnioeuropejskim walczyło zaledwie nieco więcej niż 1/3 niemieckich wojsk lądowych.

1/ Wszystkie dane dotyczące tych problemów zaczerpnięto z pracy zbiorowej "Druga wojna światowa i współczesność". Moskwa 1972. Ponadto wykorzystano referat P.Żylina "Wkład narodów ZSRR do zwycięstwa w II wojnie światowej", wygłoszony w 1970r. na XIII Międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych. Referaty Kongresu, t.I, cz.7, s.135-170. Moskwa 1974 r.

Front radziecko-niemiecki nie tylko absorbował główne siły militarne III Rzeszy i jej satelitów, lecz także różnił się zasadniczo od innych frontów II wojny światowej pod względem przestrzennego rozmachu walki zbrojnej. Oto kilka danych porównawczych. Długość linii frontu wschodnioeuropejskiego w różnych okresach wojny wahała się od 2 do 6 tys. kilometrów, co kilkakrotnie przewyższało łączną szerokość frontu północnoafrykańskiego /350 km/, włoskiego /do 300 km/ i zachodniego /do 800 km/. Podobnie kształtowały się różnice głębokości działań zaczepnych, jeśli uwzględni się, że odległość dzieląca Moskwę i Kaukaz od Łaby wynosiła od 2 do 3 tys.kilometrów.

Front radziecki przewyższał również pozostałe fronty pod względem długotrwałości i aktywności działań zbrojnych. W ciągu 1418 dni walk z hitlerowskim najeźdźcą Armia Radziecka prowadziła działania zaczepne przez 1320 dni, tj. 93% ogólnego czasu trwania Wielkiej Wojny Narodowej. Dla celów porównawczych warto podać, że w latach 1941-1945 r. front dalekowschodni egzystował o dwa miesiące krócej, front północnoafrykański - 1068 dni, włoski - 492 dni a zachodni - 293 dni.

Starcia zbrojne na froncie radziecko-niemieckim były wyjątkowo krwawe i wyniszczające, albowiem oznaczały bezkompromisową walkę na śmierć i życie dwóch przeciwstawnych systemów ideowo-politycznych. Ze strony faszystowskich agresorów w wojnie tej przyświecały nie tylko cele zaborcze, lecz także dążenie do całkowitej likwidacji wszystkiego co radzieckie i komunistyczne.

O niezwykłej efektywności działań bojowych wojsk radzieckich świadczy fakt, że w operacjach strategicznych grupy Frontów liczba rozbitych dywizji agresorów wahała się od 40 do 80.

W ciągu czterech lat wojny Armia Radziecka zniszczyła całkowicie lub rozbiła łącznie 507 dywizji niemieckich i około 100 dywizji armii satelitów III Rzeszy, podczas gdy zachodni sojusznicy - tylko 176 dywizji wroga. Innym wyznacznikiem efektywności działań bojowych Armii Radzieckiej jest fakt, że w okresie całej wojny Niemcy zmuszeni byli zasilić front wschodni 166 nowo sformowanymi związkami taktycznymi, a ponadto przegrupować tu 268 dywizji z całej Europy, głównie zaś z frontu zachodniego.

Równie wymowne są liczby dotyczące strat niemieckich w sile żywej i uzbrojeniu. Ogółem straty Niemiec w II wojnie światowej wynosiły 13 mln 600 tys. zabitych, rannych i wziętych do niewoli, z tego aż 10 mln przypada na front wschodni. Tu też agresor stracił 3/4 samolotów /77 tys./, większość artylerii i czołgów /167 tys. dział i 48 tys. wozów bojowych/ oraz poważną część floty morskiej /ponad 1600 różnych jednostek pływających/.

Przedstawienie wybranych aspektów militarnego wysiłku ZSRR w rozgromieniu armii bloku faszystowskiego na europejskim teatrze działań wojennych nie wyczerpuje problemu wkładu Kraju Rad do wspólnego zwycięstwa koalicji antyhitlerowskiej. Jak wiadomo Armia Radziecka we współdziałaniu z Mongolską Armią Ludową rozgromiła również główne siły japońskich wojsk lądowych /tzw. Armię Kwantuńską/ w Mandżurii, Korei, na Sachalinie i Wyspach Kurylskich, przyczyniając się do szybszego zakończenia II wojny światowej na Dalekim Wschodzie.

W płaszczyźnie ekonomicznej wysiłek ZSRR był wprost gigantyczny. Ten obszerny problem stanowi oddzielną, choć niezmiernie ważną kartę wysiłku wojennego socjalistycznego państwa.

Wszelkie dostępne wyznaczniki wielkości produkcji radzieckiej gospodarki narodowej w latach wojny pozwalają sformułować tezę o wyjątkowej zdolności mobilizacyjnej i skuteczności organizatorskiego działania radzieckiego państwa. Jeśli idzie o radziecki przemysł zbrojeniowy, kierowany w latach wojny przez obecnego Ministra Obrony ZSRR, marszałka Dymitra Ustinowa, warto przypomnieć, że w okresie od lipca 1941 r. do lipca 1945 r. łącznie wyprodukowano m.in, 348 tys. moździerzy, 188 tys. dział artyleryjskich, 95 tys. czołgów i dział pancernych oraz 108 tys. samolotów.

Sygnalizując jedynie problem wysiłku ekonomicznego ZSRR w latach wojny nie sposób pominąć lansowany od dawna na zachodzie pogląd o ogromnej roli materiałowo-technicznej pomocy udzielonej Związkowi Radzieckiemu przez sojusznicze mocarstwa w ramach amerykańskiej ustawy pożyczkowo-kredytowej, zwanej lend-lease. W rzeczywistości, według radzieckich obliczeń, pomoc ta stanowiła zaledwie 4% produkcji gospodarki narodowej ZSRR.

Jednocześnie godzi się odnotować fakt udzielania przez ZSRR wszechstronnej pomocy innym państwom koalicji antyhitlerowskiej, a wśród nich Polsce Ludowej. Dla przykładu można podać, że w latach wojny Związek Radziecki łącznie przekazał do dyspozycji narodów walczących z hitlerowskim najeźdźcą: 960 tys. karabinów i pistoletów maszynowych, 90 tys. karabinów maszynowych, 16.500 dział i moździerzy, 1124 czołgi i działa pancerne, 2346 samolotów, nie licząc żywności, umundurowania, amunicji, sprzętu bojowego i środków transportowych, paliw i innych surowców oraz pożyczek pieniężnych.

W płaszczyźnie politycznej szczególna rola Związku Radzieckiego w przebiegu II wojny światowej ujawniła się już w pierwszych dniach zmagań Armii Radzieckiej z hitlerowską agresją. Uwaga całego świata zwróciła się na ZSRR, dostrzegając w nim siłę zdolną do skutecznego przeciwstawienia się militarnej potędze agresorów.

Polityczny sens Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR w skali międzynarodowej polegał m.in. również na tym, że heroiczny opór, a następnie zwycięskie sukcesy Armii Radzieckiej uniemożliwiły faszystowskiemu blokowi rozprzestrzenienie agresji na inne kraje i kontynenty. Naród radziecki, który stanął do walki w obronie swojej socjalistycznej ojczyzny, jednocześnie bronił całej ludzkości przed faszyzmem. Godne podkreślenia jest także moralne znaczenie bohaterskich zmagań Armii Radzieckiej, która jako pierwsza i jedyna w świecie zdołała obalić mit o skuteczności "blietzkriegu" i niezwyciężonych walorach bojowych armii hitlerowskich.

Wielka Wojna Narodowa ZSRR stała się zasadniczym ogniwem, zaś Armia Radziecka - decydującym czynnikiem oporu narodów napadniętych i zagrożonych napadem. Walka narodów radzieckich z agresją hitlerowską splatała się przy tym w jedną całość ze zmaganiami wszystkich antyfaszystowskich sił wyzwoleńczych. Po stronie narodów walczących z blokiem faszystowskich agresorów nastąpił skomplikowany proces przeobrażania się II wojny światowej w wojnę sprawiedliwą i wyzwoleńczą.

Związkowi Radzieckiemu przypadła też główna rola w procesie ukształtowania się koalicji antyhitlerowskiej. Jak już wspomniano w części I tego opracowania, niebezpieczeństwo kryjące się w militarnych sukcesach agresorów, bezwzględnie realizują-

cych swoje plany podboju świata, sprawiło, że obiektywną koniecznością, a zarazem pilną potrzebą stało się połączenie wysiłków wszystkich przeciwników bloku faszystowskiego w celu zahamowania dalszych postępów agresji, a następnie pokonania wspólnego wroga.

Wspólny program walki z blokiem agresorów nie oznaczał jednak zbieżności celów współdziałania trzech głównych mocarstw koalicji antyhitlerowskiej, ani też nie zlikwidował zadawnionej nieufności USA i W. Brytanii wobec ZSRR. Jednym z wielu świadectw tego stanu może być następujący fragment wspomnień pracownika Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych Bierieżkina, który z okazji zakończenia moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii /18-30 października 1943 r./ zanotował:

"Szef rządu radzieckiego pogratulował uczestnikom konferencji pomyślnego zakończenia obrad. Wyraził przekonanie, że podjęte uchwały będą sprzyjać przyspieszaniu zakończenia wojny z hitlerowskimi Niemcami i ich europejskimi satelitami.

Teraz - powiedział - współpraca między trzema wielkimi mocarstwami będzie jeszcze ściślejsza, atmosfera zaufania, w której toczyły się obrady konferencji, będzie towarzyszyć dalszym wspólnym krokom koalicji antyhitlerowskiej w imię zwycięstwa nad wspólnym wrogiem. Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to mogę zapewnić, że z honorem wypełni on swoje obowiązki. Za nasze zwycięstwo, przyjaciele!"[1/]

Deklarując gotowość rzetelnego wypełniania sojuszniczych zobowiązań Związek Radziecki oczekiwał tego samego od zachodnich sprzymierzeńców. Początkowe niepowodzenia w przebiegu

---

1/ Bierieżkin, op.cit., s.293.

wojny z III Rzeszą sprawiły przy tym, że Kwatera Główna Armii Radzieckiej była szczególnie zainteresowana otwarciem tzw. drugiego frontu w Europie. Problem ten powszechnie znany, ale o jego genezie historiografia na ogół milczy. Dlatego warto jeszcze raz przytoczyć fragment wspomnień Walentina Bierieżkina, który na temat radzieckiej misji wojskowej, wysłanej do Anglii na początku lipca 1941 r. pod kierownictwem gen. Golikowa /zastępcy szefa Sztabu Generalnego Armii Radzieckiej i szefa Zarządu Rozpoznawczego/ stwierdza m.in.:

"Jak pisał później w swych wspomnieniach marszałek Golikow, chodziło głównie o to, aby dojść do porozumienia z rządem angielskim, w sprawie wspólnych działań przeciw wrogowi. Misja miała wystąpić z propozycją przeprowadzenia następujących operacji.

Operacja nr 1 - utworzenie wspólnego z Anglikami frontu na północy Europy. Na front ten Anglicy mogliby skierować swoją marynarkę, lotnictwo i kilka dywizji piechoty. Rząd radziecki uważał za celowe zajęcie przez aliantów w najbliższym czasie Spitsbergenu i Wyspy Niedźwiedziej. Było to niezbędne dla zabezpieczenia morskich linii komunikacyjnych między ZSRR i Anglią, a także między ZSRR i USA.

Operacja nr 2 - desant dużego kontyngentu wojsk brytyjskich na północy Francji. Rząd ZSRR polecił misji wojskowej, aby przy omawianiu tego punktu przekazać rządowi Anglii, że uważa on za szczególnie ważne przeprowadzenie operacji francuskiej", to jest desantu wojsk angielskich na terytorium francuskim, jeśli nie od razu, to przynajmniej za miesiąc.

Operacja nr 3 - działania bojowe wojsk angielskich na

Bałkanach. Jeśli idzie o termin i liczebność wojsk, operacja ta winna być traktowana jako drugoplanowa"[1/].

Jak już wspomniano w części I opracowania względy polityczne odegrały poważną rolę w czasie podejmowania przez mocarstwa zachodnie decyzji o kilkakrotnych przesunięciach terminu otwarcia II frontu w Europie.

W odniesieniu do Związku Radzieckiego trzeba powiedzieć, że doceniając w pełni znaczenie współdziałania międzynarodowego w wojnie przeciwko wspólnemu wrogowi, rząd radziecki w latach 1941-1945 rzetelnie wypełniał swoje zobowiązania sojusznicze, a zarazem zdecydowanie przeciwstawiał się wszelkim próbom naruszenia jedności działania i zmiany antyhitlerowskiego charakteru koalicji.

Wspomniana uprzednio "Korespondencja..." szefów rządów ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii świadczy o tym najdobitniej, żeby przypomnieć tylko fakt przyspieszenia przez Armię Radziecką terminu ofensywy zimowej 1945 r. na skutek krytycznego położenia wojsk anglo-amerykańskich w Ardenach na przełomie 1944/1945 r. Innym przykładem może być rzetelne wypełniania przez Związek Radziecki sojuszniczych zobowiązań podjętych na konferencji w Jałcie, a dotyczących przystąpienia ZSRR do wojny z Japonią w terminie trzech miesięcy od daty zakończenia działań wojennych w Europie/8 maja 1945 r. bezwarunkowo kapitulowały Niemcy hitlerowskie - 8 sierpnia ZSRR wypowiedział wojnę Japonii/.

Dotychczasowe ustalenia upoważniają do sformułowania ogólnej tezy, że w latach 1941-1945 główny ciężar wojny z blokiem agresorów spoczywał na Związku Radzieckim, a jego wysiłek

1/ Biericzkin, op.cit., s.43-44.

wojenny, rozumiany jako całokształt działalności militarnej, ekonomicznej i politycznej, odegrał decydującą rolę w odniesieniu zwycięstwa przez koalicję antyhitlerowską. Bez udziału ZSRR nie było możliwe pokonanie europejskiego faszyzmu i japońskiego militaryzmu.

Rozważając drugie zjawisko, sygnalizowane na wstępie tego rozdziału, trzeba stwierdzić, że udział ZSRR w koalicji antyhitlerowskiej spotęgował aktywne włączenie się narodów wielu krajów do wojny przeciwko agresorom. W międzynarodowym ruchu robotniczym ostatecznie rozwiały się wątpliwości, jakie wynikały z oceny imperialistycznego charakteru wojny i stosunku do niej sił rewolucyjnych. Walka na śmierć i życie z faszystowskim zagrożeniem sprzyjała wzrostowi wpływu mas ludowych na proces kształtowania się sytuacji w skali globalnej. Jednym z przejawów tego zjawiska był zaskakujący rozwój konspiracyjnego ruchu oporu na zapleczu wroga oraz czołowa rola komunistów w tym ruchu.

Bohaterskie zmagania narodów radzieckich z najeźdźcą, wyraźnie wskazywały perspektywę zwycięstwa, wpłynęły poważnie na umocnienie się wśród narodów całego świata przekonania o nieuchronnej klęsce bloku agresorów. Sprzyjało to konsolidacji mas ludowych wokół hasła walki antyfaszystowskiej, a także radykalizowało te masy, przyspieszało proces ich wyzwolenia się spod wpływów burżuazji i organizowania się w wielu krajach okupowanych w samodzielną siłę polityczną i wojskową[1/].

Dla Polski, Czechosłowacji, Jugosławii, Albanii, Bułgarii i Rumunii doniosłe znaczenie miała pomoc okazana przez ZSRR ludowym siłom wyzwoleńczym, działającym zarówno na terenach

---

1/ Wojna wyzwoleńcza narodu polskiego w latach 1939-1945, Węzłowe problemy. Warszawa 1966, s.272.

okupowanych, jak i poza granicami tych krajów. Ludowe partyzantki na tyłach wroga korzystały z wielu form radzieckiej pomocy, żeby wymienić tylko zrzuty broni i amunicji, radiostacje, medykamenty, szkolenie kadr dowódczych itp.

Bezcenna była również radziecka pomoc w tworzeniu narodowych regularnych formacji wojskowych. Wystarczy przypomnieć, że na terytorium ZSRR zostały utworzone, wyposażone, uzbrojone i wyszkolone: armia polska, korpus czechosłowacki, dwie dywizje rumuńskie, jugosłowiańska brygada piechoty i brygada pancerna, dwa jugosłowiańskie i jeden francuski pułki lotnicze. Ogólna liczebność narodowych formacji wojskowych utworzonych w ZSRR osiągnęła 555 tys. żołnierzy. Formacje te reprezentowały znaczny potencjał militarny, uczestniczyły w walkach o wyzwolenie swoich krajów oraz wniosły istotny wkład w osiągnięcie ostatecznego zwycięstwa nad faszyzmem.

Wśród tych formacji Armia Polska w ZSRR jako jedyna odegrała również ważną rolę polityczną, stanowiąc główne ogniwo powstania ludowego Wojska Polskiego - siły zbrojnej odradzającej się Polski na nowych podstawach ustroju sprawiedliwości społecznej. Nawiązując do militarnej roli ludowego Wojska Polskiego należy podkreślić zarówno jego liczebność /ok.400 tys.żołnierzy/, jak i znaczący wysiłek bojowy na warszawsko-berlińskim kierunku strategicznym, głównym kierunku ofensywnych działań Armii Radzieckiej. Ukoronowaniem tego wysiłku był udział 200-tysięcznego rzutu operacyjnego sił zbrojnych Polski Ludowej w bitwie o Berlin. W czasie działań bojowych między Odrą i Nysą Łużycką a Łabą wojska radzieckie i polskie rozbiły główne siły hitlerowskiego Wehrmachtu osłaniające Berlin od wschodu, opanowały stolicę III Rzeszy oraz nad Łabą

nawiązały styczność z nacierającymi od zachodu wojskami sojuszników. Hitlerowskie Niemcy zostały zmuszone do bezwarunkowej kapitulacji.

Sprzyjające warunki dla tego przełomowego w dziejach Polski wydarzenia, stworzyło spełnienie przez Armię Radziecką jej misji wyzwoleńczej. Dotyczyła ona zresztą również innych państw. Po wyzwoleniu swego terytorium /latem 1944 r./, w ciągu 14 miesięcy wojska radzieckie działały poza granicami kraju, prowadząc zaciekłe walki o wolność innych narodów. W wyniku tych walk Armia Radziecka całkowicie lub częściowo wyzwoliła terytoria 12 państw Europy i Azji zamieszkałe przez 170 mln ludzi. Wielka ofensywa wyzwoleńcza Radzieckich Sił Zbrojnych nie ma równej sobie w dziejach ludzkości zarówno co do swej skali, jak też wojskowych i społeczno-politycznych następstw.

Trzeba podkreślić, że wkraczając na tereny obcych krajów Radzieckie Siły Zbrojne ściśle kierowały się zasadami internacjonalistycznej polityki KPZR i na swych sztandarach niosły szczytne ideały wolności i demokracji. Nie wtrącały się do wewnętrznych spraw wyzwolonych krajów, z szacunkiem traktowały narodowe obyczaje i tradycje. Nie szczędząc własnego życia, żołnierze radzieccy walcząc ratowali miejscową ludność, mienie gospodarcze i skarby kultury narodowej, żeby dla przykładu wspomnieć choćby o wyzwoleniu Krakowa i Śląska w taki sposób, aby ośrodki te nie uległy zniszczeniu.

Nie ma i nie może być granic wiecznej pamięci i hołdu narodów wyzwolonych przez Armię Radziecką dla jej heroicznych wysiłków wyzwoleńczych. Swoją wolność i odrodzenie bytu państwowego w nowym kształcie ustrojowym zawdzięczają one nie

tylko własnym wysiłkom wyzwoleńczym, lecz także, a może przede wszystkim, niezwykle wysokiej cenie jaką naród radziecki i jego siły zbrojne okupiły fakt przeniesienia wojny poza granice Kraju Rad. Przypomnijmy, że w walkach o wyzwolenie Polski poległo ponad 600 tys. żołnierzy radzieckich, na terytorium Czechosłowacji oddało życie - ponad 140 tys., Węgier - również 140 tys., Rumunii - 69 tys., Jugosławii - 8 tys. Ponadto w Austrii zginęło 20 tys., a w Niemczech - ponad 102 tys. Ogólna liczba żołnierzy radzieckich, którzy polegli lub byli ranni w walkach o wyzwolenie narodów ujarzmionych przez blok agresorów wynosiła ponad 3 miliony.

Należy podkreślić, że obecność Armii Radzieckiej na terytorium krajów wyzwolonych skutecznie paraliżowała siły reakcji społecznej, co stwarzało dogodne warunki działania wewnętrznych sił rewolucyjnych, ludowo-demokratycznych, które ukształtowały się na gruncie walki antyfaszystowskiej i w wielu krajach wyzwolonych podjęły kroki zmierzające do przekształcenia możliwości w rzeczywiste i radykalne zmiany społeczno-ustrojowe. Jest zrozumiałe, że przeobrażenia te nie we wszystkich krajach przebiegały jednakowo. Faktem jest jednak, że już w końcowej fazie II wojny światowej rozpoczął się proces rewolucji społecznych, uwieńczony powstaniem krajów demokracji ludowej zarówno w Europie, jak i Azji.

Dotychczasowe ustalenia i rozważania godzi się zakończyć swoistą konkluzją sformułowaną przez I Sekretarza KC PZPR, tow. Edwarda GIERKA, który 9 maja 1975 r. w przemówieniu wygłoszonym na uroczystym posiedzeniu Sejmu PRL z okazji XXX rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, stwierdził m.in.:

"Decydująca rola Związku Radzieckiego i antyfaszystowska postawa mas ludowych sprawiły, że świat po wojnie nie mógł pozostać ten sam. Wszystkie postępowe przemiany minionego trzydziestolecia - odwrócenia się wielu narodów od kapitalizmu, powstanie socjalistycznej wspólnoty, rozpad systemu kolonialnego, wzrost wpływów lewicy - biorą początek w historiotwórczych procesach, które zrodziły się w walce z faszyzmem"[1/].

1/ Cyt.wg tekstu opublikowanego w: "Wojskowy Przegląd Historyczny" nr 1-2/1975, s.15.

ROZDZIAŁ 3

POLITYCZNO-MILITARNE SOJUSZE PAŃSTW SOCJALISTYCZNYCH W LATACH 1944-1954

Z punktu widzenia procesu kształtowania się koalicji obronnych państw socjalistycznych, ściślej dwustronnych układów sojuszniczych, niezbędne jest podkreślenie, że ich geneza sięga lat wojny z hitlerowskim najeźdźcą i okupantem.

Ze względu na to, że problem dwustronnych układów sojuszniczych państw socjalistycznych stanowi pewną, umownie zamkniętą całość tematyczną, konieczne wydaje się omówienie węzłowych zagadnień tego wątku w sposób całokształtowy, obejmując rozważaniami nie tylko lata wojny /1944-1945/, lecz także pierwszy okres powojennego rozwoju stosunków międzynarodowych. Końcową cezurę tego okresu wytycza 14 maj 1955 r. - data powołania do życia polityczno-wojskowej organizacji obronnej, określonej mianem Układu Warszawskiego, jako nowej formy wielostronnego współdziałania państw-stron zainteresowanych skutecznym zapewnieniem bezpieczeństwa zewnętrznego zarówno własnych krajów, jak i całej wspólnoty socjalistycznej.

Przystępując do analizy oceny bilateralnych układów sojuszniczych państw socjalistycznych konieczne wydaje się zaawizowanie wielce charakterystycznego zjawiska, którego istota polega na tym, że zawarcie Układu Warszawskiego w niczym nie naruszyło ważności zobowiązań dwustronnych. Te ostatnie, za-

warte w drugiej połowie lat czterdziestych na okres dwudziestoletni, zostały przedłużone w drugiej połowie lat sześćdziesiątych na dwie następne dekady /do drugiej połowy lat osiemdziesiątych/.

Sojusze, o których mowa w tytule rozdziału, dotyczą polityczno-militarnych porozumień między Związkiem Radzieckim a tymi państwami i narodami Europy południowo-wschodniej, które zostały wyzwolone w końcowej fazie II wojny światowej spod okupacji faszystowskiej, a zarazem wkroczyły na drogę rewolucyjnych przeobrażeń. Sojusze te, wynikające z potrzeb wojny i wojska, ale uwarunkowane głównie względami wyzwolenia narodowego i społecznego, okazały się na tyle uniwersalne, że nie wygasły automatycznie 8 maja 1945 r., tj. z chwilą bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy i osiągnięcia zwycięstwa nad faszyzmem, lecz przetrwały, umocniły się i rozwinęły w warunkach powojennego pokoju.

Nie ulega wątpliwości, że głównym czynnikiem sprawczym tego zjawiska była wspólnota ideowa trwale łącząca kraje demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim - pierwszym państwem socjalistycznym na świecie. Określone znaczenie miała też braterska i wszechstronna pomoc Kraju Rad dla państw odradzających się w ogniu wojny w nowym kształcie ustrojowym. Nie bez wpływu na proces zacieśniania się polityczno-militarnej współpracy państw powstającej wspólnoty socjalistycznej, pozostawało narastające z biegiem lat zagrożenie zewnętrzne ze strony świata kapitalizmu i imperializmu, o którym była już mowa w rozdziale 4 części I.

Przedstawienie nawet wybranych aspektów powstawania i funkcjonowania dwustronnych układów sojuszniczych państw socjalistycznych w latach 1944-1955 nie jest łatwe, ani proste. Dotyczy bowiem sporej grupy państw /Polska, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Albania, Jugosławia, a od 1949 r. również NRD/ o dość skomplikowanej drodze przeobrażeń politycznych i społeczno-gospodarczych, specyficznych pod względem geograficznym i innych uwarunkowań. Trzeba również uwzględnić - co nie jest bez znaczenia dla warsztatu badawczego - trudności związane z dostępnością niezbędnych materiałów, a także z kilkoma barierami językowymi.

Oddzielną sprawą natury warsztatowo-badawczej jest objętość opracowania. W przypadku ogarnięcia rozważaniami specyfiki dziejów wszystkich układów dwustronnych, wielkość opracowania musiałaby być proporcjonalna do ilości zawartych porozumień, uwzględniając nie tylko bilateralne stosunki pomiędzy ZSRR a poszczególnymi państwami socjalistycznymi, lecz także między tymi państwami.

Podkreślając niektóre aspekty metodologiczne rozpatrywanego wątka tematycznego trzeba powiedzieć, że istnieje jednak rozwiązanie, które pozwala pokonać rozliczne trudności i w miarę precyzyjnie przedstawić węzłowe problemy związane z tematem tego rozdziału. Przyjęte rozwiązanie polega na tym, że przykład Polski Ludowej stwarza dogodne możliwości podjęcia próby przedstawienia tych faktów, zjawisk i procesów, które w określonej mierze były typowe dla wszystkich bilateralnych układów sojuszniczych państw socjalistycznych w latach wojny i w pierwszym okresie po jej zakończeniu.

Za uwzględnieniem dziejów polityczno-militarnego układu sojuszniczego Polski Ludowej i ZSRR, jako przykładu wiodącego, przemawia fakt, że wśród państw demokracji ludowej właśnie Polska najwcześniej /w lipcu 1944 r./ wkroczyła na drogę rewolucyjnych przeobrażeń, przy czym fundamenty jej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i polsko-radzieckiego braterstwa broni zostały wzniesione już w latach 1942-1943, tj. z chwilą powstania Polskiej Partii Robotniczej w okupowanym kraju i utworzenia polskich regularnych formacji wojskowych na bratniej ziemi radzieckiej.

I Sekretarz KC PZPR, tow. Edward GIEREK, w następujący sposób określił najwyższą rangę i znaczenie tych wydarzeń:

"Wśród czynników sprawczych wielkiego przełomu w dziejach narodu polskiego, przełomu, z którego zrodziła się Polska Ludowa i rozwinęła nasza współczesna rzeczywistość dwa były decydujące: powstanie PPR w okupowanym kraju oraz sformowanie na ziemi radzieckiej odrodzonego Wojska Polskiego[1/].

Kreśląc zarys procesu kształtowania się fundamentów polityczno-wojskowego sojuszu Polski ludowej ze Związkiem Radzieckim przypomnijmy, że w latach wojen zarówno deklaracje programowe, jak działalność praktyczna Polskiej Partii Robotniczej w kraju oraz Związku Patriotów Polskich w ZSRR - jednoznacznie odzwierciedlały stanowisko, iż przyszła Polska nie może być państwem, w którym ster władzy spoczywałby w rękach przedstawicieli klas wyzyskujących. Natomiast musi być państwem o nowym kształcie społecznym, z władzą ludu pracującego

---

1/ Z przemówienia na Konferencji Partyjnej Pomorskiego Okręgu Wojskowego w dniu 5 kwietnia 1973 r. "Żołnierz Wolności" z 6.4.1973 r.

i demokratycznym ustrojem, państwem usytuowanym na politycznej mapie powojennej Europy w sprawiedliwych, historycznie uzasadnionych granicach[1]. Tylko bowiem taka wizja Polski mogła wyzwolić twórcze siły narodu, zjednoczyć jego wysiłki zarówno w walce narodowowyzwoleńczej, jak i w procesie wszechstronnego, dynamicznego rozwoju po zakończeniu zwycięskiej wojny, zapewnić odrodzonej ojczyźnie trwałe fundamenty niepodległości, suwerenności i terytorialnej integralności.

Rewolucyjnym przeobrażeniom wewnętrznym musiała przy tym towarzyszyć generalna reorientacja w dziedzinie polityki zagranicznej, której głównym motywem było oparcie walki narodowowyzwoleńczej, a w perspektywie bezpieczeństwa zewnętrznego kraju w skuteczne i trwałe gwarancje międzynarodowe. Wyciągając właściwe wnioski z nieskuteczności sojuszów państwa burżuazyjno - obszarniczego w latach 1918-1939, z tragicznego dla narodu osamotnienia Polski w wojnie obronnej 1939 r., polska lewica społeczna nie tylko postulowała konieczność dokonania zasadniczych zmian w stosunkach polsko-radzieckich[2], lecz całą swoją praktyczną działalnością sprawiła, że już w latach wojny ideały przyjaźni i braterskiego sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim przybrały kształt realny i materialny.

Trzeba podkreślić, że założenia programowe i praktyczna działalność polskiej lewicy rewolucyjnej, stwarzając grunt pod rzetelny sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, wyrastały z bogatych doświadczeń polskiego i międzynarodowego ruchu ro-

---

1/ "O co walczymy", deklaracja programowa PPR, z listopada 1943 r. Kształtowanie się podstaw programowych PPR. Warszawa 1958 r., s.140-169. Ponadto deklaracja ideowa ZPP w ZSRR, "Wolna Polska" nr 15 z 16 czerwca 1943 r.

2/ Tamże.

botniczego, z ideałów proletariackiego internacjonalizmu, z klasowej jedności interesów oraz politycznej zbieżności celów i dążeń.

W rozważaniach o genezie przełomowych zmian w stosunkach polsko-radzieckich, które były u podstaw polityczno-wojskowego sojuszu Polski z ZSRR, nie sposób pominąć dwóch historycznych wydarzeń, a mianowicie: wyłonienia na przełomie 1943/1944 r. przez rewolucyjny nurt wyzwoleńczy narodowego przedstawicielstwa w postaci Krajowej Rady Narodowej oraz powołania przez KRN w lipcu 1944 r. tymczasowego organu wykonawczego władzy państwowej - Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego[1/].

Obydwie instytucje o charakterze ogólnonarodowym, reprezentowały niepodległościową koncepcję polskiej lewicy rewolucyjnej, a tym samym stanowiły wyraz realizacji dziejowej misji polskiego ruchu robotniczego. Oznaczało to, że w warunkach nieprzejednanej wrogości rządu emigracyjnego wobec ZSRR, nieuchronnej klęski III Rzeszy i zarysowującego się wyzwolenia kraju przez Armię Radziecką - ruch ten z całą świadomością przyjął na siebie pełnię odpowiedzialności za dalsze losy polskiego narodu i jego państwa.

W przemówieniu wygłoszonym z okazji 35-lecia PRL, I Sekretarz KC PZPR, tow. Edward GIEREK, sformułował ten problem następująco:

"Historycznym nakazem tamtych czasów było znalezienie odpowiedzi na najważniejsze pytania - o przyszły byt i o drogi rozwoju narodu, o kształt i granice państwa, o niezawodne

---

1/ Protokół pierwszego plenarnego posiedzenia KRN, Warszawa 1947 r. Ustawa z 21 lipca 1944 r. o utworzeniu PKWN. "Dziennik Ustaw RP" nr 1/1944, poz.1. Manifest PKWN. Tamże /załącznik/.

sojusze, o gwarancje niepodległości i spokojnego nieba nad Polską.

Zdecydowanej i słusznej politycznie odpowiedzi na te pytania udzieliła Polska Partia Robotnicza i współdziałające z nią lewicowe ugrupowania socjalistyczne, ludowe i demokratyczne, komuniści polscy w ZSRR i w innych krajach, twórcy I armii Wojska Polskiego.

Program obozu demokracji polskiej wyrażał interesy całego narodu i stał się jego programem. Zyskiwał dla sprawy polskiej niezawodne oparcie w sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Określał demokratyczny kształt niepodległego państwa i jego sprawiedliwe, historyczne granice. Otwierał powrót Polaków na prastare, piastowskie ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Wytyczał szeroki szlak wszechstronnego rozwoju"[1/].

Genetyczne refleksje wymagają również podkreślenia, że z punktu widzenia stosunków międzypaństwowych, początkowo, tj. do lipca 1944 r., kształtowanie się fundamentów polityczno-wojskowego sojuszu między Polską a ZSRR z jednej strony miało charakter nieformalny, z drugiej zaś było niezmiernie owocne i brzemienne w przyszłe skutki. Najbardziej ewidentnym tego przykładem są rezultaty wszechstronnej i braterskiej pomocy ZSRR w procesie powstawania ludowego Wojska Polskiego jako siły zbrojnej rewolucyjnego ruchu wyzwoleńczego i odradzającej się Polski w nowym kształcie ustrojowym. Chodzi tu o utworzenie już w maju 1943 r. 1 DP im.T.Kościuszki oraz pierwsze starcie zbrojne tej dywizji z wrogiem w bitwie pod Lenino /12-13 października 1943 r./, która krwią przelaną wspólnie z Armią Radziecką zapoczątkowała szlak bojowy ludowego Wojska

---

1/ "Trybuna Ludu" nr 168 z 20 lipca 1979 r.

Polskiego i polsko-radzieckie braterstwo broni. W tych samych kategoriach i w spotęgowanym wymiarze trzeba ocenić dalszą rozbudowę polskich formacji wojskowych /1 KPSZ w ZSRR oraz Armia Polska w ZSRR/, które w lipcu 1944 r., w połączeniu z Armią Ludową walczącą w kraju, utworzyły zalążek sił zbrojnych ludowej Polski.

Jest przy tym sprawą oczywistą, że w czasie wojny najbardziej doniosłym dla narodu polskiego rezultatem braterskiego sojuszu ze Związkiem Radzieckim było wykorzystanie przez rewolucyjną lewicę zewnętrznych warunków odrodzenia bytu państwowego, a w ślad za tym udział Polski Ludowej i jej sił zbrojnych w wyzwoleniu kraju w nowych granicach i zwycięskim zakończeniu wojny z faszyzmem.

Powstanie ludowego państwa polskiego i jego sił zbrojnych radykalnie zmieniło polityczne i wojskowe warunki, w jakich naród polski kontynuował wojnę z hitlerowskimi Niemcami. Od drugiej połowy 1944 r. Polska Ludowa uczestniczyła w tej wojnie już jako państwo dysponujące zarówno własnym, choć jeszcze niewielkim terytorium, jak i siłami zbrojnymi, liczącymi się pod względem liczebności i zdolności bojowej.

Podstawowe znaczenie dla sprawy niepodległego bytu i suwerenności państwa polskiego miało stanowisko Związku Radzieckiego. W oświadczeniu Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych ZSRR z dnia 26 lipca 1944 r. czytamy m.in.:

Wojska Radzieckie wkroczyły w granice Polski ożywione jedyną wolą - rozgromienia wrogich armii niemieckich i udzielenia pomocy narodowi polskiemu w uwolnieniu spod jarzma najeźdźców i w odbudowie niepodległej, silnej i demokratycznej Polski.

Rząd Radziecki stwierdza, że działania Armii Czerwonej na terytorium Polski traktuje jako działania na terytorium suwerennego, przyjaznego i sojuszniczego państwa ... Wobec tego postanowił zawrzeć układ z Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego w sprawie stosunków między dowództwem radzieckim i polską administracją"[1/].

Wspomniany układ przybrał postać porozumienia zawartego również 26 lipca 1944 r. w Moskwie. Przewidywało ono m.in. niezwłoczne ustanowienie polskiej administracji na wyzwolonych obszarach Polski oraz prawo PKWN do formowania i dysponowania siłami zbrojnymi. Artykuł 8 porozumienia zawierał postanowienia dotyczące wspólnych działań polskich i radzieckich sił zbrojnych. Pod względem organizacyjnym, personalnym itp. polskie formacje wojskowe miały podlegać Naczelnemu Dowództwu Wojska Polskiego, natomiast pod względem operacyjnym - na okres działań wojennych - Naczelnemu Dowództwu Armii Radzieckiej[2/].

Wspomniane dokumenty, obok innych porozumień /handlowego i finansowego/ normowały pod względem prawnym stosunki polsko-radzieckie w okresie wojny. Można je zatem uznać za pierwsze akty formalnego rodowodu dwustronnego sojuszu polityczno-wojskowego Polski Ludowej i Związku Radzieckiego. Trudno jest też przecenić rolę i znaczenie tych porozumień, jeśli weźmie się pod uwagę ich wpływ zarówno na umocnienie zalążków władzy ludowej w Polsce, jak i walkę o międzynarodową pozycję Polski.

1/ Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna, op.cit, t.III, s.87-88.
2/ Od Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego do Rządu Jedności Narodowej. Zbiór dokumentów. Warszawa 1945, s.24.

Trzeba zaznaczyć, że z punktu widzenia prawa międzynarodowego pierwszym aktem dwustronnego sojuszu polityczno-wojskowego między Polską Ludową i Związkiem Radzieckim był Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy podpisany w dniu 21 kwietnia 1945 r. z ważnością na lat dwadzieścia, tj. do 1965 r.[1/]. Układ ten stanowił nowy i doniosły krok w procesie kształtowania stosunków między Polską a ZSRR, opartych na zasadach braterskiej współpracy. Jego zawarcie było logiczną konsekwencją trzyletniego okresu /1942-1945/ wysiłków polskiej lewicy, zmierzających do radykalnej zmiany stosunków ze Związkiem Radzieckim. Wyraźnie podkreśla to preambuła Układu, powołująca się na dokonany już przełom w dziejach stosunków radziecko-polskich na rzecz przyjaźni, sojuszniczej współpracy, jaka ustaliła się między ZSRR i Polską w toku wspólnej walki z imperializmem niemieckim.

Z treści postanowień omawianego Układu jednoznacznie wynikało, że wypływają one z przeświadczenia obu stron, iż interesy bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju narodu polskiego i radzieckiego wymagają zachowania i umocnienia stałej i niezachwianej przyjaźni zarówno w czasie wojny, jak i po jej zakończeniu. Postanowienia te wyrażały wolę ścisłej współpracy obu państw w imię usunięcia wszelkiej groźby ponownej agresji ze strony Niemiec lub jakiegokolwiek innego państwa, które sprzymierzyłoby się z Niemcami bezpośrednio lub w jakiejkolwiek innej formie.

W warunkach toczącej się wojny bardzo charakterystyczne było postanowienie określające zakaz zawierania odrębnego rozejmu lub pokoju. Odpowiedni punkt Układu brzmiał następująco:

1/ Tekst układu patrz wybór dokumentów "Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna", op.cit., t.III, s.130.

"Wysokie układające się strony zobowiązują się nie zawierać bez wzajemnej zgody rozejmu lub pokoju ani z rządem hitlerowskim ani jakąkolwiek inną władzą w Niemczech, zagrażającą lub mogącą zagrozić niepodległości, całości terytorialnej lub bezpieczeństwu jakiejkolwiek z Wysokich Układających się stron"[1/].

Należy dodać, że w układzie tym przewidziany był również zakaz udziału we wrogich koalicjach. Odpowiedni punkt stanowią:

"Każda z Wysokich Umawiających się Stron zobowiązuje się nie zawierać żadnego sojuszu i nie brać udziału w żadnej koalicji skierowanej przeciwko drugiej układającej się Stronie"[2/].

Układ z 21 kwietnia 1945 r. stwarzał korzystne warunki zapewnienia Polsce trwałego bezpieczeństwa, a także skutecznie umacniał jej siły obronne w okresie powojennym. W części dotyczącej gwarancji wojskowych Układ stwierdził, że zainteresowane strony zobowiązują się udzielać sobie wzajemnej pomocy wojennej i innej, wszelkimi środkami będącymi w ich dyspozycji.

Głównym motywem stosunkowo szerokiego przedstawienia węzłowych ustaleń polsko-radzieckiego układu z 21 kwietnia 1943 r. jest to, że w okresie powojennym stanowił on swoisty wzorzec dla innych porozumień bilateralnych państw socjalistycznych.

Godzi się podkreślić, że w latach 1945-1955 postanowienia tego Układu wywarły korzystny wpływ na rozwój i doskonalenie ludowego Wojska Polskiego. Dotyczyły one m.in. radzieckiej pomocy tworzenia systemu wyższego szkolnictwa wojskowego, upancernienia i mechanizacji wojsk lądowych, wyposażenia lotnictwa

1/ Tamże.
2/ Tamże.

w samoloty odrzutowe,a zwłaszcza w szybkiej rozbudowie sił zbrojnych PRL, związanej ze wzrostem zagrożenia zewnętrznego po wybuchu wojny koreańskiej /1950 r./.

Układ z 21 kwietnia 1945 r. miał również duże znaczenie dla Związku Radzieckiego. Gwoli ścisłości historycznej trzeba zaznaczyć, że po zerwaniu stosunków z polskim rządem w Londynie był to trzeci układ dwustronny Kraju Rad z państwami Europy wschodniej i południowo-wschodniej. Pierwszy został zawarty 12 grudnia 1943 r. z emigracyjnym rządem czechosłowackim, drugi zaś - 11 kwietnia 1945 r. z Jugosławią. Warto odnotować, że premier rządu radzieckiego J.Stalin, z okazji podpisania Układu polsko-radzieckiego stwierdził m.in.:

"Obecnie można z całą pewnością powiedzieć, że przed agresją niemiecką na wschodzie wzniesiona została tama. Nie ulega wątpliwości, że jeśli ta tama od wschodu zostanie uzupełniona przez tamę od zachodu, to znaczy przez sojusz naszych krajów z nowymi sprzymierzeńcami na Zachodzie, to śmiało można powiedzieć, że agresja niemiecka zostanie okiełzana i niełatwo ją będzie rozpętać"[1/].

Mimo wysiłków ZSRR, Polski i innych krajów socjalistycznych na rzecz utrzymania współpracy państw koalicji antyhitlerowskiej w celu zapewnienia pokojowego i bezpiecznego rozwoju stosunków międzynarodowych, już w końcowej fazie II wojny światowej, zachodnie mocarstwa imperialistyczne podjęły przygotowania, a nawet konkretne kroki, mające na celu zerwanie wojennej koalicji, wznowienie antyradzieckiej polityki i ożywienie mitu "zagrożenia komunistycznego". Dalsze działania w tym

---

1/ Cyt.wg M.Jurek, E.Skrzypkowski. Dwadzieścia lat Układu Warszawskiego. Warszawa 1975, s.6.

kierunku nasiłały się w miarę upływu czasu od zakończenia II wojny światowej. Szerzej była o nich mowa w rozdziale 4 części I.

W tym miejscu przypomnijmy tylko, że w niecały rok po zakończeniu II wojny światowej, 5 marca 1946 r., Winston Churchill otwarcie nawoływał w Fulton do nowej krucjaty antykomunistycznej, wprowadził do języka politycznego pojęcie "Żelaznej kurtyny" i publicznie ogłosił początek "zimnej wojny". W rok później, 12 marca 1947 r., Harry Truman proklamował przed Kongresem USA doktrynę jawnej interwencji politycznej, ekonomicznej i militarnej w krajach, które USA uznają za zagrożone "wpływami komunistycznymi". W czerwcu 1948 r. Senat USA uchwalił tzw. rezolucję Vyndenberga, wzywającą do zerwania z tradycyjnym dotychczas powstrzymywaniem się USA od udziału w układach o wzajemnej pomocy wojskowej i do tworzenia bloków polityczno-militarnych, wymierzonych przeciwko ZSRR i innym krajom socjalistycznym, a także postępowym ruchom społeczno-politycznym w krajach kapitalistycznych zachodniej Europy. Momentem kulminacyjnym było oczywiście powołanie 4 kwietnia 1949 r. NATO z udziałem St.Zjednoczonych, W.Brytanii, Francji, Kanady, Belgii, Holandii, Luksemburga, Danii, Islandii, Norwegii, Włoch i Portugalii. 18 lutego 1952 r. do Paktu przystąpiła Grecja i Turcja. W dniu 9 maja 1955 r. została przyjęta Niemiecka Republika Federalna.

Europa została podzielona na dwa przeciwstawne obozy o zasadniczo różnym podejściu do problemu bezpieczeństwa międzynarodowego. Koncepcja mocarstw zachodnich polegała na tworzeniu bloków i sojuszów wojskowych, wyścigu zbrojeń, prowadzeniu polityki "z pozycji siły" i utrzymywaniu "równowagi

strachu", do intensyfikowania prób doprowadzenia do konfrontacji polityczno-militarnych.

Koncepcja państw socjalistycznych była całkowicie odmienna. U jej podstaw leżała idea pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społeczno-politycznych. W Europie przyjmowała za punkt wyjścia uznanie realiów, będących wynikiem II wojny światowej. Zmierzała do likwidacji sztucznego podziału Europy, do rozbrojenia i pokojowego współzawodnictwa dwóch systemów - socjalistycznego i kapitalistycznego.

Różnorodne przejawy wcielania w życie koncepcji mocarstw zachodnich nie tylko budziły uzasadnione obawy podstaw socjalistycznych, zwłaszcza w warunkach odradzania się militaryzmu, odwetu i szowinizmu w RFN, lecz także torpedowały w praktyce wszelkie inicjatywy i wysiłki na rzecz rozwiązania "problemu niemieckiego" i zapewnienia zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.

W miarę odchodzenia mocarstw zachodnich od litery i ducha uchwał Konferencji Poczdamskiej /od 17 lipca do 2 sierpnia 1945 r./ oraz nieustannie wzmagających się napięć na arenie międzynarodowej państwa socjalistyczne były zmuszone podejmować kroki zmierzające do umocnienia ich bezpieczeństwa narodowego. W tej dziedzinie doniosła rola przypada układom bilateralnym, które stanowiły określony etap budowania sojuszniczego systemu obronnego europejskich państw socjalistycznych.

Korzystając z przykładu Polski warto odnotować, że w latach 1946-1949 nastąpiło podpisanie pięciu układów o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, a mianowicie: 18 marca 1946 r. z Jugosławią, 10 marca 1947 r. z Czechosłowacją, 29 marca

1948 r. z Bułgarią, 18 czerwca 1948 r. z Węgrami i 26 stycznia 1949 r. z Rumunią[1/].

Równolegle z układami zawieranymi przez Polskę, poszczególne państwa socjalistyczne podpisywały między sobą analogiczne układy dwustronne. Różnice między tymi układami nie dotyczyły przy tym spraw zasadniczych. Tak więc można mówić o wspólnych cechach tworzenia sojuszniczego systemu obronnego wyłącznie w oparciu o umowy dwustronne. Trzeba podkreślić, że jednocześnie stanowiły one ważny element kształtowania się wspólnoty państw socjalistycznych, zwłaszcza po utworzeniu w styczniu 1949 r. Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Szczególną właściwością dwustronnych układów było to, że wszystkie umowy sojusznicze zawarte przez Polskę oraz między innymi państwami socjalistycznymi były skierowane przeciwko groźbie agresji Niemiec lub państwa z nimi sprzymierzonego. Wkroczenie Niemiec na drogę polityki agresji zostało uznane przez kraje socjalistyczne za wspólne dla nich niebezpieczeństwo.

Zawarte układy bilateralne przewidywały obowiązek wszechstronnego współdziałania na rzecz uniemożliwienia agresji oraz udzielania sobie wzajemnej pomocy w razie jej zaistnienia. Układy stanowiły, że strona napadnięta niezwłocznie otrzyma od strony drugiej wszelką pomoc, w tym również wojskową. Udzielenie tej pomocy miało następować automatycznie z chwilą napaści zbrojnej i nie było uzależnione od żadnych warunków. Układy nie ograniczały również zakresu pomocy. Sprzymierzeni byli zobowiązani do udzielenia takiej mocy, jaką rozporządzali i jaka była konieczna dla odparcia agresji.

1/ Według danych M.Jurka i E.Skrzypkowskiego, op.cit., s.8.

Podkreślając wojskowe aspekty dwustronnych układów sojuszniczych państw socjalistycznych należy wskazać, że zgodnie z ich nazwą i treścią dotyczyły one również zobowiązań w innych dziedzinach współpracy międzypaństwowej. Tak na przykład art.5 polsko-węgierskiego układu z 1948 r. stanowił, że obie strony będą w dalszym ciągu rozwijały i umacniały wzajemne stosunki gospodarcze i kulturalne w duchu szczerej przyjaźni i ścisłej współpracy.

Dotychczasowe ustalenia upoważniają do sformułowania ogólnej tezy, że dzięki nowej orientacji politycznej, wynikającej z założeń ideowych i klasowych rewolucyjnych sił wyzwoleńczych pod kierownictwem Polskiej Partii Robotniczej i jej kontynuatorki - Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, władza ludowa po raz pierwszy w dziejach narodu polskiego potrafiła wyjątkowo korzystnie zdyskontować sukces militarny w wojnie z Niemcami. W pierwszym dziesięcioleciu powojennego rozwoju stosunków międzynarodowych, w warunkach formowania się podstaw ludowej państwowości w ostrej walce klasowej o władzę i w obliczu narastającego zagrożenia zewnętrznego, Polska Ludowa zdołała stworzyć i zapewnić sobie skuteczne gwarancje swego bezpieczeństwa. Fundamentalne znaczenie w tej dziedzinie miał układ polsko-radziecki, a wspierały go układy z innymi bratnimi narodami.

Dwudziestoletni okres ważności bilateralnych układów sojuszniczych, które europejskie państwa socjalistyczne zawarły w latach 1945-1949, upływał w drugiej połowie lat sześćdziesiątych. Tymczasem w 10 lat po zakończeniu II wojny światowej, a więc w połowie lat pięćdziesiątych, zaistniała konieczność znacznie bardziej wydatnego zespolenia wysiłków obronnych

państw socjalistycznych. Wzrost zagrożenia ze strony agresywnego bloku NATO oraz narastające pod egidą tego bloku tempo remilitaryzacji Niemiec Zachodnich - o czym była już mowa - sprawiły, że sojusznicze zobowiązania, wynikające z układów bilateralnych, musiały być ujęte w inne, bardziej doskonałe i sprawne formy organizacyjne, aby w ten sposób zwiększyć skuteczność bezpieczeństwa zewnętrznego państw socjalistycznych.

Zarówno zwielokrotnienie wysiłków obronnych, jak i nadanie im odpowiedniego kształtu strukturalno-organizacyjnego, mogło nastąpić przede wszystkim w ramach wielostronnego porozumienia; 14 maja 1955 r. w Warszawie 8 państw socjalistycznych podpisało Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej, zwany powszechnie Układem Warszawskim.

Data zawarcia tego Układu jest niewątpliwie ważną i przełomową cezurą w dziejach socjalistycznych sojuszów polityczno-wojskowych, a sam Układ, jako zjawisko szczególne zasługuje na oddzielenie i obszerne omówienie. Stąd też w tym opracowaniu węzłowe problemy kształtowania się jego struktury oraz doskonalenia procesu funkcjonowania poszczególnych ogniw i organów stanowią przedmiot ustaleń i rozważań zawartych w następnym rozdziale.

Powracając do problemu socjalistycznych porozumień bilateralnych trzeba zaznaczyć, że Układ Warszawski jako wyższa forma sojuszniczego współdziałania obronnego, nie przekreślił ani nie pomniejszył znaczenia obowiązujących wówczas układów dwustronnych. Wiarygodną egzemplifikacją tej tezy jest fakt, że wszystkie układy dwustronne zawarte przez Polskę w drugiej połowie lat czterdziestych /wyłączając układ z Jugosławią/ zostały ponownie zawarte w latach 1965-1970. Oto zestawienie

dat podpisania przez Polskę nowych porozumień sojuszniczych: 8 kwietnia 1965 r. ze Związkiem Radzieckim, 10 marca 1967 r. z Czechosłowacją, 6 kwietnia 1967 r. z Bułgarią, 16 maja 1968 r. z Węgrami oraz 12 listopada 1970 r. z Rumunią. Ponadto 15 marca 1967 r. po raz pierwszy został podpisany dwustronny układ między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Analiza porównawcza dwustronnych układów sojuszniczych Polski z lat 1945-1949 oraz 1965-1970 wyraźnie wskazuje na ich ideowo-polityczną tożsamość, a zarazem ujawnia pewne odmienności, wynikające ze zmian jakie w ciągu dwudziestu lat /1945-1965/ nastąpiły na europejskiej arenie międzynarodowej. Do tych zmian należy zaliczyć m.in. pogłębiający się proces podziału Europy na przeciwstawne obozy oraz fakt uczestnictwa NRD w Układzie Warszawskim oraz RFN w NATO.

Jeśli idzie o wspólną i niezmienną cechę układów z lat czterdziestych i sześćdziesiątych należy podkreślić ich jednoznacznie obronny charakter. W zakresie sojuszniczych zobowiązań były i są one nadal zgodne z prawem do samoobrony indywidualnej i zbiorowej, przewidzianym w artykule 51 Karty Narodów Zjednoczonych. Podstawowym celem tych układów było i jest zapewnienie bezpieczeństwa stron umawiających się oraz umocnienia stosunków przyjaźni i współpracy między nimi. Dwustronne współdziałanie sojusznicze zawsze stanowiło jeden z podstawowych elementów systemu bezpieczeństwa Polski. Od 1955 r. skuteczność bilateralnych porozumień potęgują sojusznicze zobowiązania wynikające z wielostronnego Układu Warszawskiego.

Wśród odmienności, które charakteryzują aktualne Układy dwustronne, na pierwszym miejscu trzeba wymienić bardzo mocne akcentowanie wspólnych dążeń umawiających się stron do zapewnienia pokoju w Europie oraz do utworzenia skutecznego systemu bezpieczeństwa europejskiego. Ponadto nowe układy bilateralne równie mocno podkreślają ścisłą więź między bezpieczeństwem stron a skutecznością systemu bezpieczeństwa europejskiego.

W nowych układach wyróżniają się również bardziej precyzyjne sformułowania dotyczące nienaruszalności granic ukształtowanych w Europie w wyniku II wojny światowej. Układ polsko-radziecki z 8 kwietnia 1965 r. stwierdza np., że jednym z podstawowych czynników bezpieczeństwa europejskiego jest nienaruszalność granic PRL na Odrze i Nysie. Podobnie ujmuje ten problem układ Polski z NRD. Sojuszniczy traktat Polski z Czechosłowacją aprobuje nieważność układu monachijskiego z 1938 r.

Dwustronne układy z lat sześćdziesiątych rozróżniają nie jeden, lecz kilka podmiotów ewentualnej agresji, podczas gdy układy z lat czterdziestych jednoznacznie wymieniały Niemcy jako potencjalnego agresora. I tak układy Polski z ZSRR, CSRS i NRD zobowiązują umawiające się strony do podejmowania wszelkich niezbędnych środków w celu uniemożliwienia agresji ze strony zachodnioniemieckich sił militaryzmu i odwetu lub państwa, które by się z nimi sprzymierzały i do udzielenia wzajemnie niezwłocznie wszelkiej pomocy w razie, gdyby nastąpiła agresja zbrojna z ich strony. Układ z Bułgarią zobowiązuje do współdziałania w celu uniemożliwienia agresji ze strony sił militaryzmu i odwetu, układ z Węgrami mówi w tym kontekście o zachodnioniemieckich siłach militaryzmu i odwetu lub jakichkolwiek innych siłach, które by się z nimi sprzymierzyły,

a układ z Rumunią - o uniemożliwieniu agresji ze strony imperializmu oraz sił militaryzmu i odwetu, które zmierzając do rewizji wyników II wojny światowej, zagrażają pokojowi.

Poszczególne układy różnią się od siebie pewnymi subtelnościami języka politycznego. Dotyczy to przede wszystkim sposobu definiowania potencjalnego agresora. Wszystkie układy przewidują jednak obowiązek wzajemnej pomocy wszelkimi środkami w razie agresji zbrojnej ze strony jakiegokolwiek państwa lub grupy państw, a nie tylko w przypadku agresji ze strony zachodnio-niemieckich sił militaryzmu i odwetu lub państwa z nimi sprzymierzonego. A zatem są to układy bardziej uniwersalne od sojuszniczych porozumień z lat czterdziestych.

Polityczno-wojskowe aspekty dwustronnych układów stanowią główną, ale nie jedyną dziedzinę sojuszniczego współdziałania. Z punktu widzenia wszechstronnego rozwoju państw sprzymierzonych, a w ślad za tym umacniania się sojuszniczego systemu obronnego, istotne znaczenie ma współpraca na polu gospodarczym, kulturalnym, technicznym i naukowym. W tych dziedzinach aktualnie obowiązujące układy znacznie rozszerzyły ramy sojuszniczego współdziałania, stanowiąc m.in. ważny element wysiłków RWPG w zakresie poczynań integracyjnych. Dla przykładu można przytoczyć następujące fragmenty układu Polski i Czechosłowacji, w którym umawiające się strony stwierdzają, że:

"... będą na podstawie przyjaznej współpracy i wzajemnych korzyści rozwijać i umacniać stosunki gospodarcze i naukowo- techniczne oraz realizować, zgodnie z zasadami międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy, koordynację narodowych planów gospodarczych i kooperację produkcji zapewniając

w ten sposób dalszy rozwój i wzajemne zbliżenie gospodarki narodowej obu państw"[1/].

Dwustronne układy sojusznicze państw socjalistycznych z lat czterdziestych i sześćdziesiątych niewątpliwie były i są nadal podstawowymi dokumentami politycznymi, które prawnie regulują stosunki między zainteresowanymi stronami. Ogólny z natury rzeczy charakter tych dokumentów sprawia, że wiele problemów szczegółowych rozwiązuje się na podstawie innych, dodatkowych porozumień międzypaństwowych.

Jednym z takich wielostronnych problemów jest sprawa obecności wojsk radzieckich na terytorium Polski, NRD, Węgier i Czechosłowacji. Z uwagi na zasadę suwerenności państwowej jest to problem wyłącznie polityczny. Natomiast z punktu widzenia bezpieczeństwa narodowego tych państw jest to problem o szczególnym znaczeniu strategicznym.

Geneza obecności wojsk radzieckich na terytoriach niektórych państw europejskich sięga końcowej fazy II wojny światowej, wiążąc się jak najściślej z ich wyzwoleniem oraz zwycięskim zakończeniem działań wojennych przez Armię Radziecką poza granicami Kraju Rad.

"Po zakończeniu wojny - czytamy w "Historii Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego" - rząd ZSRR w krótkim czasie wycofał swe wojska z Norwegii, Czechosłowacji, Bułgarii, Jugosławii i z duńskiej wyspy Bornholm. W Polsce, jak również w Rumunii i na Węgrzech wojska radzieckie na podstawie międzysojuszniczego porozumienia pozostały dla ochrony komunikacji radzieckich sił okupacyjnych w Niemczech i Austrii"[2/].

1/ Tamże.
2/ Wielka Wojna Narodowa Związku Radzieckiego 1941-1945. Warszawa 1967, tom V, s.352.

Przypomnijmy, że w myśl uzgadnianych decyzji trzech mocarstw koalicji antyhitlerowskiej pokonane Niemcy zostały podzielone na strefy okupacyjne. Wstępne porozumienie w tej sprawie; zawarte 12 września 1944 r., wraz ze zmianami z 14 listopada 1944 r., uzyskało aprobatę Konferencji Krymskiej /4-11 lutego 1945 r./. Ostatecznie problem ten został rozstrzygnięty 5 czerwca 1945 r. na mocy dwóch umów sojuszniczych: "O systemie kontroli w Niemczech" i "O strefach okupacji Niemiec", których ustalenia akceptowały uchwały Konferencji Poczdamskiej /17 lipca - 2 sierpnia 1945 r.[1]/.

Z chwilą powstania NRD /7 października 1949 r./ status wojsk radzieckich na terytorium tego państwa określiła specjalna umowa dwustronna zawarta między rządami ZSRR i NRD.

Jeśli idzie o obecność wojsk radzieckich na zachodnich obszarach Polski godzi się podkreślić, że w myśl ustaleń Konferencji Krymskiej "... Polska powinna uzyskać znaczny przyrost terytorialny na północy i na zachodzie". Na tej podstawie Związek Radziecki, nie czekając na ostateczne rozstrzygnięcie zachodniej granicy Polski wzdłuż Odry i Nysy przez Konferencję Poczdamską, już w marcu 1945 r. rozpoczął przekazywanie ziem zachodnich i północnych w ręce polskiej administracji. Po zakończeniu działań wojennych ziemie te stanowiły bezpośrednie zaplecze radzieckiej strefy okupacyjnej. W tej sytuacji rozmieszczenie części sił radzieckich wojsk okupacyjnych na polskich ziemiach zachodnich było w pełni uzasadnione. Problem rozstrzygnęło porozumienie rządów PRL i ZSRR w sprawie statusu wojsk radzieckich na ziemiach polskich.

1/ W.Kowalski: Wielka Koalicja, op.cit., t.III.

Bilateralne porozumienia sankcjonowały również obecność wojsk radzieckich na Węgrzech, a od 1968 r. również w Czechosłowacji.

Trzeba podkreślić, że w warunkach narastania "zimnej wojny" i potencjalnego zagrożenia ze strony agresywnego Paktu NATO wydzielone oddziały radzieckie na terytoriach szeregu państw socjalistycznych, stanowiły i nadal stanowią niezawodne wsparcie socjalistycznych rubieży obronnych na zachodzie.

Po utworzeniu organizacji obronnej Układu Warszawskiego oddziały te stały się częścią Zjednoczonych Sił Zbrojnych. Przestrzegając zasady suwerenności terytorialnej państw socjalistycznych wielostronny Układ Warszawski nie rozstrzygnął formalno-prawnych aspektów rozmieszczenia wojsk radzieckich poza granicami ZSRR. W tej sytuacji rząd ZSRR ogłosił 30 października 1956 r. "Deklarację o podstawach rozwoju i dalszego umacniania przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a innymi państwami socjalistycznymi" - w której czytamy m.in:

"Rząd radziecki opiera się ... na ogólnej zasadzie, że rozmieszczenie wojsk tego czy innego z państw-sygnatariuszy Układu Warszawskiego następuje w porozumieniu między wszystkimi jego sygnatariuszami i tylko za zgodą tego państwa, na którego terytorium, na jego prośbę zostały rozmieszczone lub mają być rozmieszczone te wojska"[1/].

W ślad za tą Deklaracją rząd ZSRR zawarł odpowiednie porozumienia bilateralne z zainteresowanymi państwami socjalistycznymi. Porozumienia te, obok wielu innych aktów regulują-

---

1/ Cyt.wg.M.Jurek, E.Skrzypkowski. Dwadzieścia lat Układu Warszawskiego. Warszawa 1975.

cych dwustronne stosunki między państwami socjalistycznymi, stanowią ważne choć dodatkowe ogniwa współdziałania państw socjalistycznych. Wspólnie z Układem Warszawskim tworzą one sojuszniczy system obronny europejskich państw socjalistycznych. Strategiczne znaczenie porozumień w sprawie obecności wojsk radzieckich na terytorium państw sprzymierzonych jest ogromne i trudno je przecenić.

Wydzielone oddziały i związki Radzieckich Sił Zbrojnych swoją obecnością m.in. w NRD, Czechosłowacji i Polsce, potęgując moc obronną tych państw i całej wspólnoty socjalistycznej na styku z agresywnym Paktem NATO, stanowią także nieodzowny czynnik równowagi sił w Europie.

Równowaga ta jest niezbędna dla zachowania pokoju na kontynencie, który był ogniskiem dwóch wojen światowych, a od 35 lat pomimo wielokrotnych napięć w stosunkach międzynarodowych i niebezpiecznych sytuacji konfliktowych, z powodzeniem spełnia rolę czynnika paraliżującego agresywność sił imperialistycznych oraz jego dążenia do rozstrzygnięcia problemów międzynarodowych przy użyciu siły.

Stąd właśnie wynikają kolejne próby tych sił do naruszenia istniejącej równowagi sił i uzyskania przewagi militarnej nad wspólnotą państw socjalistycznych, współdziałających zarówno w ramach sojuszniczych układów bilateralnych jak i w ramach wielostronnego Układu Warszawskiego.

ROZDZIAŁ 4

UKŁAD WARSZAWSKI - POLITYCZNY I WOJSKOWY SOJUSZ OBRONNY EUROPEJSKICH PAŃSTW SOCJALISTYCZNYCH

W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych na kontynencie europejskim nastąpiła wyraźna zmiana w układzie sił politycznych i militarnych. Zachwiała się dotychczasowa względna równowaga potencjałów wojskowych państw socjalistycznych i kapitalistycznych. Wiele oznak polityki "zimnej wojny" wyraźnie wskazywało na wzmożone dążenia mocarstw zachodnich do uzyskania przewagi nad ZSRR i pozostałymi państwami socjalistycznymi. Nawiązując do ustaleń przedstawionych w części I opracowania przypomnijmy: utworzenie NATO oraz wysiłki USA zmierzające do rozbudowy struktury organizacyjnej sojuszu atlantyckiego, jednostronne utworzenie państwa zachodnioniemieckiego i jego remilitaryzację, a także włączenie do tego Paktu Republiki Federalnej Niemiec z jej odwetowymi celami politycznymi i wzrastającym potencjałem ekonomiczno-militarnym. Określone zagrożenie państw socjalistycznych stwarzały coraz bardziej agresywne poczynania sił imperialistycznych, żeby wymienić tylko wojnę koreańską.

Ściślejsze zwarcie szeregów europejskich państw socjalistycznych pod względem organizacyjnym, w interesie zapewnienia pokojowego rozwoju i skutecznego ich bezpieczeństwa, było obiektywną koniecznością i naturalną reakcją na wzrastające

zagrożenie ze strony mocarstw zachodnich oraz agresywnego Paktu Północnego Atlantyku. Zaistniała potrzeba wzmocnienia funkcjonujących już i sprawdzonych w działaniu układów dwustronnych wyższą formą międzynarodowego współdziałania, a mianowicie układem wielostronnym, zapewniającym sprawniejszą koordynację polityki zagranicznej i obronnych przedsięwzięć europejskich państw socjalistycznych. Państwa te uznały, że najbardziej celowym i skutecznym sposobem samoobrony i przeciwstawiania się wojennym planom i przygotowaniom sił imperialistycznych, ewentualnej wojnie nuklearnej czy konwencjonalnej, jest wzmocnienie i doskonalenie narodowego i koalicyjnego potencjału obronnego.

Uzgodnienie stanowisk i podjęcie odpowiednich kroków w tej materii nastąpiło w czasie konferencji ośmiu państw socjalistycznych /Albania, Bułgaria, Czechosłowacja, NRD, Polska, Rumunia, Węgry i ZSRR/ poświęconym sprawom pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Konferencja ta obradowała w Warszawie od 11 maja 1955 r. W dniu 14 maja uczestnicy konferencji podpisali Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej, potocznie zwany Układem Warszawskim. Podjęli również uchwałę o utworzeniu stanowiska Naczelnego Dowódcy i jego organu - Sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw-stron Układu[1/].

1/ W omawianej konferencji, a także w posiedzeniach niektórych organów Układu Warszawskiego uczestniczył /w pierwszych latach funkcjonowania tej organizacji/ przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej w charakterze obserwatora. Zob. Organizacja Układu Warszawskiego. Dokumenty i materiały. Warszawa 1975. Od 1963 r. Albania nie uczestniczyła w pracach żadnego z organów Układu, a w 1965 r. oficjalnie wypowiedziała układ. Patrz: Encyklopedia Organizacji Międzynarodowych. Warszawa 1975, s.413.

Generalna ocena utworzenia i funkcjonowania Organizacji Układu Warszawskiego w okresie minionych 25 lat upoważnia do sformułowania tezy, że datę 14 maja 1955 r. uznać należy za cezurę nowego etapu w dziejach międzynarodowych porozumień politycznо-wojskowych. Istota tego etapu polega głównie na tym, że w połowie lat pięćdziesiątych ukształtowały się nie tylko przeciwstawne, jak to miało miejsce nawet w czasach najdawniejszych, lecz także całkowicie odmienne typy koalicji wielostronnych, reprezentowane w Europie przez NATO i Układ Warszawski.

O podstawowych właściwościach obu koalicji zadecydowały uwarunkowania ideowe i ustrojowe. NATO, z jego agresywnymi celami, reprezentuje w swojej istocie koalicje starego typu, albowiem jednoczy państwa kapitalistyczne, stanowiące w nowych warunkach historycznią ciągłość ustrojów eksploatatorskich. Natomiast Układ Warszawski jest wielostronną koalicją nowego typu, albowiem zespala państwa socjalistyczne, których wysiłki obronne są podporządkowane nadrzędnej idei zachowania pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa. Nie ulega wątpliwości, że powstanie Układu Warszawskiego zapoczątkowało również nowy etap formowania się wspólnoty państw socjalistycznych. W tym etapie wielostronne stosunki między państwami socjalistycznymi bardziej odpowiadają jakościowo nowej sytuacji zarówno pod względem poziomu ich rozwoju społeczno-gospodarczego, jak i kształtowania się coraz bardziej znaczącej pozycji na arenie międzynarodowej.

Podejmując próbę przedstawienia Układu Warszawskiego, jako nowej formy wielostronnego sojuszu polityczno-obronnego europejskich państw socjalistycznych, główną treścią niniejsze-

go rozdziału uczyniono następujące wątki problemowe: Cele, charakter i podstawowe założenia socjalistycznej koalicji; struktura organizacyjna głównych organów politycznych i wojskowych; koalicyjna doktryna obronna państw socjalistycznych; funkcjonowanie organizacji wojskowej oraz jej doskonalenie.

x

Cele, charakter i podstawowe założenia wielostronnego sojuszu polityczno-obronnego europejskich państw socjalistycznych precyzyjnie formułuje tekst Układu Warszawskiego. Dokument ten stanowi spójną całość, której poszczególne elementy pozostają wzajemnie w pełnej zgodności i uwarunkowaniu. Preambuła Układu w następujący sposób ujmuje główne cele tej organizacji:

"Układające się strony,

p o t w i e r d z a j ą ponownie swoje dążenia do stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, opartego na udziale w nim wszystkich państw europejskich, niezależnie od ich ustroju społecznego i państwowego, co pozwoliłoby połączyć ich wysiłki w interesie zabezpieczenia pokoju w Europie,

u w z g l ę d n i a j ą c jednocześnie sytuację, jaka powstała w Europie w wyniku ratyfikacji układów paryskich, przewidujących utworzenie nowego ugrupowania wojennego w postaci "Unii Zachodnioeuropejskiej" z udziałem remilitaryzowanych Niemiec zachodnich i włączeniem ich do bloku północnoatlantyckiego, co wzmaga niebezpieczeństwo nowej wojny i stwarza groźbę dla bezpieczeństwa narodowego państw miłujących pokój,

w p r z e k o n a n i u, że w tych warunkach miłujące pokój państwa Europy powinny podjąć niezbędne kroki dla zapewnienia swego bezpieczeństwa i w interesie utrzymania pokoju w Europie,

k i e r u j ą c się celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych,

w i n t e r e s i e dalszego zacieśnienia i rozwoju przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, zgodnie z zasadami poszanowania niezawisłości i suwerenności państw, a także nieingerencji w ich sprawy wewnętrzne,

p o s t a n o w i ł y zawrzeć niniejszy Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej ..."[1/].

Pokojowe i obronne cele Układu potwierdza fakt, że jego utworzenie nastąpiło dopiero wówczas, gdy państwa socjalistyczne wyczerpały środki politycznego przeciwdziałania zagrożeniu, jakie wynikało z funkcjonowania NATO i wprowadzenia RFN do tego paktu. Dla przykładu warto przypomnieć, że w lutym 1954 r. Związek Radziecki wysunął projekt ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym. Mocarstwa zachodnie nie przyjęły jednak tej propozycji. W listopadzie 1954 r. rządy radziecki, polski i czechosłowacki wystąpiły z propozycją niezwłocznego zwołania konferencji wszystkich państw europejskich i Stanów Zjednoczonych, poświęconej problemom zawarcia europejskiego układu bezpieczeństwa zbiorowego.

Na konferencję, która odbyła się w dniach od 29 listopada do 2 grudnia 1954 r. w Moskwie, przybyły jedynie delegacje państw socjalistycznych. W czasie konferencji stwierdzono, że istnieją dwie drogi dalszego rozwoju sytuacji na kontynencie

---

1/ Organizacja Układu Warszawskiego. Dokumenty i materiały. Warszawa 1975, s.7-8.

europejskim: droga bezpieczeństwa zbiorowego proponowana przez uczestników konferencji oraz druga - wiodącą do odradzania militaryzmu zachodnioniemieckiego, tworzenia przeciwstawnych bloków rozwijania wyścigu zbrojeń, a więc droga zaostrzania napiętych stosunków między wschodem i zachodem Europy. W deklaracji moskiewskiej konferencji z 2 grudnia 1954 r. czytamy m.in.:

"Państwa uczestniczące w niniejszej konferencji oświadczają, że w wypadku ratyfikacji układów paryskich /weszły w życie 5 maja 1955 r. - J.K./ zdecydowane są przedsięwziąć wspólne środki w dziedzinie organizacji sił zbrojnych i ich dowództwa, jak również inne środki niezbędne do umocnienia ich zdolności obronnej, by uchronić pokojową pracę swych narodów, zagwarantować nienaruszalność swoich granic i terytoriów oraz zapewnić osłonę przed ewentualną agresją"[1/].

Pokojowe i obronne cele Układu Warszawskiego pozostają w pełnej zgodności z Kartą Narodów Zjednoczonych, która jest pierwszym po II wojnie światowej międzynarodowym dokumentem ogólnych zasad zbiorowego bezpieczeństwa /rozdział VIII/. Odpowiada temu artykuł 1 Układu Warszawskiego, który głosi:

"Układające się Strony zobowiązują się, zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych, powstrzymywać się w swych stosunkach międzynarodowych od groźby użycia siły lub jej użycia i załatwiać swoje spory międzynarodowe przy pomocy pokojowych środków w taki sposób, aby międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo nie zostały zagrożone"[2/].

1/ Cyt.wg M.Jurek, E.Skrzypkowski, op.cit., s.35.
2/ Organizacja Układu Warszawskiego, op.cit., s.8.

Karta Narodów Zjednoczonych sankcjonuje międzynarodowe prawo każdego narodu do indywidualnej i zbiorowej samoobrony, pod warunkiem /artykuł 51/, że wykonanie tego prawa nie jest sprzeczne z systemem bezpieczeństwa zbiorowego ONZ. Członkowie tej organizacji mają obowiązek bezzwłocznego powiadamiania Rady Bezpieczeństwa o zastosowanych środkach samoobrony. Artykuł 51 uznaje przy tym napaść zbrojną dokonaną z zewnątrz za jedyny i wyłączny przypadek, w którym może być uruchomiona wzajemna pomoc i zbiorowa akcja zbrojna. Odpowiednio artykuł 4 Układu Warszawskiego stanowi:

"W przypadku napaści w Europie na jedno lub kilka Państw-Stron Układu, dokonanej przez jakiekolwiek państwo lub grupę państw, każde Państwo-Strona Układu, realizując prawo do samoobrony indywidualnej lub zbiorowej, zgodnie z artykułem 51 Karty Narodów Zjednoczonych, udzieli państwu lub państwom, na które dokonana została taka napaść natychmiastowej pomocy, indywidualnie i w porozumieniu z innymi Państwami-Stronami Układu, wszelkimi środkami, jakie będzie uważało za niezbędne, włączając zastosowanie siły zbrojnej. Państwa-Strony Układu będą niezwłocznie konsultować się w sprawie wspólnych kroków, które należy podjąć w celu przywrócenia i utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

O krokach podjętych na podstawie niniejszego artykułu zawiadomiona będzie Rada Bezpieczeństwa zgodnie z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych. Kroki te zostaną wstrzymane, gdy Rada Bezpieczeństwa podejmie środki niezbędne dla przywrócenia i utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa"[1/].

1/ Tamże, s.9.

Obronne cele Układu Warszawskiego kształtują jego nieagresywny, pokojowy charakter. Rozpatrując inne właściwości Układu Warszawskiego określające charakter tej organizacji należy uwzględnić dwa podstawowe jej walory, a mianowicie otwartość i regionalność. Logiczną konsekwencją faktu, że Układ Warszawski został powołany dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego na kontynencie europejskim jest to, że poza Układającymi się Stronami członkami Układu mogą być również inne państwa. Artykuł 9 Układu głosi:

"Układ niniejszy otwarty jest dla przystąpienia innych państw bez względu na ich ustrój społeczny i państwowy, które wyrażają gotowość przyczynienia się, poprzez udział w niniejszym Układzie do połączenia wysiłków miłujących pokój państw w celu zabezpieczenia pokoju i bezpieczeństwa narodów..."[1/].

Potwierdzeniem w praktyce otwartego charakteru Układu Warszawskiego może być m.in. fakt, że jego sygnatariusze wyrazili zgodę na decyzję rządu albańskiego, wyrażoną 15 stycznia 1965 r. o wystąpieniu z Układu. Jednocześnie nie zamknęli Albanii powrotu do wspólnoty państw socjalistycznych.

Państwa-strony Układu nie mogą jednak uczestniczyć w takich porozumieniach międzynarodowych, których charakter byłby sprzeczny z założeniami socjalistycznego sojuszu. W artykule 7 Układu czytamy:

"Układające się Strony zobowiązują się nie brać udziału w jakichkolwiek koalicjach lub sojuszach i nie zawierać żadnych porozumień, których cele pozostają w sprzeczności z celami niniejszego Układu.

Układające się Strony oświadczają, że ich zobowiązania

1/ Tamże, s.11.

związano z istniejącymi układami międzynarodowymi nie są sprzeczne z postanowieniami niniejszego Układu"[1/].

Antytezą otwartego charakteru Układu Warszawskiego jest NATO. Jego agresywne cele, skierowane przeciwko państwom socjalistycznym, czynią go paktem zamkniętym. Wymownym przyczynkiem do tego problemu może być to, że na początku lat sześćdziesiątych Związek Radziecki - pragnie przeciwdziałać pogłębianiu się procesu podziału świata na przeciwstawne ugrupowania polityczne i militarne - zwrócił się do mocarstw zachodnich z propozycją rozważenia możliwości przystąpienia do NATO na zasadach obowiązujących wszystkich sygnatariuszy. Odrzucenie wniosku ZSRR ujawniło, że organizatorzy tego paktu nie są zainteresowani bezpośrednim współdziałaniem z państwami o odmiennych ustrojach celach i dążeniach[2/].

Odnośnie zawierania porozumień o wzajemnej pomocy i tworzenia regionalnych organizacji bezpieczeństwa zbiorowego artykuł 52 Karty Narodów Zjednoczonych dopuszcza istnienie układów, stawiających sobie za cel utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Analizując regionalny charakter Układu Warszawskiego należy podkreślić, że pod względem zasięgu terytorialnego obejmuje on wyłącznie państwa europejskie. Wynika to zarówno z europejskiego składu państw wspólnoty socjalistycznej, jak i ze wspomnianego już artykułu 4 Układu, który w pierwszym zdaniu określa, iż okazanie pomocy jednemu lub kilku państwom - uczestnikom Układu może nastąpić "W przypadku napaści w Europie...".

1/ Tamże, s.10.
2/ M.Jurek, E.Skrzypokowski: Teoria Pokoju. Warszawa 1975,s.50.

Regionalny charakter Układu Warszawskiego potwierdza również to, że obejmuje on wyłącznie europejską część Związku Radzieckiego. Inna sprawa, że jedność ideowa i polityczna państw wspólnoty socjalistycznej, zespolenie internacjonalistyczne, zgodność podstawowych celów i zasad współdziałania, a także obowiązek wzajemnego wsparcia w obliczu zagrożenia, wskazują na konieczność rozpatrywania wielu kwestii politycznych i militarnych w skali globalnej. Ogólnie biorąc Układ Warszawski stanowi jednak regionalny sojusz polityczno-wojskowy, uzupełniając zgodnie z rozdziałem VIII Karty Narodów Zjednoczonych, powszechny system bezpieczeństwa zbiorowego.

Jak już wspomniano w części I opracowania, zgodnie z artykułem 6 Organizacji Paktu Północnego Atlantyku, obszar działania NATO sięga od Kanady po Turcję, obejmując lądowe , powietrzne i morskie teatry działań wojennych położone na północ od zwrotnika Raka. Równie wielkie obszary wytyczają inne pakty, w których uczestniczą bądź dominują Stany Zjednoczone. Swoistym przyczynkiem do tego problemu jest fakt, że USA uzurpują sobie prawo nieograniczonego określania strefy swojego bezpieczeństwa, bez względu na położenie geograficzne /w 1980 r. - Zatoka Perska/.

Wśród wielu podstawowych założeń funkcjonowania Układu Warszawskiego, z których część znajduje odzwierciedlenie w omówionych już celach i charakterze sojuszu nowego typu, fundamentalne znaczenie ma wspólnota ideowa wszystkich sygnatariuszy, której podstawowym źródłem jest nauka marksistowsko-leninowska, a także kierownicza rola partii komunistycznych i robotniczych w poszczególnych krajach socjalistycznych i w ramach współdziałania całej wspólnoty. Partie te wypracowały

i wcielają w życie niezawodne mechanizmy oraz zasady braterskiej przyjaźni i współpracy, żeby wymienić tylko socjalistyczny internacjonalizm, określany jako nowy etap instytucjonalnie najbardziej dojrzałej formy internacjonalizmu proletariackiego, równoprawność wszystkich członków wspólnoty socjalistycznej, jednomyślność i zespołowe rozwiązywanie podstawowych problemów politycznych, gospodarczych i wojskowych.

Polityczną podstawę Układu Warszawskiego stanowi jedność ustrojowa państw-sygnatariuszy socjalistycznego sojuszu obronnego, w którym znajdują zastosowanie i wszechstronne rozwinięcie leninowskie zasady sprzężenia i współzależności budownictwa socjalizmu i jego obrony. Natomiast materialny fundament siły obronnej poszczególnych państw i całej wspólnoty socjalistycznej tworzy ich potencjał gospodarczy rozwijający się na gruncie wszechstronnej współpracy oraz pogłębiającej się integracji w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Z istoty socjalizmu wynika, że całkowicie obce są mu wojny i agresje. Dotyczy to zarówno socjalistycznej teorii rozwoju społecznego, jak i praktyki realnego socjalizmu w postaci funkcjonowania państw nowego typu. Realny socjalizm sięga po środki militarne tylko wówczas, gdy zagrożone jest bezpieczeństwo. Stąd też do podstawowych założeń Układu Warszawskiego zaliczyć należy pokojowe współistnienie państw o różnych systemach ustrojowych. Zarówno w preambule, jak i niemal we wszystkich artykułach Układu bardzo mocno akcentuje się zasady pokojowego współżycia między narodami i państwami, zgodnej ich współpracy i przyjaźni we wszystkich dziedzinach międzynarodowych stosunków, wyrzeczenia się siły lub groźby jej użycia w sporach międzynarodowych, wspólnego działania

na rzecz powszechnego pokoju i bezpieczeństwa.

Pokojowe intencje i dążenia państw wspólnoty socjalistycznej dobitnie odzwierciedla treść artykułu 2 Układu:

"Układające się Strony oświadczają swoją gotowość uczestniczenia w duchu szczerej współpracy we wszystkich poczynaniach międzynarodowych, zmierzających do zapewnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, i będą w pełni poświęcać swe siły urzeczywistnianiu tych celów.

Układające się Strony będą w związku z tym dążyć do przyjęcia w porozumieniu z innymi państwami, które wyrażą chęć współpracy w tej dziedzinie skutecznych środków w celu powszechnej redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, wodorowej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady"[1/].

Jak najściślej korespondują z tym artykułem pokojowe inicjatywy oraz dyplomatyczne wysiłki rządów poszczególnych sygnatariuszy Układu Warszawskiego i zbiorowe propozycje całej wspólnoty państw socjalistycznych, których zasadniczą treścią jest położenie kresu wyścigowi zbrojeń, rozbrojenie, utrwalenie procesu odprężenia polityczne przez odprężenie militarne, kształtowanie stosunków z innymi państwami nie z pozycji siły, lecz drogą pokojowych rozwiązań politycznych.

Nie sposób wyliczyć wszystkie inicjatywy i propozycje państw socjalistycznych w omawianych dziedzinach. Od zakończenia II wojny światowej było ich co najmniej kilkadziesiąt, w tej liczbie wiele wysunęła Polska, żeby przypomnieć tylko jej inicjatywy i wysiłki dyplomatyczne w sprawie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie /Helsinki od 30 lipca do 1 sierpnia 1975 r./ oraz wysuniętą w 1979 r. i potwierdzoną przez tow. Edwarda Gierka na VIII Zjeździe PZPR propozycję

1/ Organizacja Układu Warszawskiego, op.cit., s.8.

zwołania w Warszawie konferencji poświęconej odprężeniu militarnemu i rozbrojeniu w Europie.

Do naczelnych założeń Układu Warszawskiego należy zaliczyć uznanie zasady suwerenności i nieingerencji jednego państwa w sprawy wewnętrzne drugiego. Zgodnie z artykułem 2 Karty Narodów Zjednoczonych, który proklamuje suwerenną równość wszystkich członków ONZ, Układ Warszawski w artykule 8 deklaruje współdziałanie państw-sygnatariuszy w duchu przyjaźni na zasadzie wzajemnego poszanowania niezawisłości i suwerenności. Można powiedzieć, że najgłębszy sens tego artykułu stanowi swoistą wykładnię i praktyczną realizację socjalistycznego internacjonalizmu. Oto treść tego artykułu:

"Układające się Strony oświadczają, że działać będą w duchu przyjaźni i współpracy, w celu dalszego rozwoju i wzmocnienia między nimi więzi ekonomicznych i kulturalnych kierując się zasadami wzajemnego poszanowania ich niezawisłości, suwerenności oraz nieingerencji w ich sprawy wewnętrzne"[1/].

Z punktu widzenia prawa międzynarodowego, a także z uwagi na doniosłe konsekwencje polityczne i wojskowe, godne szczególnego podkreślenia są dwa ostatnie artykuły Układu /10 i 11/, dotyczące czasu trwania i warunków rozwiązania obronnego sojuszu państw wspólnoty socjalistycznej. Artykuł 10 Układu brzmi:

"Niniejszy Układ podlega ratyfikacji, a dokumenty ratyfikacyjne mają być przekazane Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej na przechowanie.

1/ Tamże, s.10.

Układ wejdzie w życie w dniu złożenia na przechowanie ostatniego dokumentu ratyfikacyjnego. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będzie informował inne Państwa-Strony o złożeniu na przechowanie każdego dokumentu ratyfikacyjnego"[1/].

30 maja 1955 r. Sejm PRL ratyfikował Układ Warszawski. W dniu 30 maja uczyniło to Wielkie Zgromadzenie Narodowe Rumuńskiej Republiki Ludowej, które 4 czerwca 1955 r. przekazało Rządowi PRL swój dokument ratyfikacyjny. Tego dnia Układ Warszawski formalnie wszedł w życie[2/]. Należy dodać, że 9 listopada 1955 r. sekretarz generalny ONZ powiadomił stałego przedstawiciela Rządu PRL, iż w dniu 10 października Sekretariat tej organizacji zarejestrował Układ Warszawski zgodnie z artykułem 102 Karty Narodów Zjednoczonych[3/].

W treści artykułu 11 Układu zwracają uwagę dwa bardzo ważne postanowienia:

"Niniejszy Układ obowiązuje w ciągu dwudziestu lat. W stosunku do układających się Stron, które na rok przed upływem tego okresu nie przekażą Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oświadczenia o wypowiedzeniu Układu, pozostaje on w mocy na okres następnych dziesięciu lat.

W przypadku utworzenia w Europie systemu bezpieczeństwa zbiorowego i zawarcia w tym celu Ogólnoeuropejskiego Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, do czego wytrwale dążyć będą Układające się Strony, Układ niniejszy utraci moc z dniem wejścia w życie Ogólnoeuropejskiego Układu"[4/].

1/ Tamże, s.11.
2/ Tamże, s.11-12.
3/ M.Jurek, E.Skrzypkowski, op.cit., s.38.
4/ Organizacja Układu Warszawskiego, op.cit., s.11-12.

Pierwsze z awizowanych postanowień oznacza, że wystąpienie z Układu dotyczy tylko danej Strony /ewentualnie kilku Stron/, natomiast Układ jako całość pozostaje nadal w mocy. Należy podkreślić, że w ustalonym terminie, tj. do 3 czerwca 1974 r., żadne z państw-sygnatariuszy Układu Warszawskiego /poza Albanią, która - jak już wspomniano - uczyniła to 15 stycznia 1965 r./ nie złożyło wypowiedzenia. W tej sytuacji - zgodnie z artykułem 11 - Układ Warszawski zachowa moc obowiązującą do dnia 3 czerwca 1985 r.

Z formalnego punktu widzenia przed upływem tego terminu Układ Warszawski powinien być przedłużony w dotychczasowej treści i formie, bądź też zmodyfikowany odpowiednio do potrzeb wynikających z rozwoju sytuacji międzynarodowej i aktualnego jej stanu. Artykuł 11 Układu przewiduje również inny przypadek, który jest drugim bardzo ważnym postanowieniem o doniosłych konsekwencjach we wszystkich dziedzinach stosunków międzynarodowych, nie tylko w Europie, lecz także na całym świecie. W przypadku zawarcia i wejścia w życie Ogólnoeuropejskiego Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym podstawowe cele, dla których powstał Układ Warszawski, zostałyby osiągnięte, a zatem nie byłoby potrzeby jego utrzymywania. Jest sprawą oczywistą, że jednocześnie musiałby utracić moc obowiązującą Pakt Północno-Atlantycki. Odpowiednie propozycje, dotyczące rozwiązania zarówno Układu Warszawskiego jak i NATO, były wielokrotnie podnoszone na forum międzynarodowym przez ZSRR i pozostałe państwa wspólnoty socjalistycznej.

Jak dotychczas pokojowe i konstruktywne propozycje tych państw nie zostały akceptowane przez mocarstwa zachodnie. Nadal więc obowiązują wspólnotę socjalistyczną imperatywy

czujności, zwartości i gotowości obronnej oraz skutecznego ubezpieczania pokojowego rozwoju państw i narodów. Członek Biura Politycznego PZPR, minister obrony narodowej PRL gen.armii. Wojciech Jaruzelski precyzyjnie sformułował ten problem w następujący sposób:

"Ludzkie prawo do życia w pokoju nie obroni się samo. Wymaga ono realnych gwarancji. Gwarancje takie stwarza przez te wszystkie lata siła i solidarność państw socjalistycznych, ich zjednoczenie w obronnej koalicji, w Układzie Warszawskim.

Mamy w nim znaczące miejsce. Historia bowiem wykazała, a teraźniejszość zaświadcza, że tylko socjalistyczna, efektywnie sprzymierzona Polska może być naprawdę silna i bezpieczna"1/.

W konkluzji omawianego bloku problemowego trzeba powiedzieć, że przedstawione ustalenia i refleksje nie wyczerpują szczegółowej analizy wszystkich aspektów utworzenia Układu Warszawskiego. Pozwalają jednak stwierdzić, że o pokojowych i obronnych celach, charakterze i podstawowych założeniach Układu świadczą nie tylko sformułowania zawarte w jego tekście, lecz także 25-letnia praktyka funkcjonowania politycznej i obronnej koalicji państw socjalistycznych.

1/ Cyt.wg. "Wojskowy Przegląd Historyczny" nr 2/1979, s.18.

x

Teoretyczną podstawę struktury organizacyjnej głównych organów Układu Warszawskiego stanowią leninowskie założenia o jedności kierownictwa politycznego i wojskowego, a także leninowskie nauki dotyczące obrony socjalistycznej ojczyzny i roli armii nowego typu[1/].

Formalną podstawę ukształtowania się głównych organów Układu stworzyły dwa podstawowe akty prawne, a mianowicie: artykuł 5 i 6 Układu oraz Uchwała państw-stron Układu Warszawskiego o utworzeniu Zjednoczonego Dowództwa Sił Zbrojnych. Artykuł 6 Układu stanowi:

"W celu przeprowadzenia przewidzianych niniejszym Układem konsultacji między Państwami-Stronami Układu i dla rozpatrzenia spraw powstałych w związku z wykonywaniem niniejszego Układu zostaje stworzony Doradczy Komitet Polityczny, w którym każde Państwo-Strona Układu będzie reprezentowane przez członka rządu lub innego specjalnie wyznaczonego przedstawiciela.

Komitet może powoływać organy pomocnicze, jeśli okażą się niezbędne"[2/].

Natomiast artykuł 5 głosi:

"Układające się strony porozumiały się w sprawie utworzenia Zjednoczonego Dowództwa tych swoich sił zbrojnych, które zostaną wydzielone zgodnie z porozumieniem między Układającymi się Stronami, do dyspozycji tego Dowództwa, działającego na podstawie wspólnie ustalonych zasad. Układające się Strony podejmą również inne uzgodnione środki, niezbędne dla wzmocnienia ich obronności w celu ochrony pokojowej pracy ich narodów, zabezpieczenia nietykalności ich granic i obsza-

1/ Zob.m.in.Lenin o obronie socjalistycznej ojczyzny. Warszawa 1969.
2/ Organizacja Układu Warszawskiego, op.cit., s.10.

rów zapewnienia obrony przed ewentualną agresją"[1/]

14 maja 1955 r., a więc jednocześnie z podpisaniem tekstu Układu Warszawskiego, jego sygnatariusze podjęli uchwałę o utworzeniu Zjednoczonego Dowództwa Sił Zbrojnych państw-stron Układu, która stanowiła rozwinięcie i konkretyzację postanowień zawartych w omawianym artykule 5 Układu. Oto treść tej uchwały:

"Zgodnie z Układem o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej ... państwa-strony Układu powzięły uchwałę w sprawie utworzenia Zjednoczonego Dowództwa Sił Zbrojnych.

Uchwała przewiduje, że zagadnienia ogólne, dotyczące umocnienia zdolności obronnej i organizacji Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw-stron Układu, podlegają rozpatrzeniu przez Doradczy Komitet Polityczny, który będzie podejmował odpowiednie decyzje.

Naczelnym Dowódcą Zjednoczonych Sił Zbrojnych, wydzielonych przez państwa, które podpisały Układ, mianowany został Marszałek Związku Radzieckiego J.S.Koniew.

Zastępcami Naczelnego Dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych mianowani zostają ministrowie obrony narodowej lub inni szefowie wojskowi państw-stron Układu, którym powierza się dowództwo nad Siłami Zbrojnymi każdego z państw-stron Układu, wydzielonymi jako część składowa Zjednoczonych Sił Zbrojnych.

Sprawa udziału Niemieckiej Republiki Demokratycznej w przedsięwzięciach dotyczących Sił Zbrojnych Zjednoczonego

---

1/ Tamże, s.10.

Dowództwa, rozpatrzona zostanie w terminie późniejszym.

Przy Naczelnym Dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych tworzy się Sztab Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Stron Układu, w którego skład wchodzą stali przedstawiciele sztabów generalnych państw-stron Układu.

Siedzibą Sztabu jest Moskwa.

Rozmieszczenie Zjednoczonych Sił Zbrojnych na obszarze państw-stron Układu dokonywane będzie odpowiednio do potrzeb obrony wzajemnej na mocy porozumienia między tymi państwami"[1/].

Z treści artykułu 5 i 6 oraz uchwały o Zjednoczonym Dowództwie jednocześnie wynika, że w Organizacji Układu Warszawskiego główne problemy i najwyższej rangi decyzje rozpatruje i rozstrzyga Doradczy Komitet Polityczny. Jak wykazała dotychczasowa praktyka w pracach tego najwyższego organu polityczno-wojskowego państw socjalistycznej wspólnoty obronnej uczestniczą z reguły pierwsi /generalni/ sekretarze partii komunistycznych i robotniczych, prezesi Rady Ministrów, ministrowie spraw zagranicznych, ministrowie obrony państw-stron Układu oraz Naczelny Dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych.

Trzeba zaznaczyć, że Doradczy Komitet Polityczny /DKP/ nie jest organem funkcjonującym permanentnie. Jego posiedzenia odbywają się w miarę potrzeby. W czasie praskiej sesji w 1956 r. ustalono, że posiedzeniom przewodniczyć będą kolejno w ciągu jednego roku kalendarzowego przedstawiciele każdego z państw-stron Układu. W myśl artykułu 6 Układu Doradczy Komitet Polityczny ma prawo powoływać niezbędne organy pomocnicze. Do najważniejszych organów pomocniczych należą: Stała Komisja

---

1/ Organizacja Układu Warszawskiego, op.cit., s.13-14.

do opracowania zaleceń dotyczących polityki zagranicznej wspólnoty socjalistycznej, Zjednoczony Sekretariat składający się z przedstawicieli wszystkich państw-stron Układu oraz Komitet Techniczny[1/].

Doradczy Komitet Polityczny spełnia rolę głównego koordynatora politycznej, gospodarczo-obronnej i wojskowej działalności państw-stron Układu. Dotyczy to zarówno spraw wewnętrznych wspólnoty socjalistycznej, jak i jej stosunków zewnętrznych. W pierwszej dziedzinie formalną wykładnią stosunków łączących sygnatariuszy polityczno-wojskowego porozumienia państw socjalistycznych stanowi treść wspomnianego artykułu 8 Układu.

Z wojskowego punktu widzenia szczególnie doniosłe znaczenie mają uchwały i decyzje Doradczego Komitetu Politycznego podejmowane w zakresie podstawowych kwestii, dotyczących wzmocnienia zdolności obronnej państw-stron Układu. Dla przykładu warto odnotować, że w czasie pierwszego posiedzenia /sesja w Pradze, 27-28 stycznia 1956 r./ Dowódczy Komitet Polityczny, rozpatrzył szereg problemów organizacyjnych, związanych z działalnością Zjednoczonych Sił Zbrojnych, zatwierdzając m.in. Statut Zjednoczonego Dowództwa. Na wniosek delegacji NRD podjął uchwałę o włączeniu kontyngentów zbrojnych tego państwa do Zjednoczonych Sił Zbrojnych, po utworzeniu Narodowej Armii Ludowej NRD, której funkcjonowanie datuje się od 18 stycznia 1956 r.[2/].

1/ M.Jurek, E.Skrzypkowski, op.cit., s.58. Cz.Staciwa: Układ Warszawski- przymierze obronne wspólnoty socjalistycznej. Towarzystwo Wiedzy Obronnej zeszyt nr 1/1980, s.85-86.

2/ Bojewoje sodrużestwo bratskich narodow i armii. Moskwa 1975, s.280.

Doradczy Komitet Polityczny mianuje kolejnych Naczelnych Dowódców Zjednoczonych Sił Zbrojnych /marszałkowie Związku Radzieckiego: A.Greczko, J.Jakubowski i obecnie W.Kulikow/, wysłuchuje ich sprawozdań oraz aprobuje zgłaszane przez nich wnioski i propozycje. Na stanowiska zastępców Naczelnego Dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych wyznaczani są - jak wykazuje praktyka - wiceministrowie obrony państw-stron Układu, przy czym powoływanie i odwoływanie zastępców należy do kompetencji właściwych rządów.

Doradczy Komitet Polityczny rozpatruje i akceptuje przedsięwzięcia związane z doskonaleniem struktury i mechanizmów działania Układu Warszawskiego oraz systemu dowodzenia Zjednoczonymi Siłami Zbrojnymi. Ważkie decyzje w tych dziedzinach zapadły 17 marca 1969 r. w czasie sesji Doradczego Komitetu Politycznego w Budapeszcie. Na posiedzeniu tym powołano nowe organy wojskowe - Komitet Ministrów Obrony państw-stron Układu Warszawskiego oraz Radę Wojskową Naczelnego Dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych. W skład tej ostatniej weszli zastępcy Naczelnego Dowódcy oraz szef Sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych. Zatwierdzono również szereg innych dokumentów, dotyczących doskonalenia struktury i funkcjonowania organów dowodzenia obronnej Organizacji Układu Warszawskiego[1/].

W zakresie polityki zagranicznej przedmiotem zainteresowania Doradczego Komitetu Politycznego jest sytuacja międzynarodowa ze szczególnym uwzględnieniem kontynentu europejskiego. Również i w tej dziedzinie spełnia on rolę kolektywnego organu konsultatywnego. Świadczy o tym treść artykułu 3 Układu:

1/ Bojewoje sodrużestwo .., op.cit., s.287.

"Układające się Strony będą konsultować się między sobą we wszystkich ważnych sprawach międzynarodowych, dotyczących ich wspólnych interesów, kierując się sprawą międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Będą one niezwłocznie konsultować się między sobą dla zabezpieczenia wspólnej obrony i utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w każdym przypadku, gdy - zdaniem którejkolwiek z nich - powstanie groźba zbrojnego napadu na jedno lub kilka państw - stron Układu"[1/].

W dziedzinie globalnych i europejskich stosunków międzynarodowych Doradczy Komitet Polityczny korzysta z rezultatów systematycznie odbywanych spotkań roboczych ministrów spraw zagranicznych państw-stron Układu. Ministrowie ci omawiają m.in. sprawy, które były lub będą przedmiotem obrad i decyzji Doradczego Komitetu Politycznego.

Każde posiedzenie tego Komitetu jest doniosłym wydarzeniem na arenie międzynarodowej. Pokojowe i konstruktywne propozycje, deklaracje, oświadczenia i apele Doradczego Komitetu Politycznego, a także ostrzeżenia państw socjalistycznych wysuwane pod adresem mocarstw zachodnich, mają ogromny wpływ na kształtowanie się stosunków międzynarodowych, umacnianie pokoju i bezpieczeństwa nie tylko w skali europejskiej. Pod tym względem bardzo wymowne kalendarium najważniejszych inicjatyw pokojowych Doradczego Komitetu Politycznego w latach 1956-1978 opracował Cz.Staciwa w cytowanym już opracowaniu. Odnośnie posiedzenia DKP, które odbyło się w Moskwie w dniach 22-23 listopada 1978 r. pisze on w sposób następujący:

1/ Organizacja Układu Warszawskiego, op.cit., s.9.

"Zwracając uwagę na trwający wyścig zbrojeń, jako nagłówny problem współczesności, DKP UW w przyjętej Deklaracji proponuje: zawarcie światowego układu o niestosowaniu siły w stosunkach międzynarodowych, ściśle przestrzeganie przez wszystkie państwa - uczestników KBWE zobowiązania o niestosowaniu siły lub groźby jej użycia we wzajemnych stosunkach, wcielenie w życie propozycji, aby wszystkie państwa sygnatariusze Aktu Końcowego KBWE zobowiązały się do nieużycia jako pierwsze broni jądrowej przeciwko sobie, aby państwa NATO i UW nie powiększały składu uczestników obu sojuszy, podjęcie środków zmierzających do wzmocnienia gwarancji bezpieczeństwa państw nienuklearnych, włącznie z wyrzeczeniem się użycia broni jądrowej przeciwko państwom nie posiadającym broni jądrowej i nie mającym jej na swoim terytorium, a także rezygnacją z rozmieszczania broni jądrowej na terytorium państw, w których aktualnie jej nie ma. Stwierdzono też stanowczo, że zdecydowany postęp w sprawie zaprzestania wyścigu zbrojeń jest możliwy, należy więc dołożyć wszelkich wysiłków, aby stał się on rzeczywistością.

Uzupełniając tę mocno skróconą listę doniosłych dla ludzkości i dla naszych narodów inicjatyw pokojowych, należy dodać ostatnie propozycje ... zgłoszone przez przywódcę Związku Radzieckiego Leonida Breżniewa w dniu 6.X.1979 r. w Berlinie. Odpowiedź państw NATO na te inicjatywy stanowić będzie dowód na to, czy są one gotowe liczyć się z wolą narodów, czy też nie"[1/].

1/ Cz.Staciwa, op.cit., s.98.

W strukturze wojskowej Układu Warszawskiego od 1969 r. najwyższym organem koalicyjnym jest Komitet Ministrów Obrony. Należy podkreślić, że spotkania i narady ministrów obrony państw-stron Układu miały miejsce również przed 1969 r. Były to jednak posiedzenia zwoływane doraźnie, epizodycznie związane z aktualnymi wydarzeniami polityczno-wojskowymi na arenie międzynarodowej, żeby wymienić tylko nagły wzrost wojennych przygotowań NATO i niebezpieczeństwo wybuchu nowej wojny światowej w sierpniu 1961 r. /tzw. konflikt Karaibski/. Ponadto odbyły się następujące spotkania ministrów obrony: w styczniu - lutym 1962 r., w marcu 1963 r. i w październiku 1968 r.[1/].

Komitet Ministrów Obrony, powołany w marcu 1969 r., jest stałym organem Układu. Do zadań tego organu należy przeprowadzanie konsultacji oraz podejmowanie decyzji w kwestiach natury wojskowej. Już na pierwszym posiedzeniu Komitetu Ministrów Obrony /Moskwa, grudzień 1969 r./ przedmiotem obrad były węzłowe problemy umocnienia zdolności obronnej państw-stron Układu. W tej materii podjęto również szereg decyzji perspektywicznych. Dla przykładu można podać, że w 1970 r. /Sofia, 21-22 maja/ Komitet rozpatrywał stan gotowości bojowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych. Podjęto decyzje o doskonaleniu tej gotowości. W 1971 r. /Budapeszt, 2-3 marca/ Komitet obradował nad problemami doskonalenia infrastruktury /systemy łączności i środki dowodzenia/ oraz perspektywami rozwoju sojuszniczych armii narodowych. W 1972 r. /Berlin, 9-10 lutego/ Komitet rozpatrzył m.in. kierunki doskonalenia systemów komu-

1/ Bojewoje sodrużestwo..., op.cit., s.141.

nikacyjnych i środków transportu państw-stron Układu. Podczas kolejnych posiedzeń /m.in. w Warszawie, Bukareszcie i Moskwie/ Komitet Ministrów Obrony analizował bieżącą działalność organów wojskowych obrpnnej Organizacji Układu Warszawskiego. W dniach 5-6 grudnia 1979 r. w Warszawie odbyło się XII posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony. Przewodniczący posiedzenia, minister obrony narodowej PRL, gen.armii Wojciech JARUZELSKI, w zagajeniu obrad powiedział m.in.:

"Pod obrady obecnego posiedzenia poddana jest problematyka odzwierciedlająca szeroki krąg problemów mających fundamentalne znaczenie, ogromną doktrynalno-strategiczną i ideowo-polityczną wymowę.

Podjęcie tak istotnych i o szerokim zakresie problemów raz jeszcze wskazuje na motoryczną siłę zasad, które cementują socjalistyczny sojusz obronny, określają nowego typu więzi między naszymi, nowego typu armiami. Są to, zasady proletariackiego internacjonalizmu, ze swą szczególną formą jaką stanowi braterstwo broni wszystkich naszych armii, ze swą wysoko zorganizowaną płaszczyzną ,jaką tworzy socjalistyczna koalicyjność - Zjednoczone Siły Zbrojne - Układ Warszawski.

Pragnę dać wyraz naszemu wspólnemu oczekiwaniu i przekonaniu, że postanowienia przyjęte na obecnym posiedzeniu wzbogacą i udoskonalą koordynację naszych koalicyjnych wysiłków i działań, że będzie to ważne, nadające nowe impulsy wydarzenie"[1/].

Należy podkreślić, że przedmiotem obrad XII posiedzenia Komitetu Ministrów Obrony był m.in. następujący temat:

1/ Wg tekstu udostępnionego przez Gabinet MON.

"O przedsięwzięciach w Zjednoczonych Siłach Zbrojnych w związku z nowymi pokojowymi inicjatywami, przedstawionymi w wystąpieniu Tow. L.J. Breżniewa w Berlinie 6 października 1979 r." /z okazji XXX rocznicy powstania NRD - J.K./.

Posiedzeniom Komitetu przewodniczą kolejno ministrowie obrony państw - stron Układu Warszawskiego. Obowiązki przewodniczącego rozpoczynają się z chwilą zakończenia bieżącego posiedzenia. W ramach tych obowiązków przygotowuje on posiedzenie na terytorium swojego kraju, uzgadniając z członkami Komitetu - przy współudziale Sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych - m.in. datę i miejsce kolejnego, a także następnego spotkania[1/].

Szczególnie doniosłe znaczenie w strukturze wojskowej Układu Warszawskiego ma działalność Zjednoczonego Dowództwa, którego zadania polegają na wcielaniu w życie kolejnych postanowień Doradczego Komitetu Politycznego w zakresie umacniania sojuszu bratnich armii, podwyższania ich zdolności bojowych oraz stałej gotowości do obrony zdobyczy socjalizmu i odparcia agresora.

Głównym ogniwem w tym organie jest Naczelny Dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw - stron Układu Warszawskiego. Doradczy Komitet Polityczny - w porozumieniu z rządami państw - stron Układu - może wyznaczyć na to stanowisko marszałka lub generała dowolnej armii Układu Warszawskiego. Naczelny Dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych kieruje się w swojej działalności wskazaniami sprzymierzonych rządów i posta-

---

1/ Przy opracowaniu struktury organizacyjnej zakresu obowiązków i zadań oraz zasad funkcjonowania głównych organów Układu Warszawskiego wykorzystano pracę zbiorową "Bojewoje sodrużestwo...", op.cit., s.140-146.

nowieniami Doradczego Komitetu Politycznego. Naczelny dowódca okresowo przedstawia rezultaty działalności Zjednoczonego Dowództwa w czasie posiedzeń Doradczego Komitetu Politycznego, a także informuje rządy i Komitet Ministrów Obrony państw - stron Układu Warszawskiego.

Zastępców Naczelnego Dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych do spraw armii narodowych - jak już wspomniano - wyznaczają rządy państw - stron Układu. Z reguły są to zastępcy ministrów obrony lub szefowie Sztabów Generalnych sprzymierzonych sił zbrojnych. Zakres ich działalności obejmuje przygotowanie i utrzymanie wysokiego poziomu gotowości bojowej narodowych kontyngentów wojsk, wydzielonych w skład Zjednoczonych Sił Zbrojnych. W swojej działalności kierują się postanowieniami naczelnych organów wojskowych Organizacji Układu Warszawskiego, współpracując ściśle z Radą Wojskową i Sztabem Zjednoczonych Sił Zbrojnych.

W porozumieniu z poszczególnymi rządami w sojuszniczych armiach narodowych działają przedstawiciele Naczelnego Dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych. Są to wysoko kwalifikowani generałowie i oficerowie, posiadający duże doświadczenie w dziedzinie dowodzenia wojskami. Ich działalność polega na zapewnieniu ścisłych kontaktów między Zjednoczonym Dowództwem a dowództwami narodowych sił zbrojnych, a także udzielaniu tym ostatnim pomocy w zakresie przygotowania wojsk, wchodzących w skład Zjednoczonych Sił Zbrojnych. Działalność przedstawicieli Naczelnego Dowódcy wydatnie przyczynia się do umocnienia więzów braterstwa broni między sojuszniczymi armiami oraz podnoszenia zdolności i gotowości bojowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych.

Rada Wojskowa Zjednoczonych Sił Zbrojnych jest organem konsultatywnym, który na swoich posiedzeniach rozpatruje problemy bieżącej działalności Zjednoczonego Dowództwa i podległych mu wojsk. Postanowienia Rady Wojskowej są opracowywane zespołowo, z uwzględnieniem poglądów i interesów wszystkich armii sojuszniczych, które wcielają w życie zalecenia tego organu. Członkami Rady Wojskowej są zastępcy Naczelnego Dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych do spraw armii narodowych. Posiedzenia Rady Wojskowej odbywają się z reguły dwa razy w roku pod przewodnictwem Naczelnego Dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych. Oto kilka przykładów obrazujących problematykę posiedzeń Rady Wojskowej. Na pierwszym posiedzeniu /27-28 kwietnia 1970 r. w Budapeszcie/ przedmiotem debaty Rady Wojskowej było szkolenie wojsk rozpatrywano łącznie z analizą przedsięwzięć i zaleceń zmierzających do podwyższenia zdolności bojowej armii państw Układu Warszawskiego. W dniach 27-30 października 1970 r. w Warnie odbyło się wspólne posiedzenie Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych i Kierowniczej Kadry armii sprzymierzonych, poświęcone podsumowaniu wyników szkolenia bojowego i operacyjnego Zjednoczonych Sił Zbrojnych w 1970 r. oraz wytyczeniu zadań na rok 1971. Tego typu problematyka stanowi przedmiot obrad Rady Wojskowej w końcu każdego roku szkoleniowego. W dniach 11-12 kwietnia 1972 r. Rada Wojskowa obradowała w Bukareszcie nad doskonaleniem współdziałania armii państw - stron Układu. Wiele uwagi Rada Wojskowa poświęca bieżącej działalności Zjednoczonych Sił Zbrojnych oraz ich organom dowodzenia. Między działalnością Rady Wojskowej i Kierownictwami armii narodowych występuje wyraźne sprzężenie zwrotne. Rada Wojskowa służy pomocą zarówno

Zjednoczonemu Dowództwu, jak i kierownictwom narodowych sił zbrojnych, których wysiłki i przedsięwzięcia w wielu dziedzinach stanowi wstępną fazę przygotowania różnorodnych problemów przed ich umieszczeniem na porządku dnia kolejnego posiedzenia Rady Wojskowej.

Sztab Zjednoczonych Sił Zbrojnych jest organem dowodzenia Naczelnego Dowódcy, a zarazem roboczym organem Komitetu Ministrów Obrony. Obowiązki szefa Sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych pełni marszałek lub generał dowolnej armii sojuszniczej, wyznaczony na to stanowisko w porozumieniu z rządami państw - stron Układu Warszawskiego. Szef sztabu posiada szereg zastępców, w tym przedstawicieli sztabów generalnych /głównych/ wszystkich armii sprzymierzonych.

Działalność Sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych obejmuje szeroki krąg problemów związanych z ich funkcjonowaniem. Planuje roczne i perspektywiczne przedsięwzięcia szkoleniowe /operacyjne i bojowe/, uogólnia zdobyte doświadczenia w tej dziedzinie oraz wypracowuje odpowiednie zalecenia w celu ich wykorzystania. Bardzo ważnym zadaniem Sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych jest opracowanie, przygotowanie i przeprowadzenie manewrów, ćwiczeń i gier wojennych różnych szczebli dowodzenia - a przede wszystkim ćwiczeń strategiczno-operacyjnych z udziałem wojsk. Doniosłe znaczenie ma działalność sztabu w zakresie przygotowania i zabezpieczenia posiedzeń Komitetu Ministrów Obrony i Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych, a następnie w procesie wcielania w życie decyzji i zaleceń tych organów. Ważną rolę w działalności Sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych odgrywają braterskie i ścisłe kontakty ze Sztabami Generalnymi /Głównymi/ armii państw - stron Układu War-

szawskiego. W ciągu wieloletniej działalności Sztab Zjednoczonych Sił Zbrojnych stał się sprawnym organem dowodzenia. Działają w nim generałowie i oficerowie o wysokich kwalifikacjach teoretycznych i praktycznych, rozumiejący się wzajemnie i rzetelnie współpracujący. W Sztabie Zjednoczonych Sił Zbrojnych działają organizacje partyjne utworzone zgodnie z przynależnością poszczególnych pracowników do partii komunistycznych i robotniczych. Funkcjonują one na zasadzie całkowitej samodzielności, przyczyniając się do utrwalenia w sztabie atmosfery braterstwa broni i socjalistycznego internacjonalizmu.

W celu zapewnienia sprawności działania Sztabu i innych organów dowodzenia Zjednoczonych Sił Zbrojnych państwa - strony Układu Warszawskiego podpisały 24 kwietnia 1973 r. specjalną konwencję o osobowości prawnej, przywilejach i immunitetach zarówno tych organów, jak i osób funkcyjnych, oddelegowanych do ich dyspozycji. W myśl tej konwencji Sztab Zjednoczonych Sił Zbrojnych jest osobą prawną i ma uprawnienia do zawierania umów, nabywania, wydzierżawiania i wywłaszczania majątku oraz występowania w rządzie. Artykuł 4 konwencji określonym osobom funkcyjnym, przy wykonywaniu przez nie obowiązków służbowych, zapewnia: immunitet od osobistego aresztowania lub zatrzymania, nietykalność dokumentów, ulgi celne i podatkowe, przysługujące na terenie danego kraju pracownikom korpusu dyplomatycznego. Szef Sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych oraz jego pierwszy zastępca, oprócz powyższych przywilejów, obowiązujących na terytoriach wszystkich państw - stron Układu, korzystają z innych przywilejów udzielanych w danym kraju przedstawicielom dyplomatycznym[1/].

1/ M.Jurek, E. Skrzypkowski, op.cit., s.60-61 oraz tekst konwencji, tamże, s.377-381.

Komitet Techniczny Zjednoczonych Sił Zbrojnych realizuje przede wszystkim zadania związane z rozwojem i doskonaleniem uzbrojenia i sprzętu bojowego, a także koordynacją wysiłków armii sojuszniczych w dziedzinie działalności naukowo-badawczej i doświadczalno-konstrukcyjnej. Podstawowe znaczenie dla wyników funkcjonowania tego Komitetu ma wzrastający potencjał ekonomiczno-przemysłowy i naukowo-badawczy państw - stron Układu Warszawskiego. Działalność Komitetu Technicznego rozwija się w ścisłym współdziałaniu z odpowiednimi organami uzbrojenia i sprzętu bojowego sojuszniczych armii narodowych. Dzięki temu uległa zwiększeniu efektywność rozwiązywania różnorodnych problemów w dziedzinie standaryzacji i unifikacji wyposażenia bratnich armii w nowoczesne typy uzbrojenia i sprzętu bojowego.

W ramach ogólnej oceny struktury Organizacji Układu Warszawskiego należy stwierdzić, że utworzenie odpowiednich organów koalicji państw socjalistycznych przyczyniło się do wydatnego zwiększenia ich organizacyjnej zwartości oraz skuteczności wszechstronnego współdziałania, ze szczególnym uwzględnieniem solidarnej współpracy w płaszczyźnie politycznej i wojskowej.

x

Z chwilą powołania Układu Warszawskiego - wielostronnej koalicji państw socjalistycznej - zwielokrotnił się ich potencjał obronny. Jednym z fundamentalnych czynników podwyższających wartość tego potencjału jest koalicyjna doktryna obronna. Opracowanie i doskonalenie tej doktryny należy do podstawowych powinności sprzymierzonych państw i ich sił zbrojnych, a zarazem stanowi ważny element procesów integracyjnych oraz bieżą-

cego współdziałania koalicyjnego w dziedzinie zapewnienia skutecznego bezpieczeństwa narodowego i zbiorowego w skali całej wspólnoty.

Najgłębszy sens koalicyjnej doktryny obronnej państw - stron Układu Warszawskiego polega na jej nieagresywnym charakterze. Doktryna ta jest podporządkowana generalnej linii politycznej państw wspólnoty socjalistycznej. Podstawowe założenia tej doktryny wynikają z leninowskiej tezy o nadrzędności zadań w dziedzinie obrony socjalizmu i socjalistycznego państwa. W nowych warunkach historycznych teza ta jest nadal aktualna, choć nie dotyczy jednego państwa, lecz całej wspólnoty socjalistycznej. Współczesną rangę tej tezy podkreśla ogrom zagrożenia ze strony sił imperialistycznych, które w walce z socjalizmem gotowe są użyć wszelkich środków przemocy i agresji zbrojnej, nie wyłączając środków masowej zagłady.

Podstawowe założenia koalicyjnej doktryny obronnej wynikają z oceny układu sił politycznych i potencjałów militarnych w świecie, strategicznego położenia państw socjalistycznych, a także z możliwości ekonomicznych i wojskowych oraz moralno-politycznej jedności sojuszniczych państw i narodów. Doktryna ta uwzględnia przesłanki narodowe i internacjonalistyczne, stopień zintegrowania gospodarczego i wojskowego, jednolitość strategicznego planowania i dowodzenia, racjonalne wydatkowanie środków obronnych oraz efektywność wykorzystania zdolności obronnych poszczególnych państw socjalistycznych w interesie wspólnej obrony.

Szczególną właściwością kształtowania się koalicyjnej doktryny obronnej państw socjalistycznych jest to, że stanowi ona jeden z wielu rezultatów internacjonalizacji sojuszniczego

współdziałania. Wyjaśniając to zjawisko należy wskazać, że internacjonalizacja jest procesem przejmowania wartości materialnych i duchowych innych krajów w każdej sferze życia narodów i państw, a zarazem przekazywania własnych wartości innym narodom i państwom. Fundamentem tego procesu jest klasowa jedność i polityczna wspólnota celów państw socjalistycznych.

Kształtowanie się koalicyjnej doktryny obronnej państw - stron Układu Warszawskiego jest niewątpliwie procesem bardzo złożonym, chociażby z uwagi na to, że następuje w nim stapianie się w spójną całość poglądów uwarunkowanych względami narodowymi i internacjonalistycznymi. Poza wspólnotą ideowo-polityczną i jednością celów braterskiego współdziałania, istnieje jeszcze jeden czynnik, który niejako "ułatwia" przebieg tego procesu. Jest nim szczególna pozycja i rola Związku Radzieckiego, wynikające z jego potencjału gospodarczego i demograficznego, geograficznego usytuowania oraz wyjątkowej zdolności obronnej. Dla kształtowania się koalicyjnej doktryny obronnej państw socjalistycznych szczególnie doniosłe znaczenie ma to, że Armia Radziecka dysponuje bogatym zasobem doświadczeń wojennych, w pełni rozwiniętą nauką i sztuką wojenną oraz najnowocześniejszymi,rakietowo-jądrowymi, środkami strategicznej i operacyjno-taktycznej obrony.

Konkretne założenia koalicyjnej doktryny obronnej państw socjalistycznych stanowią obszerny blok różnorodnych problemów natury politycznej, ekonomicznej i wojskowej. Podjęcie próby zbyt syntetycznego ich przedstawienia grozi uproszczeniami, których w tej skomplikowanej materii nic nie usprawiedliwia. Ogólnie trzeba jednak powiedzieć, że ustalenia te stanowią złożony konglomerat odpowiedzi na wiele pytań doty-

czących obrony wspólnoty państw socjalistycznych w ewentualnej przyszłej wojnie. Wśród tych pytań kilka ma znaczenie podstawowe. Oto one:

- kto będzie prawdopodobnym przeciwnikiem?
- jaki charakter przybierze ta wojna?
- jakie będą cele i zadania koalicji w tej wojnie?
- jak się przygotować do tej wojny i wreszcie - jak ją prowadzić?

Biorąc pod uwagę, że koalicyjną doktrynę obronną państw - stron Układu Warszawskiego tworzy jedność ustaleń uwzględniających zarówno interesy całej wspólnoty, jak i poszczególnych jej członków, z powodzeniem można - jak się wydaje - rozważać określone aspekty wspólnych poglądów doktrynalnych przez pryzmat podstawowych założeń obronności jednego z krajów socjalistycznych, konkretnie Polski Ludowej, której doktryna wojenna znajduje zmaterializowany wyraz w systemie obronnym państwa. Miejsce i rola PRL w Organizacji Układu Warszawskiego wskazują przy tym, że przykład naszego państwa w tej materii jest jak najbardziej miarodajny.

Wśród państw członkowskich Układu Warszawskiego Polska pod względem liczby ludności, potencjału ekonomicznego i obronnego ustępuje jedynie Związkowi Radzieckiemu. 35 mln ludności daje nam 7 miejsce w Europie i 23 na świecie. Struktura ludności stwarza korzystne warunki do rozwoju gospodarczego państwa i jego mocy obronnej. Około 18 mln obywateli naszego kraju znajduje się w wieku produkcyjnym. Najliczniejszą warstwę ludności stanowi klasa robotnicza. Globalna wartość produkcji przemysłowej stawia nas na dziesiątym miejscu na świecie.

Potencjał ekonomiczny naszego kraju stanowi niezwykle ważne ogniwo socjalistycznej wspólnoty gospodarczej; zapewnia zaspokojenie najważniejszych potrzeb produkcji nowoczesnego uzbrojenia i sprzętu bojowego. Nasz przemysł obronny dysponuje nowoczesną bazą wytwórczą i wartościowymi kadrami inżynierów i techników. Dysponując nowoczesnym potencjałem ekonomiczno-obronnym i naukowo-badawczym, Polska i jej siły zbrojne aktywnie uczestniczą w pracach Komitetu Technicznego Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw-sygnatariuszy Układu Warszawskiego, przyczyniają się do rozwiązywania problemów naukowo-badawczych, konstrukcyjnych i produkcyjnych koalicyjnego systemu wojskowego krajów socjalistycznych.

Ważna rola Polski i ludowego WP w systemie obronnym państw socjalistycznych wynika także z jej położenia geograficznego między Bałtykiem a Karpatami, we wschodniej części Niziny Środkowoeuropejskiej. Terytorium to było w historii miejscem wielu bitew, wojen i ruchów olbrzymich mas wojsk; stanowi ono swego rodzaju naturalny pomost między wschodnią i zachodnią Europą.

Położenie Polski z punktu widzenia geostrategicznego jest korzystne. Nasze terytorium nie styka się bezpośrednio z głównym zgrupowaniem sił zbrojnych NATO w Europie. Oddzielają nas kraje sojusznicze - Niemiecka Republika Demokratyczna i Czechosłowacka Republika Socjalistyczna. Siły zbrojne tych państw oraz stacjonujące na ich terytoriach kontyngenty sił zbrojnych Związku Radzieckiego odgrywają rolę rzutu obronnego sojuszniczego systemu. Granice lądowe Polski oddalone są od miejsca styku dwóch ugrupowań militarnych o 200-300 km. Otwarta jest natomiast nasza granica morska, licząca ponad 500 km długości,

Obszar Polski ma szczególne znaczenie jako pomost między pierwszym rzutem strategicznym sił zbrojnych Układu Warszawskiego a następnymi rzutami na głębokim zapleczu. Wynikają stąd ważne zadania zabezpieczenia szlaków komunikacyjnych i obrony przed napadem powietrznym. Stosownie do geograficznego i strategicznego położenia naszego kraju dokonany został podział sił zbrojnych na wojska operacyjne i wojska obrony terytorium kraju oraz podjęte określone decyzje mające na celu przystosowanie terytorium kraju do wymagań wojny rakietowo-nuklearnej i specyfiki atomowego pola walki.

Zagadnienia teorii i praktyki umacniania bezpieczeństwa naszego kraju znajdują się w centrum uwagi partii i rządu. Stanowią jeden z istotnych warunków budownictwa socjalistycznego w Polsce. Poprzez wnikliwą analizę sytuacji polityczno-strategicznej w Europie, naszego położenia geostrategicznego, powiązań sojuszniczych, możliwości obronnych oraz przewidywanego charakteru ewentualnej wojny wypracowano koncepcję obrony kraju i podjęto w tym zakresie odpowiednie decyzje.

Układ sił politycznych na arenie międzynarodowej oraz spiralny rozwój potencjałów wojennych, w tym zwłaszcza broni rakietowo-jądrowej i innych środków masowej zagłady, jednoznacznie wskazują, że ewentualna przyszła wojną obejmie nie tylko obszary działań bojowych wojsk, lecz także całe terytoria państw w niej uczestniczących.

Ze względu na polaryzację sił w świecie oraz dysponowanie przez przeciwstawne strony wielkimi zasobami broni rakietowo-jądrowej można wnioskować, iż w orbitę ewentualnej wojny wciągniętych zostanie wiele krajów, wraz z ich ludnością i ekonomiką, a działania wojenne rozprzestrzenią się na większość, a nawet na wszystkie kontynenty.

Należy również przyjąć, że ewentualna wojna w Europie, będzie konfrontacją dwóch przeciwstawnych systemów społeczno-politycznych ze wszystkimi wypływającymi z tego faktu konsekwencjami. Oznaczałoby to więc wojnę koalicyjną o zdecydowanych celach polityczno-strategicznych, angażującą po jednej stronie państwa Układu Warszawskiego, a po drugiej - Paktu Północnoatlantyckiego. Byłaby to zapewne wojna jądrowa, prowadzona wszystkimi posiadanymi siłami i środkami.

Nie można wykluczyć, że w określonych okolicznościach państwa NATO mogą wywołać wojnę o ograniczonych celach politycznych, takich np. jak błyskawiczne wchłonięcie jednego lub kilku państw socjalistycznych. W tym przypadku mogłaby to być wojna prowadzona wyłącznie z użyciem współczesnych środków konwencjonalnych o dużym zasięgu, precyzji i zdolności niszczenia. Pod względem uruchomienia mechanizmów napaści, gwałtowności i natężenia starć wojna taka również nie miałaby precedensu. Jej najistotniejszą właściwością byłaby nieustanna groźba przekształcenia się w wojnę jądrową.

Wobec możliwości kompleksowego użycia nowoczesnych środków walki należy liczyć się w ewentualnej wojnie ze znaczną dezorganizacją ekonomiki i administracji oraz spustoszeniem środowiska naturalnego. W konsekwencji bez wątpienia wyłoni się złożony problem niesienia pomocy poszkodowanym i wszelkiego rodzaju ratownictwa, przezwyciężania przejawów żywiołowości i paniki oraz odtwarzania i kontynuowania produkcji w realnie możliwym zakresie.

W czasie wojny, w celu sparaliżowania i zniszczenia systemu obronnego naszego państwa oraz sterroryzowania społeczeństwa, przeciwnik może oddziaływać bronią jądrową, czy też

tzw. binarną bronią chemiczną. Celami jego uderzeń mogą stać się przede wszystkim obiekty decydujące o żywotności kraju, to jest ośrodki polityczno-administracyjne i przemysłowe, węzły i obiekty komunikacyjne rozbudowane głównie na rubieży Odry i Wisły oraz w strefie granicznej z ZSRR, a także newralgiczne systemowo-kluczowe zakłady zbrojeniowe, obiekty energetyczne i inne. Odrębnymi ważnymi celami uderzeń mogą stać się obiekty militarne - w tym zwłaszcza lotniska, stanowiska startowe rakiet i pozycje radiotechniczne systemu obrony powietrznej kraju, stanowiska kierowania i dowodzenia, zgrupowania wojsk i bazy morskie. Uwzględniać również trzeba, że przeciwnik już w początkowej fazie wojny może oddziaływać na obszar kraju desantami powietrznymi i morskimi o różnym przeznaczeniu, typie i skali.

Ten powszechny charakter zagrożenia powoduje, że problematyka zapobieżenia wojnie i przygotowań do niej występuje we wszystkich płaszczyznach życia państwa i narodu, a przedsięwzięcia obronne mają charakter kompleksowy, angażując całą strukturę organizacyjną naszego państwa oraz całe obronnie zorganizowane społeczeństwo.

Jednak, mimo iż zaliczamy się obecnie do krajów europejskich średniej wielkości nie jesteśmy w stanie sami lub nawet w ramach umów dwustronnych stawić czoło wielokrotnie przerastającemu nasze możliwości obronne zagrożeniu zewnętrznemu ze strony zespołowych sił NATO. A zatem - obrona w sojuszu z państwami socjalistycznymi, ze Związkiem Radzieckim, dzięki któremu może istnieć rzeczywiście skuteczny koalicyjny system obrony, stanowi dziś jedyną najpełniejszą rękojmię naszego bezpieczeństwa.

Obronność stanowi dziś jeden z zasadniczych aspektów działalności państwa, związanej zarówno z jego rozwojem w czasie pokoju, jak i funkcjonowaniem w czasie wojny. Obejmuje nie tylko problemy polityczne, ekonomiczne i militarne, lecz także całą społeczną strukturę państwa oraz szeroko rozumianą obronę ludności, dóbr materialnych i kulturalnych. Jest to więc przedmiot zainteresowania całego aparatu władzy politycznej, administracyjnej i gospodarczej, całego społeczeństwa.

Złożony - wieloaspektowy i wielofunkcyjny - charakter naszej socjalistycznej obronności sprawia, że jej przedmiotowym odpowiednikiem jest kompleksowy system obronny. Jego współczesna struktura organizacyjna oraz elementy składowe ukształtowane zostały na doświadczeniach przeszłości, a szczególnie drugiej wojny światowej oraz naukowym uogólnianiu, uogólnianiu i prognostycznych przewidywaniach dokonywanych w pokojowej działalności minionego trzydziestopięciolecia.

Fundamentalnym czynnikiem kształtującym charakter naszego systemu obronnego jest przynależność do Układu Warszawskiego i przyjęcie wspólnie wypracowanej doktryny wojennej, w myśl której nasze przygotowania obronne wiążemy w nierozerwalną całość z przygotowaniami Związku Radzieckiego i pozostałych państw-członków Układu.

Członek Biura Politycznego PZPR, minister obrony narodowej PRL, gen.armii Wojciech Jaruzelski mówiąc o wojskowym znaczeniu Układu Warszawskiego stwierdził m.in.:

"... jest naszą wielką historyczną zdobyczą, że obronności kraju i rozwoju sił zbrojnych nie musimy planować w izolacji. Uczestnictwo Polski w Układzie Warszawskim, a zwłaszcza bezpośrednie robocze powiązania i współpraca z Armią Radziecką,

stwarzają w ramach międzysojuszniczej koordynacji, możliwość zespolenia i koncentracji wysiłków na wybranych problemach i odcinkach. Jest to podstawa naszego optymizmu obronnego, podstawa pewności, iż zjednoczone siły zbrojne są w stanie sprostać każdej sytuacji"[1/].

Niezbędne jest zatem rozpatrywanie i rozwiązywanie problemów obronności naszego kraju w dwóch wzajemnie uzupełniających się płaszczyznach:

- w układzie sił operacyjnych, przeznaczonych do odparcia i rozgromienia ewentualnego agresora w ramach sojuszniczego współdziałania Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego;

- w ramach zorganizowanego obronnie kraju.

Zbudowany na takich zasadach system obronny PRL - rozwijający się jako integralna część systemu obronnego Układu Warszawskiego stanowi rozgałęziony organizm wiążący w jedną całość zarówno siły i przygotowania militarnego, jak i siły oraz przedsięwzięcia podejmowane w całym pozamilitarnym układzie.

Formalno-prawnym odbiciem koncepcji obronnej - zakładającej konieczność objęcia jednolitym i kompleksowym systemem przygotowań obronnych całego organizmu państwowego, wszystkich jego ogniw, wszystkich przejawów i form zorganizowanego życia narodu i rozwijania tych przygotowań pod jednolitym kierownictwem - jest znowelizowana w 1979 r. ustawa o powszechnym obowiązku obrony PRL. Zgodnie z postanowieniem tej ustawy w realizacji zadań wynikających z funkcji systemu obronnego państwa

---

1/ "Nowe Drogi", nr 10/1973, s.15.

partycypując w stosownym zakresie siły zbrojne, a także organizacje polityczne, społeczne, ministerstwa, urzędy, instytucje administracji i gospodarki narodowej oraz ogół obywateli. Tak więc we współczesnym systemie obronnym PRL - obejmującym zarówno siły zbrojne, jak i elementy pozamilitarne - uwzględnione zostały podstawowe dziedziny działalności państwa w układzie koalicyjnym i wewnętrzkrajowym.

Działalność ta zmierza do zapewnienia obrony militarnej oraz ochrony ludności, a także utrzymania niezbędnej sprawności i ciągłości funkcjonowania organizmu państwowego i gospodarczego w warunkach surowej rzeczywistości wojennej. Realizują ją poszczególne komponenty systemu, do których zalicza się podsystemy: polityczno-obronny, gospodarczo-obronny, militarny, obrony cywilnej oraz bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku publicznego. Ujęte w ramy określonej struktury organizacyjnej działają one odpowiednio do potrzeb frontu zewnętrznego i wewnętrznego.

Tak rozumiany system obronny państwa stanowi zespół poszczególnych, powiązanych ze sobą elementów potencjału obronnego, których działalność zmierza do jednego, ściśle określonego celu. Celem tym jest zapewnienie zdolności państwa do prowadzenia w pełnym zakresie skutecznych działań wojennych oraz maksymalnego uodpornienia kraju na oddziaływanie przeciwnika.

Niezmiernie ważną rolę w systemie obronnym państwa odgrywa podsystem polityczno-obronny.

Działalność polityczna przenika wszystkie inne przedsięwzięcia obronne - od najbardziej złożonych aż po elementarne.

Kierownictwo naszego państwa czerpiąc z bogatej skarbnicy doświadczeń historycznych oraz wnikliwie oceniając zarówno aktualną sytuację polityczno-militarną w makro i mikroskali, jak i przewidywany jej rozwój w bliższej i dalszej przyszłości umiejętnie steruje wszystkimi dziedzinami naszego państwa, a w tym również jego obronnością. Działalność ta zapewniła najdłuższy w naszej dotychczasowej historii okres pokoju. Zapewnia ona również stosownie do potrzeb przygotowania państwa do ewentualnej wojny oraz wojny tej prowadzenia.

U podstaw naszej współczesnej obronności leżą ustalenia polityki zewnętrznej i wewnętrznej sformułowanej w programie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej - jako kierowniczej siły narodu. Z programu tego wynika, że podstawowym zadaniem polityki zagranicznej PRL jest stałe umacnianie przyjaźni, nierozłącznego sojuszu i wszechstronnej współpracy ze Związkiem Radzieckim oraz pogłębianie jedności wspólnoty państw socjalistycznych; współdziałanie w umacnianiu sojuszu polityczno-obronnego - Układu Warszawskiego; wdrażanie w życie programu socjalistycznej integracji gospodarczej w ramach RWPG.

Współuczestnicząc w kształtowaniu i realizacji pokojowej linii polityki wspólnoty państw socjalistycznych Polska jest zdecydowana wnosić wymierny wkład w rozwijanie procesu odprężenia między innymi poprzez walkę o zahamowanie wyścigu zbrojeń, zwłaszcza nuklearnych, co otwiera drogę ku powszechnemu rozbrojeniu. Kraj nasz będzie w dalszym ciągu rozwijać stosunki dialogu i współpracy z państwami o odmiennych ustrojach zgodnie z zasadami pokojowego współistnienia. W swojej polityce zagranicznej kraj nasz dążyć będzie - zarówno w stosunkach dwustronnych, jak i wielostronnych - do integralnej realizacji zasad, postanowień i zaleceń Aktu Końcowego KBWE.

W polityce wewnętrznej natomiast, jak to wynika z materiałów VIII Zjazdu PZPR, realizowane będzie budownictwo rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. W związku z tym za cel nadrzędny i za główną wytyczną partia nasza uznaje stworzenie materialnych i duchowych warunków do wszechstronnego rozwoju człowieka i zaspokajania jego potrzeb - a więc do dalszego podnoszenia poziomu życia narodu.

W dziedzinie militarnej założenia polityki PRL zakładają stworzenie takiego systemu, który by zagwarantował obronę naszej państwowości przed jakąkolwiek agresją, a tym samym obronę dotychczasowych zdobyczy socjalizmu oraz zapewnienie warunków do dalszego rozwoju kraju na drodze budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Z przedstawionych założeń politycznych wynika również, że kraj nasz może prowadzić jedynie wojnę sprawiedliwą, nieagresywną - obronną. Tego rodzaju polityka sprzyja "działaniu" praw wojny na naszą korzyść, a przede wszystkim prawa głoszącego, że istnieje zależność jej charakteru, przebiegu i wyniku od stosunków między potencjałami wojennymi walczących stron. Jak wykazują doświadczenia całego okresu powojennego, tylko przy wyrównanych potencjałach wojennych ewentualnych przeciwników istnieją najdogodniejsze warunki do utrzymania pokoju.

Przez cały okres od zakończenia drugiej wojny światowej państwo nasze dokłada wszelkich starań, aby w maksymalnym stopniu uwzględniać wymogi tego prawa w doktrynie wojennej, a tym samym zapewnić warunki do utrzymania pokoju na europejskim kontynencie. Przez cały bowiem czas toczy się walka o umocnienie jedności moralno-politycznej narodu o maksymalny rozwój gospodarczy oraz o utrzymanie w odpowiedniej gotowości podsta-

wowego elementu systemu obronnego państwa - sił zbrojnych.

Nie mniej ważną dziedziną działalności państwowej tworzącą fundament mocy obronnej kraju i stanowiącej jeden z podstawowych czynników decydujących o jego sile, jest podsystem gospodarczo-obronny, przedstawiający sobą tę część sił wytwórczych kraju, która służy zaspokajaniu potrzeb obronnych państwa w płaszczyźnie ekonomicznej.

Wielorakie, szersze i głębsze niż kiedykolwiek w historii powiązania sił kształtujących potencjał ekonomiczno-obronny kraju z całokształtem przedsięwzięć militarnych wyznaczają szczególną rangę podsystemowi gospodarczo-obronnemu, którego celem jest stworzenie odpowiedniej bazy, zdolnej do zapewnienia pożądanych możliwości wytwórczych przemysłu obronnego oraz wymaganych stanów rezerw i zapasów obronnych, od których uzależniona jest ciągłość materialno-technicznego zabezpieczenia sił zbrojnych i układu pozamilitarnego. Dlatego też sprawa przygotowania całej gospodarki państwowej do jej funkcjonowania w warunkach wojny, jest sprawą wyjątkowej ważności.

Uczestnictwo w socjalistycznej koalicji obronnej oraz w zintegrowanym systemie gospodarczym - Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej stwarza Polsce nowe możliwości rozwoju gospodarczego, odpowiednio do potrzeb i zadań podziału wysiłków obronnych przyjętych w ramach Układu Warszawskiego.

Państwo nasze realizując szeroki program ciągle, postępującego rozwoju gospodarczego, uwzględnia w nim najbardziej niezbędne potrzeby obronne.

Do zadań gospodarczo-obronnych pozostających w ścisłym związku z realizacją narodowych planów społeczno-gospodarczych zalicza się m.in.: rozbudowę i modernizację przemysłu zbroje-

niowego, realizację mobilizacyjnych przedsięwzięć rzeczowych i organizacyjno-planistycznych oraz - stosownie do postulatów Sztabu Generalnego WP - wykonywanie określonych przedsięwzięć obronnych w ramach pokojowej działalności gospodarczej. Duże znaczenie z punktu widzenia potrzeb obronnych ma np. gromadzenie rezerw strategicznych, w tym odpowiednich zapasów materiałowych i sprzętu.

Kierując się potrzebą zapewnienia wysokiej żywotności systemu gospodarczego w okresie wojny, a zwłaszcza koniecznością utrzymania ciągłości produkcji, już w czasie pokoju dąży się do uodpornienia poszczególnych zakładów na oddziaływanie środków rażenia.

Niezwykle istotnym zagadnieniem rozwiązywanym w ramach podsystemu gospodarczo-obronnego jest również rozbudowa infrastruktury kraju odpowiednio do wymagań teatru działań wojennych. Może być ona tak realizowana, aby wiązać potrzeby obronne z rozwojem kraju i jego przestrzennym zagospodarowaniem, zwłaszcza zaś z rozwojem transportu i komunikacji, sieci lotniskowej i rurociągów, łączności i systemu informatycznego oraz placówek zdrowia, bazy magazynowej i handlowo-towarowej, a także z niezbędnym przyrostem rezerw państwowych.

Ta różnorodność zadań realizowanych w ramach podsystemu gospodarczo-obronnego wymaga wiele wysiłków organizacyjnych i nakładów finansowych i z tego musimy zdawać sobie sprawę. "Obrona - jak powiedział Członek Biura Politycznego KC PZPR minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski - kosztuje, ale słabość jest jeszcze droższa, a wręcz nieobliczalnie najdroższa jest wojna". Oznacza to, że nadal rozwijać musimy własny przemysł obronny w celu systematycznego umacniania

naszych sił zbrojnych stanowiących ważne ogniwo w układzie militarnym państw sygnatariuszy Układu Warszawskiego.

Z roli i zadań Sił Zbrojnych PRL spełnianych w ramach zbiorowej samoobrony państw Układu Warszawskiego, a także usytuowania terytorium naszego kraju, jego znaczenia jako strefy komunikacyjnej i obszaru rozwinięcia strategicznych rzutów sił koalicyjnych na ZTDW, wynika więc współczesne znaczenie podsystemu militarnego.

Mówiąc o militarnej obronie państwa trzeba podkreślić, że mimo znacznego przesunięcia części zadań obronnych na pozostałe komponenty systemu obronnego, główny ciężar walki z ewentualnym agresorem spoczywać będzie nadal jednak na siłach zbrojnych, których działalność jest najbardziej wymownym uzewnętrznieniem potencjału obronnego państwa i które w ramach tego systemu - wspólnie z Armią Radziecką z innymi armiami państw socjalistycznych - spełniają zadania podstawowe, stanowiąc tym samym najistotniejszy czynnik paraliżowania imperialistycznego zagrożenia w Europie.

Jednym z głównych czynników przesądzających o skuteczności naszego systemu obronnego, obok potencjału politycznego i ekonomicznego kraju, jest bowiem potencjał militarny. Z tej też przyczyny działalność militarną traktujemy jako podstawowe przedsięwzięcia na rzecz obronności państwa, w której uczestniczą wojska operacyjne i wojska Obrony Terytorium Kraju.

Wojska operacyjne, działając w ramach Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego, stanowią główną siłę uderzeniową, której zadaniem jest rozgromienie agresora, opanowanie jego wyjściowych baz do działań przeciwko państwom wspólnoty socjalistycznej i zapewnienie realizacji celu politycznego w

ewentualnej wojnie. Są one systematycznie wyposażone w nowoczesne uzbrojenie, doskonalone pod względem organizacyjnym, utrzymywane w wysokim stopniu gotowości bojowej, pozwalającej na odparcie niespodziewanej agresji oraz przygotowane do działań zarówno konwencjonalnych, jak i z użyciem broni jądrowej.

Z kolei wojska obrony terytorium kraju, zgodnie z ogólnym podziałem kompetencji w naszym państwie spełniają dwie funkcje. Z jednej strony zapewniają ciągłość funkcjonowania organizmu państwowego w warunkach zagrożenia wojennego i wojny, z drugiej zaś, stwarzają odpowiednie warunki dla działania sił zbrojnych państw Układu Warszawskiego. Przedsięwzięcia te, ogólnie biorąc sprowadzają się do zwalczania sił przeciwnika, które mogą oddziaływać na obszar kraju, a ponadto obejmują szereg czynności zabezpieczających, wykonywanych na korzyść wojsk operacyjnych i gospodarki narodowej.

W całokształcie tej działalności wyróżnia się więc bezpośrednią walkę zbrojną z siłami przeciwnika, którym udało się wtargnąć w obszar kraju oraz przedsięwzięcia o charakterze zabezpieczającym.

Przedsięwzięcia w zakresie walki zbrojnej obejmują: obronę powietrzną kraju, obronę militarną wybrzeża morskiego oraz obronę lądową obszaru kraju, a przedsięwzięcia o charakterze zabezpieczającym: wszechstronne zabezpieczenie sił zbrojnych działających według koncepcji i zamierzeń Dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych; ochronę i obronę rejonów i obiektów ważnych z obronnego punktu widzenia oraz udział wojsk w akcjach ratowniczych prowadzonych na korzyść ludności cywilnej.

Jak z powyższego wynika militarna obrona państwa polega na zapewnieniu obrony pod względem wojskowym, a za jej realiza-

cję ponoszą odpowiedzialność siły zbrojne, prowadzące działania zarówno w układzie ogólnosojuszniczym, jak i bezpośrednio na obszarze kraju.

Między tymi działaniami istnieje obiektywna współzależność - działania wojsk na froncie zewnętrznym w decydującym stopniu zależą od funkcjonowania zaplecza -i odwrotnie, bez sukcesów wojsk na frontach zewnętrznych nie może być mowy o pracy i bezpieczeństwie zaplecza.

Stale rosnący stan zagrożenia terytorium kraju powoduje jednak, że obok rosnącego wkładu sił zbrojnych w dzieło umacniania obronności kraju, w obronie państwa uczestniczyć musi cały naród - ogół obywateli naszego kraju. "Za Polskę, za jej bezpieczeństwo - jak powiedział pierwszy sekretarz KC PZPR tow. Edward Gierek - odpowiadamy wszyscy". Oznacza to, że na potęgowanie mocy obronnej składają się wysiłki nie tylko ludzi w mundurach, lecz całego społeczeństwa.

Przedsięwzięcia, których podstawowym celem jest zapewnienie ochrony całego społeczeństwa,jak również udzielanie pomocy poszkodowanym oraz ochrona zakładów pracy, pomieszczeń i urządzeń użyteczności publicznej, a także dóbr materialnych i kulturalnych narodu przed skutkami działania broni masowego rażenia i innymi, skierowanymi na obszar kraju działaniami przeciwnika - organizowane są w ramach obrony cywilnej, która stanowi integralną część systemu obronnego państwa.

Współczesny podsystem obrony cywilnej jest więc złożonym, wielofunkcyjnym organizmem, przenikającym wszystkie dziedziny i przejawy życia narodu i państwa. Jest to precyzyjnie i celowo zorganizowany, odpowiednio wyposażony i przeszkolony zespół wyspecjalizowanych sił i środków oraz przedsięwzięć zapobiegaw-

ozo-ochronnych, technicznych i organizacyjnych, wspieranych wysiłkiem wojsk, jednostek Milicji Obywatelskiej i działaniem całego społeczeństwa. Traktujemy więc obronę cywilną jako wyższą formę zintegrowania społeczeństwa - władz, jednostek gospodarczych, instytucji i obywateli, zdolnych do ukierunkowanego, świadomego i skoordynowanego z wysiłkiem militarnym działania zarówno w czasie wojny, jak i na wypadek różnych perturbacji - awarii i niekontrolowanego, niebezpiecznego dla życia i naturalnego środowiska człowieka przebiegu procesów technologicznych, przy czym w warunkach wojny będzie ona miała wpływ nie tylko na utrzymanie zdolności państwa do jego funkcjonowania, ale i na ostateczny wynik wojny. W skrajnym przypadku - globalnej wojny jądrowej - sposób przygotowania i efekty działania obrony cywilnej mogą mieć wpływ na możliwość biologicznego przetrwania całego narodu. Akcentuję ten aspekt, ponieważ kraj nasz leżąc na głównym kierunku strategicznym w Europie będzie szczególnie narażony na uderzenia jądrowe przeciwnika.

W warunkach wojny, ludność naszego kraju będzie musiała ponosić dodatkowe ciężary. Stanie się ona drugą armią, która choć nie zawsze z bronią w ręku, ale odpowiednio wyposażona będzie musiała za wszelką cenę nieustannie podtrzymywać procesy życia społecznego, a przede wszystkim produkcję dóbr materialnych o rozmiarach niezbędnych dla zaspokojenia potrzeb frontu i utrzymania przy życiu całego narodu. Jest więc obrona cywilna złożonym systemem państwowo-administracyjnego i obywatelskiego działania, w ramach którego określone zadania spełniają wszystkie instytucje administracji państwowej i gospodarki narodowej oraz organizacje społeczne i młodzieżowe. Mamy tu więc do czynienia z wysoce spójnym i wzajemnie uwarunkowanym

zespołem działań, z udziałem całego obronnie zorganizowanego społeczeństwa. Względy te decydują o znaczeniu obrony cywilnej powodującym, że znajduje się ona w centrum zainteresowania organów wojskowych i cywilnych odpowiadających za jej przygotowanie.

Patrząc na działania obronne przez pryzmat podstawowego celu funkcjonowania systemu obronnego państwa, można wyróżnić podsystem bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku publicznego, który zabezpiecza realizację zadań politycznych, ekonomicznych, militarnych i obrony cywilnej. Przez pojęcie "utrzymanie bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku publicznego" rozumie się bowiem całokształt przedsięwzięć mających na celu zapewnienie trwałości ustroju socjalistycznego, ochronę zasad konstytucyjnych, ochronę mienia społecznego i prywatnego przed elementami przestępczymi oraz ochronę państwa przed dywersją i sabotażem.

Przedstawione ustalenia można podsumować stwierdzeniem, że główne założenia doktryny obronnej PRL przewidują:

- ścisłe zespolenie własnego wysiłku obronnego z wysiłkiem bratnich państw socjalistycznych, a zwłaszcza z wysiłkiem obronnym ZSRR, rozwijanie polskiej obronności ludowej odpowiednio do własnych potrzeb i możliwości oraz zgodnie z rolą i miejscem Polski w sojuszu państw socjalistycznych;

- pomnażanie siły obronnej państwa we właściwej korelacji z ogólnym jego rozwojem;

- zdecydowane skupienie głównego wysiłku na intensyfikacji rozwoju zasadniczych elementów systemu obronnego;

- osiąganie maksymalnych efektów obronnych w ramach środków przeznaczonych na rozwój obronności;

- kształtowanie obronności w dwóch układach - zewnętrznym /wojska operacyjne/ i wewnętrznym /siły OTK/; powszechność

udziału obywateli, instytucji państwowych i społecznych w rozwijaniu i umacnianiu obronności;

- stałe dążenie do utrzymania sił obronnych, obronnej gotowości państwa i narodu na poziomie odpowiadającym poziomowi sił agresji imperialistycznej;

- dążenie w ramach systemu koalicyjnego do utrzymania takiego stopnia gotowości sił militarnych, aby w każdej sytuacji móc skutecznie paraliżować agresywne poczynania imperializmu[1/].

Polska doktryna wojenna jest ściśle związana z doktryną koalicyjną. Znajduje w niej odzwierciedlenie wiodący i proporcjonalnie największy wkład ZSRR i jego sił zbrojnych we wspólną moc obronną Układu Warszawskiego.

x

Działalność Organizacji Układu Warszawskiego rozwija się w dwóch zasadniczych płaszczyznach: politycznej i wojskowej. Wybrane aspekty działalności politycznej Układu zostały uprzednio przedstawione w ramach ogólnej charakterystyki funkcji spełnianych przez Doradczy Komitet Polityczny zarówno w stosunkach wewnętrznych wspólnoty państw socjalistycznych, jak i na arenie międzynarodowej.

W zakresie działalności wojskowej Organizacji Układu Warszawskiego koalicyjna współpraca obejmuje kluczowe dziedziny wspólnej obronności, żeby wymienić tylko takie kierunki

---

1/ E.Nowik, E.Wiśniewski, Jedność obronna europejskich krajów socjalistycznych - podstawa doktryny wojennej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, "Myśl Wojskowa" nr 6/1968, s.6.

współdziałania, jak:

- rozwijanie narodowych przemysłów obronnych z uwzględnieniem specjalizacji produkcji uzbrojenia i sprzętu bojowego, ich modernizacji i unifikacji;

- zespołowe rozwiązywanie problemów strategicznych, operacyjnych i taktycznych na podstawie koalicyjnych poglądów doktrynalnych;

- umocnienie zdolności obronnych każdego państwa przez wprowadzanie koalicyjnych elementów do narodowych systemów obronnych;

- doskonalenie koalicyjnego systemu dowodzenia wojskami i działalności sztabów;

- doskonalenie poziomu szkolenia operacyjnego dowództw i sztabów oraz szkolenia bojowego wojsk, ze szczególnym uwzględnieniem wspólnych ćwiczeń dowódczo-sztabowych i manewrów z wojskami oraz wymiany doświadczeń szkoleniowych w zakresie osiągania gotowości alarmowej i mobilizacyjnej;

- kształcenie kadr dowódczo-sztabowych i specjalistycznych.

Wybrane dziedziny koalicyjnego współdziałania sił zbrojnych państw-stron Układu Warszawskiego można zilustrować na przykładzie ludowego Wojska Polskiego, które ze względu na swój potencjał obronny, wysoki poziom moralno-polityczny, wyszkolenie bojowe, dyscyplinę i wyposażenie spełnia w systemie obronnym państw socjalistycznych poważną i odpowiedzialną rolę. Zapewnia bezpieczny rozwój socjalistycznej ojczyzny, stanowi niezawodne ogniwo bojowej wspólnoty państw socjalistycznych.

Ludowe WP jako ogniwo socjalistycznej wspólnoty obronnej było zawsze przedmiotem szczególnej troski partii. To za jej sprawą stało się ono socjalistyczną armią, wyszkoloną zgodnie z wymogami współczesnej wojny. Posiada ono nowoczesną organizację i naukowo opracowany system szkolenia. Siły Zbrojne PRL dysponują nowoczesną bronią i sprzętem bojowym oraz oddaną sprawie socjalizmu wysoko kwalifikowaną kadrą dowódczą, polityczną i inżynieryjno-techniczną. Źródło wysokich zalet bojowych i moralno-politycznych WP tkwi w nierozerwalnej więzi z narodem, kontynuowaniu jego rewolucyjnych tradycji, kierowniczej roli partii marksistowsko-leninowskiej, braterskim sojuszu z siłami zbrojnymi ZSRR i innych państw socjalistycznych.

"Nasz wkład do sprawy umocnienia zdolności obronnych socjalistycznej wspólnoty - mówił na VI Zjeździe PZPR gen.armii Wojciech Jaruzelski - do potencjału Zjednoczonych Sił Zbrojnych, był i jest poważny, użyteczny, zakrojony na miarę możliwości naszego narodu, naszego państwa. Ludowe Wojsko Polskie w serdecznym trudzie wszystkich żołnierzy systematycznie umacnia i doskonali swą siłę bojową, stanowi armię dobrą, sprawną, liczącą się realnie w Europie"[1/].

Trzeba powiedzieć, że możliwość korzystania z najnowszych osiągnięć radzieckiej nauki i techniki wojennej, wymiana doświadczeń w zakresie organizacji, szkolenia i wyposażenia sił zbrojnych państw sojuszniczych oraz współdziałanie w ramach wspólnych przedsięwzięć szkoleniowo-organizacyjnych Zjednoczonych Sił Zbrojnych przyspieszyło proces rozwoju ludowego WP.

1/ VI Zjazd PZPR. Stenogram, Warszawa 1972, s.348.

Dzięki temu stało się ono na wskroś nowoczesne, wyposażone w najnowsze uzbrojenie i sprzęt wojskowy, doskonale wyszkolone, przygotowane do skutecznych działań obronnych.

Osiągniętą przez Siły Zbrojne PRL zdolność do działań zabezpiecza sprawny system mobilizacyjny. We współpracy z ogniwami administracji państwowej i gospodarki narodowej osiągnięto rezultaty korzystne zarówno dla sił zbrojnych, jak i ekonomiki kraju. Swoje doświadczenia w tym zakresie wielokrotnie przekazywaliśmy bratnim armiom w toku zleconych nam do przeprowadzenia przez Zjednoczone Dowództwo Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego ćwiczeń mobilizacyjnych, konferencji i wzajemnych konsultacji.

Wojska operacyjne Sił Zbrojnych PRL stanowią ważny ilościowo i jakościowo element Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego przeznaczony do działań na froncie zewnętrznym. Główne walory tych wojsk to ich manewrowość i duża siła ognia, wysoki stopień upancernienia i zmechanizowania. Są one wyposażone w nowoczesne środki ogniowe oraz w sprzęt pływający i inżynieryjny. Nasycenie wojsk operacyjnych artylerią i przeciwpancernymi pociskami rakietowymi zapewnia im skuteczną obronę przed uderzeniem broni pancernej nieprzyjaciela, a nowoczesne systemy artyleryjskich i rakietowych środków plot. - dogodne warunki do prowadzenia działań bojowych. Wojska operacyjne są w wysokim stopniu usamodzielnione pod względem zabezpieczenia materiałowo-technicznego i medycznego. Zachowują stałą gotowość bojową, co zapewnia im szybkie osiągnięcie pełnej zdolności do działań. Pozwala to na wykorzystanie w trybie natychmiastowym całego ich potencjału w celu wykonania zadań strategiczno-operacyjnych w ramach operacji Zjednoczonych Sił Zbroj-

nych. Struktura organizacyjna tych wojsk oraz system dowodzenia i zaopatrywania są dostosowane do wykonywania zadań w systemie koalicyjnym[1/].

W ramach Zjednoczonych Sił Zbrojnych ważnym elementem obronności i przeciwuderzenia na wypadek agresji jest ludowe lotnictwo polskie. Wyposażone w nowoczesne samoloty, jest przystosowane do wykonywania samodzielnych zadań bojowych w każdych warunkach operacyjnych i atmosferycznych. Może prowadzić rozpoznanie, wspierać działania sił lądowych i morskich, wykonywać zadania osłony i transportu. Działanie lotnictwa zabezpiecza nowoczesny system kierowania lotami, zapewniający ścisłe współdziałanie ze związkami i oddziałami wojsk lądowych zarówno własnych, jak i sojuszniczych.

W interesie wspólnej obronności państw-sygnatariuszy Układu Warszawskiego ludowe WP doskonali system obrony powietrznej kraju. W 1962 r. utworzono nowy rodzaj sił zbrojnych - Wojska Obrony Powietrznej Kraju. Od tego też czasu obserwujemy intensywny ich rozwój. W skład tych wojsk wchodzą obecnie następujące rodzaje wojsk i służb OPK: wojska rakietowe i artyleria OPK; wojska lotnicze; wojska radiotechniczne; oddziały i pododdziały przeznaczone do zabezpieczenia działań wojsk OPK. Pełna realizacja zadań obrony powietrznej kraju wymagała wprowadzenia zmian strukturalnych i organizacyjnych w systemie OPK oraz uzbrojenia wojsk w nowe środki, gwarantujące wysoką skuteczność obrony powietrznej. Możliwe to było tylko dzięki

---

1/ E.Molczyk, Rola i miejsce Sił Zbrojnych PRL w systemie obronnym państw-sygnatariuszy Układu Warszawskiego, w: W służbie Polski socjalistycznej, Warszawa 1975, s.218-220.

systemowi zapewniającemu niezawodne dowodzenie wojskami oraz ścisłemu współdziałaniu z wojskami obrony powietrznej państw Układu Warszawskiego. Podstawę tego systemu stanowi ścisłe współdziałanie wojsk radiotechnicznych ze wszystkimi pozostałymi rodzajami wojsk OPK oraz z wojskami radiotechnicznymi państw sojuszniczych.

W ścisłym sojuszu z Flotą Bałtycką ZSRR i Ludową Marynarką NRD ważne zadanie przypada Marynarce Wojennej PRL. Spoczywa na niej obowiązek osłony północnej rubieży państwa i całego systemu, narażonego na penetrację i bezpośrednie oddziaływanie sił i środków napadu przeciwnika, zarówno morskich, jak i powietrznych. Skrzydłowe położenie Bałtyku względem ważnego kierunku działań wojsk lądowych powoduje, że współdziałanie marynarki wojennej z innymi rodzajami sił zbrojnych powinno być tu jak najściślejsze, a wsparcie nadmorskiego skrzydła wojsk lądowych - jednym z głównych jej zadań.

Ludowe Wojsko Polskie wnosi istotny wkład w rozszerzanie i aktywizowanie współpracy ze wszystkimi sojuszniczymi armiami. Główną rolę w tym procesie odgrywa kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej PRL poprzez aktywny udział w posiedzeniach Komitetu Ministrów Obrony, Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych oraz stałe przedstawicielstwo generałów i oficerów WP w koalicyjnych organach dowodzenia. Ministerstwo Obrony Narodowej zaprasza do naszego kraju delegacje bratnich armii, z którymi dzielimy się osiągnięciami w dziedzinie szkolenia wojsk i podnoszenia poziomu gotowości bojowej. Nasza kadra dowódcza i specjaliści wojskowi uczestniczą w naradach, kursach, konferencjach, wzajemnych konsultacjach organizowanych przez Zjednoczone Dowództwo i zaprzyjaźnione armie.

Poczynając od 1963 r. konferencje i narady kierowniczej kadry wojsk sojuszniczych odbywają się co roku, umożliwiając tym samym skoordynowane działanie poszczególnych armii na rzecz koalicyjnej obronności[1/].

W latach 1955-1977 wielokrotnie organizowano konferencje specjalistyczne mające na celu rozwiązanie problemów dotyczących organizacji, szkolenia i wyposażenia wojsk. Wielokrotnie ich organizatorem, a także inspiratorem, były instytucje Wojska Polskiego. Na przykład już w 1956 r. z inicjatywy Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej WP zapoczątkowano stałe kontakty naukowców sojuszniczych państw z zakresu medycyny lotniczej. Bogaty jest dorobek kilkunastu konferencji naukowych oraz wkład naukowców polskich w tej dziedzinie nauki.

Przykłady takiej współpracy występują we wszystkich dziedzinach życia wojskowego. W 1962 r. odbyła się w Muzeum WP narada poświęcona wymianie doświadczeń w zakresie muzealnictwa. W czerwcu 1968 r. w Warszawie odbyło się pierwsze sympozjum redaktorów czasopism wojskowych państw Układu Warszawskiego. Z naszej inicjytawy spotkali się w sierpniu 1968 r. przedstawiciele kierownictwa organizacji młodzieżowych sojuszniczych armii. I międzynarodowe sympozjum przedstawicieli Szefostw Służby Zdrowia zorganizowało nasze Szefostwo w Instytucie Kształcenia Podyplomowego WAM w grudniu 1973 r. Na szczególne podkreślenie zasługują stałe kontakty uczelni wojskowych i instytutów naukowych WP z sojuszniczymi ośrodkami naukowymi. W ramach tej współpracy podejmowane są wspólne problemy badawcze i konstrukcyjne.

1/ Bojewoje sodrużestwo bratskich narodow i armij. Moskwa 1975, s.160.

Ważne miejsce we wzajemnej współpracy zajmują zagadnienia wojskowej nauki historycznej. Wojskowy Instytut Historyczny utrzymuje ścisłe kontakty z instytutami historycznymi bratnich armii. Odbywają się wzajemne konsultacje, wymiana doświadczeń metodologicznych i dokumentów archiwalnych, recenzowanie prac naukowych. Na czoło tej współpracy wysuwa się wspólne przygotowanie publikacji historyczno-wojskowych. W 1975 r. ukazała się w Polsce i Związku Radzieckim praca pt. Braterstwo broni, napisana przez historyków radzieckich i polskich. Wspólnie z historykami wojskowymi NAL NRD została przygotowana praca pt. NATO strategia i siły zbrojne 1949-1975, wydana w 1977 r. przez Wydawnictwo MON i Militarverlag. Z podobną inicjatywą zwrócił się WIH także do Instytutu Czechosłowackiej i Węgierskiej Armii Ludowej.

Znaczny jest wkład Wojska Polskiego w proces unowocześniania uzbrojenia i sprzętu oraz doskonalenia struktur i procesów kierowania. Wielkie zasługi w tej dziedzinie mogą odnotować nasze uczelnie wojskowe i instytuty naukowe, które wnoszą wkład w rozwój nauki i sztuki wojennej, założeń sojuszniczej doktryny wojennej oraz rozwiązań konstrukcyjnych i technologicznych. Wiele naszych rozwiązań z zakresu organizacji sił zbrojnych, form i metod szkolenia bojowego, wychowania ideowo-politycznego, uzbrojenia i wyposażenia sił zbrojnych spotkało się z wysoką oceną naszych sojuszników i zostało przez nich adaptowane.

Szczególny wpływ na umacnianie braterstwa broni wywiera współpraca aparatu partyjno-politycznego WP z aparatem politycznym armii sojuszniczych.

Aparat partyjno-polityczny WP, realizując dyrektywy PZPR, wnosi poważny wkład w dzieło narodowej i koalicyjnej obronności poprzez: upowszechnianie i pogłębianie wiedzy o rewolucyjnych treściach teorii marksizmu-leninizmu oraz umacnianie żołnierzy w przekonaniu, iż jedynie realizacja linii politycznej partii daje gwarancję wszechstronnego socjalistycznego rozwoju i bezpieczeństwa kraju; popularyzację postępowych, internacjonalistycznych tradycji naszego narodu; wychowywanie żołnierzy na ideowych, politycznie zaangażowanych patriotów, bezgranicznie oddanych socjalistycznej ojczyźnie, dokumentujących to oddanie codzienną ofiarną służbą i pracą; pogłębianie ideowej wspólnoty z państwami socjalistycznymi, z rewolucyjną i postępową walką narodów, przeciwko imperializmowi oraz klasowych więzi z sojuszniczymi armiami; mobilizowanie żołnierzy do realizacji zadań wynikających z obowiązku obrony wspólnoty socjalistycznej; wychowywanie żołnierzy w duchu nieprzejednanej postawy walki z imperializmem i innymi siłami wrogimi socjalizmowi; pogłębianie czujności politycznej oraz kształtowanie psychicznej odporności żołnierzy na przejawy dywersji politycznej[1/].

W dziedzinie współpracy politycznej największe znaczenie mają wielostronne narady szefów organów politycznych oraz dwustronne spotkania delegacji głównych zarządów politycznych. Jedna z takich narad odbyła się w październiku 1973 r. i poświęcona była problemom pracy ideologicznej i dalszego podnoszenia gotowości bojowej socjalistycznych sił zbrojnych z uwzględnieniem aktualnych problemów walki z dywersją ideologiczną

1/ Z.Kosyrz. Wychowanie ideowo-polityczne w armiach państw Układu Warszawskiego. GZP WP, Warszawa 1975, Mat.lek. nr 12, s.16-17.

imperializmu. Za najważniejsze zadanie uczestnicy narady jednomyślnie uznali kształtowanie w żołnierzach świadomości klasowej - proletariackiego internacjonalizmu i socjalistycznego patriotyzmu, umacnianie potencjału i gotowości bojowej sojuszniczych armii[1/].

W całokształcie sojuszniczej współpracy na czoło wysuwa się bojowe współdziałanie żołnierzy Ludowego WP z żołnierzami sojuszniczych armii. Ważną rolę w tej dziedzinie odgrywają wspólne ćwiczenia i manewry, organizowane zgodnie z planem Zjednoczonego Dowództwa. Przeprowadza się je w warunkach maksymalnie zbliżonych do bojowych. Ćwiczenia te stanowią najskuteczniejszy sposób wypracowania metod prowadzenia współczesnych operacji i działań bojowych wszystkich rodzajów sił zbrojnych, służą doskonaleniu współdziałania całości Zjednoczonych Sił Zbrojnych, podnoszeniu poziomu ich wyszkolenia bojowego oraz przygotowania dowództw i sztabów do wspólnych działań. Umożliwiają wymianę doświadczeń, umacniają przyjaźń i braterstwo broni.

W latach 1955-1960 armie sojusznicze prowadziły ten rodzaj szkolenia we własnym zakresie. W ćwiczeniach uczestniczyli przedstawiciele Zjednoczonego Dowództwa Sił Zbrojnych Układu, którzy następnie formułowali oceny i wnioski co do dalszego szkolenia danej armii. Na terenie Polski ćwiczenia takie odbyły się m.in. w dniach 20-27.6.1958 r. z udziałem wojsk lądowych i lotnictwa[2/].

1/ Układ Warszawski. Informator, Zarz.Prop. i Agit. GZP WP, Warszawa 1975, s.72.
2/ "Trybuna Ludu" z 29.6.1958 r.

Rok 1961 przyniósł nową formę współpracy sojuszniczych armii - wspólne ćwiczenia i manewry na szczeblu operacyjnym i strategicznym z udziałem wszystkich rodzajów sił zbrojnych i wojsk. W październiku tego roku pod kierownictwem ówczesnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych, marszałka Związku Radzieckiego Andrieja A. Greczki, odbyły się wielkie operacyjne ćwiczenia dowódczo-sztabowe pod kryptonimem "Burza". Objęły one zasięgiem terytorium NRD, Polski, Czechosłowacji i zachodnie rejony ZSRR, a brały w nich udział - obok dowództw i sztabów operacyjnych AR, NAL NRD, CzAL - także kierownicze organy Wojska Polskiego, które odegrały aktywną rolę w ich organizacji i przebiegu. Głównym celem ćwiczeń było sprawdzenie gotowości sztabów operacyjnych do kierowania wielonarodowymi ugrupowaniami wojsk w trudnych warunkach bojowych[1/].

W 1962 r. ćwiczyły już wojska i sztaby wszystkich sojuszniczych armii. W kwietniu na terytorium Węgier ćwiczyły wojska radzieckie, węgierskie i rumuńskie. We wrześniu odbyły się manewry z udziałem wojsk radzieckich, czechosłowackich i NAL NRD pod kryptonimem "Vitr". W październiku "Bałtyk-Odra" na terenie Polski i NRD z udziałem sił zbrojnych ZSRR, NRD i Polski. W tym samym miesiącu w Rumunii ćwiczyły wojska radzieckie, rumuńskie i bułgarskie. W każdych ćwiczeniach brały udział wojska trzech sojuszniczych armii, przy czym wojska radzieckie uczestniczyły we wszystkich manewrach. Doświadczenia zebrane w 1962 r. zadecydowały o tym, że ta forma współdziałania stała się odtąd najważniejsza; przyczynia się ona do stałego doskonalenia zdolności obronnych sojuszniczych armii. Odtąd też

1/ Bojowoje sodrużestwo bratskich ..., s.151.

jednostki ludowego WP brały udział w zdecydowanej większości międzysojuszniczych ćwiczeń i manewrów Zjednoczonych Sił Zbrojnych.

We wrześniu 1963 r. nasze wojska lądowe i lotnicze uczestniczyły - obok wojsk radzieckich, czechosłowackich i niemieckich - w manewrach "Kwartet", przeprowadzonych w południowej części NRD. Te same armie wzięły udział w 1965 r. w następnych ćwiczeniach pod kryptonimem "Burza Październikowa", także przeprowadzonych na terytorium NRD. Wśród polskich jednostek po raz pierwszy brała udział w manewrach 6 Pomorska Dywizja Powietrznodesantowa, która wykonała uderzenie na głębokie tyły przeciwnika w celu zatrzymania jego odwodów na określonych rubieżach, by w ten sposób nie dopuścić ich do linii frontu w czasie przełamywania go przez związki taktyczne nacierające od czoła. Mimo że zadanie na taką skalę 6 Pomorska DPD wykonywała po raz pierwszy, uzyskane wyniki w pełni odpowiadały założeniom operacji. Dowódca wojsk Układu Warszawskiego, marsz. Adriej Greczko, bardzo pozytywnie ocenił poziom wyszkolenia polskiej dywizji[1/].

Wielokładowe ćwiczenia wyższych dowództw i sztabów WP, Armii Radzieckiej i NAL NRD przeprowadzono na przełomie maja i czerwca 1967 r. na obszarze Polski i NRD. Stanowiły one ważny etap w doskonaleniu dowodzenia działaniami różnych rodzajów wojsk. W sierpniu tego roku byliśmy organizatorami kolejnych ćwiczeń kombinowanych wojsk i sztabów tych samych armii.

W końcu czerwca 1968 r. na terytorium Polski, NRD, Czechosłowacji i Związku Radzieckiego odbyły się pod dowództwem

---

1/ Z.Jankiewicz, W.Stasiak, Wojska powietrznodesantowe, Warszawa 1973, s.270.

marsz. Iwana Jakubowskiego kolejne ćwiczenia dowódczo-sztabowe pod kryptonimem "Szumawa". Wzięły w nich udział sztaby szczebla operacyjnego i taktycznego Armii Radzieckiej, CzAL, NRD, WAL i polskie oraz jednostki łączności i zabezpieczenia działań. W wyniku tych ćwiczeń nasze sztaby zdobyły doświadczenie w planowaniu i prowadzeniu wspólnych operacji.

Ćwiczenia o podobnym charakterze odbyły się także na przełomie marca i kwietnia 1969 r. pod kryptonimem "Wisła 69". Na terytorium Polski, Czechosłowacji i NRD ćwiczyły sztaby, związki taktyczne i oddziały wojsk łączności WP, Armii Radzieckiej, CzAL i NRD.

Nowy, wyższy etap współdziałania sojuszniczych wojsk zapoczątkowały przeprowadzone w 1969 r. na terytorium Polski pod kierownictwem ministra obrony narodowej PRL, gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego, manewry "Odra-Nysa 69". W odróżnieniu od dotychczasowych charakteryzowały się one większym zakresem zadań bojowych, rozmachem terytorialnym oraz wielką ilością ćwiczących wojsk. Brały w nich udział sztaby i oddziały wojsk lądowych, lotnictwa i obrony powietrznej kraju czterech sojuszniczych państw: Czechosłowacji, NRD, Związku Radzieckiego i Polski, oraz floty wojenne Związku Radzieckiego, NRD i Polski. Wymagały one od dowódców, sztabów i oddziałów maksymalnego wysiłku. Działania prowadzone były na lądzie, w powietrzu i na morzu - na obszarze obejmującym połowę terytorium PRL oraz znaczną część Morza Bałtyckiego.

Na szczególną uwagę zasługują działania prowadzone w rejonie wybrzeża. Wyjątkowo trudne zadanie wykonywały wojska desantowe /morskie i powietrzne/ pod osłoną lotnictwa. Grupa samolotów myśliwsko-szturmowych osłaniała i wspierała lądujące

wojska, wykonując szereg ataków na punkty oporu przeciwnika znajdujące się w rejonie lądowania. Zadaniem lotnictwa myśliwsko-szturmowego było obezwładnienie przeciwnika w rejonie lądowania desantu powietrznego oraz obrony plot.lotniska, na którym, po opanowaniu go przez grupę spadochroniarzy, lądowały samoloty transportowe z ciężkim sprzętem. Ćwiczenia uwypukliły rolę lotnictwa taktycznego, wspierającego wojska lądowe i marynarkę wojenną w operacji desantowej[1/].

Kierownictwo ćwiczeń zwracało szczególną uwagę na to, by w toku wykonywania zadań jednostki sojuszniczych armii współdziałały w jak najszerszym zakresie. Ćwiczenia pokazały raz jeszcze, że podczas wykonywania wspólnych zadań, jak w żadnych innych warunkach, doskonali się kunszt bojowy, umacnia się przyjaźń i braterstwo żołnierzy.

Na zakończenie manewrów w stolicy Dolnego Śląska - Wrocławiu odbył się wielki wiec ludności tego miasta z udziałem najwyższych władz państwowych PRL, dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych oraz delegacji wszystkich sojuszniczych armii. Biorące udział w ćwiczeniach jednostki przedefilowały ulicami miasta.

Zapoczątkowana w 1969 r. nowa, wyższa forma współpracy wojskowej - wielkie kompleksowe manewry - była rozwijana w latach następnych. W 1970 r. odbyły się w NRD największe z dotychczasowych manewry pod kryptonimem "Braterstwo broni", w których uczestniczyły wojska wszystkich sojuszniczych państw, floty wojenne Związku Radzieckiego, NRD i Polski, a także formacje obrony terytorialnej i oddziały policji ludowej NRD.

1/ Tamże, s.271.

Kierował nimi minister obrony narodowej NRD, gen.armii Heinz Hoffmann. Przebieg manewrów obserwowali: naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych, marsz. I.Jakubowski, szef sztabu ZSZ, gen.armii S.Sztemienko, oraz delegacje sił zbrojnych państw członkowskich Układu Warszawskiego. Na czele delegacji WP stał minister obrony narodowej PRL, gen.broni Wojciech Jaruzelski. Ćwiczenia prowadzono na wielkich obszarach, w bardzo szybkim tempie i w często zmieniających się sytuacjach bojowych. Ćwiczono m.in. starcia oddziałów pancernych, forsowanie rzek, desanty powietrzne i skomplikowany desant z morza. Operacje te odbywały się w trudnych warunkach jesiennych przy ograniczonej widoczności. Uczestniczące w manewrach jednostki WP wykazały wysoką sprawność bojową[1/].

W manewrach tych w procesie dowodzenia zastosowano elektroniczną technikę obliczeniową, w wyniku czego osiągnięto doskonałe rezultaty w skracaniu czasu na planowanie i przygotowanie działań.

We wrześniu 1972 r. jednostki wojsk lądowych i lotnictwa WP uczestniczyły w kolejnych wielkich manewrach kompleksowych "Tarcza-72". Odbyły się one na terytorium Czechosłowacji i wzięły w nich udział także wojska radzieckie, czechosłowackie, węgierskie i niemieckie. Ćwiczeniami kierował minister obrony CSRS, gen, armii Martin Dżur. Podobnie jak poprzednie, potwierdziły te manewry zdolność sojuszniczych wojsk do wspólnego wykonywania skomplikowanych zadań bojowych na szczeblu taktycznym i operacyjnym.

1/ "Trybuna Ludu" z.8,9,11,13-20.10.1970 r.

Dalsze doskonalenie sojuszniczego współdziałania stanowiły ćwiczenia "Taroza-76", przeprowadzone we wrześniu 1976 r. w w Polsce pod kierownictwem ministra obrony narodowej PRL, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego. Wzięły w nich udział sztaby i oddziały Armii Radzieckiej, czechosłowackiej, Narodowej Armii Ludowej NRD i polskie. Przebieg ćwiczeń obserwowali: I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa PRL, Henryk Jabłoński, oraz ministrowie obrony państw sojuszniczych. Ocenę tych ćwiczeń zawarł kierownik ćwiczeń w meldunku złożonym I sekretarzowi KC PZPR, Edwardowi Gierkowi, na żołnierskim wiecu czterech bratnich armii. Powiedział on m.in.:

"Dowódcy, sztaby, wszyscy żołnierze obowiązki swoje wykonali wzorowo. Ćwiczące wojska wykazały wysoką sprawność bojową, umiejętność niezawodnego wykonania wielce złożonych zadań, mistrzostwo we władaniu powierzonym uzbrojeniem i sprzętem. Ćwiczenia były wielką patriotyczną i internacjonalistyczną manifestacją, dobitnym przykładem przyjaźni i braterstwa broni między naszymi armiami"[1/].

Dzięki wspólnym wysiłkom wszystkich państw Układu Warszawskiego Zjednoczone Siły Zbrojne osiągnęły wysoki stopień rozwoju. Posiadają nowoczesną organizację, dysponują wszystkimi nowoczesnymi środkami walki i charakteryzują się wysokim zaangażowaniem ideowym oraz wyszkoleniem dowódców, sztabów i żołnierzy.

Jednostki ludowego WP aktywnie uczestniczą także w organizowanych przez Zjednoczone Dowództwo Sił Zbrojnych Układu

---

1/ W.Jaruzelski, Wysoka sprawność ćwiczących wojsk, "Wojsko Ludowe" nr 10/1976, s.4.

Warszawskiego ćwiczeniach rodzajów sił zbrojnych i wojsk. Najbogatsze w tym względzie doświadczenia zdobyła Marynarka Wojenna PRL. Współpraca z Flotą Bałtycką ZSRR i Ludową Marynarką NRD stanowi bowiem integralną część jej dziejów. Przejawia się ona we wszystkich niemal dziedzinach rozwoju naszych ludowych sił morskich, była i jest jednym z głównych warunków skutecznego wykonania zadań w zabezpieczeniu granicy morskiej Polski Ludowej. Współpraca ta jest zarazem naszym sojuszniczym wkładem we wspólnotę obronną państw Układu Warszawskiego w tym rejonie Europy. Najwyższą formą tej współpracy jest udział trzech flot we wspólnych ćwiczeniach na Bałtyku.

Największe wspólne manewry morskie flot wojennych Związku Radzieckiego, NRD i Polski odbyły się w lipcu 1968 r. pod kryptonimem "Północ". Kierował nimi naczelny dowódca sił morskich ZSRR, adm. Siergiej Gorszkow, a jego zastępcami byli: wiceadm. Zdzisław Studziński - dowódca Marynarki Wojennej PRL, oraz wiceadm. Willy Emm - dowódca floty NRD. Ćwiczenia zostały przeprowadzone w północnej części Oceanu Atlantyckiego oraz na morzach Bałtyckim, Norweskim i Barentsa. Wzięły w nich udział sztaby flot, okręty różnych klas, lotnictwo morskie oraz jednostki piechoty morskiej. W skład floty ZSRR wchodziły także okręty podwodne o napędzie atomowym. W trakcie manewrów ćwiczono m.in. współdziałanie lotnictwa z okrętami o różnym przeznaczeniu oraz współdziałanie okrętów podwodnych z innymi rodzajami sił morskich[1/].

Dowódcy i sztaby flot wojennych bałtyckich państw socjalistycznych w czasie wspólnych ćwiczeń opracowywali i sprawdzali nowe sposoby najefektywniejszego wykorzystania siły uderzeniowej i mocy okrętów oraz lotnictwa. Braterska współpraca

---

1/ "Trybuna Ludu" z 20-22.7.1968 r.: "Krasnaja Zwiezda" 16-19.7.1968 r.

przyczyniła się do doskonalenia sił morskich państw socjalistycznych, wypracowania wspólnych poglądów na prowadzenie działań bojowych z wykorzystaniem broni rakietowo-jądrowej i konwencjonalnej.

Istotny wkład w dalsze doskonalenie i rozwój współpracy z sojuszniczymi armiami wnosi także ludowe lotnictwo polskie. Aktywnie uczestniczy ono w większości przedsięwzięć organizowanych przez Dowództwo Zjednoczonych Sił Zbrojnych. W szerokim zakresie nasze jednostki lotnicze uczestniczyły w wymienionych już ćwiczeniach kompleksowych. Wykazując się bardzo dobrym przygotowaniem do samodzielnego wykonywania zadań bojowych, jak również umiejętnościami współdziałania z wojskami lądowymi i własną marynarką wojenną oraz sojuszniczych armii.

Wojska Lotnicze WP uczestniczyły także w ćwiczeniach lotnictwa Układu Warszawskiego, w których doskonaliły swój kunszt bojowy oraz współdziałanie z lotnictwem państw Układu Warszawskiego. Wielkie ćwiczenia lotnictwa przeprowadzono w dniach od 23.7 do 2.8.1969 r. Objęły one terytorium NRD, Polski, Czechosłowacji oraz zachodnie rejony ZSRR, a obok lotnictwa polskiego wzięło w nich udział lotnictwo radzieckie i czechosłowackie. Ćwiczeniami kierował głównodowodzący sił powietrznych Armii Radzieckiej, marsz.lotnictwa Paweł S. Kutachow. Wykazały one wysoki poziom przygotowania dowództw, sztabów, personelu latającego i technicznego we wspólnych działaniach związków taktycznych i oddziałów[1/].

Bardzo ważne ogniwo systemu obronnego PRL i całej koalicji państw socjalistycznych stanowią Wojska Obrony Powietrznej Kraju. Spoczywa na nich obowiązek wykrywania środków napadu po-

---

1/ "Trybuna Ludu" z 3.8.1969 r.

wietrznego i ich niszczenia. Są one pierwszą rubieżą obrony, dlatego ich gotowość bojowa i niezawodność działania muszą być zawsze najwyższej próby. Bardzo ważną rolę w realizacji tego celu odgrywają ćwiczenia wojsk obrony powietrznej organizowane przez Zjednoczone Dowództwo Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego.

Spośród wspólnych ćwiczeń największe znaczenie miały: "Zenit-69", "Zenit-70", "Zenit-71", "Granit-72", "Bariera-73" oraz "Bariera-74". We wszystkich uczestniczyły sztaby i jednostki lotnictwa myśliwskiego, obrony plot.; oddziały radiotechniczne, łączności oraz inne służby WOPK. Kierował nimi dowódca wojsk obrony powietrznej ZSRR marsz. Paweł F.Batycki[1/]. W toku ćwiczeń obserwowano doskonalenie wyszkolenia operacyjnego dowódców i sztabów, umiejętności bojowych pilotów, rakietowców, artylerzystów, operatorów stacji radiolokacyjnych i innych specjalistów, a także współdziałania wszystkich ogniw koalicyjnego systemu obrony powietrznej.

Jednostki ludowego WP uczestniczyły także w ćwiczeniach kwatermistrzowskich. Ćwiczenia te służyły podniesieniu poziomu wyszkolenia sztabów i jednostek tyłowych wojsk sojuszniczych. Umożliwiły one także rozwiązanie wielu problemów teoretycznych oraz sprawdzenie w praktyce niektórych założeń sztuki operacyjnej w dziedzinie tyłowego zabezpieczenia wojsk.

W sierpniu /11-20/ 1968 r. w południowej części NRD, Polski i na Ukrainie przeprowadzono wspólne ćwiczenia wojsk łączności. Brały w nich udział sztaby związków operacyjnych i taktycznych Armii Radzieckiej, polskie i NAL NRD. W ćwiczeniach, którymi kierował gen.armii S.Sztemienko, wykorzystano

---

1/ Bojewoje sodrużestwo bratskich..., s.158.

nowoczesne techniczne środki dowodzenia, pozwalające na precyzyjne organizowanie współdziałania i kierowanie wojskami podczas wykonywania zadań bojowych w trudnych warunkach współczesnego pola walki.

Międzysojusznicze ćwiczenia Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego są najwyższą formą doskonalenia kunsztu bojowego sojuszniczych armii, sprawdzianem wyszkolenia żołnierzy i sprawności organizacyjnej dowództw i sztabów oraz praktyczną szkołą współdziałania bojowego naszych armii, doskonalenia umiejętnościami organizowania walki przez dowódców, sztaby i służby zaopatrzenia. Służą umacnianiu więzi internacjonalistycznych i braterstwa broni, wnoszą istotny wkład w dzieło obronności państw socjalistycznych.

Nasz wkład w koalicyjną obronność zyskał wysokie uznanie bratnich narodów oraz Zjednoczonego Dowództwa Sił Zbrojnych Układu. Z okazji 30 rocznicy powstania ludowego WP marsz. I.Jakubowski, pisał:

"Z uczuciem głębokiego zadowolenia można powiedzieć, że Wojsko Polskie jest w Układzie Warszawskim wypróbowanym, bojowym sojusznikiem ... aktywnie uczestniczy we wspólnych ćwiczeniach. Polscy przyjaciele dzielą się na nich swoimi sukcesami i osiągnięciami z towarzyszami broni - żołnierzami bratnich armii. Jednocześnie sami przyswajają sobie wszystko, czego mogą nauczyć się od innych, ... dały na nich dowody wysokiego poziomu wyszkolenia oraz umiejętności ścisłego współdziałania z wojskami i okrętami innych sprzymierzonych armii. Zademonstrowały one swą niezachwianą wierność socjalistycznym ideałom i bojowej przyjaźni żołnierzy bratnich armii"[1/]

1/ I. Jakubowski. W jednym szeregu. Cyt.wg W służbie Polski socjalistycznej. Warszawa 1975, s.346-348.

Podczas uroczystej akademii poświęconej XXXV rocznicy powstania LWP Naczelny Dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego Wiktor Kulikow, stwierdził m.in.

"Mówiąc o naszej wielostronnej współpracy należy podkreślić, że radziecko-polski sojusz bojowy to ważne ogniwo w organizacji Układu Warszawskiego, w którego ramach organicznie łączą się narodowe zadania bratnich armii z ich misją internacjonalistyczną w obronie interesów wspólnoty socjalistycznej. Przyjacielskie stosunki między żołnierzami Radzieckich Sił Zbrojnych, ludowego Wojska Polskiego i innych armii krajów Układu Warszawskiego stały się u nas dobrą tradycją... Dzięki stałej trosce partii komunistycznych i robotniczych oraz rządów bratnich krajów socjalistycznych, wchodzących w skład organizacji rządów bratnich krajów socjalistycznych, wchodzących w skład organizacji Układu Warszawskiego, ich siły zbrojne odpowiadają najwyższym wymogom. Ramię przy ramieniu z armią Ludowej Polski i armiami innych zaprzyjaźnionych krajów socjalistycznych czujnie stoją na straży pokoju i socjalizmu okryte chwałą Armia Radziecka i radziecka Marynarka Wojenna"[1/].

Istotnym wkładem naszych Sił Zbrojnych w umacnianie bezpieczeństwa własnego kraju i pokoju światowego jest ich działalność w ramach misji pokojowych ONZ. Stałe zapraszanie Polski do udziału w tych misjach świadczy nie tylko o prestiżu naszego kraju w świecie, o szacunku dla jego pokojowej polityki, ale także o uznaniu dla sprawdzonej wielokrotnie solidności,

---

1/ "Żołnierz Wolności" z dnia 12 października 1978 r.

sprawności, rozwagi żołnierzy polskich w realizacji tych szczególnie odpowiedzialnych i trudnych zadań. Upłynęło już 25 lat od podjęcia prac w Międzynarodowej Komisji Państw Neutralnych w Korei. Odtąd przedstawiciele naszych Sił Zbrojnych wspólnie z pracownikami dyplomacji wypełniali odpowiedzialne zadania w sześciu międzynarodowych komisjach - w Korei, Kambodży, Laosie, Wietnamie i w jednej Międzynarodowej Grupie Obserwatorów w Nigerii.

Nowym rozdziałem służby naszych Sił Zbrojnych w interesie międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju było włączenie jesienią 1973 r. kontyngentu WP do składu powołanych przez Radę Bezpieczeństwa Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie. W sumie w pokojowych misjach uczestniczyło dotychczas ponad 12 tysięcy żołnierzy polskich wszystkich stopni - od szeregowca do generała.

Wojsko nasze sprawdziło się w tej służbie. Zdobyło sobie uznanie wśród współdziałających z nim jednostek innych armii, a także zyskało wysoką ocenę ONZ. W raportach Sekretarza Generalnego ONZ nieodmiennie podkreślane są umiejętności, odwaga, poświęcenie naszych żołnierzy. Ich wzorowa postawa, walory polityczno-moralne przynoszą nam chlubę, umacniają szacunek, jakim Polska Ludowa cieszy się na arenie międzynarodowej.

Żywotne interesy narodu polskiego są trwale związane z Układem Warszawskim. Udział Polski w sojuszu państw socjalistycznych stanowi doniosły czynnik pokojowego rozwoju naszej ojczyzny i wysokiego autorytetu PRL na forum międzynarodowym. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i rząd PRL, mając to na względzie, nieustannie działają na rzecz stałego umacniania

wspólnoty socjalistycznej i systemu obronnego naszego kraju. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, w referacie programowym Biura Politycznego na VIII Zjeździe, stwierdził, m.in.:

"Z całego naszego historycznego doświadczenia wypływa moralny, patriotyczny nakaz najwyższej troski o bezpieczeństwo kraju i pokojowe warunki życia narodu. Ziemię polską wielokrotnie pustoszyły wojny. Liczne pokolenia musiały przelewać krew w walce o niepodległość ojczyzny i podejmować trud dźwigania jej z ruin i zgliszcz. Za sprawą socjalizmu, dzięki stworzonemu przezeń układowi sił, dzięki naszym sojuszom i dalekowzrocznej polityce partii i państwa już czwarte dziesięciolecie doświadczamy dobrodziejstw pokoju. Umiemy to ocenić, ale musimy też umieć zabezpieczyć i utrwalić. Będziemy nadal robić wszystko, aby zapewnić Polsce pokojowy byt, bezpieczeństwo i nienaruszalność granicy. Jest to święta narodowa powinność.

Zasadniczą i niepodważalną gwarancję naszego bezpieczeństwa narodowego stanowi sojusznicza współpraca ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi państwami obronnego przymierza - Układu Warszawskiego. Umacnianiu zdolności obronnej kraju sprzyja rozwój społeczno-ekonomiczny, postęp naukowo-techniczny oraz jedność moralno-polityczna społeczeństwa. W obecnej sytuacji międzynarodowej, nacechowanej wzrostem napięcia i zagrożeń, musimy jeszcze konsekwentniej budować ideowe i materialne podstawy naszej obronności.

Głównym czynnikiem naszej zdolności obronnej jest ludowe Wojsko Polskie. Dziedziczy ono najlepsze tradycje polskiego oręża, jest wychowane w duchu niezłomnej służby narodowi. Wywodzi swój bezpośredni rodowód z bohaterskich zmagań o wyzwolenie Polski spod okupacji hitlerowskiej, o jej odrodzenie,

odbudowę i rozwój. Jest kontynuatorem ideowych i bojowych wartości Armii Polskiej w ZSRR i Armii Ludowej, I i II Armii Wojska Polskiego - wyzwolicieli Warszawy, uczestników berlińskiej wiktorii z maja 1945 r. Jest nasze wojsko spadkobiercą czynu żołnierskiego na wszystkich frontach II wojny światowej, ruchu oporu w kraju i poza jego granicami.

Nasze siły zbrojne reprezentują wysoką zdolność bojową i poziom ideowo-moralny, są dobrze zorganizowane, uzbrojone i wyszkolone, umiejętnie dowodzone. Wnoszą one cenny wkład do obywatelskiego wychowania młodzieży oraz realizacji zadań społeczno-gospodarczych. Cieszą się wysokim uznaniem naszych sojuszników, umacniają więzy z bratnią Armią Radziecką i innymi zaprzyjaźnionymi armiami, są niezawodnym ogniwem socjalistycznego, koalicyjnego systemu obronnego"[1/].

x

x x

Podejmując próbę uogólnienia głównych wątków zawartych w części II tego opracowania należy podkreślić, że od chwili powstania Kraju Rad - pierwszego państwa nowego typu - procesowi kształtowania się politycznych i wojskowych sojuszów państw socjalistycznych zawsze przyświecały dwa współzależne, wzajemnie uzupełniające się cele: rozwijanie pokojowych stosunków międzynarodowych oraz umacnianie potencjału obronnego.

Państwa socjalistyczne stworzyły nowy typ sojuszów i koalicji obronnych. W odróżnieniu znanych dotychczas układów

---

1/ VIII Zjazd PZPR. Podstawowe dokumenty i materiały, s.137-138.

sojuszniczych koalicje socjalistyczne mają charakter wyłącznie obronny, co nie oznacza, że są pasywne. Przeciwnie, wyróżniają się ogromną aktywnością. W płaszczyźnie politycznej wyraża się to przede wszystkim w konsekwentnym działaniu na rzecz międzynarodowego pokoju i zbiorowego bezpieczeństwa. W dziedzinie wojskowej oznacza to, że swój potencjał obronny umacniają odpowiednio do potrzeb wynikających ze stopnia zagrożenia zewnętrznego i z konieczności utrzymania równowagi sił w skali międzynarodowej. Aktywność obronna koalicji nowego typu oznacza wreszcie nieustanną czujność i gotowość do odparcia nawet niespodziewanej agresji zbrojnej potencjalnych wrogów.

Do zasadniczych wniosków wynikających z przedstawionych ustaleń, rozważań i refleksji należy również zaliczyć to, że w procesie kształtowania się koalicji nowego typu państwa socjalistyczne wypracowały trwałe kanony braterskich stosunków i skuteczne zasady współdziałania, a mianowicie: socjalistyczny internacjonalizm, równoprawność wszystkich państw sprzymierzonych, jedność i kolektywność rozwiązywania problemów politycznych, ekonomicznych i wojskowych całej wspólnoty. Trwały fundament sojuszu bratnich państw i armii stwarza kierownicza rola partii komunistycznych w podnoszeniu zdolności obronnych państw - stron Układu Warszawskiego oraz Zjednoczonych Sił Zbrojnych.

W trosce o pokój i bezpieczeństwo konieczne są nieustanne wysiłki na rzecz jedności państw socjalistycznych, wspólnej działalności politycznej na arenie międzynarodowej oraz ścisłego współdziałania we wszystkich dziedzinach, które zmierzają do skutecznej obrony rewolucyjnych zdobyczy.

ZAKOŃCZENIE

Powstawanie, funkcjonowanie i rozpadanie się różnorodnych sojuszów i koalicji polityczno-wojskowych /obronnych, obronnozaczepnych, zaczepnoobronnych i zaczepnych/ stanowi interesującą kartę wielowiekowych dziejów rozwoju stosunków międzynarodowych. Wiedza zawarta w tych dziejach ma charakter nie tylko poznawczy, lecz także użytkowy. Jednakże spożytkowanie wniosków wynikających ze znajomości historii sojuszów i koalicji jest zjawiskiem subiektywnym, może bowiem służyć zarówno sprawie wojny, jak i pokojowemu rozwojowi międzynarodowej współpracy, polityce ekspansji i agresji, jak i tworzeniu fundamentów bezpieczeństwa państw zagrożonych przez wrogów zewnętrznych. W tym względzie dominujące znaczenie mają uwarunkowania wynikające z przesłanek ustrojowych oraz ściśle z nimi związane cele i zadania polityki wewnętrznej i zagranicznej państw sprzymierzonych w odpowiednich układach sojuszniczych.

Przedstawiony w części I tego opracowania zarys retrospektywnego spojrzenia na koalicje państw o ustrojach eksploatatorskich pozwala szerzej i głębiej ocenić agresywną istotę polityczno-wojskowych porozumień współczesnych państw imperialistycznych. Jednocześnie zarys ten stanowi określony układ odniesienia dla ustaleń, rozważań i refleksji zawartych w części II opracowania i poświęconych koalicjom państw nowego typu.

Współcześnie swoistym ukoronowaniem procesu kształtowania się koalicji państw socjalistycznych jest Układ Warszawski, stanowiący diametralne przeciwieństwo polityczno-militarnych ugrupowań państw kapitalistycznych. Odzwierciedlają to przede wszystkim polityczne cele i obronny charakter wspólnoty państw socjalistycznych, wynikające z istoty ich ustroju społecznego. Sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew, na VII Zjeździe PZPR powiedział m.in.:

"Wspólnota socjalistyczna to przecież dobrowolny sojusz równoprawnych, suwerennych i niezawisłych państw, które jako państwa socjalistyczne czerpią swoją potęgę i dobrobyt wyłącznie z wolnej pracy swoich narodów, nie znając wyzysku u siebie, ani nie wyzyskując pracy i bogactw innych krajów i narodów. W konsekwencji sojusz państw wspólnoty daje dodatkową siłę każdemu z jej uczestników w rozwiązywaniu zadań narodowych oraz wielokrotnie powiększa wspólną rolę i wpływ na sprawy światowe"[1/].

Utworzenie Organizacji Układu Warszawskiego stanowiło początek nowego, wyższego etapu współdziałania państw socjalistycznych w dziedzinie politycznej i wojskowej. Oparcie tego współdziałania na wielostronnej podstawie pozwala w sposób najbardziej efektywny łączyć interes każdego państwa z ogólnymi interesami całej wspólnoty, a zarazem umacniać pozycje socjalizmu na arenie międzynarodowej.

Układ Warszawski - powołana do życia przed 25 laty polityczno-wojskowa organizacja państw socjalistycznych - w zasadniczy sposób wpłynął na losy zaprzyjaźnionych narodów, zapewnił

1/ L.Breżniew. Przemówienie na VII Zjeździe PZPR. Warszawa 1975.

ich bezpieczeństwo i pokojowy rozwój. Jednocześnie Układ Warszawski stał się głównym czynnikiem stabilizacji politycznej w Europie. Z perspektywy lat można powiedzieć, że potęga obronna państw wspólnoty socjalistycznej w sposób skuteczny powstrzymała siły imperializmu od rozpętania konfliktu zbrojnego w skali globalnej.

Pierwsza w historii koalicja państw socjalistycznych stworzyła warunki do osiągnięcia jedności poglądów i działania we wszystkich dziedzinach teorii i praktyki wojskowej. W ramach sojuszu obronnego uzgodniono i wcielono w życie zasady i metody bojowego i operacyjnego przygotowania wojsk lądowych, lotnictwa i marynarki wojennej, organizacji sił zbrojnych oraz ich wyposażenia w najnowsze środki walki. Pomyślnie rozwiązano węzłowe problemy współdziałania na szczeblu strategicznym, operacyjnym i taktycznym, kształcenia kadr dowódczych, sztabowych i specjalistycznych, standaryzacji uzbrojenia, koordynacji prac naukowo-badawczych i konstrukcyjnych, materialnego zabezpieczenia wojsk oraz przygotowania operacyjnego terytorium krajów sojuszniczych.

Troska o stałe umacnianie jedności i bezpieczeństwa państw socjalistycznych stale znajduje się w centrum uwagi i działalności bratnich partii, państw i narodów. W referacie programowym Biura Politycznego KC PZPR na VIII Zjeździe, Edward Gierek stwierdził:

"Zasadniczą i niepodważalną gwarancję naszego bezpieczeństwa narodowego stanowi sojusznicza współpraca ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi państwami obronnego przymierza - Układu Warszawskiego. Umacnianiu zdolności obronnej Kraju sprzyja rozwój społeczno-ekonomiczny, postęp naukowo-techniczn-

ny oraz jedność moralno-polityczna społeczeństwa. W obecnej sytuacji międzynarodowej nacechowanej wzrostem napięć i zagrożeń musimy jeszcze konsekwentniej budować ideowe i materialne podstawy naszej obronności"[1/].

O bieżących koniecznościach obronnych państw wspólnoty socjalistycznej mówił w czasie VIII Zjazdu PZPR minister obrony narodowej gen.armii Wojciech Jaruzelski w sposób następujący:

"Okres, w jakim odbywał się VII Zjazd, a więc przełom minionej i obecnej pięciolatki, stanowił szczytowy odcinek na dotychczasowej drodze odprężenia. Zjazd obecny odbywa się natomiast w fazie zaostrzenia sytuacji międzynarodowej. Nie pojawiło się ono przypadkowo, incydentalnie. Jest aktualnym skutkiem cyklu niekorzystnych zjawisk, które za sprawą imperializmu - kół zimnowojennych, militarno-przemysłowego lobby - nasilać się zaczęły już przed paroma laty.

Proces odprężenia cechuje więc chwiejność, niestabilność. Wynika to z jego jak dotąd niekompleksowej, niejako połowicznej natury, to znaczy ze sprzecznej z jego istotą, jednoznacznej spirali zbrojeń. W rezultacie narastające w sferze militarnej napięcia, tendencje i zjawiska przynoszą sprawie odprężenia poważny i niebezpieczny uszczerbek. Spowodowała go przede wszystkim decyzja NATO o produkcji i rozmieszczeniu w zachodniej Europie nowych typów broni rakietowo-nuklearnej. Decyzja ta stała się silnym uderzeniem, jak gdyby pierwszą salwą tej broni, godzącą w odprężenie, w konstruktywny rozwój sytuacji międzynarodowej. Również dalsze zagęszczenie zachodnioeuropejs-

---

1/ VIII Zjazd PZPR. Podstawowe dokumenty i materiały. Warszawa 1980, s.138.

kiego arsenału innym, najnowszym uzbrojeniem, w tym forsowne umacnianie Bundeswehry prowadzi w niedobrym kierunku. Wymaga od nas wzmożonej czujności, podkreśla - zwłaszcza wobec obecnej złożonej sytuacji - jak bardzo szkodliwa jest w tej sferze swoista gra na zwłokę, a więc w istocie rzeczy gra na zbrojenia, na tworzenie militarnych faktów.

W sumie nieodparty stąd wniosek, iż odprężenie nie może być trwałe i nieodwracalne bez postępów w dziedzinie ograniczenia zbrojeń, bez zrezygnowania z prób zdobycia przewagi, bez zahamowania psychozy rzekomego zagrożenia ze Wschodu - ze strony Układu Warszawskiego.

Przy czym prawda i logika współczesnej historii jest taka, iż na tych obszarach, gdzie siły postępu były, czy też są jeszcze stosunkowo słabe - tam wciąż wybuchają i toczą się różnego typu konflikty i wojny. Podobnie było zresztą kiedyś i w Europie, zwłaszcza wówczas, gdy imperializm niemiecki uzyskiwał przewagę. Dziś na naszym kontynencie sytuacja jest inna. Tutaj właśnie bowiem, gdzie nam -socjalizmowi imputowana jest nawet przewaga, już od 35 lat panuje i utrwala się pokój. Co więcej, jest historycznym paradoksem, że przez ten cały okres, właśnie dzięki komunistom śpią spokojnie i antykomuniści, że na ich głowy nie spadają pociski, rakiety i bomby"[1/].

Tak więc wszystko wskazuje na to, że państwa socjalistyczne nie mogą zaniedbywać swego bezpieczeństwa, którego ostoją jest potęga Związku Radzieckiego, a gwarancją socjalistyczna koalicja obronna. Podstawę mocy obronnej Układu Warszawskiego stanowią siły zbrojne Związku Radzieckiego, dysponujące najnowszym uzbrojeniem i sprzętem bojowym. Największy udział

1/ "Żołnierz Wolności" nr 37 z 15 lutego 1980 r.

Armii Radzieckiej w Zjednoczonych Siłach Zbrojnych sprawia, że na niej spoczywa główny ciężar zadań w zakresie umacniania koalicyjnej obronności. W tym względzie szczególnie doniosła rola przypada radzieckiej broni strategicznej, radzieckiemu potencjałowi rakietowo-nuklearnemu, który jest decydującym czynnikiem bezpieczeństwa socjalistycznej wspólnoty i światowego pokoju.

Podejmowane wysiłki w zakresie pogłębiania sojuszniczych stosunków, podnoszenia zdolności obronnej państw socjalistycznych oraz gotowości bojowej armii narodowych i Zjednoczonych Sił Zbrojnych - nie są przy tym sprzeczne z zasadami pokojowej polityki zagranicznej. Wszelkie przedsięwzięcia w dziedzinie wojskowej mają bowiem wyłącznie charakter obronny. Najdobitniej świadczą o tym wieloletnie dążenia i konkretne działania państw socjalistycznych, zmierzające z jednej strony do nienaruszalności swego bezpieczeństwa, z drugiej zaś do pokojowego współistnienia państw o różnych systemach ustrojowych, do zaprzestania wyścigu zbrojeń, do powszechnej redukcji sił zbrojnych, do pokojowego regulowania spornych i nie rozwiązanych dotychczas problemów międzynarodowych.

Na VIII Zjeździe PZPR minister obrony narodowej, gen. armii Wojciech Jaruzelski wyjaśnił ten problem w sposób następujący:

"Żarliwe pokojowe dążenie socjalistycznych państw i narodów nie wynika ze słabości. Nie występują one z pozycji petenta. Mimo to nie posługują się argumentem siły. Posługują się siłą argumentu. Wynika to z istoty socjalistycznej doktryny obronnej. W odróżnieniu od imperialistycznych doktrynalnych zygzaków i manipulacji jest ona klarownym programem takiego

budowania mocy obronnej ludowego państwa, całej socjalistycznej koalicji, która - nie wykraczając poza niezbędne potrzeby - stanowiłaby wyraźny próg przestrogi, gwarantowała bezpieczeństwo i nienaruszalność ich granic. Taki jest właśnie nieodzowny potencjał obronny socjalizmu. Jego fundamentem i ogniwem decydującym jest radziecka potęga. Współtworzy go również Polska Ludowa nasze wojsko cenione jako sojusznik dobry, silny i wiarygodny, wnoszący istotny wkład do wspólnie bronionej sprawy"[1].

Przedstawiony w tym opracowaniu zarys dziejów koalicji wojskowych od czasów najdawniejszych do współczesności godzi się zakończyć szczególnie mocnym podkreśleniem sprawy powszechnego pokoju, podstawowego problemu ludzkości nie tylko dziś, lecz także jutro.

"Państwa-Strony Układu Warszawskiego uczestniczące w naradzie Doradczego Komitetu Politycznego - głosi deklaracja podjęta w Moskwie 23 listopada 1978 r. - są świadome, jak ogromne i trudne jest podstawowe zadanie - zadanie umocnienia pokoju. Wiedzą one również dobrze, że od rozwiązania tego zadania zależy życie, praca i lepsza przyszłość wszystkich ludzi niezależnie od tego, w jakich systemach społecznych oni żyją, na jakich kontynentach, na jakim znajdują się poziomie rozwoju gospodarczego. Uczynią one wszystko, aby to wielkie zadanie zostało rozwiązane i aby ludzkość wkroczyła w XXI wiek w warunkach trwałego pokoju i szerokiej współpracy międzynarodowej"[2].

1/ Tamże.
2/ "Trybuna Ludu" z 24 listopada 1978 r.

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA PUBLIKOWANE

DOKUMENTY i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich, T.I-VIII, Warszawa 1957-1974.

DZIENNIK Ustaw RP nr 1/1944. Ustawa z 21 lipca 1944 r. o utworzeniu PKWN /poz.1/ oraz Manifest PKWN /załącznik/.

KORESPONDENCJA Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR z Prezydentem Stanów Zjednoczonych i Premierem Wielkiej Brytanii w okresie Wielkiej Wojny Narodowej 1941-1945. T.I-II, Warszawa 1960.

MATERIAŁY Źródłowe do historii międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego po I wojnie światowej. Narady i uchwały 1947-1967 /opr.M.Leczyk i M.Piwko/,Warszawa 1969.

MIĘDZYNARODOWA Narada Partii Komunistycznych i Robotniczych. Moskwa, czerwiec 1969 /Zbiór dokumentów/, Warszawa 1969.

MIĘDZYNARODOWE prawo wojenne. Zbiór dokumentów /wyboru dokonał, wstępem i przypisami opatrzył Marian Flemming/, Warszawa 1975.

OD Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego do Rządu Jedności Narodowej. Zbiór dokumentów, Warszawa 1945.

ORGANIZACJA Układu Warszawskiego 1955-1975. Dokumenty i materiały, Warszawa 1975.

PRAWO międzynarodowe i historia dyplomatyczna.Wybór dokumentów. Wstęp i opracowanie L.Gelberg, T.1-3, Warszawa 1954.

PROTOKÓŁ pierwszego plenarnego posiedzenia Krajowej Rady Narodowej, Warszawa 1947.

SALT II. Dokumenty, oświadczenia, komentarze, Warszawa 1979.

TYRANOWSKI J.: Traktaty sojusznicze Polski Ludowej, Warszawa 1972.

UKŁAD WARSZAWSKI - powstanie i działalność 1955-1974 /Wybór dokumentów/, Warszawa 1975.

"ZBIÓR DOKUMENTÓW", Polski Instytut Spraw Międzynarodowych /kolejne tomy wydawane w latach 1949-1980/.

XXII Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Materiały i dokumenty. KiW, Warszawa 1961.

XXIV Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Podstawowe dokumenty. Wyd. KiW, Warszawa 1971.

VI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Podstawowe materiały i dokumenty. Wyd.KiW, Warszawa 1971.

VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Podstawowe materiały i dokumenty. Wyd. KiW, Warszawa 1975.

VIII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Podstawowe materiały i dokumenty. Wyd. KiW, Warszawa 1980.

II. KLASYCY MARKSIZMU-LENINIZMU

ENGELS F.: Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa, Warszawa 1969.

ENGELS F.: O rozpadzie feudalizmu i początkach rozwoju burżuazji, Warszawa 1969.

ENGELS F.: Rola przemocy w historii. K.Marks, F. Engels. Dzieła, T.21, Warszawa 1969.

ENGELS F.: Rozwój socjalizmu od utopii do nauki, Warszawa 1950.

ENGELS F.: Polityka zagraniczna caratu. K.Marks, F. Engels. Dzieła, T.2, Warszawa 1956.

ENGELS F.: Warunki i perspektywy wojny Świętego Przymierza z Francją w roku 1852. K.Marks, F.Engels. Dzieła, T.7, Warszawa 1963.

LENIN W.I.: Dzieła. Warszawa 1952.

LENIN W.I.: O wojnie, armii i obronie ojczyzny. T.I-II, Warszawa 1959.

LENIN W.I.: Wojna a rewolucja. Dzieła, T.24, Warszawa 1952.

LENIN W.I.: Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu. Dzieła, T.22, Warszawa 1950.

LENIN W.I.: Dzieła, T.21, Warszawa 1951.

LENIN W.I.: Socjalizm a wojna. Dzieła, T.21, Warszawa 1951.

LENIN W.I.: O prawie narodów do samookreślenia. Dzieła, T.20, Warszawa 1951.

LENIN W.I.: Zbrojenia a kapitalizm. Dzieła, T.19, Warszawa 1950.

LENIN W.I.: Państwo a rewolucja. Nauka marksizmu o państwie i zadania proletariatu w rewolucji. Warszawa 1970.

MARKS i ENGELS o Polsce: T.I-II, Warszawa 1960.

MARKS K., ENGELS F.: Manifest Komunistyczny, Warszawa 1969.

MARKS K., ENGELS F.: Rozważania o historii rewolucji angielskiej. Dzieła, T.7, Warszawa 1963.

MARKS i ENGELS o Polsce. Warszawa 1960.

MARKS K., ENGELS F.: Dzieła, T.2, Warszawa 1961.

MARKS K., ENGELS F.: Dzieła, T.4, Warszawa 1962.

MARKS K., ENGELS F.: Dzieła, T.13, Warszawa 1966.

MARKS K.: Rewolucje z dziejów dyplomacji XVIII w. K.Marks, F. Engels. Dzieła, T.12, Warszawa 1967.

MARKS F.: Tajna korespondencja dyplomatyczna. K.Marks, F. Engels. Dzieła, T.10, Warszawa 1965.

III. DRUKI ZWARTE I CZASOPIŚMIENNICTWO

ANUSIEWICZ M., Ruszkiewicz Z.: Tarcza socjalistycznej Ojczyzny, Warszawa 1979.

AWDIJEW W.I.: Historia starożytnego Wschodu, Warszawa 1957.

AWDIJEW W.I.: Wojennaja istoria drewniego Egipta, T.1-2, Moskwa 1948-1959.

BARDACH J. Leśnodorski B., Pietrzak M.: Historia państwa i prawa polskiego, Warszawa 1979.

BASZKIEWICZ J.: Myśl polityczna wieków średnich, Warszawa 1970.

BATOWSKI H.: Agonia pokoju i początek wojny, sierpień-wrzesień 1939 r., Poznań 1969.

BATOWSKI H.: Z polityki międzynarodowej XX wieku. Wybór studiów z lat 1930-1975, Kraków 1979.

BAZYLOW L.: Dzieje Rosji. 1801-1917, Warszawa 1970.

BEAUFRE A.: Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia, Warszawa 1963.

BEZDROŻA polityki NATO 1949-1970, Warszawa 1971.

BIEŁKOW D.A.: Dialektyka narodowo-internacjonalistyczna w polityce wojskowej KPZR, "Wojennaja Myśl" nr 8/1979.

BIERIEŻKIN W.: Narodziny Koalicji, Warszawa 1978.

BIEGAŃSKI W.: Finał dziwnej wojny, Warszawa 1970.

BISKUP H.: Wojna trzynastoletnia 1454-1466, Warszawa.

BOKSZCZANIN A.G.: Istoria miezdunarodnych otnoszenji i dipłomatyi w drewniem mire,, Moskwa 1948.

BORATYŃSKI S.: Dyplomacja okresu II wojny światowej. Konferencje Miedzynarodowe 1941-1945, Warszawa 1957.

BREŻNIEW L.I.: Swiat soojalizmu - zwycięstwo wielkich ideii, Moskwa 1979.

BREŻNIEW L.I.: Mir socjalizma - pobieda wielikich idei, Moskwa 1979.

BUNDESWEHRA 1955-1972. Rodowód, strategia, doktryny, Warszawa 1972.

CHARISIUS A., Dobias T., Kozaczuk W.: NATO - strategia i siły zbrojne 1949-1975, Warszawa 1977.

CIAŁOWICZ J.: Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921-1939, Warszawa 1970.

DOKUMENTY i materiały do stosunków polsko-radzieckich, T.I-III, Warszawa 1961-1964.

DRUGA wojna światowa, Informator 1939-1945, Warszawa 1962.

DRUGA wojna światowa i współczesność, Moskwa 1972.

FORSTER W.: Zarys polityczny historii Ameryki, Warszawa 1960.

GAJDA E.: Polska polityka zagraniczna 1944-1974, Warszawa 1974.

GIBBON E.: Zmierzch cesarstwa rzymskiego, T.I-II, Warszawa 1960.

GIEREK E.: O wojsku i obronności, Warszawa 1974.

GIEREK E.: O wojsku i obronności, Warszawa 1978.

GIEROWSKI J.: Traktat przyjaźni Polski z Francją w 1714 roku, Warszawa 1965.

GOŁEMBSKI F., Gulczyński M.: Eksport kontrrewoluoji, Warszawa 1971.

GROSFELD L.: Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach 1914-1918, Warszawa 1962.

GROSFELD L.: Polskie reakcyjne formacje wojskowe w Rosji 1917-1919, Warszawa 1956.

HAGMAJER M.: Sojusz za broń. Dwustronne porozumienia sojusznicze USA 1950-1978, Warszawa 1979.

HISTORIA drugiej wojny światowej 1939-1945 w 12 tomach /przekł. z ros./, T.I-IV, Warszawa 1975-1979.

HISTORIA dyplomatyczna utworzenia drugiego frontu w Europie /1941-1944/, cz.I-III. /przekł.z ros./, "Sprawy Międzynarodowe " nr 2/1971, 3/1971 i 4/1971.

HISTORIA dyplomacji, T.I-III /przekł.z ros./, Warszawa 1973.

HISTORIA dyplomacji do 1871 r. /przekł.z ros./, T.1, Warszawa 1973.

HISTORIA Polski, T.I-IV, PAN, Warszawa 1955-1960.

HISTORIA Polski, T.IV 1918-1939, część I 1918-1926 rozdział I-XIII /1918-1921/, Warszawa 1969.

HISTORIA Polski, T.IV, Warszawa 1978.

HISTORIA dyplomacji, T.I-II, Warszawa 1973.

HISTORIA nowożytna /przekł.z ros./,T.I-II, Warszawa 1954.

HISTORIA nowożytna /przekład z ros./,T.III 1870-1918, Warszawa 1964.

HISTORIA Powszechna /przekł. z ros./, T.I-VI, Warszawa 1964-1970.

HISTORIA Wieków Średnich /przekł.z ros./, Warszawa 1956.

HISTORIA Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941-1945 /przekł.z ros./, T.1-6, Warszawa 1964.

HOLZER J.,MOLENDA J.: Polska w pierwszej wojnie światowej, Warszawa 1967.

HUGO GROTIUS: Trzy księgi. "O prawie wojny i pokoju", Warszawa 1957.

ISTORIA mieżdunarodnych otnoszenii i wnieszniej politiki SSSR 1945-1963, T.I-III, Moskwa 1964.

ISTORIA Wielikoi Otieczestwiennoj wojny Sowietskogo Sojuza 1941-1945, T.II, Moskwa 1963.

IWANOWSKI W.: Blaski i cienie wojny koalicyjnej, "Życie i Myśl" nr 10/1970.

IZRAELIAN W.: Historia dyplomatyczna 1941-1945, Warszawa 1963.

IZRAELIAN W.Ł., Kistakow L.N.: Dipłomatia Agresorów. Giermano-Itało-Japonskij Błok. Istoria jego wozniknowienija i kracha, Moskwa 1967.

JABŁONSKI H.: Międzynarodowe znaczenie polskich walk narodowo-wyzwoleńczych XVIII-XIX wieku, Warszawa 1955.

JABŁONSKI H.:Narodziny II Rzeczypospolitej 1918-1919, Warszawa 1958.

JABŁONSKI H.: Naród i tradycje narodowe. W 60 rocznicę odbudowy państwowości polskiej, Warszawa 1978.

JABŁONSKI H.: Rewolucja Październikowa a Polska, Warszawa 1967.

JABŁONSKI H.: Międzynarodowe znaczenie odzyskania niepodległości przez Polskę, Warszawa 1978.

JABŁONSKI H.: Znaczenie Rewolucji Październikowej dla kształtowania się bytu narodowo-państwowego i stosunków społecznych w Polsce. Wielka Rewolucja Październikowa a Polska, Warszawa 1967.

JABŁONSKI H.: Rola PPS w czasie wojny 1914-1918, Warszawa 1958.

JACZYNOWSKA M., MACZAKOWA A., TYLACH W.: Historia starożytna, Warszawa 1969.

JAKUBOWSKI I.: Braterstwo broni, Warszawa 1972.

JAKUBOWSKI I.: W jednym szeregu - na straży pokoju i socjalizmu, "Wojsko Ludowe" nr 10/1973.

JAKUBOWSKI I.: Pod sztandarem bojowej wspólnoty, Wojskowy Przegląd Historyczny nr 1-2/1975.

JARUZELSKI W.: Trzydziestolecie zwycięstwa, Nowe Drogi nr 5/1975.

JUREK M., SKRZYPKOWSKI E.: Taroza pokoju. XX-lecie Układu Warszawskiego, Warszawa 1975.

KAMIŃSKI J.: Ludowe Wojsko Polskie ważnym ogniwem Układu Warszawskiego, Wojskowy Przegląd Historyczny nr 3/1978.

KATZ-SUCHY J.: Zarys historii dyplomacji, Warszawa 1966.

KERSTEN A., MACISZEWSKI J.: Historia Powszechna 1648-1789, Warszawa 1971.

KIENIEWICZ S.: Historia Polski 1795-1918, Warszawa 1968.

KOŁODZIEJCZAK B.: U granic państw socjalistycznych, Warszawa 1970.

KORANYI K.: Powszechna historia państwa i prawa w zarysie, T.I, Epoka niewolnictwa, Warszawa 1951.

KOWALSKI W.T.: Wielka Koalicja, T.I-III, Warszawa 1972-1977.

KOWALSKI W.T.: Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie /1939-1945/, Wyd.II, Warszawa 1967.

KOWALSKI W.T.: Sprawa Polski w II wojnie światowej, Warszawa 1966.

KRASUCKI J.: Polityka czterech mocarstw wobec Niemiec, Poznań 1967.

KRASUCKI J.: Niemiecka Republika Federalna w NATO i EWG, Poznań 1972.

KUCZYŃSKI S.: Wielka Wojna z Zakonem Krzyżackim 1409-1410, Warszawa 1966.

KULISZ W.: O drugi front w Europie, Warszawa 1967.

LIDDELL HART B.H.: Strategia. Działania pośrednie, Warszawa 1959.

LUDOWE Wojsko Polskie 1943-1973. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej z okazji XXX-lecia ludowego Wojska Polskiego 5-6 września 1973 r., Warszawa 1974.

ŁAD wersalski w Europie Środkowej, Warszawa 1971.

MACHIAVELLI N.: Książę, Wrocław 1969.

MANELLI M.: Historia doktryn polityczno-prawnych, Wiek XV-XVIII, Cz.1 i 2, Warszawa 1961-1962.

MANTEUFFEL T.: Historia Powszechna, Średniowieczna, Warszawa 1968.

MAOIZM: Wojennaja tieorija i praktika /pod red. A.K.Antosiaka/, Moskwa 1978.

MARCINKOWSKI A.: Układ Warszawski - XXI lat walki o pokój i obronę socjalistycznej wspólnoty, "Wojskowy Przegląd Historyczny" nr 2/1976.

MAZUROWA K.: Skazani na wojnę, Warszawa 1979.

MIĘDZYNARODOWE prawo wojenne, Warszawa 1978.

MOLCZYK E.:Siły Zbrojne PRL w systemie obronnym państw Układu Warszawskiego. W: Ludowe Wojsko Polskie 1943-1973. Warszawa 1973, s.280-289.

MOLCZYK E.: Układ Warszawski ostoją pokoju i bezpieczeństwa. "Wojskowy Przegląd Historyczny" nr 1-2/1980.

NAHLIK St.E.: Narodziny nowożytnej dyplomacji, Wrocław 1971.

NASZKIN N.A.: Historia starożytnego Rzymu, Warszawa 1955.

OSTROGORSKI J.: Dzieje Bizancjum. Warszawa 1967.

OLSZEWSKI H.: Historia doktryn politycznych i prawnych, Warszawa-Poznań 1974.

PACHONSKI J.: Legiony Polskie - prawda i legenda 1794-1807, T.I-IV, Warszawa 1969-1979.

PAJEWSKI J.: Historia Powszechna 1871-1918, Warszawa 1978.

PASTUSIAK L.: Dyplomacja Stanów Zjednoczonych w pierwszej połowie XX w., Warszawa 1975/1973/.

PASTUSIAK L.: Pół wieku dyplomacji amerykańskiej 1898-1948, Warszawa 1978.

PASTUSIAK L.:Dyplomacja Stanów Zjednoczonych /XVIII-XIX w./, Warszawa 1978.

PIETROW W.A.: Wooruż jonnyje siły NATO, Moskwa 1962.

POLSKI Czyn Zbrojny w II wojnie światowej, T.I, Wojna obronna Polski w 1939 r., Warszawa 1979. T. III Ludowe Wojsko Polskie 1943-1945, Warszawa 1973.

PROBLEMATYKA narodowa i internacjonalistyczna w nauce i doktrynie wojennej socjalistycznego państwa, ASG 1979.

PROEKTOR D.: Wojna w Jewropie. 1939-1940, Moskwa 1963.

PRAWO międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów, T.II, Warszawa 1958.

PRZECIWKO fałszowaniu historii II wojny światowej, Warszawa 1966.

RADZIECKIE Siły Zbrojne 1918-1968, Warszawa 1970.

RAWSKI T., STAPOR Z., ZAMOJSKI J.: Wojna wyzwoleńcza narodu polskiego w latach 1939-1945. Wybrane problemy, Wyd.II, Warszawa 1966.

SERGIEJEW W.S.: Historia starożytnej Grecji, Warszawa 1955.

SEREJSKI M.H.: Europa a rozbiory Polski, Warszawa 1970.

SIKORSKI Janusz /red./: Zarys dziejów wojskowości polskiej do 1864, T.1-2, Warszawa 1965-1966.

SIWICKI Fl.: Kształtowanie się i rozwój ludowego Wojska Polskiego jako nowoczesnej siły zbrojnej. W: Ludowe Wojsko Polskie 1943-1973. Warszawa 1974, s.267-280.

SKAZKIN S.D.: Istoria mieżdunarodnych otnoszenii i dipłomatji w sierednije wieka, Moskwa 1948.

SKRZYPEK A.: Strategia pokoju. Radziecka polityka zbiorowego bezpieczeństwa w Europie 1932-1939, Warszawa 1977.

SIDOROW A.L.: Pierwaja mirowaja wojna 1914-1918, Moskwa 1968.

SOBCZAK K.: Misja wyzwoleńcza ZSRR i Radzieckich Sił Zbrojnych

w II wojnie światowej, Wojskowy Przegląd Historyczny nr 1-2/1975.

SOKÓŁ J.: Polityka militarna głównych państw NATO, Biul.Inf. GZP WP, Warszawa 1972.

STEFANOWICZ J.: Stary nowy świat. Ciągłość i zmiana w stosunkach międzynarodowych, Warszawa 1978.

SPRAWA polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów, Warszawa 1965.

SPRAWY polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu, T.I-III, Warszawa 1965-1968.

STACIWA Cz.: Układ Warszawski - przymierze obronne wspólnoty socjalistycznej, Towarzystwo Wiedzy Obronnej, Zeszyt 1/1980.

STANKIEWICZ W. /i inni/: Potencjał obronno-gospodarczy państw Układu Warszawskiego, Warszawa 1971.

STEFANOWICZ J.: Stary nowy świat. Ciągłość i zmiana w stosunkach międzynarodowych, Warszawa 1978. Recenzja prof. Fr.RYSZKI patrz "Sprawy Międzynarodowe" nr 10/1979.

STRATEGIA wojenna /pod red. W.D. SOKOŁOWSKIEGO/, Warszawa 1974.

SZCZANIECKI M.: Powszechna historia państwa i prawa, Warszawa 1973.

TARLE E.: Dzieje Europy 1871-1919, Warszawa 1960.

TOPOLSKI J.: Dzieje Polski, Warszawa 1977.

TOPOLSKI J.: Narodziny kapitalizmu w Europie w XVI-XVII w., Warszawa 1965.

WERESZYCKI H.: Sojusz trzech cesarzy. Genewa /1866-1872/, Warszawa 1965.

WNIESZNIJA polityka Sowietskogo Sojuza w pieriod Otieczestwiennoj wojny, T.I-III, Moskwa 1946-1947.

WOLSKI J.: Historia powszechna. Starożytność, Warszawa 1965.

WOJNA wyzwoleńcza narodu polskiego w latach 1939-1945, Węzłowe problemy, Wyd. II, Warszawa 1966.

WORONCOW N.: Wojennyje koalicji i koalicjonnyje wojny, Moskwa 1976.

WOJCIK E.: Odprężenie a realia militarne NATO, Warszawa 1979.

WRZOSEK M.: Idea wojska polskiego w Rosji po obaleniu caratu i walka o jej realizację."Najnowsze dzieje Polski ", Materiały i studia z okresu 1914-1939, T.12, Warszawa 1967.

WYROZUMSKI L., GIEROWSKI J., BUSZKO J.: Historia Polski., T.I-IV, Warszawa 1978.

ZGORNIAK M.: Sytuacja militarna w okresie kryzysu politycznego 1938 r., Warszawa 1980.

ZIENTARA B.: Historia Powszechna Średniowiecza, Warszawa 1968.

ŻADROW K. Socjalizm, pokój, rewolucja /teoria i praktyka stosunków międzynarodowych oraz walki klasowej/. Warszawa 1979.

IV. ENCYKLOPEDIE I LEKSYKONY

BOLSZAJA Sowietskaja Encikłopiedia, T.1-50, Moskwa.

ENCYKLOPEDIA II wojny światowej. Warszawa 1975.

ENCYKLOPEDIA prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych. Warszawa 1976.

ENCYKLOPEDIA Organizacji międzynarodowych, Warszawa 1975.

LEKSYKON wiedzy wojskowej. Warszawa 1979.

MAŁA encyklopedia wojskowa, T.I-III, Warszawa 1967-1971.

SOWIETSKAJA istoriczeskaja encikłopiedia, T,1-13, Moskwa.

WIELKA Encyklopedia Powszechna, T.I-VI, Warszawa 1962-1965.

Druk. ASG WP-OXV-8415, zam.nr 1222 z dn. 15.5.80 r.

390

BIBLIOTEKA GŁÓWNA ... Nr ewid. ...

BIBLIOTEKA NAUKOWA ASG WP ... Nr ewid. 1017 (II)